

**Fryzjerzy przed Sylwestrem**  
mają pracę od rana do nocy. str. 13

**Boniek nadal chce stawiać wiatraki**  
w gminie Łyszkowice. str. 14

**Jasełka prawie w każdej szkole**  
Nasz przegląd. str. 8-10

PIĄTEK 27 grudnia 2013 | NR 52 (1069) | Rok XXIII

ISSN 1231-479x

Rada Powiatu Łowickiego | Powstał trzeci klub radnych

## „Samorządowcy +” z Eugeniuszem Furmanem na czele

Na dzisiejszej sesji Rady Powiatu Łowickiego (27 grudnia) Eugeniusz Furman przedstawi cele działania nowego klubu radnych „Samorządowcy +”, którego został przewodniczącym. Klub powstał 20 grudnia, założyli go wspomniany Eugeniusz Furman, ponadto Dariusz Kosmatka, Mieczysław Szymajda i Zbigniew Kuczyński.

**MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA**

mirka.wolska@lowiczanie.info

– Klub nie jest ani po prawej stronie, ani po lewej – mówi Eugeniusz Furman. Zapraszamy do współpracy wszystkich, którzy chcą aktywnie działać na rzecz powiatu łowickiego. Chcemy popierać wszystkie inicjatywy prozoojowe, niezależnie od tego, kto je przedstawi.

Z założycieli jedynie Eugeniusz Furman wystąpił z koali-

cji rządzącej oraz klubu radnych Porozumienie Łowickie. Do klubu tego nie należeli Dariusz Kosmatka i Mieczysław Szymajda – którzy od marca 2012 roku są w koalicji rządzącej i Zarządzie Powiatu Łowickiego. Zbigniew Kuczyński nie należał do żadnego klubu.

Nowy klub nie zmieni znacząco układu sił w samorządzie powiatowym. Koalicja skupiona wokół PSL dysponuje bowiem 12 głosami swoich radnych w 21-osobowej radzie. Pozostali w niej radni należący do klubu Porozumienie Łowickie:

Zofia Rogowska-Tylman, Jacek Chudy, Stanisław Felczyński, Krzysztof Figat, Krzysztof Górski, Krzysztof Janicki, Irena Kolas, Małgorzata Ogonowska, Michał Słowiński, Jerzy Wolski oraz Dariusz Kosmatka i Mieczysław Szymajda – członkowie nowo powstałego klubu. W radzie istnieje też klub PiS i Sprzymierzeni, do którego należy 5 radnych: Marcin Kosiorek, Wojciech Miedzianowski, Krzysztof Dąbrowski, Ryszard Malesa i Waldemar Wojciechowski. Poza klubami pozostają Janusz Michalak i Artur Michalak. **str. 3**



Łowicz | Gwiazdy na Gwiazdkę 2013

## Wielki sukces turnieju dla Pawła

Za nami 10. edycja charytatywnego turnieju piłki nożnej halowej pod hasłem „Gwiazdy na gwiazdkę”. 21 grudnia hala OSiR na przeszło 5 godzin wypełniła się widzami, którzy chcieli oglądać piłkarskie gwiazdy w akcji, a także brać udział lub oglądać licytacje sportowych pamiątek i konkursy.

Dochód z tej edycji imprezy – 28.570,11 zł zostanie przeznaczony na rehabilitację wracającego do zdrowia po wylewie Pawła Dolińskiego – trenera, działacza i dziennikarza sportowego, przez wiele lat prowadzącego dział sportowy w naszej gazecie – na którego powrót do sprawności z nadzieją liczymy.

W ubiegłym roku to właśnie Paweł Doliński prowadził „Gwiazdy na gwiazdkę”. Teraz stan zdrowia nie pozwolił mu pojawić się na imprezie osobiście, ale dzięki przygotowanej przez



Wielki sukces tegorocznych „Gwiazd na Gwiazdkę”. Na rehabilitację Pawła Dolińskiego zebrano 28.570,11 zł.

organizatorów transmisji online, mógł oglądać przebieg turnieju na żywo. – Kiedy w lipcu dowiedziałem się, jakie nieszczęście spadło na Pawła i w jakim jest on stanie, wiedziałem już, że tę imprezę zrobimy dla niego – mówił nam koordynator „Gwiazd

na gwiazdkę” Krystian Cipiński. – On sam protestował, mówił, że są inni, którzy bardziej na tę pomoc zasłużyli lub bardziej jej potrzebują. Nikt inny nie miał jednak wątpliwości, że Pawłowi, za to wszystko, co przez tyle lat robił, należy się przez taka pomoc. **str. 36**

Paweł od wielu miesięcy przechodzi intensywną rehabilitację – niestety, w dużej części nie jest ona finansowana przez NFZ.

Zainteresowanie imprezą było na tyle duże, że nie wszyscy chętni mogli wejść na halę OSiR w jednej chwili. **str. 36**

## Łowicz | Sukces w negocjacjach z PKP Zamiast Kaszuba inny pociąg z Warszawy zatrzyma się w Łowiczu

Nowy pociąg spółki Intercity relacji Warszawa Centralna-Bydgoszcz, jadący przez Łowicz, a wyjeżdżający z Warszawy po godzinie 16. ma zostać wprowadzony do rozkładu jazdy PKP od 2 stycznia przyszłego roku.

Będzie to alternatywa dla obsługiwanej przez spółkę PKP Intercity pociągu Twoich Linii Kolejowych Kaszuba, który był jedną z ostatnich nadziei pasażerów, którzy chcieliby wrócić po pracy, po godz. 16, w miarę szybko i komfortowo z Warszawy do Łowicza.

– Oficjalnego pisma jeszcze nie mamy, ale obiecano nam w ministerstwie, że pociąg będzie zatrzymywał się w Łowiczu od 2 stycznia – powiedział nam wiceburmistrz Łowicza Bogusław Bończak. Teraz – po zmianach w kolejowym rozkładzie jazdy, który wszedł w życie

15 grudnia – pociąg Kaszuba przejeżdża przez Łowicz bez zatrzymywania. Dla pasażerów wracających po godz. 16. z Warszawy do Łowicza oznaczało to, że będą w domu codziennie co najmniej pół godziny później.

– Mówi się w branży, że osoby dojeżdżające do pracy nie są grupą docelową, dla której przygotowana jest oferta pociągów Intercity, ale przecież są pasażerowie, którzy kupują bilety miesięczne na tej linii. **str. 3**

**USAMODZIELNIJ SIĘ!**

Młodym dorosłym coraz trudniej dostać pracę i usamodzielnić się. Pozostają dłużej niż zwykle przy rodzicach. Pomóżmy im się usamodzielnić. Już za tydzień na łamach naszej gazety rozpoczynamy akcję edukacyjną na ten temat!

Usamodzielnij się!

**NBP** Narodowy Bank Polski

Projekt realizowany z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej

AKCJA EDUKACYJNA SGL I NBP / 20082

# Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI  
OD 8.30 DO 15.30**

Telefon redakcyjny **535 455 336**

e-mail: **magda.topolska@lowiczanie.info**

**MAGDALENA SZYMAŃSKA-TOPOLSKA**

**Osiek** | Pożar w gospodarstwie radnego

## Duże zaangażowanie sił i duże straty

Blisko 5 godzin trwała 20 grudnia akcja straży pożarnej we wsi Osiek III (gmina Kocierzew Południowy). Zapalił się tam duży budynek inwentarsko-składowy przy gospodarstwie należącym do radnego powiatu łowickiego Krzysztofa Dąbrowskiego. Budynek miał kształt litery „L”, jego część służyła jako stodoła, część jako obora.

Zgłoszenie o pożarze strażacy otrzymali o godzinie 6.35. Zgłaszali go niemal jednocześnie właściciel budynku, jego sąsiad i policjanci, którzy zobaczyli ogień z daleka w czasie patrolu.

Na miejscu interweniowały dwa zastępy JRG Łowicz, po dwa OSP Wicie i OSP Karsznice oraz po jednym z OSP Kiernoza, OSP Boczek, OSP Lipnice i OSP Jeziorko.

W budynku w momencie pożaru nie było ludzi, zaś krowy udało się ewakuować. Spaliło się natomiast 25 ton siana i słomy, 20

ton zboża, wyposażenie obory, instalacja elektryczna i duży fragment dachu. Według wstępnych szacowań straty wyceniane są na blisko 119 tys. zł, choć właściciel ma nadzieję, że będą one niższe.

– Całe szczęście, że wszystko było ubezpieczone – mówił nam Krzysztof Dąbrowski. – Nie ma co się załamywać, trzeba pracować. Zaczęliśmy już robić nowy dach, mam nadzieję, że zdążymy, zanim przyjdzie prawdziwa zima. Na wielkie słowa uznania zasługują strażacy, a także ludzie z Osieka, którzy dobrowol-



**W gaszeniu pożaru zabudowań gospodarczych**, który wybuchł w Osieku na posesji radnego powiatu łowickiego Krzysztofa Dąbrowskiego uczestniczyło aż 10 jednostek straży.

nie mi pomagali przy pożarze i potem. To jeszcze nie są takie złe czasy, skoro wciąż można liczyć na bezinteresowną pomoc są-

siedzką. Przyczyny pożaru wciąż są ustalane. Najbardziej prawdopodobną wydaje się awaria instalacji elektrycznej. **tm**

## Arkadia | Groźny wypadek na DK nr 70 Trzy osoby trafiły do szpitali

Do groźnego wypadku doszło 21 grudnia o 11.45 na drodze krajowej nr 70

w Arkadii. Jadący od strony Skierniewic Ford Focus zderzył się z jadącym z naprzeciwka Fordem Mondeo, po czym oba te samochody dachowały.

Jeden z nich uderzył wcześniej w bok trzeciego samochodu – Mazdy, stosunkowo najmniej uszkodzonej z trójki biorących udział w wypadku pojazdów. Prawdopodobnie sprawcą zdarzenia był kierowca Focusa – 18-latek z powiatu łowickiego, który na łuku drogi zjechał na lewy pas jezdni, ale bada to jeszcze policja. Został on zabrany z miejsca wypadku do szpitala w Łowiczu, który już opuścił. Mniej szczęścia mieli jadący Fordem Mondeo – 31-letni kierowca i 38-letnia pasażerka, oboje z Żyrardowa. Mężczyzna został zabrany do szpi-



**Zniszczony samochód** wypadł z jezdni, dachował i zatrzymał się na ogrodzeniu parku w Arkadii.

tała w Skierniewicach, kobieta, helikopterem LPR, do szpitala w Łodzi. Oboje w szpitalach wciąż pozostają.

Oprócz wspomnianego śmigłowca i dwóch karettek pogotowia, na miejscu interweniowały też po dwa zastępy z JRG Łowicz, OSP Nieborów i OSP Mysłaków, a także policja. **tm**

## Łowicz | Kierowcy grozi do 12 lat Potrafił kobietę i uciekł

Kierowca potrafił na przejściu dla pieszych w Alejach Sienkiewicza starszą kobietę, nie zatrzymał się, łowiccy policjanci w wyniku podjętych poszukiwań już dwie godziny później go zatrzymali – był pijany, badanie wykazało, że w organizmie ma 3,2 promila alkoholu.

Do zdarzenia doszło w piątek, 21 grudnia, po godz. 16, zył już po zmrzoku. Starsza kobieta, 73-letnia mieszkanka Łowicza, pokonywała przejście dla pieszych na wysokości Gimnazjum nr 1 w Alejach Sienkiewicza, gdy uderzył w nią jadący od strony wschodniej Opel Corsa. Pojazd nie zatrzymał się, odjechał w kierunku ul. Sikorskiego.

Przybyły na miejsce Zespół Ratownictwa Medycznego zabrał kobietę do łowickiego szpitala, a potem do jednego z łódzkich szpitali. Była nieprzy-

tomna i w ciężkim stanie. Policjanci obecni na miejscu zdarzenia szybko wykonali prace zmierzające do ustalenia pojazdu, którym poruszał się sprawca. Dzięki m. in. relacjom świadków oraz śladom, jakie zabezpieczono na miejscu, już niecałe 2 godziny po wypadku, odnaleziony i zabezpieczony został pojazd uczestniczący w zdarzeniu, zatrzymano też w miejscu zamieszkania prawdopodobnego kierowcę. Okazał się nim 54-letni mieszkaniec Łowicza, który był w stanie nietrzeźwości. Prokuratura Rejonowa w Łowiczu postawiła mu zarzuty spowodowania wypadku drogowego i oddalenia się z jego miejsca, za co grozi do 12 lat pozbawienia wolności. Wobec groźby mataczenia, prokuratura wystąpiła do Sądu Rejonowego w Łowiczu o zastosowanie wobec łowiczana aresztu tymczasowego na okres 3 miesięcy. **tb**

**Chąśno** | Dachowanie Tico

## Czy odnajdzie się sprawca?

23 grudnia około godz. 11 doszło do wypadku na drodze wojewódzkiej 584 do Kiernozi, na wysokości Chąśna Drugiego. Jadący od strony Łowicza samochód Daewoo Tico na skrzyżowaniu z drogą gminną (z prawej strony), gwałtownie skręcił w lewo, po czym wpadł do rowu i dachował.



**Daewoo Tico dachował**, a jadący nim dwaj bracia trafili do szpitali.

Policja bada przyczyny wydarzenia i na razie nie udziela informacji o rozważanych przyczynach wypadku. Według relacji kierowcy, 19-letniego mieszkańca powiatu gostynińskiego oraz pasażera – jego 17-letniego brata, na skrzyżowaniu nie ustąpił im pierwszeństwa srebrny samochód, prawdopodobnie Seat, który zbiegł z miejsca zdarzenia. Kierowca twierdzi, że zjechał z

jezdni, aby uniknąć zderzenia z pojazdem. Starszy z braci z obrażeniami ciała, w tym z urazem głowy i złamaną ręką, trafił do szpitala w Skierniewicach, gdzie pozostał. Młodszy z urazem ręki trafił do szpitala w Łowiczu, skąd został zwolniony po przebadaniu. **tm**

**Czatolin** | Droga powiatowa

## Śmiertelny wypadek w wigilię

Tuż przed godz. 18, we wtorek 24 grudnia w Czatoninie, na drodze powiatowej Chruslin – Łyszkowice doszło do wypadku, w którym śmierć na miejscu poniósł pieszy, 52-letni mieszkaniec Czatonina.

Do zdarzenia doszło kilkadziesiąt metrów przed wjazdem na wiadukt nad autostradą A2, od strony Czatonina. Z ustaleń policji wynika, że pieszy idący skrajem drogi prawdopodobnie wtargnął na pas ruchu, po którym od strony Krępy poruszał się samochód osobowy Peugeot 307. Prowadził go 55-letni mieszkaniec powiatu kutnowskiego. Potracony męż-

czynna w wyniku odniesionych obrażeń zmarł na miejscu. Kierowca był trzeźwy.

Policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia, my od mieszkańców Czatonina dowiedzieliśmy się, że miejsce, w którym doszło do wypadku, znajduje się na nieoświetlonym odcinku drogi. Jedną z wersji zdarzenia mówi, że mężczyzna wracał do domu pieszo z Łyszkowic. Nie miał stałego miejsca zameldowania, mieszkał obecnie u matki w Czatoninie. W miejscu, gdzie potracony prawdopodobnie postanowił przejść na drugą stronę jezdni, ponieważ skończył się chodnik. **tb**



**Samochód uderzył z impretem w słup oświetlenia ulicznego** łamiąc go u nasady.

**Łowicz** | 2 promila alkoholu i za kierowcę

## Potracona piesza i ścięty słup energetyczny

1,9 promila alkoholu miał mieszkaniec Łowicza, który przed godz. 9 w czwartek 26 grudnia przejeżdżając przez przejazd kolejowy w ul. 3 Maja, w kierunku ul. Warszawskiej, potrafił pieszą i uderzył w słup oświetlenia ulicznego.

Z pierwszych ustaleń policji wynika, że kierowca Kia Ceed, 66-letni mieszkaniec Łowicza, prawdopodobnie pokonując przejazd kolejowy gwałtownie przyspieszył, zjechał z pasa po którym się poruszał na chodnik

i uderzył w słup oświetlenia ulicznego łamiąc go u nasady. Wcześniej jednak samochód, którym kierował potrafił pieszą idącą chodnikiem. 41-letnia mieszkanka Łowicza w wyniku odniesionych obrażeń trafiła do szpitala. Kierowca nie odniósł obrażeń. Przewrócony słup oraz prowadzone działania służb Państwowej Straży Pożarnej, energetyków, pogotowia i policji spowodowały, że czasowo ruch przez przejazd odbywał się tylko jednym pasem drogi. **tb**

## KRONIKA POLICYJNA | 18.12- 23.12.2013

■ 18 grudnia o godzinie 17.49 w Walewicach policja zatrzymała 47-letniego mieszkańca powiatu łowickiego jadącego rowerem. Okazało się, że był on nietrzeźwy – miał 1,41 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu, a także zakaz prowadzenia pojazdów wydany przez Sąd Rejonowy w Łowiczu.

■ 20 grudnia około 16.15 na ulicy Armii Krajowej w Łowiczu zapalił się samochód osobowy. Kierowca sam próbował gasić pożar gaśnicą, przy czym oparzył rękę. Ogień ugasił strażacy z JRG Łowicz, którzy pojawili się na miejscu zaraz potem. Mężczyźnie pomocy udzielił najpierw strażacy, a następnie Zespół Ratownictwa Medycznego.

■ 23 grudnia o godzinie 5.19 na skrzyżowaniu ul. Powstańców 1863 roku z ulicą Sikorskiego w Łowiczu zatrzymano 29-letniego kierowcę Fiata Ducato, który wymuszając pierwszeństwo spowodował kolizję z Volkswagenem Bora, prowadzoną przez 22-letniego mieszkańca powiatu łowickiego. Po przebadaniu alkomatem okazało się, że kierowca Fiata miał 0,31 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu w wydychanym powietrzu. Grozi mu do 2 lat pozbawienia wolności.

■ 23 grudnia o godzinie 22.30 w Mysłakowie policjanci zatrzymali 39-letniego mieszkańca tej miejscowości, jadącego motocyklem. Miał on 1,28 mg/dm<sup>3</sup>

alkoholu w wydychanym powietrzu.

■ 23 grudnia po godzinie 10 na ulicy Kościelnej w Łyszkowicach zderzyły się dwa samochody – Fiat Seicento (który prawdopodobnie wymusił pierwszeństwo) i Volkswagen Golf. Pasażerka Golfa z urazami ręki, barku i kręgosłupa została zabrana do szpitala. Droga była częściowo zablokowana do 14.30.

■ 23 grudnia ok. godziny 18 mieszkaniec Bielaw zgłosił policji włamanie w jego gospodarstwie. Nieznani sprawcy ukradli mu prawie 3 tony nawozu i sprzęt gospodarczy – m.in. akumulatory i przewody elektryczne. Sam poszkodowany szacuje straty na przeszło 4 tys. zł.

■ 23 grudnia o 19.25 mieszkaniec Kocierzewa Północnego zadzwonił do Wojewódzkiego Centrum Powiadomienia Ratunkowego mówiąc, że zamierza popełnić samobójstwo. Na miejsce wystąpiła policja, pogotowie, zastęp JRG Łowicz i dwa zastępy JRG Wicie. Po przybyciu na miejsce, służby zastały mężczyznę bez żadnych obrażeń. Próbowali udzielić mu wsparcia psychicznego, ten jednak odmówił. Zespół Ratownictwa Medycznego zabrał go do szpitala na obserwację. Policja wyjaśnia, czy zachowanie mężczyzny było jedynie głupim żartem, czy też skutkiem problemów psychicznych. **tm**

# Aktualności

Rada Powiatu Łowickiego | Powstał trzeci klub radnych

## „Samorządowcy+” z Furmanem na czele

dokończenie ze str. 1

Po co więc powstał nowy klub? Eugeniusz Furman wyjaśnia, że nie chodzi o to, aby personalnie występować przeciw komukolwiek z Zarządu czy Prezydium Rady Powiatu. – Nie możemy dłużej patrzeć na brak koncepcji rozwoju powiatu łowickiego. Dodaje, że w przyjętej w lutym tego roku strategii województwa łódzkiego znalazły się niepokojące zapisy na temat Łowicza i powiatu. – Powiat traci swoje funkcje społeczne i gospodarcze, a zagrożeni jesteśmy peryferyzacją. W rozmowie z nami radny przypomina, że już rok temu, gdy przyjmowany był budżet powiatu łowickiego na rok 2013, zwracał uwagę na brak zapisów prorozwojowych, brak strategii – choćby ogólnych kie-

runków. Przez rok koalicja nic nie zrobiła w tym kierunku.

Podobnie wygląda projekt budżetu na 2014 rok. Nasz rozmówca mówi, że na spotkaniu Klubu Radnych Porozumienie Łowickie padły same liczby dotyczące budżetu, nie było żadnego opisu merytorycznego i uzasadnienia.



Jako radny nie mogę obojętnie patrzeć na to, jak tracimy szansę na rozwój, jak nic nie robimy, aby przygotować się do środków unijnych na 2014 i 2015 rok.

– Jako radny nie mogę obojętnie patrzeć na to, jak tracimy szansę na rozwój, jak nic nie robimy, aby przygotować się do środków unijnych na 2014 i 2015 rok. Podobne zdanie mają radni, którzy wraz ze mną założyli nowy klub. – chcemy ratować budżet na 2014 rok. Więcej o tym będę mówił na sesji – zapowiada.

Neooficjalnie mówi się, że radni opozycyjni wraz z klubem Samorządowcy+ chcą wprowadzić do budżetu swoje propozycje. Gdyby wszyscy z nich za nimi głosowali, mieliby szansę przyjąć je 11 głosami. Czy tak będzie może się okazać już dziś, 27 grudnia – bo na ten dzień zwołano sesję Rady Powiatu, na której ma być przyjmowany budżet na przyszły rok. **mwk**



ZBIGNIEW KUCZYŃSKI  
radny powiatowy,  
Klub Samorządowcy+

Do wyborów pozostał jeszcze prawie rok, szkoda byłoby ten czas w samorządzie powiatu zmarnować. Mam nadzieję, że uda się coś zmienić na lepsze. Nie podoba mi się, jak obecna koalicja sprawuje swoją władzę. Jestem w opozycji do PSL i nie ma sensu ukrywać, że cały nasz klub jest opozycyjny. To nie jest w sprzeczności z tym, co mówi Eugeniusz Furman. On po prostu ma tylko inny styl wypowiedzi.

RZUT OKIEM | MIESZKAŃCY RAZEM



Na ciekawy pomysł wpadł zarząd Osiedla Dąbrowskiego na jednym z przedświątecznych zebrań, który ustalili, że osiedlową choinkę powinni w tym roku wspólnie ubrać wszyscy mieszkańcy. Plan zrealizowano 21 grudnia w samo południe. Pojawiło się wielu chętnych, głównie dzieci i ich rodziców. Dolna część drzewka została ubrana przez dzieci w zaledwie kilka minut. Trudniej było z górną, bo choinka miała przeszło 3 metry wysokości. **tm**

Łowicz | Sukces w negocjacjach z PKP

## Zamiast Kaszuba inny pociąg z Warszawy zatrzyma się w Łowiczu

dokończenie ze str. 1

– To przecież oczywiste, że te osoby dojeżdżają do pracy – powiedział nam pasażer dojeżdżający regularnie do Warszawy. Ile sprzedawanych jest biletów miesięcznych na pociągi TLK na tej linii jest pilnie strzeżoną tajemnicą handlową spółki.

Wydeptali ścieżki na kolejowych korytarzach

Pasażerowie interweniowali w tej sprawie w ratuszu i na PKP, a władze miasta w kolejowych spółkach obsługujących połączenia, a nawet w ministerstwie. – Od ponad miesiąca rozmawialiśmy gdzie tylko się da i z kim tylko można rozmawiać w tej sprawie – powiedział nam burmistrz Krzysztof Kaliński. Włodarze miasta lobbowali w sprawie pociągu różnymi drogami, również poprzez nieformalne kontakty. – Duże podziękowania należą się Cezaremu Grabarczykowi (wicemarszałkowi Sejmu, który jest we władzach naczel-

nych Platformy Obywatelskiej – przyp. red.) oraz biskupowi seniorowi Alojzemu Orszulikowi, który też nas wspomagał. Odbyliśmy w sprawie pociągu kilkadziesiąt rozmów na różnych szczeblach – powiedział nam burmistrz Krzysztof Kaliński.

Nacisk pasażerów też się liczył

Duże znaczenie miał również nacisk samych pasażerów. Był to nacisk wywierany przez wiele osób i w różnych instytucjach. Pasażerowie pisali e-maile do spółek kolejowych, wspólnie je podpisywali i żądali wyjaśnień dlaczego likwidowane jest „ich połączenie”. Naciskali też na władze miejskie i nie pozwalali przez ponad miesiąc zapomnieć o sprawie. O staraniach, protestach i inicjatywach informowaliśmy kilkakrotnie na łamach Nowego Łowiczana oraz portalu www.lowicznanin.info

W imieniu grupy pasażerów występował m.in. dojeżdżający do Warszawy i recenzują-

cy na naszych łamach politykę burmistrza w tej sprawie Bogumił Urbanek. – Niektóre osoby próbują postrzegać nasze relacje z burmistrzem w systemie zero-jedynkowym (wróg/przyjaciel) – ocenia dziś Urbanek – a tak naprawdę graliśmy przecież w jednej drużynie, która miała rozwiązać zaistniały problem. Uważa on, że każdy w tej sprawie robił swoje, co przelożyło się na końcowy efekt.

Pierwsze jaskółki na temat przywrócenia pociągu miasto uzyskało 19 grudnia, podczas spotkania na temat koncepcji wprowadzania Ogólnopolskiej Karty Dużej Rodziny. Burmistrzowie w kulturalach mieli okazję porozmawiać z wicepremier Elżbietą Bieńkowską. – Panowie z Łowicza? Właśnie wam połączenie przywróciliśmy – powiedziała wicepremier.

Szczegóły jeszcze nie są znane, wiadomo natomiast, że nowy pociąg spółki InterCity wyjeżdżać ma z Warszawy Centralnej po godz. 16. **mak**



Harcerze z łowickiego hufca odwiedzają dzieci w szpitalu już od trzech lat.

Łowicz | Wizyta harcerzy w szpitalu

## Harcerski Mikołaj odwiedził dzieci

Mikołaj wraz z żoną i dziećmi, Śnieżynka i skrzaty odwiedzili 24 grudnia przed południem dzieci w szpitalnym oddziale pediatrycznym w Łowiczu. Byli to harcerze z łowickiego hufca ZHP, którzy odwiedzają chorych maluchów przebywających w szpitalu w Wigilię Bożego Narodzenia już od trzech lat. W tym roku dołączyli do nich pracownicy Muzeum w Nieborowie i Arkadii.

Do szpitala udali się harcerze z 9. Szczepu Drużyn Wiejskich „Bliń”. Mikołajem był Grzegorz Trafalski, żoną Mikołaja Agnieszka Zimna, w rolę dziecka Mikołaja wcieliła się Maja Foks, anioła – Justyna Frank, skrzatkami były Weronika Karwat i Sylwia Matysek (harcerka i jednocześnie pracownik muzeum

w Nieborowie). W rolę Śnieżynki wcieliła się Dominika Miodek z nieborowskiego muzeum.

Dzieci otrzymały od Mikołaja prezenty, ale zanim się to stało, musiały wykonać proste zadania. Trzeba było np. pociągnąć Mikołaja za brodę, przytulić Śnieżynkę czy narysować choinkę.

– Chcemy dać dzieciom, które musiały zostać w szpitalu na święta trochę radości – powiedział nam Sylwia Matysek.

Pieniądze na paczki, w których były m.in. słodycze i maskotki, harcerze pozyskali z grantu uzyskanego w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi oraz od sponsorów. Zorganizowali wszystko sami i zamierzają organizować co roku. Upominki w postaci wigilijnych pierniczek z pałacowej kuchni doło-

żyły też Muzeum w Nieborowie i Arkadii.

W tym roku na oddziale dziecięcym szpitala w Łowiczu leżało w Wigilię Bożego Narodzenia 11 dzieci. Najmłodsze miało około miesiąca, zaś najstarsze kilka lat. Niektóre z nich były podłączone do kroplówek, a te były na specjalnych stojakach, żeby łatwiej można było się z kroplówkami poruszać. Każde z dzieci miało przy sobie tatę lub mamę, więc pobyt w szpitalu w święta Bożego Narodzenia był nieco mniej przyjemnym przeżyciem. Dodatkową radość sprawił harcerski Mikołaj, a pewnie tego dnia nie był jedynym, który przyniósł chorym dzieciom prezenty.

Zapraszamy do obejrzenia relacji fotograficznej na stronie www.lowicznanin.info **mak**

RZUT OKIEM | WYBURZONO JEDNĄ ZE SZMULEK



Zmieniło się oblicze jednego z najbardziej charakterystycznych miejsc przy ulicy Zduńskiej. 20 grudnia została wyburzona zrujnowana kamienica z adresem Zduńska 16, jedna z tzw. „szmulek”. Obiekt pochodził z XIX, a niektóre jego elementy nawet z XVIII wieku, dlatego przez wiele lat widniał on w rejestrze zabytków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, z którego został jednak zdjęty, na wniosek właściciela, który odkupił „szmulkę” od miasta w styczniu 2012 roku. Wyburzenie budynku budzi wśród mieszkańców Łowicza różne emocje – jedni uważają, że pozbawiono miasto ważnej części jego historii, inni uważają, że zaniedbany budynek od lat tylko szpecił ulicę Zduńską. **tm**

# Aktualności

Oni w te dni muszą pracować  
O ludziach pracujących w Święta i w Sylwestra  
piszemy dziś na str. 18-19

**Bielawy** | Jakie będą gminne finanse w 2014 roku?

## Kroi się budżet na przetrwanie

Rada Gminy Bielawy na sesji, 27 listopada, zaopiniowała pozytywnie zaproponowany przez wójta Sylwestra Kubińskiego projekt przyszłorocznego budżetu, mimo, że będzie on bardzo skromny, z niewielkimi tylko inwestycjami.

Dochody budżetu zaprojektowano ogółem na poziomie 15.126.282 zł, w tym dochody bieżące mają wynieść 14.596.282 zł, a majątkowe 530.000. Wpływy z podatku rolnego od osób fizycznych i prawnych skalkulowano na poziomie 1.133.000 zł, z podatku od nieruchomości – 771.100 zł. Udział gminy we wpływach z podatku dochodowym od osób fizycznych spodziewany jest w kwocie 1.828.643 zł, a od osób prawnych w kwocie 46 tys. zł. Dochody z opłat za zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych, czyli tzw. kapsłowe mają wynieść 66 tys. zł.

### Kurczą się subwencje

Po stronie wydatków, projekt budżetu gminy Bielawy na 2014 rok zamyka się kwotą 14.831.225 zł. Różnica między dochodami a wydatkami w kwocie 295.057 zł została zaplanowana na spłatę zaciągniętych wcześniej zobowiązań gminy. Przewidywane zadłużenie gminy na koniec 2014 r., po uwzględnieniu w miarę potrzeb zaciągnięcia kredytu do 325 tys. zł na spłatę wcześniejszych zobowiązań, wyniosłoby 2.669.639 zł.

Jedną z największych pozycji po stronie budżetowych wydatków, jak zwykle stanowiła będzie oświata. Na utrzymanie gminnych szkół i przedszkoli ogółem zaplanowano 7.176.693 zł, z czego 4.582.949 zł pokryć ma subwencja oświatowa, a ponad 2,8 mln zł gmina będzie musiała dołożyć z własnych środków.

Subwencja wyrównawcza przekazywana gminie Bielawy

z budżetu państwa wynieść ma 2.810.180 zł. Projektowane wielkości subwencji są niższe w stosunku do tegorocznych o 118 tys. zł (subwencja oświatowa, zależna od ilości uczniów w szkołach) i ponad 770 tys. zł (subwencja wyrównawcza, zależna od dochodów państwa).

### Wiele drobnych zadań

W planie inwestycyjnym na rok 2014 zapisano 16 pozycji, ale nie będą to wielkie zadania, bo większość stanowią niewielkie remonty świetlic wiejskich w Bielawach, Borówku, Łazinie i Oszkowicach, dobudowa czy budowa oświetlenia ulicznego w Starym Waliszewie, Bielańskiej Wsi i Borowie oraz inne wydatki pokrywane w ramach funduszy sołeckich na np. budowę chodnika w Chruslinie (11.950 zł), zakup pompy wodnej dla wsi Skubiki (6415 zł), budowę boiska w Starym Waliszewie (7777 zł) czy dotacja do zakupu samochodu strażackiego dla OSP Zakrzew (7734 zł). Ogółem na inwestycje zaplanowano 385.097 zł. Najważniejszą pozycją w ich planie jest utworzenie przedszkola w kompleksie budynków szkolnych w Bielawach, na co wstępnie zaplanowano 117.650 zł, ale już na sesji 27 listopada wójt Sylwester Kubiński mówił o tym, że kwota ta będzie musiała zostać urealniona po przetargu (najniższa spośród złożonych ofert opiewała na 255 tys. zł, ale przetarg nie był jeszcze rozstrzygnięty). Ujęta w planie składka inwestycyjna na rzecz Związku Międzygminnego „Bzura” wy-

nieść ma 125.437 zł, a udział gminy w planowanej przebudowie dróg powiatowych na jej te-



**SYLWESTER KUBIŃSKI**  
wójt gminy Bielawy

Jest to budżet na przetrwanie, na pewno nie budżet wyborczy, ponieważ inwestycje są śladowe. Zgodnie z informacjami, jakie otrzymaliśmy z Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Oświaty, subwencje wyrównawczą obcięto nam o 670 tys. zł, subwencję oświatową o prawie 180 tys. w porównaniu do roku bieżącego. Wynika to przede wszystkim pewnie z tego, że budżet państwa nie zrealizował dochodów z CIT-u, PIT-u, VAT-u, w związku z czym rząd dzieli się z nami biedą, przerzucając na nas kolejne zadania, a równocześnie zmniejszając środki finansowe. Jest to przykre, ale obawiam się, że musimy się z tym pogodzić i radzić sobie w tej sytuacji.

renie – 20 tys. zł. Na wymianę sieci wodociągowej w Trabach, Wojewodzy, Chruslinie i Gaju z elementów azbestowych zaplanowano 50 tys. zł. W dyskusji nad projektem budżetu radny Gabriel Lewandowski zaznaczył, że ta inwestycja pojawiała się i znikła z planów od 2011 r. i nie została dotąd zrealizowana.

– Albo my to robimy, albo nie robimy. Po co planujemy coś, co potem nie jest realizowane? Zrobmy w końcu ten Gaj, Wojewodzę i Chruslin, bo są naciski, by tego azbestu nie było, a tam ludzie piją w azbestie wodę i to się ciągnie latami.

Wójt wyjaśnił, że za 50 tys. w 2014 r. ma być sporządzony projekt i mapy, a sama wymiana pochłonie kilkaset tysięcy i będzie realizowana w kolejnych latach, być może z udziałem środków zewnętrznych.

Radny Lewandowski ubolewał też nad malejącymi w budżecie wydatkami gminy na kulturę fizyczną i sport. W 2014 r. zaplanowano tylko 99.652 zł, w tym 30 tys. zł do podziału na cztery kluby, czyli o 17 tys. mniej niż w roku bieżącym.

– Co tym ludziom powiedzieć w klubach? Czy te pieniądze są adekwatne do tego, co chcemy zaoferować młodym ludziom? Czy mamy rozwijać ten sport, czy go zdużyć zupełnie, bo za te 30 tys. to my nie wyjedziemy poza gminę Bielawy, bo kluby nie będą miały na przejazdy – mówił radny i postulował przesunięcie 10 tys. zł z wpływow z tzw. kapsłowego na sport.

Wójt zasadniczo zgodził się ze stanowiskiem radnego Lewandowskiego, ale przypominał, że poza tą dotacją, gmina od trzech lat pokrywa wynagrodzenie trenerów. Co do funduszu antyalkoholowego, to większość środków trafia do szkół: zajęcia profilaktyczne, sport szkolny i kultura. Oczywiście można zagospodarować go inaczej, jeżeli kluby złożą swoje propozycje w gminnym Komitecie Przeciwdziałania Alkoholizmowi, dysponującemu pieniędzmi z kapsłowego. Dyskusja nad projektem budżetu zakończyła się pozytywnym zaopiniowaniem go przez Radę Gminy w drodze uchwały. ewr

**RZUT OKIEM** | KONAR W SIATCE



**Niedawno usunięto dziko rosnące drzewa przy placu zabaw pomiędzy ulicą Mickiewicza a ul. Żabią** – ale w siatce został fragment jednego z konarów. Musiał on, gdy był jeszcze młody, przejść przez oczko siatki, po czym powoli się rozrastając objął jej pokaźną część. Fragment konaru pozostawiono, bo jego usunięcie mogłoby wiązać się ze zniszczeniem ogrodzenia. tb

## Łowicz | Związek Międzygminny Bzura Jest pozwolenie na budowę

9 grudnia Starosta Łowicki wydał zgodę na budowę Regionalnego Zakładu Zagospodarowania Odpadów Komunalnych w Piaskach Bankowych.

Przypomnijmy, że wniosek o wydanie tego pozwolenia wpłynął do starosty 9 lipca. Ponad cztery miesiące trwało oczekiwanie na opinię Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, której zadaniem było uzgodnienie z wykonawcą warunków realizacji projektu tego zakładu. RDOŚ sprawdzała czy projekt zgadza się z treścią wniosku, jaki został wniesiony przez Związek w sprawie budowy zakładu. W ciągu 14 dni pozwolenie na budowę RZZOK uprawomocni się i wówczas Związek będzie mógł rozpocząć procedury przetargowe, mające wyłonić wykonawcę.

Jak poinformował nas Przemysław Milczarek, członek Zarządu Związku, w pierwszej kolejności zostaną dokonane pomiary geodezyjne działek, na których zakład ma powstać. Jest to konieczne do ustalenia rzeczywistego ich położenia. Miedze, które są między nimi, nie zawsze odpowiadają faktycznym granicom.

Pierwsze prace będą polegały na wycięciu drzew, zdjęciu wierzchniej warstwy ziemi, przebudowie rowu melioracyjnego oraz wybudowaniu systemu odcieków i deszczówki. Z terenu zakładu nic nie może przenikać do gleby i wód gruntowych.

Związek posiada w Piaskach Bankowych 20 ha terenu. Zakład powstanie na 10 ha. Teren o powierzchni 6 ha, na których powstaną m.in. hala sortowni, budynek administracyjno-biurowy i budynek kompostowni, zostanie podniesiony średnio o 1 m.

Związek stopniowo stara się pozyskać nowych członków. Dziś na sesji radni Aleksandra Łódzkiego mają podjąć uchwałę w sprawie przystąpienia do Związku. Natomiast jutro, 20 grudnia, odbędzie się posiedzenie Zgromadzenia Związku, podczas którego Aleksandrowi Łódzkiemu zostanie przyjęty jako nowy jego członek. W ten sposób Aleksandrowi zajmie miejsce Łowicza w Związku, ponieważ Aleksandrowi posiada podobną liczbę mieszkańców – około 30 tys. Trwają rozmowy w sprawie przystąpienia do Związku również z innymi samorządami, m.in. z Górą Świętą Małgorzatą oraz Wartkowicami. mst

## Kościół w jednolitym kolorze

Krakowska firma AC Konserwacja, zakończyła remont zewnętrznej elewacji wschodniej wieży, kościoła ojców pijarów. Przypomnijmy, że chociaż wieża ta była remontowana w 2009 roku, to jednak odpadały z niej fragmenty tynku. Prace AC Kon-

serwacja, polegały na piaskowaniu, uzupełnieniu ubytków i malowaniu. Spełniło się życzenie o. rektora Mariana Galasa, który kilka tygodni wcześniej mówił nam, że bardzo by chciał, aby rusztowania mogły zniknąć jeszcze przed Bożym Narodzeniem. tm

REKLAMA

**ŁST TAXI ŁOWICZ**

osobowe ■ bagażowe  
■ ciężarowe

**24h**  
46 837 34 01

www.taxi.lowiczak.pl

MIASTO – DOJAZD DO KLIENTA GRATIS

promocyjne ceny na karnawał

**Sala Bankietowa SYNTAX** nowy wystrój sali

organizujemy wesela

zapraszamy na **SYLWESTRA** CENA PROMOCYJNA!

Grupy zorganizowane RABAT

Kontakt tel.: **503-977-175**

**BRAMY AUTOMATYKA**

• SPRZEDAŻ  
• MONTAŻ  
• SERWIS ebramy.pl

KOŁO Łowicz, ul. Blich 21  
46 837 66 86, 606 88 43 93

## Bolimów | Rada dała zgodę Dwie działki będą sprzedane bez przetargu

Radni gminy Bolimów wyrazili jednomyślnie zgodę na sprzedaż dwóch działek o niewielkiej powierzchni w drodze bezprzetargowej bezpośrednio zainteresowanym ich nabyciem mieszkańcom gminy.

Pierwsza nieruchomość położona jest w miejscowości Łasieczniki i ma powierzchnię 566 m<sup>2</sup>, natomiast druga działka położona jest w Joachimowie Mogiła i ma powierzchnię 85 m<sup>2</sup>. Działki swym położeniem i wiel-

kością nie wzbudzą zainteresowania wśród nabywców w czasie zorganizowanego publicznego przetargu. Nabyć chcą je właściciele sąsiednich posesji, dla których oznaczać to będzie ich powiększenie.

Podjęta uchwała pozwala podjąć Urzędowi Gminy kroki w celu dokonania wyceny nieruchomości przed przystąpieniem do sprzedaży, co możliwe będzie najwcześniej w drugiej połowie przyszłego roku. tb

Gmina Zduny | Jak wygląda projekt budżetu na 2014 rok

# Ponad 6,5 mln na inwestycje, najwięcej na kanalizację

Największą i najważniejszą inwestycją spośród wszystkich planowanych w gminie na 2014 rok, będzie budowa kanalizacji sanitarnej.

Jej koszt inwestorski oszacowany został na kwotę 18 mln zł i taką sumę należy zabezpieczyć w budżecie gminy na kolejne lata. W projekcie przyszłorocznego budżetu na tę inwestycję przeznaczono 5 mln 800 tys. zł. Planuje się złożenie wniosku o dofinansowanie tego zadania z pieniędzy unijnych, a dokładnie z programu operacyjnego Podstawowe Usługi dla Gospodarki Ludności Wiejskiej, należącego do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Jak poinformował nas inż. Łukasz Witkowski, zajmujący samodzielne stanowisko do Spraw Promocji i Rozwoju w Urzędzie Gminy Zduny, zwrot kosztów

poniesionych przy realizacji tej inwestycji, może sięgać 75% ich wartości. W tej sprawie jeszcze nie złożono żadnego wniosku, ponieważ może to nastąpić dopiero na początku III kwartału 2014 roku. Do tej pory na przełomie września i października 2014 roku. Do tej pory na przełomie września i października 2014 roku. Do tej pory na przełomie września i października 2014 roku.

Etap pierwszy tej inwestycji ma objąć Strugienice, Maurzyce, Zduny i Nowe Zduny. Jeśli udałoby się pozyskać środki unijne, to powinny one być wydatkowane do czerwca 2015 roku. Jeżeli nie da się zakończyć tej inwestycji przed upływem tego terminu, to kanalizacja powstanie tylko w centrum, a na pozostałe jej odcinki gmina będzie się starać o fundusze z Unii na lata 2014-2020.

Planuje się wybudowanie łącznie około 20 km tej kanalizacji. W połowie będzie ona grawitacyjna, w połowie ciśnieniowa (na terenach położonych niżej). Obecnie do wybudowania w 2012-2013 roku oczysz-

czalni, ścieki są dowożone z terenu gminy beczkowozami.

## Które drogi w planie

W przyszłym roku w gminie Zduny planuje się wydać 550 tys. zł na inwestycje drogowe. Zostanie dokonana przebudowa dróg dojazdowych do gruntów rolnych w Wierznowicach. Będą tu zrobione dwa odcinki drogi o długości 500 m i 2 km. W budżecie przeznaczono na tę inwestycję 150 tys. zł.

Przebudowie ulegną także drogi wewnętrzne, czyli takie, które formalnie nie mają statusu drogi krajowej, powiatowej czy gminnej, ale gmina nimi zarządza, ponieważ znajdują się na jej terenie. Zostanie zrobiona nakładka asfaltowa w Żłakowie Borowym o długości 600 m oraz w Żłakowie Kościelnym o długości 250 m.

Ponadto, gmina udzieli powiatowi łowickiemu dotacji rzędu 200 tys. zł na modernizację dróg powiatowych na jej terenie w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. Będzie to dotyczyć

odcinka drogi relacji Zduny-Szymanowice o długości 1 km 200 m oraz drogi w Wiskienicy Górnej o długości 1 km.

Prawie 80 tys. zł gmina przekaże Związkowi Międzygminnemu Bzura, na poczet działań inwestycyjnych, związanych z budową Regionalnego Zakładu Zagospodarowania Odpadów Komunalnych w Piaskach Bankowych.

Kolejną większą inwestycją jest modernizacja sceny w sali widowiskowej Domu Kultury w Zdunach. Przeznaczono na nią 65 tys. zł. Przebudowie ulegną m.in. schody prowadzące na scenę, a wymianie – oświetlenie. Prace, które zostaną wykonane, poprawią funkcjonalność sceny i odbiór przez widza tego, co będzie na niej się działo.

Planuje się również doposażenie placu zabaw przy przedszkolu w Żłakowie Borowym. Przeznaczono na ten cel 20 tys. zł. Ochotnicza Straż Pożarna w Bąkowie Dolnym otrzyma natomiast kwotę w wysokości prawie 13 tys. zł na zakup samochodu strażackiego. **mst**



Samochód prezentuje prezes jednostki straży z Brzezi Tadeusz Wróblewski.

## Brzezia | Strażacy wyremontowali wóz Samochód z 1988 roku wygląda jak nowy

Łącznie około 65 tysięcy złotych kosztował remont samochodu ratowniczo-gaśniczego należącego do jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzezi w gminie Sanniki. Samochód na podwoziu Jelcza, który został wyprodukowany w 1988 r., został w znacznej części odbudowany.

Wymieniona została m.in. beczka na wodę, cała kabina kierowcy, w której do pożarów jeżdżą również strażacy czy boczne żaluzje, za którymi jest miejsce na strażacki sprzęt. Ze starego samochodu została praktycznie tylko rama oraz wyremontowany silnik.

Czy warto było remontować tak wiekowy samochód? – Uważam, że tak. Samochód został odbudowany przez fachowców i mam nadzieję, że będzie nam służył przez następnych kilka lat – powiedział nam prezes

jednostki straży z Brzezi, Tadeusz Wróblewski. Droga do tego, żeby samochód był dysponowany do pożarów przez dyżurnego z komendy powiatowej w Gostyninie jest jednak jeszcze długa. Najpierw samochód musi obejrzeć biegły rzeczoznawca oraz wystawić dokument potwierdzający jego zadowalający stan techniczny. Pojazd ten został bowiem po 20 latach służby w różnych jednostkach straży skreślony z zasobów straży.

– Trzeba zrobić odpowiednie badania i zwrócić się do PSP o ponowne włączenie go do tych zasobów – uważa Gabriel Wiczorek, wójt gminy Sanniki, która również dokładała się do generalnego remontu samochodu. Gmina przekazała na remont wozu 10 tys. zł. Oprócz tego, strażacy dostali używaną kabinę z PSP w Gostyninie, a także wsparcie finansowe z zarządu gminnego OSP w Sannikach oraz z zarządu głównego związku Ochotniczych Straży Pożarnych. **mak**

## Kiernoza | Droga na osiedlu Kościuszki i ulica Ogrodowa Naprawa dopiero w przyszłym roku

Drogi gminne na osiedlu Tadeusza Kościuszki oraz ulica Ogrodowa w Kiernozi zostaną naprawione w przyszłym roku. Jeśli pozwoli na to pogoda, to w styczniu, a jeśli nie – dopiero wiosną. Pierwotnie gmina zakładała, że roboty zostaną przeprowadzone do końca listopada. Na przeszkod-

zie jednak stanął fakt, że firma, która wygrała pierwszy przetarg, nie podpisała z gminą umowy na wykonawstwo i tym samym straciła wpłacone na konto gminy wadium w wysokości 2 tys. złotych.

W kolejnym przetargu wygrała firma, która wykonywała

w Kiernozi kanalizację: Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe Hydromel Sp. z o.o. z Sieradza. Firma złożyła najkorzystniejszą cenowo ofertę, dzięki temu, że ma na miejscu wszystkie niezbędne do wykonania zlecenia maszyny. Roboty mają kosztować 171.407,25 złotych. – Pomie-

dy świętami Bożego Narodzenia a Sylwestrem firma zamierza przywieźć materiał na drogi. Przeprowadzenia robót można się spodziewać nie wcześniej niż w styczniu – powiedział nam Jarosław Bogucki.

Drogi na os. Kopernika mają być wyprofilowane oraz wykonana ma zostać podbudowa z kruszywa łamanego. Wcześniej ma zostać wykonana regulacja pionowa istniejących studni, stuczni, zasuw i wpustów. **mak**

## Kiernoza

### TUW ubezpieczy gminne mienie

Całość mienia komunalnego w gminie Kiernoza obejmie ubezpieczeniem od początku przyszłego roku Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych.

Przetarg na ubezpieczenie mienia wygrała sochaczewska filia biura regionalnego TUW z Płocka. Gmina zapłaci za roczne ubezpieczenie 17.298 zł. Druga oferta, spółki PZU S.A. z Łodzi opiewała na ponad 29 tys. zł.

Ubezpieczone będą m.in. wszystkie należące do Urzędu Gminy budynki: szkoły, remizy, świetlice, garaże, budynki gospodarcze, stacje uzdatniania wody, boiska, a nawet przystanek na Rynku Kopernika, ponadto urządzenia i wyposażenie oczyszczalni ścieków, dziewięć samochodów strażackich, sprzęt elektroniczny w urzędzie, szkołach i placówkach gminy, a nawet księgozbiór w bibliotece i szkołach.

– Uzyskana przez nas stawka za ubezpieczenie nie jest wysoka, ale też u nas nie ma zbyt często okazji do wypłacania odszkodowań – powiedział nam sekretarz gminy Jarosław Bogucki. **mak**

REKLAMA



### U Pana Tadeusza w Domaniewicach

- dwie duże sale weselne (na 200 osób i 150 osób)
- 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

### Sala Telimena w Dąbkowicach Dolnych

- do 250 osób

### Nowa Sala Weselna w Woli Gostawskiej

- dwie sale weselne: od 100 osób do 500 osób
- pokoje hotelowe dla gości

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

**KREDYT** **KREDYTY**  
Z LEKKĄ SPŁATĄ **Chwilówki**  
*Drogi jest tylko jeden*  
**KONSOLIDACYJNY**  
wysokie kwoty kredytu długie okres kredytowania  
**SZYBKE POŻYCZKI CHWILÓWKI**  
**GOTÓWKOWY NA DOWOLNY CEL**  
na oświadczenie  
PORADY NASZYCH DORADCÓW KLIENTA  
łowicz, ul. Stanisławskiego 18  
tel. (46) 830 01 61, kom. 795 495 401

TRANSPORT GRATIS  
„BARTEKS”  
**SKŁAD OPAŁU**  
TERESIN 2  
tel./fax 46 874-76-69  
wszystkie rodzaje polskiego  
**węgla**  
SPRZEDAŻ DETALICZNA I HURTOWA  
kostka orzech groszek koks ekogroszek luzem lub worek brykiet, miął węglowy

**PRODUCENT**  
**OKIEN SIB ŁOWICZ**  
z widokiem na przyszłość  
**RABAT ZIMOWY**  
Energoszczędny profil w pełnej gamie kolorów  
- 6-cio komorowy Veka Alphaline o szerokości ościeży 9 cm z klinem docieplającym  
**NOWOŚĆ: pakiet 3-szybowy z powłokami niskoemisyjnymi CLIMATOP LUX**  
- szyba o dodatnim bilansie energetycznym  
OKNA Z SIB-U na profilach VEKA NAJWYŻSZEJ KLASY RAL A I NAJPOPULARNIEJSZE W POLSCE  
Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa w Łowiczu, ul. Kaliska 103, tel. 46/837 41 38, fax 46/837 47 98, sib@sib.łowicz.pl www.sib.łowicz.pl www.sklep.sib.łowicz.pl  
Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa w Łowiczu życzy Szczęśliwego Nowego 2014 Roku

**Edukacja** | Urząd Marszałkowski wspiera szczególnie uzdolnionych

# Młodzi, zdolni, docenieni

550 uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych z województwa łódzkiego odebrało w poniedziałek 16 grudnia w Teatrze Wielkim przyznane trzy dni wcześniej stypendia Marszałka Województwa Łódzkiego, w ramach II edycji Łódzkiego Regionalnego Programu Wspierania Młodzieży Szczególnie Uzdolnionej.

Wśród tegorocznych stypendystów są uczniowie szkół powiatu łowickiego: Monika Lenart (Gimnazjum im. Janusza Korczaka w Popowie), Paulina Rogala, Klaudia Kosiorek, Justyna Baleja, Dominika Siek, Bartłomiej Sitek, Daniel Kuśmierk (wszyscy z Gimnazjum im. Władysława Reymonta w Domaniewicach), Monika Perzyńska (Zespół szkół nr 4 w Łowiczu) i Piotr Jadczyk (Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Zduńskiej Dąbrowie).

Docenieni przez Urząd Marszałkowski uczniowie będą przez 10 miesięcy otrzymywali po 420 zł miesięcznie (ci, którym przyznano to stypendium po raz drugi – 220 zł). Nie wszyscy uczniowie mogą się o takie stypendium ubiegać – aby je otrzymać trzeba spełniać kilka warunków, w tym kryterium miesięcznego dochodu rodziny, który nie może przekraczać dwukrotności kwoty uprawniającej do uzyskania świadczeń rodzinnych.

Gdyby nie kryterium dochodowe, uczniów, którzy mogliby takie stypendium uzyskać jest w naszej szkole więcej – uważa dyrektor ZSP nr 4 w Łowiczu, Zofia Szalkiewicz. Program ma jednak na celu wspieranie tych, którym dodatkowe wsparcie materialne potrzebne jest najbardziej.

Poza tym, brane są pod uwagę m.in. średnia ze wszystkich przedmiotów w ubiegłorocznym świadectwie (musi przekraczać 4,00 aby wniosek był brany pod uwagę (w praktyce jednak powinna być znacznie wyższa), osiągnięcia w konkursach przedmiotowych (na szczeblu wojewódzkim lub krajowym) oraz sam sposób sformułowania wniosku, w którym uczeń sam określa swoje plany na przyszłość, działania naukowe, jakie zamierza podjąć w najbliższym

czasie i potrzeby. Preferowani są uczniowie wykazujący zdolności w kierunku nauk matematycznych, przyrodniczych i technicznych. Zgłaszają ich dyrektorzy szkół.

## Niepodane na tacy

Przykładem dla wielu może być Piotr Jadczyk, uczeń Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Zduńskiej Dąbrowie.

– Stypendium zamierzam zainvestować w książki, czasopisma naukowe i, jeśli ich wystarczy, pomoce multimedialne – mówi Piotr. – W tym roku szkolnym kończę czwartą klasę, a moim celem jest dostanie się na studia z weterynarii.

Piotra bardzo komplementuje wicedyrektor szkoły Zofia Rosa, która zgłaszała jego kandydaturę. – Wzorowy, zdolny i pracowity uczeń, który wie, czego chce i konsekwentnie to realizuje, nie oglądając się na innych – mówi. – Pod względem materialnym nie ma lekko. Na wiele rzeczy, które inni mają podane jak na tacy, musiał sam zapracować.

Równie ciepło o Monice Lenart wypowiada się dyrektor Gimnazjum w Popowie Anna Wysocka. – Monika to uczennica dobra praktycznie z każdego przedmiotu – mówi w rozmowie z NŁ. – Największy sukces odniosła akurat z chemii, w wojewódzkim konkursie przedmiotowym, ale sądzę, że spokojnie mogłaby rywalizować też w innych dziedzinach, o czym świadczy bardzo wysoka średnia.

## Aż siedmioro

**w jednej szkole**  
Gimnazjum Publiczne w Domaniewicach bierze udział w programie od początku jego funkcjonowania, czyli od 6 lat. Dotychczas stypendia otrzymywało zazwyczaj 1-3 uczniów. Tym razem na osiem złożonych



**Szczęsioro z siódemki domaniewickich stypendystów**, od lewej: Klaudia Kosiorek, Paulina Siek, Justyna Baleja, Dominika Siek, Daniel Kuśmierk i Paulina Rogala. Brakuje jedynie Bartłomieja Sitki, który w dniu naszej wizyty był na zawodach sportowych.

wniosków, aż siedem zostało pozytywnie rozpatrzonych. Dyrektor szkoły Marek Jędrzejczak podkreśla, że jest to wynikiem doświadczenia przekazywanego sobie z roku na rok przez nauczycieli, którzy już wcześniej byli opiekunami uczniów biorących udział w programie. Wiedzą oni, co powinno znaleźć się w wniosku, mają doświadczenie w zakresie wypełniania różnych wymaganych sprawozdań itp.

W grupie siódemki domaniewickich stypendystów zdecydowanie przeważają dziewczęta, których jest pięć. Oto krótkie sylwetki stypendystów.

Justyna Baleja osiągnęła w zeszłym roku szkolnym średnią 4,71. Z wybranych przedmiotów: informatyki, biologii i chemii, jej ulubionych w szkole, ten wynik to 5,0. Plany stypendystki są ambitne, gdyż chciałaby zostać lekarzem. Z pieniędzy, które otrzyma ze stypendium zamierza zakupić laptopa, atlasy i podręczniki. Jej pasją jest taniec.

Tańcem i śpiewem interesuje się z kolei Klaudia Kosiorek. W zeszłym roku szkolnym uzyskała średnią 4,58. Trzy przedmioty, jakie wybrała to informatyka, matematyka i fizyka. Osiągnęła z nich wynik 4,4. – W przyszłości chciałabym zostać architektem – mówi Klaudia. W osiągnięciu tych celów pomóc ma jej zakup laptopa i sprzętu multimedialnego.

Średnia Daniela Kuśmierka z zeszłego roku szkolnego to 5,0.

Dokładnie taką samą średnią zanotował z trzech wybranych przedmiotów, a więc geografii, informatyki i biologii. – Lubię te przedmioty, interesuję się nimi – opowiada. – Nie wiem jeszcze, co chciałbym robić w przyszłości. Daniel chciałby ze stypendium zakupić aparat fotograficzny i laptop.

Dominika Siek w zeszłym roku szkolnym osiągnęła średnią 4,50. Z trzech wybranych przed-

miotów: języka angielskiego, biologii i informatyki jej średnia wyniosła 5,0. Jak sama mówi, są to jej ulubione przedmioty. Plany Dominiki to pójście do liceum, gdzie chciałaby robić coś związanego z nauką języka angielskiego. W przyszłości chciałaby zostać nauczycielką lub tłumaczką. Stypendystka ma już też plan, na co zamierza przeznaczyć otrzymane pieniądze, to apa-

## Bielawy – Łowicz | Sprawa szkolnej agresji trafiła na wokandę Ruszył proces po bójce w gimnazjum

17 grudnia w Sądzie Rodzinnym i Nietletnich ruszyła sprawa bójki w gimnazjum w Bielawach z 21 października, w której poszkodowany został trzecioklasista, pobity przez ucznia klasy drugiej.

Na sesji Rady Gminy Bielawy, odpowiadając na pytanie radnego Gabriela Lewandowskiego o pracy komisji powołanej przez wójta po tamtym wydarzeniu opowiadała jej członkini, kierownik GOPS Teresa Kociak. Wspomniała o utrzymywaniu stałego kontaktu ze szkołą i rodzicami uczniów zaangażowanych w konflikt. Pani kierownik mówiła bardzo

ogólnie. Zaznaczyła, że GOPS i szkoła nie mają wpływu na rodzicielskie decyzje, a jedynie mogą prosić i wskazywać, gdzie szukać pomocy, celem przeciwdziałania agresywnemu zachowaniu dzieci.

– Robimy wszystko to, co organ prowadzący może zrobić w tej sprawie, bo wszelkie rzeczy związane z dyscypliną w szkole i współpracą z rodzicami leżą po stronie dyrekcji – uzupełnia wypowiedź kierowniczkę GOPS wójta Sylwester Kubiński, zaznaczając, że do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez sąd, decyzja co do pozostania lub relegowania agresywnego ucznia ze szkoły, nie będzie podjęta. Przy takiej decyzji wójt byłby jednak ostrożny, bo przeniesie-

nie ucznia nie rozwiąże problemu i potrzebna jest rzetelna praca wychowawcza.

– Trzeba dotrzeć do przyczyn takiego zachowania. Czasami jeden człowiek w szkole może zepsuć atmosferę, właściwie może zdominować całą szkołę. Zdając sobie z tego sprawę, dlatego m.in. praca tego zespołu polega na tym, aby rozeznać przyczyny głębsze takich zachowań. W samej szkole zastosowano szereg rozwiązań, które, mam nadzieję, tę sytuację uzdrowią – mówił na sesji wójt, przypominając, że chodzi m.in. o zajęcia z psychologiem, dodatkowe zajęcia wychowawcze na temat radzenia sobie z agresją, rozładowywania napięcia i stresu oraz przeciwdziałania ksenofobii. ewr

rat fotograficzny i laptop. Pasją pozaszkolną Dominiki jest siatkówka. Paulina Siek osiągnęła średnią 4,64, a z wybranych przedmiotów (biologii, informatyki i matematyki) – 5,0. – Miałam z nich dobre oceny i je lubię – wyjaśnia swój wybór. Planów na przyszłość stypendystka jeszcze nie zrobiła. Ze stypendialnych pieniędzy chce kupić laptopa i mikroskop. Poza szkołą nie ma skonkretyzowanych szczególnych pasji.

Kolejną z wyróżnionych osób jest Paulina Rogala, która poza szkołą także interesuje się siatkówką. W tamtym roku szkolnym osiągnęła średnią 5,08. Jej trzy wybrane przedmioty to: biologia, matematyka i informatyka. Średnia z nich to w jej przypadku 5,0. – Interesuję się biologią – mówi. – W przyszłości chciałabym zostać lekarzem. Paulina zamierza zakupić laptop, mikroskop oraz sfinansować kurs języka angielskiego.

Średnia siódemki stypendysty, Bartłomieja Sitki, to 4,5. Jego wybrane przedmioty, z których osiągnął średnią 5,0 to matematyka, biologia i język angielski. – Z tych akurat przedmiotów mam piątki, poza tym lubię je – tłumaczy swój wybór Bartek. Stypendysta nie ma jeszcze pomysłu na to, co będzie robił w przyszłości. Wie, że pieniądze otrzymane z programu chce przeznaczyć na zakup laptopa, atlasu czy też pendrive'a. Pozaszkolną pasją Bartka jest piłka nożna. tm, kt

REKLAMA

**Wszelkiej pomyślności w nadchodzącym 2014 roku**

wszystkim swoim Klientom życzy

Hurtownia Ceramiczno-Budowlana  
**JAKMAR**

Niech radość i pokój Świąt Bożego Narodzenia towarzyszy Państwu przez cały Nowy Rok.

Życzymy, aby Rok 2014 obfitował w miłość i szczęście, spełnił zamierzenia i dążenia zawodowe oraz aby przyniósł wiele satysfakcji z własnych dokonań.

Wszystkiego najlepszego życzy  
Stacja Kontroli Pojazdów Mikołajczykowie  
Głowno, Lubianków 38  
tel.: 42-719-49-88

organizujemy:  
wesela, komunie, chrzciny,  
bankiety i imprezy okolicznościowe

**WOLNE TERMINY**  
tel. 667 759 067  
do dyspozycji sale do 250 i 100 osób

organizujemy:  
• wesela • szkolenia i kursy  
• imprezy plenerowe  
• komunie, chrzciny  
• imprezy okolicznościowe

tel. 42/710-90-90  
www.hoteldobieszow.com.pl

Skararki | Mieszkańcy mogą odetchnąć

# Most ponownie otwarty

Po ponad sześciu miesiącach ponownie otwarty został most w Skaratkach, który uległ poważnym uszkodzeniom w wyniku wezbrania po czerwcowych ulewach rzeki Kalinówki. Nowy most otwarto uroczysto 19 grudnia w obecności wielu oficjeli. Mieszkańcy mogą się cieszyć, gdyż obiekt wygląda dużo lepiej niż przed pamiętną ulewą.



Przecięcia wstęgi dokonuje wójt Paweł Kwiatkowski.

Po czerwcowych opadach wezbrane wody Kalinówki podmyły jeden z kamiennych przyczółków, który w wyniku tego uległ zapadnięciu. Uszkodzona została także płyta główna mostu, a do wody runęła też jedna z podpór. Od 6 czerwca most był całkowicie wyłączony z ruchu.

Dla mieszkańców Skaratek i pobliskich miejscowości brak mostu był ogromnym problemem, chociażby w czasie żniw, kiedy to do pól rolnicy musieli jeździć objazdami. Po uszkodzeniu mostu rozpoczęły się działania wielu osób, od władz gminy, przez władze powiatu aż do tych na szczeblu wojewódzkim, aby obiekt został jak najszybciej

naprawiony. Co najważniejsze, udało się uzyskać 80% dofinansowania kosztów prac z rezerwy celowej budżetu państwa na przeciwdziałanie i usuwanie skutków klęsk żywiołowych. Pozostałe 20% sumy, która ostatecznie wyniosła około 503.000 zł pokrył z własnych środków powiat.

Inwestycją zajmowała się firma Budomost z Małkini, która od 4 listopada do 15 grudnia sprawnie poradziła sobie z odbudowaniem mostu. Obecnie obiekt to most skrzynkowy z wykorzystaniem konstrukcji stalowej „Supercor” (mówiąc obrazowo, to wykonany z blachy falistej

ocynkowanej dużej szerokości przepust, którym płynie rzeka).

Most w Skaratkach znacznie zyskał na wymiarze. Z dotychczasowych 3,4 m. szerokości zrobiło się 9,30 m (sama jezdnia 5,50 m). Na moście wyznaczone są też szerokie na 1,7 metra po pojedynczej stronie i na 1,40 m po drugiej chodniki. Obecnie na obiekcie spokojnie mogą minąć się dwa samochody. Most nie ma też ograniczeń tonażu.

## Huczne otwarcie

Most zakończono 15 grudnia, ale oficjalne jego otwarcie odbyło się 19 grudnia.

W Skaratkach pojawiło się około 40 osób, z czego większość stanowili oficjele, w tym osoby najbardziej zaangażowane w miarę szybką odbudowę mostu. Na miejscu pojawili się więc m. in.: wicewojewoda Paweł Bejda, starosta łowicki Krzysztof Figat, wicestarosta Dariusz Kosmatka, przewodniczący Rady Powiatu Łowickiego Krzysztof Górski, radni powiatowi z gminy Domaniewice – Małgorzata Ogonowska i Mieczysław Szymajda, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg i Transportu Anna Gajek-Sarwa, wójt Paweł Kwiatkowski, przewodniczący Rady Gminy Ryszard Ogonowski, były poseł Tadeusz Gajda czy też radni gminy. Obecni byli też oczywiście mieszkańcy Skaratek.

Po krótkich przemowach wicewojewody i starosty dokonano uroczystego przecięcia wstęgi. Cięcia dokonali Paweł Bejda, Krzysztof Figat, Krzysztof Górski, Paweł Kwiatkowski oraz... młody mieszkaniec Skaratek Michał Jurga.

Po przecięciu uroczystego poświęcenia mostu dokonali proboszcz parafii św. Bartłomieja Apostoła w Domaniewicach ks. Zbigniew Łuczak. Następnie goście oglądali most, a za chwilę przejechały nim, już oficjalnie, pierwsze trzy pojazdy. **kl**

RZUT OKIEM | NOWE TOALETY



175 tys. zł kosztować będzie modernizacja toalet dla zwiedzających znajdujących się w budynku sąsiadującym z pałacem na terenie Muzeum w Nieborowie. Obecnie prace zbliżają się już ku końcowi, realizuje je Zakład Usług Budowlanych z Tadeusza Głowińskiego z Piastowa. Zakres obejmował zdemontowanie starej glazury i wyposażenia, swoim wiekiem sięgających lat 70. ubiegłego wieku i wykonanie toalet w nowoczesnym standardzie. Nowością będą wydzielone toalety dla niepełnosprawnych i miejsce do przewijania niemowląt. **tb**

Łowicz | Echa naszego artykułu

## Temat spółek wodnych powraca

Do starosty łowickiego wpłynął już zapewne wniosek powiatowej Komisji Rozwoju Gospodarczego Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska w sprawie zorganizowania spotkania prezesów spółek wodnych, delegatów urzędów gmin oraz pracowników Urzędu Wojewódzkiego i Urzędu Marszałkowskiego kompetentnych w kwestii gospodarki wodnej.

Jest to efekt posiedzenia tej komisji, które odbyło się 13 grudnia. Spotkanie to miało dotyczyć rowów melioracyjnych, a dokładnie poruszone by-

ły m.in. kwestie: kto jest za nie odpowiedzialny oraz o jakie dotacje i z jakich urzędów można się starać na działania związane z ich utrzymaniem.

Po ukazaniu się w Nowym Łowiczaninie artykułu „Kto odpowiada za rowy?” Jerzy Wolski, przewodniczący tej komisji był pytany przez wielu mieszkańców gminy Zduny, z której pochodzi, do czyich zadań należy utrzymanie rowów melioracyjnych na terenie tej gminy. Radny postanowił zatem złożyć taki wniosek na posiedzeniu komisji, by rozwiązać wiele wątpliwości w tej kwestii.

Opinie radnych były podzielone. Ich zdaniem takie spotkanie niewiele zmieni, ponieważ główną przeszkodą dla udrożnienia

cieków wodnych są przepisy ochrony środowiska. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska nie pozwala czyścić koryt wielu rzek, co powoduje, że przybrzeżne pola są zalewane każdego roku. Doskonałym przykładem jest Bzura. W wielu miejscowościach, na przykład w Kompinie, zalewa ona hektary łąk i pól, powodując olbrzymie straty. Wszystkie zatem działania, poprawiające drożność rowów melioracyjnych, mijają się z celem. Jeśli bowiem rzeka nie jest w stanie odebrać napływającej do niej wody, to ta cofa się na pola.

Trzech radnych poparło wniosek, dwóch było przeciwnych, jeden wstrzymał się od głosu. **mst**

Domaniewice | OSP

## Wozu na razie nie będzie

Przedstawiciele OSP w Domaniewicach opowiadali na sesji Rady Gminy z 18 listopada, jak bardzo potrzebny jest im nowy wóz bojowy. Jednostki OSP z terenu gminy dysponują sprzętem bardzo wysłużonym. W powiecie łowickim praktycznie wszystkie gminy zakupiły w ostatnich latach chociaż jeden wóz. Strażacy z gm. Domaniewice na nowy samochód muszą jeszcze poczekać.

OSP Domaniewice i OSP Rogóźno to dwie jednostki z terenu gminy, które znajdują się w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Pierwsza z nich zajmuje się m. in. ratownictwem technicznym, chemiczno-ekologicznym czy też poszukiwawczym, druga m. in. wodnym i wysokościo-

wym. W 2013 r. strażacy z Domaniewic wyjeżdżali do akcji 37 razy, a z Rogóźna – 17. Problemem jednostek na terenie gminy są wiekowe wozy bojowe. Wyjeżdżając do akcji częściej OSP Domaniewice dysponuje Starem z 1979 r. i o 3 lata „młodszym” Jelczem. Rogóźno posiada także mające już najlepsze lata za sobą Jelcza, Stara i VW Transportera. Dalsze jeżdżenie tymi samochodami niedługo nie będzie wchodziło w grę. Przedstawiciele OSP Domaniewice podkreślali, że gmina jest jedyną w powiecie, która w ostatnich latach nie kupowała choćby jednego nowego wozu bojowego. Choć władze gminy, co podkreślał przewodniczący rady Ryszard Ogonowski,

zdają sobie sprawę z potrzeby nabycia nowego pojazdu, prowadzą już w tej sprawie rozmowy, to nic nie wskazuje na to, aby sytuacja domaniewickich strażaków miała się zmienić w 2014 r.

Szacuje się, że nowy samochód kosztowałby ok. 800.000 zł, z czego m. in. około 320.000 zł byłoby do uzyskania z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a 50.000 zł z Komendy Główniej. Gmina miałaby dołożyć ok. 280.000 zł, ale takich pieniędzy w przyszłorocznym budżecie raczej nie znajdzie. Jest on wypełniony wieloma inwestycjami, w tym priorytetową, dotyczącą wybudowania nowej linii wodociągowej w Domaniewicach. Jak zapewnił wójt Kwiatkowski, jeśli tylko uda się wygospodarować środki, to zakup wozu dla OSP Domaniewice będzie dla gminy priorytetem. **kl**

REKLAMA

**OPONY** OSOBOWE  
CIĘŻAROWE  
sprzedaż - serwis DOSTAWCZE

**OPONY ZIMOWE**  
w atrakcyjnych cenach

195/65 R15  
Michelin Alpin A4 - 235zł/szt.  
Kleber Krisalp HP2 - 185zł/szt.

205/55 R16  
Michelin Alpin A4 - 380zł/szt.  
Kleber Krisalp HP2 - 280zł/szt.

- prostowanie FELG aluminiowych
- pompowanie kół azotem
- naprawa opon na gorąco

**RAFNET** Łowicz, ul. Warszawska 85a  
tel./fax (46) 830-30-39

**GOTÓWKA W LOT!**

Gotówka do domu Klienta

**515 065 300**

boćcianpozyczki.pl

**BOĆCIAN**  
POŻYCZKI

**AGRO-BUD S.C.**

OFERUJE W SPRZEDAŻY:

- NAWOZY
- OPAL
- materiały budowlane
- piasek
- pasze
- usługi transportowe

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46  
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55



**ZESPÓŁ SZKÓŁ**  
**CENTRUM KSZTAŁCENIA ROLNICZEGO**  
im. Jadwigi Dziubińskiej w Zduńskiej Dąbrowie

Zduńska Dąbrowa 64, 99-440 Zduny  
szkola@zspzd-technikum.pl www.zspzd-technikum.pl

UPRZEJMIE INFORMUJEMY, ŻE W CHWILI OBECNEJ  
**TRWA NABÓR DO SZKÓŁ DLA DOROSŁYCH**

**KWALIFIKACYJNY KURS ZAWODOWY**  
(3 semestry)  
przygotowujący do zawodu rolnik oraz technik rolnik

**SZKOŁA POLICEALNA (4 semestry)**  
kształcąca w zawodzie technik weterynarii

Nauka jest **BEZPŁATNA**  
ZAJĘCIA ROZPOCZYNAJĄ SIĘ W LUTYM 2014 R.  
PROWADZONE SĄ W SYSTEMIE ZAOCZNYM.

Informacji udziela:  
Sekretariat ZSCKR w Zduńskiej Dąbrowie tel. 46 838-74-95

# Po świętach



W SP 1 jasełka przygotował w tym roku Zespół Teatralno-Muzyczny Gwiazdeczki prowadzony przez katechetkę, siostrę Halinę Sposób.



Jasełka w Zduńskiej Dąbrowie przygotowano z wielkim rozmachem.



Św. Józef w kocierzewskich jasełkach swą postawą pokazywał, że jest czujny i gotowy, by strzec swej rodziny.

**Łowicz i okolice** | W atmosferze świąt Bożego Narodzenia

## Jasełkowe retrospekcje

Podobnie jak w numerze świątecznym Nowego Łowiczana, także i dzisiaj zamieszczamy przegląd spotkań, które odbyły się w Łowiczu, Popowie, Kocierzewie Południowym, Zduńskiej Dąbrowie i wielu innych miejscach. Miały one różny charakter, ale jeden wspólny mianownik – przyświecała im radość ze świąt Bożego Narodzenia.

### Dary św. Mikołaja w Związku Emerytów

Występ uczniów z I LO w Łowiczu uświetnił spotkanie opłatkowe członków Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, które odbyło się 18 grudnia w remizie OSP w Łowiczu, przy ul. św. Floriana.

Jasełka, które zostały zaprezentowane przez uczniów, przedstawiały filozoficzno-moralną refleksję na temat sensu świąt Bożego Narodzenia.



Dziewczyny z grupy 6-latków Przedszkola w Bolimowie odegrały w jasełkach rolę m.in. aniołów.

### Jasełka w I LO: Nowa bombka, Scrooge i św. Mikołaj

20 grudnia w I LO w Łowiczu uczniowie klasy ID pod kierunkiem wychowawczynie, Dominiki Kowalczyk i s. Małgorzaty, katechetki zaprezentowali jasełka, których gościem już po raz 24 był bp Józef Zawitkowski.

Przedstawienie to miało swoją premierę podczas wspomnianego spotkania opłatkowego członków Związku Emerytów.

Przedstawiało ono rozmowę ozdób choinkowych: starych bombek i łańcucha z nową bombką. Odnosiło się wrażenie, przyglądając się tej historii, że jest to proste zobrazowanie ścierania się dwóch światopoglądów – starszego i młodego pokolenia. Treść ich rozmowy pokazywała różnice w ocenie świata i siebie samego. Starsze ozdoby prezentowały zdecydowanie więcej pokory, miały więcej dystansu do

siebie, nie sądziły, że cały świat leży u ich stóp. Nowa bombka natomiast była zarozumiała, butna i nadęta.

W międzyczasie na scenie pojawiały się postaci ze znanych bajek. Dziewczynka z zapalkami przechadzała się wśród publiczności, prosząc, by kupiła zapalki od niej. Starsze bombki zaprosiły ją do siebie, by się ogrzała i tym samym uchroniła się od śmierci. Kaj i Gerda również znaleźli wśród nich schronienie. Na ich oczach dokonała się także przemiana serca Ebenezera Scroogea, znanego z „Opowieści wigilijnej” Karola Dickensa.

Tego dnia uczniowie klas pierwszych złożyli również uroczyste ślubowanie i otrzymali tarce szkolne.

SP1: Zima nie musi być smutna

Młodzi widzowie oglądający 20 grudnia przedstawienie jasełkowe w Szkole Podstawowej nr 1



Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr. 4 bez problemu recytowały wiersze.



Kinga Foks, Lena Józwicka i Katarzyna Kowalska - III miejsce w szkolnym konkursie kolęd i pastorałek.

w Łowiczu przekonali się, że zima, choć mroźna i sroga, jest też porą roku, w czasie której można się cieszyć. Radość tę dają bowiem narodziny Jezusa Chrystusa.

Jasełka w szkole zostały przygotowane według autorskiego scenariusza napisanego przez katechetkę, siostrę Halinę Sposób. Historię narodzin Zbawiciela osadziła ona w bajkowej rzeczywistości, w której smutna Królowa Zima zazdrości, że jej siostry Wiosna, Lato i Jesień są szczęśliwe i radosne. Jasełka zostały przygotowane przez uczniów klas II i III z Zespołu Teatralno-Muzycznego Gwiazdeczki, który prowadzi zakonnicę. W rozmowie z nami przyznała, że przygotowania trwały dwa miesiące, a przez ostatnie dwa tygodnie próby odbywały się codziennie.

W rezultacie aktorzy odegrali swoje role bez jednego zająknięcia. Na scenie wystąpiło ponad 30 uczniów, główne role zagrali: Królowa Zima – Antonina Baranowska, Maryja – Laura Kruszczyńska, Józef – Sandra Rachubińska, zaś w roli Trzech Króli: Julia Wosiewicz, Patrycja Szachogłuchowicz i Malwina Śliwińska.

REKLAMA

www.szkielkalowicz.pl  
**Restauracja Szkielka**  
 Łowicz ul. św. Floriana 11  
 • sala bankietowa do 350 osób  
 • sala klubowa do 120 osób • catering  
 • wesela • komunie • przyjęcia

www.dworek-nieborow.pl  
**Dworek Biała Dama**  
 Nieborów Al. Legionów Polskich 2  
 (naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)  
 • restauracja • pokoje gościnne • konferencje

**Zapraszamy na Sylwestra**  
 tel. 602 574 891 lub 46 830 02 12

**Sylwester z fajerwerkami**  
 firmy Tropic oraz innych

zapraszamy do sklepu: Głowno, ul. Bielawska 14

- duży wybór
- niskie ceny
- profesjonalne zestawy do samodzielnego odpalania
- wykonywaliśmy m.in. profesjonalny pokaz sylwestrowy 2008/2009,
- świąteczko do nieba 2011 w Głownie na Placu Wolności

OTWARTE: pon.-pt. 9<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>, sob. 10<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>, SYLWESTER 9<sup>00</sup>-20<sup>00</sup>



### Każdy mógł zaśpiewać kolędę w „Dwójce”

W Szkole Podstawowej nr 2 w Łowiczu 20 grudnia dzieci z klas IV-VI odegrały jasełka.

Pod nadzorem Cecyli Cieszyńskiej i Renaty Domińczak wszystko było dopięte na ostatni guzik. Przedstawienie pokazujące historię sprzed 2 tysięcy lat miało akcenty współczesne. Nie brakowało śmiechu i radosnych okrzyków na sali, gdy diabeł dzwonił przez telefon komórkowy do swojego sługi na Ziemi.

– Podoba nam się, że koleżanki i koledzy obserwowali nas na scenie – mówiła po występie Kinga Foks, która wcieliła się w rolę diablity, podobne zdanie miała Pola Jagodzińska, która z niecierpliwością czekała na swoją kolej. Na występ dotarli rodzice, którzy z chęcią oglądali przedstawienie. Dzieci zaprosiły także wszystkich do wspólnego koledowania. W miłej atmosferze pani dyrektor Teresa Domińczak zakończyła spotkanie, życząc wszystkim wesołych i pogodnych świąt, zachęcając przy tym dzieci do pomocy w przygotowaniach do Wigilii.

### Wigilia w Gimnazjum nr 2 – jak u Borynów

19 grudnia uczniowie Gimnazjum nr 2 im. Jana Węgnera przedstawili swoje bożonarodzeniowe przedstawienie inspirowane powieścią „Chłopi” Władysława Reymonta. Nosiło tytuł „Wigilia u Borynów”. Przygotowane zostało przez katechetkę Martę Borchard z uczniami klasy IIc, w ramach projektu edukacyjnego. Poza nimi w jasełkach wystąpili też uczniowie klas: IIIa, IIIc, III d oraz IIa, którzy śpiewali w chórze i zajmowali się nagłośnieniem. W przedstawieniu gościnnie wystąpił ks. Witold Panek, wikariusz z parafii Świętego Ducha, który zagrał księdza odprawiającego pasterkę, na którą przyszła rodzina Macieja Boryna.

Po odegraniu jasełek młodzież spontanicznie odśpiewała jedną tradycyjną kolędę oraz piosenkę „Last Christmas” zespołu Wham.

### Po łowicku przy Grunwaldzkiej

Tradycją w Zespole Szkół przy ulicy Grunwaldzkiej w Łowiczu jest, że jasełka przygotowane są przez uczniów klas III ze szkoły podstawowej. Tegoroczne odbyły się 19 grudnia. Miały typowo łowicki charakter. Pastuszkowie ubrani byli

w stroje łowickie, a wśród darów dla Dzieciątka była m.in. łowicka wycinanka czy haftowana poduszka. Szkolny chór wystąpił również w strojach łowickich. Po przedstawieniu z okolicznościowymi utworami wystąpili chętni uczniowie z gimnazjum. Jasełka były przygotowane pod okiem trzech nauczycielek: Beaty Kielan, Grażyny Rosy-Wusterman oraz Moniki Wilkoszewskiej.

### W „Czwórcę” nie zabrakło tańców i śpiewów

20 grudnia w Szkole Podstawowej nr 4 w Łowiczu odbyły się jasełka z udziałem najmłodszych uczniów.

Dzieci bardzo zaangażowały się w występ. Nie obyło się bez wierszy, śpiewów a także tańców charakterystycznych dla naszego regionu. Szczególną uwagę przyciągały stroje ludowe, w jakie dzieci się przebrały. Nad przedstawieniem czuwały: Katarzyna Milczarek, Anna Pietrych, Małgorzata Dolińska oraz Zbigniew Motyl. Na jasełka licznie stawili się rodzice i rodziny występujących młodych aktorów. Marta Rzeźna wybrała się specjalnie dla swojego siostrzeńca Jasia, który brał udział w jasełkach. – Cały czas trzymałam kciuki, a swoją obecnością chciałam dodać mu otuchy – mówiła. Kiedy pytaliśmy młodych aktorów o chwile na scenie, nie było mowy o stresie. – Cieszę się, że choć przez chwilę mogłam zagrać przed takim licznym gronem – mówiła Dominika Kopeć, która wcieliła się w rolę Maryi.

### Opowieść wigilijna w „Siódemce”

18 grudnia Uczniowie Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Łowiczu wystawiali dla rodziców i szkolnej społeczności spektakl oparty na tekście „Opowieści wigilijnej” Charlesa Dickensa. Było to jubileuszowe, 20. przedstawienie świąteczne w historii tej placówki. – Cieszę się, że te dobre tradycje są w naszej szkole stale kultywowane – mówiła nam dyrektor Maria Wojtylak. Zarówno uczniowie jak i opiekunowie bardzo się postarali, program nie był łatwy, ale oni dali z siebie wszystko.

W przedstawienie zaangażowani byli uczniowie różnych klas, poczynając od pierwszej podstawówki, ale najważniejsze role odgrywali gimnazjaliści. Odpowiadali za nie nauczyciele: Mar-



Jasełka przedstawiły również dzieci z najmłodszej grupy przedszkolnej.



Zduńska Dąbrowa. Goście z domu dziecka w Gostyninie zasiedli w pierwszych rzędach.

ta Stefańska i Anna Paradowska (reżyseria), Piotr Wysocki (scenariusz), Agnieszka Łazińska (scenografia), Stefan Staszewski (oprawa muzyczna) i Anna Kaczyńska (pomoc różnego rodzaju).

### W Słoneczku kilka spotkań

Spotkania opłatkowe i wigilijne w Przedszkolu Słoneczko przy ul. Sikorskiego w Łowiczu odbywają się osobno w każdej z grup. Jest to spowodowane głównie tym, że przedszkole nie ma na tyle dużej sali, żeby zgromadzić w niej wszystkie dzieci i zaproszonych gości jednocześnie. Co roku dzieci przygotowują jasełka bądź śpiewają kolędy, których nauczyli się w listopadzie i grudniu. Im starsza grupa, tym przedstawienie jasełkowe jest bardziej rozbudowane, dłuższe, a role poszczególnych przedszkolaków trudniejsze. Na jasełka zawsze zapraszani są rodzice.

### Pod Świerkami tradycyjnie

Gromkie brawa usłyszały dzieci z grupy „Wiewiórek”, czyli 5-6-latków z Przedszkola Integracyjnego nr 10 „Pod Świer-



Trzej Królowie z jasełek w Przedszkolu Integracyjnym nr 10 w Łowiczu.

kami” na zakończenie swego przedstawienia jasełkowego, które dla pozostałych dzieci, rodziców i zaproszonych gości, w tym burmistrza Łowicza Krzysztofa Kalińskiego, zaprezentowały 18 grudnia.

Wśród tradycyjnych postaci opowieści z Betlejem w przedstawieniu pojawiły się anioły oraz leśne zwierzęta, które złożyły dary u żłobka, w którym spoczywał narodzony Jezus. W rolę



Podczas spotkania opłatkowego łowickiego Związku Emerytów miało miejsce wystąpienie chóru.



Jasełka w Zespole Szkół przy ul. Grunwaldzkiej miały typowo łowicki charakter.

Marii wcieliła się Ewa Kuczek, Józefa zagrał Jakub Barański, a Trzech Króli Filip Durka, Dawid Jeznach i Krystian Dytkowski. Z dziećmi pracowały nauczycielki stale zajmujące się grupą: Anna Rusinek, Elżbieta Żurek i Małgorzata Jeżak.

Pierwsza z nich powiedziała nam, że przygotowanie występu trwało przeszło miesiąc. Z dziećmi pracowały nie tylko nauczycielki, ale także rodzi-

ce w domach, zajęli się oni także przygotowaniem strojów i oświetlenia. – Jestem bardzo dumna z moich dzieci, uważam, że wypadły świetnie, a po twarzach rodziców, które obserwowałam, sądzę, że im też nasz występ się podobał, dostrzegłam też łzy wzruszenia u matek – powiedziała nam Anna Rusinek, która podkreśliła też, że w przedstawieniu udział wzięły wszystkie grupy, także integracyjne. →

REKLAMA

**RETRO**  
Restauracja - Kawiarnia  
otwarta codziennie od godz. 13<sup>00</sup>  
Gwarantujemy smaczne posiłki i dobrą zabawę  
Łowicz, Powstańców 15  
501-129-752  
Organizujemy imprezy okolicznościowe, WOLNE TERMINY, KOMUNIE 2014

**Sala Bankietowa Konkret**  
Oferujemy:  
♦ przyjęcia weselne  
♦ komunie  
♦ imprezy okolicznościowe  
♦ catering  
tel. 506-140-647

**FIRMA WES-KOM**  
organizuje:  
**WESELA**  
KOMUNIE (również CATERING)  
ZAPEWNIAMY:  
✓ miłą i fachową obsługę przyjęć  
✓ dekorację stołów ✓ stół wiejski  
✓ smaczne i obfite posiłki  
Tel. kontaktowy: 609-857-032

**DOBIESZKÓW**  
✓ MENU SYLWESTROWE  
✓ ORKIESTRA  
✓ POKAZ PIROTECHNICZNY  
✓ BUFET SŁODKOŚCI Z FONTANNĄ CZEKOLADOWĄ  
✓ NOWOROCZNE PIECZENIE KIEŁBASEK  
Cena od osoby **220 zł**  
www.hoteldobieszkow.com.pl  
tel. 42 710-90-90, 519-186-015

**Sala Izabell**  
zaprasza na  
**Złoty Bal Sylwestrowy**  
gwarantujemy:  
\* wspaniałe menu  
\* zespół muzyczny KOMPACT  
\* audiowizualny pokaz sztucznych ogni  
\* i coś jeszcze...  
tel. 601 150 773,  
601 225 925  
szczegóły na stronie [www.salaizabell.pl](http://www.salaizabell.pl)

Dołączył do nich stary łańcuch choinkowy, z którego też szydziła, nie bacząc na nic. W tym sporze można doszukiwać się analogii między konfrontacją światopoglądu młodego i starszego pokolenia.

W dalszej części przedstawienia zaczęły się pojawiać znane postaci z innych bajek. Jako pierwsza przybyła dziewczynka z zapalnikami. Ozdoby choinkowe nie pozwoliły jej zamarać na dworze, zaprosiły również Kaję i Gerdę, którzy przyszli jako kolejni goście, by chłopiec się ogrzał i stał się taki, jakim był przed spotkaniem z Królową Śniegu. Opowiadała jedynie nowa bombka.

Nagle na scenę wbiegł Ebenezer Scrooge z „Opowieści wigilijnej”, którego prześladowały duchy tegorocznych i przyszłorocznych świąt. Podobnie jak u Dickensa, pod wpływem wizji ukazanych mu przez duchy odmienił swoje serce.

Wielkim niezrozumieniem istoty świąt Narodzenia Pańskiego jest skupianie się jedynie na kupowaniu prezentów. Te święta mają wymiar religijny i nie ma sensu ich obchodzić, jeżeli ma się inny pogląd na ten temat. Tę prawdę uświadamia widzom postać dziewczynki, która szukała kwiatu paproci. Zamiast niego przypadkowo gdzieś w krzakach znalazła Dzieciątka. Nie potrafiła zrozumieć, że to właśnie Jezus, a nie jakiś kwiat, jest największym skarbem i nie zdawała sobie sprawy, że to właśnie na pamiętkę Jego urodzin obchodzone są święta, z racji których ludzie stroją swoje domy, przynoszą do nich choinki i spotykają się w gronie swoich rodzin.

Na końcu przybył św. Mikołaj. Obdarował on wszystkich prezentami wedle ich potrzeb – Scrooge na przykład otrzymał w podarku miłosierdzie. Święty wytłumaczył wszystkim, na czym tak naprawdę polega przeżywanie świąt Narodzenia Pańskiego.

Po występie uczniów odbył się krótki recital kolędy w wykonaniu chóru Związku.

#### Chodźcie wszyscy z Kocierzewa do stajenki

18 grudnia w Kocierzewie Południowym uczniowie Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w sali gimnastycznej budynku Zespołu Szkół zaprezentowali przygotowane przez siebie przedstawienie bożonarodzeniowe. Występowało około 30 osób.

Był chór aniołów, pasterze, Maryja z Józefem i malutkim Jezusem. Historia narodzenia Zbawiciela w stajence i odnalezienia go dzięki chórowi anielskiemu przez pasterzy została wzbogacona w tych jasełkach o postaci z różnych znanych bajek dla dzieci. Na scenie pojawiły się: wróżki, Dziewczynka z zapalnikami, Czerwony Kapturek, Pinochio, sierotka Marysia, pszczołka

Maja, Calineczka, Królowa Śniegu oraz Jaś i Małgosia. Każde z nich przyniosło w darze małemu królowi jakiś przedmiot – ktoś koszyk z piernikami, ciepły koc, a ktoś inny poduszczkę z gęsich piór.

Maryja w imieniu Jezusa prosiła po kolei wszystkich przybyłych, aby zajęli miejsce wokół żłóbka, ponieważ jej Syn nie odrzuca nikogo. Wszystkich do siebie zaprasza i im błogosławi.

Poszczególne kwestie mówione przeplatane były śpiewem chóru aniołów bądź jego przedstawicieli. Bardzo efektownie brzmiał śpiewany dialog jednego anioła z grupą pasterzy. Cienki, delikatny i mięciutki jego głosik wspaniale kontrastował z mocnymi głosami młodzieży męskiej.

Jak na prawdziwe jasełka przystało, zobrazowały one historię narodzin Boga na Ziemi, a uczniowie wypowiedzieli wiele mądrych słów ku przestrodze i nauce. Najważniejszą z nich była rada, by być człowiekiem pracowitym i pokornym.

Tego dnia odbył się konkurs na najpiękniejszy stół wigilijny. Każda klasa – szkoły podstawowej i gimnazjum – przygotowała potrawy w domu. Następnie w poszczególnych salach dekorowano pięknie stoły, które wraz z daniami były oceniane przez komisję sędziowską. Z każdej szkoły wygrały po dwie klasy – V i IVb oraz Ia i Ib gimnazjum.

Rozstrzygnięto także konkurs na najpiękniejszy stroik świąteczny. Wielu uczniów wzięło w nim udział, a że wszystkie były bardzo ładne, jak powiedziała Jolanta Kowalik, dyrektor Zespołu Szkół, komisja postanowiła nie przyznawać żadnych miejsc, ale wszystkich wyróżnić.

#### Wyścig Trzech Króli i Pastuszków w Zduńskiej Dąbrowie

Z dużym rozmachem przygotowane zostały jasełka w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Zduńskiej Dąbrowie w wykonaniu wychowanków internatu. 19 grudnia zostały one przedstawione dzieciom z Domu Dziecka w Gostyninie.

Była to już 12 wizyta dzieci z tej placówki, tym razem wychowawcy zabrali 32 wychowanków. Reagowali oni bardzo spontanicznie na to, co pokazywała im młodzież. Były brawa i salwy śmiechu, np. w scenie wyścigu Trzech Króli i Pastuszków do żłóbka w Betlejem. Każda z tych grup chciała jako pierwsza złożyć hołd Jezusowi. Wyścig był jak najbardziej prawdziwy, a pęd aktorów przewrócił część dekoracji.

Po jasełkach brawa dostały też wychowawczynie Sylwia Jabłońska oraz Kinga Dzik, które pracowały nad przedstawieniem, a młodzież porwała dzieci do zabawy, pozwalając im przymierzyć niektóre elementy swojej charakterystyki, np. rogi Diabła.



Dzieci z Przedszkola nr 1 w Łowiczu bardzo poważnie podeszły do powierzonego im zadania, jakim było przedstawienie jasełek.



Ozdoby choinkowe i postaci z bajek to bohaterowie jasełek w I LO.



Szkolny chór imponuje nie tylko liczbą członków, ich urodą, ale przede wszystkim talentem, który posiadają.

Ks. Bolesław Stokłosa pobłogosławił oplatki, którymi wszyscy dzieliли się przed rozpoczęciem kolacji wigilijnej.

#### Kolędy, pastorałki i szopki w SP w Łyszkowicach

Uczniowie klas IV-VI Szkoły Podstawowej w Łyszkowicach wzięli udział w szkolnym konkursie kolęd i pastorałek „Hej kolęda, kolęda”. Konkurs miał dwa etapy, przeprowadzone 6 i 17 grudnia. Mogli w nim brać udział soliści lub zespoły nie większe niż trzyosobowe, a capella lub z akompaniamentem.

Pierwsze miejsce w konkursie zajął duet Wiktoria Płacheta i Wiktoria Gajek z kl. IVa. Drugie były Agata Kruk i Izabella Opalska z klasy V, a trzecie Katarzyna Kowalska, Lena Józwicka i Kinga Foks z klasy IV b.

Zaraz po zakończeniu tego konkursu ogłoszone zostały wyniki kolejnego, także związanego z Bożym Narodzeniem, w którym uczniowie prezento-

wali wykonane wraz z rodzinami szopki. Prac konkursowych było 25.

Jury miało jednak na tyle duży kłopot z wyłonieniem zwycięzcy, że postanowiło przyznać równorzędne nagrody. Otrzymali je: Daria Kruk, Zuzanna Kostrzewa, Liwia Bobrowska, Weronika Godziszewska, Kacper Szkup, Lena Kaźmierczak i Wiktoria Płacheta.

#### Zielkowice: Przyjdź na świat!

Takie zaproszenie skierowano do Jezusa podczas jasełek w Szkole Podstawowej w Zielkowicach, które odbyły się 19 grudnia. Przygotowało je 30 dzieci z klasy III i IV.

Spotkanie rozpoczęło się od piosenki dla Dzieciątka, którą wykonała Marta Nowak, grająca rolę Maryi. Następnie świętą rodzinę odwiedziły znane postaci z bajek dla dzieci. Przedstawienie wywołało wśród widzów wiele pozytywnych uczuć i emocji, wzruszyło, zachwyciło oraz rozbawiło. Ostatnia pieśń „Dzień jeden w roku” wprowadziła wszystkich świąteczny nastrój.

#### Bolimów: Podzielić się oplatkiem z aniołem

Tradycyjne w formie przedstawienia jasełkowe obejrzały 19 grudnia dzieci z Przedszkola Publicznego w Bolimowie. Przygotowały je dzieci z najstarszej grupy 6-latków. Rola Marii zagrała Maria Kowalska, Józefa zagrał Karol Salamon, Trzech Króli: Mateusz Kocus, Dawid Kosiński i Jakub Międa. Oprócz nich wystąpiły także dzieci, któ-



Na przedstawieniu w Szkole Podstawowej nr 2 nie zabrakło także trzech pasterzy.



Młodzież z Gimnazjum nr 2 radość ze świąt Bożego Narodzenia wyśpiewała w piosence „Last Christmas”.



Młodzież z Gimnazjum nr 2 radość ze świąt Bożego Narodzenia wyśpiewała w piosence „Last Christmas”.

#### Jasełka z Małym Księciem w SP w Bolimowie

Spółczesność SP w Bolimowie obejrzała 20 grudnia jasełka przygotowane przez ich kolegów i koleżanki z klas V i VI. Były one dość niezwykle, bo ramą do opowieści o Narodzinach Zbawiciela stała się książka „Mały Książę” Antoine de Saint-Exupéry'ego. Przedstawienie obnażyło życie codzienne zwykłych ludzi, różnych pokoleń, w którym nie ma czasu na Boga, który jest Miłością, tę symbolizowała Róża, którą pokochał Książę. Bohater zdradził wszystkim swój sekret, że „Dobrze widzi się tylko sercem” i że „W życiu liczy się tylko miłość”, co sprawiło, że postaci występujące w przedstawieniu podążyły do stajenki złożyć cześć narodzonemu Jezusowi. Jasełka przeplatane były kolędami. Nad całością czuwały nauczycielki: Alicja Szczepanik, Iwona Czumań i Małgorzata Koziół. Po występie proboszcz ks. Krzysztof Chojnacki odczytał ewangelie, po czym dyrektor placówki Małgorzata Ciężarek i zaproszeni goście: przewodnicząca Rady Rodziców Jolanta Kordzi, z-ca Wójta Gminy Bolimów – Jan Hubert podzieliли się oplatkiem z przedstawicielami wszystkich klas. Po uroczystości również w klasach odbyły się spotkania wigilijne, na których dzielono się oplatkiem, składano sobie życzenia, śpiewano kolędy i spożywano postny posiłek.

Zapraszamy do obejrzenia galerii zdjęć z tych wydarzeń na stronie www.lowiczanie.info.

bk, mst, mak, mwk, tm, tb



Uczniowie wystawili „Opowieść wigilijną” Charlesa Dickensa.



Uczniowie SP w Bolimowie w swych jasełkach wykorzystali postać Małego Księcia.

Przed Sylwestrem | Jak ubrać się na bal

# Modnie, ale niedrogo

Szykowanie się na sylwestrowe przyjęcie z reguły kojarzy się nie tylko ze wspaniałą zabawą, ale przede wszystkim z wielkim wydatkiem.

Czy rzeczywiście tak musi być? A może rozwiązanie tego problemu jest prostsze niż nam się wydaje?

**MAGDALENA SZYMAŃSKA-  
TOPOLSKA**



magda.topolska@lowicznanin.info

Już za kilka dni Sylwester – najbardziej wyczekiwana noc w roku. Z tej racji większość pań jak zwykle ma wielki dylemat, jakim jest odpowiedź na pytanie: „Co ja na siebie włożę?!”. Najprościej byłoby pójść do sklepu i wybrać jakąś kreację. Problem w tym, że jak koniecznie chcemy coś kupić, to akurat nic, co jest dostępne, nam nie pasuje, albo jest za drogie.

Lecz czy na kreację sylwestrową trzeba wydać krocie? Jeśli zachowamy zdrowy rozsądek, to nie musi to być gigantyczny wydatek. Dobrym sposobem na rozwiązanie tego problemu jest otworzenie własnej szafy i przyjęcie się jej zawartości. Może znajdzie się tam coś, czego dawno nie miałyśmy na sobie lub coś, co można połączyć z czymś innym? Może wystarczy dokupić modną bluzkę do starej spódniczki? Kombinacji jest wiele.

Przez kilka ostatnich lat bardzo intensywnie rozwinęła się w naszym kraju sprzedaż odzieży z drugiej ręki. W takich sklepach, w których jest ona prowadzona, można kupić odzież używaną i nową. Są one nazywane rozmaicie. Najbardziej popularnym określeniem dla nich stało się w ostatnim czasie „second-hand”. Odwiedziliśmy jeden z nich, by przekonać się czy rze-

czywiście za niewielkie pieniądze można ubrać się tanio, modnie i elegancko.

Barbara Kubiak od kilku lat prowadzi taki sklep w Łowiczu na ul. Browarnej. Jej zdaniem, jeśli ktoś, kupuje odzież w takim sklepie, to może być pewien, że ktoś inny nie będzie miał podobnej. – Nie prowadzimy sprzedaży ubrań z kolekcji. Każdy model występuje u nas tylko w jednym rozmiarze – mówi pani Barbara. Są tu dostępne rzeczy na różne okazje, zarówno używane, jak i nowe, jeszcze z metkami.

Kiedy organizowane są jakieś imprezy tematyczne i potrzebne są ubrania, reprezentujące na przykład modę z lat 60-tych XX wieku, to bardzo dużo osób przychodzi i znajduje tu to, czego szuka. W tym sklepie wypożyczane są również stroje dla dzieci na bal przebierańców.

Sukienkę na Sylwestra można kupić w secondhandzie już za 35 zł. Jeśli nie wiemy, jak się ubrać i co jest najbardziej modne, zawsze sprawdza się najprostszą zestaw – „mała czarna” plus odpowiednio ozdobniki. – Do czerni jak najbardziej pasuje złoto. W tym sezonie dodatki powinny być wyraziste, duże i błyszczące – radzi Barbara Kubiak.

Jeśli zaoszczędzimy na sukience, to większą kwotę możemy właśnie na nie przeznaczyć. Wtedy będziemy wyglądać ośniewająco, a nasz budżet nie zostanie mocno nadszarpnięty. Przy czarnej, prostej sukience pięknie wyglądają czerwone szpilki. Na Sylwestra można założyć modne,



„Mała czarna”, czyli elegancka, prosta, krótka sukienka zawsze wygląda efektownie. W połączeniu z przemyślanymi dodatkami sprawi, że kobieta, która ją założy, będzie wyglądać ośniewająco. Na zdjęciu Barbara Kubiak właścicielka sklepu z odzieżą na ul. Browarnej w Łowiczu

połyskujące spodnie w kolorze szarym i dopasowaną czerwoną bluzkę. Może to być też połyskująca, jasna, plisowana spódniczka, top i krótki żakiet z wywinętymi rękawami lub bolerko.

Kupując ciuch za kilkadziesiąt złotych, nie żał na buty wydać nawet kilkaset. Mimo wszystko ogólny rachunek może być i tak niższy, niż mogłoby wydnieść w butik, a w przypadku uszkodzenia ubrania lub jego zaplamienia, nie będziemy rwać sobie włosów z głowy.

Podstawą zakupów powinno być zawsze racjonalne kalkulowanie przychodów i wydatków.

Rządźmy naszymi portfelami w myśl zasady „krawiec tak krawie, jak materii staje”. Wtedy, patrząc na naszą kreację po zabawie sylwestrowej, nie będziemy mieć wyrzutów sumienia.

Jeśli nie znamy się na modzie, a nie chcemy ośmieszyć się w towarzystwie, wdzierając coś niemodnego, słuchajmy rad specjalistów, których zdaniem w tym sezonie sylwestrowym modne są kolory: bordo, fiolet, krwista czerwień, złoto, czerni, grafity i szaro.

Materiały powinny być błyszczące, kolory mogą być łączone i koniecznie z cekinami. ■

Sylwester | Sposób na dobrą zabawę

## Nie każdy musi być taki sam

Sylwestra, w przeciwieństwie do Wigilii i Świąt Bożego Narodzenia, wiele osób spędza poza domem i niekoniecznie w gronie rodzinnym.

Bale sylwestrowe odbywają się prawie w każdej sali bankietowej czy weselnej. Które Sylwestry wspominamy najchętniej? Które były na tyle nietypowe, że utkwiły na dobre w pamięci? Czy były to tańce do białego rana na sali, a może wydarzenia z życia rodzinnego? O najfajniejsze, nietypowe i te najbardziej zapamiętane noce sylwestrowe spyaliśmy naszych Czytelników.

– Pyta pan o najfajniejszy Sylwester? Odpowiem od razu, ponieważ odpowiedź od razu nasuwa mi się na myśl. Było to kilka bali sylwestrowych, które były organizowane jeszcze w naszym ZPOW, w zakładowej świetlicy przy ulicy Sikorskiego. Atmosfera na nich była wyśmienita, bardzo wiele osób znalazło się z pracy.

To były sylwestry z klasą i organizowane z rozmachem. Było wiele konkursów, można było wygrać kosze z szampanem, słodyczkami i niespodziankami. Niestety, w pewnym momencie, a było to jeszcze w czasach jak firma nazywała się ZPOW, pewnie więcej niż dziesięć lat temu, dyrektor zakazał organizowania w świetlicy balu sylwestrowego. Z tego, co pamiętam powodem była podłoga, która była wciągnięta wymienniananową i nie mogła się szybko zniszczyć. Szkoda – powiedział nam radny miejski, Dariusz Dzik.

– Jednego z Sylwestrów spędziłam w szpitalu w Głownie i chyba to wydarzenie najbardziej utkwiło mi w głowie. 28 grud-

nia urodził się mój syn Jasek, ale złapał infekcję i nie mogliśmy wyjść do domu. Do północy było oglądanie telewizji, potem przyszły pielęgniarki i lekarze z zyczeniami. Było naprawdę miło, choć nietypowo. Nikt nie myślał o zabawie, a przede wszystkim o dzieciach. Widziałam jeszcze sztuczne ognie o północy, a potem poszliśmy spać – wspomina Katarzyna Łukawska z Łowicza.

– Najlepszy Sylwester będzie dopiero przed nami. W przyszłym roku zorganizujemy go w nowej sali w Starych Grudkach. W tym roku też będzie fajnie – w sali we Wrzeczkach – zapowiada radny gminy Łyszkowice, mieszkaniec Starych Grud, Andrzej Foks. – Do tej pory byliśmy z żoną na wielu fajnych balach. Dobra zabawa zależy przede wszystkim od towarzystwa, od osób, z którymi się usiądzie oraz od kapeli, która gra do tańca. Osobiście najbardziej lubię tak zwane kapele weselne. Bardzo mi się podobał bal na sali „U Pana Tadeusza” w Domaniowicach i w sali straży pożarnej w Łowiczu. Prawdę mówiąc, nie wspominał jakoś źle żadnej zabawy na sali. Najważniejsze, żeby mieć przy sobie kochającą małżonkę – dodaje Andrzej Foks.

– Przez 12 czy 14 lat nie miałem Sylwestrów, ponieważ miałem dyżury dla policji. Spędzałem je w domu pod telefonem i przed telewizorem – opowiada z kolei Zbigniew Kucharek z Łowicza, prowadzący usługi holowania pojazdów. O dziwo, przez te 12 czy 14 lat, nie było żadnego wypadku czy zdarzenia drogowego, które wymagałoby holowania. – Ostatniego dnia grudnia większy ruch na drogach jest tak do godziny 20, 21, a potem prawie zamiera i na drogach niewiele się dzieje. str. 12

REKLAMA

**OLEJ NAPĘDOWY OPAŁOWY**

Postaw na jakość, solidność i terminowość

**„KOPER”** sp. jawna  
Piłazzków 18; 99-400 Łowicz  
tel. 46 837 14 50 tel. 46 837 13 58  
kom. 509 481 799

Dostawa do klienta

**POLSKI WĘGIEL**  
DYSTRYBUCJA SP. Z O.O.

Ilości DETALICZNE w cenach HURTOWYCH!

**MIAŁ**  
w cenie od 499 zł/tona  
miał IIa, 0-20 mm, kaloryczność 22 MJ/kg i 25 MJ/kg

**EKO-GROSZEK**  
w cenie od 740 zł/tona  
doskonale, wysokokaloryczny, polski eko-groszek kaloryczność min. 26 MJ/kg i 25 MJ/kg, popioł 5-8%

**ORZECH**  
w cenie od 755 zł/tona  
orzech 25-80 mm, orzech I 40-80 mm, kaloryczność 28 MJ/kg, popioł 6-8%

**NOWOŚĆ!!! DREWNO KOMINKOWE I OPAŁOWE**

Punkt sprzedaży węgla  
99-440 Zduny, Jackowice 101A (były GS przy torach kolejowych)  
tel. 46/830-01-39, 885-220-121

**OLEJ NAPĘDOWY GRZEWCZY**

**ekoterm plus**

oferuje Autoryzowany Dystrybutor Ekotermu Plus, partner handlowy ORLEN Paliwa Sp. z o.o

**DA-MO** Łowicz, ul. Małszyce 2d/2e, www.damo.com.pl  
tel. 46/ 830-17-80, 500-075-659, 509-790-325

**SKŁAD PHU LIDER**

Kiernozia, ul. Kościuszki 5 (po byłym GS)  
tel. (24) 277-90-53

**OFERUJEMY:**

- brykiet kominkowy
- węgiel
- pasze • wysłodki suche
- nawozy hydro
- ogrodnicze • rolnicze
- materiały budowlane
- wyroby hutnicze
- piece
- skup żywca

**ZAKUPY NA RATY**  
Zapraszamy od pn. do sob. od 7 do 16

**BRYKIET KOMINKOWY**

**SALETRA SALETRZAK MOCZNIK**

- nawozy inne
- wysłodki suche
- węgiel • miął
- groszek EKO

**NAWOZY HYDRO**  
**SPRZEDAŻ NA RATY**

Klimkiewicz, Kaźmierski Łowicz, ul. Łęczycza 114  
tel. (46) 837-11-72

kamienny brunatny **WĘGIEL**

**MIAŁ**

**EKO-GROSZEK**

azotowe dolistne, NPK **NAWOZY**

**SUCHE WYSŁODKI**

**NOWE ZDUNY 84,**  
46/839-10-15  
Chęśno II 43, 46/839-28-72

**SKŁAD WĘGLA**

i drewna kominkowego

- sprzedaż z dostawą
- czyszczenie
- konserwacja piecy

**KOBAL** Kamil Kosmowski  
Strugienice 75  
723-650-473; 46/838-75-11

**SCHODY PARAPETY BLATY KOMINKI**

KOMPLEKSOWE WOKOŃCZENIA WNĘTRZ

- GRANIT
- MARMUR
- „BRU-LIT”
- „ZU-BUD”

660-429-341  
664-909-996

**ATRAKCYJNE CENY**

**OGRODZENIA**

- betonowe, stalowe, siatka
- panele ogrodzeniowe stalowe
- bramy, balustrady
- sprzedaż piachu 0-2
- transport, montaż

tel. 46/838-88-71  
508-382-120  
**www.betomet.pl**

**Sylwester** | Sposób na dobrą zabawę

## Nie każdy musi być taki sam

dokończenie ze str. 11

W Nowy Rok też jest nie za duży, choć zdarzają się wypadki. – Teraz dyżurów nie mam i siadam, jak wiele osób, za stołem. Tego dnia na pewno się nie dorobię – żartuje.

– Pamiętam w 1995 roku Sylwestra w odcieciu od świata schronisku PTTK w Bieszczadach – w Bacówce Pod Małą Rawką. Było nas tam chyba z 50 osób. W sylwestrową noc przyszła olbrzymia śnieżycy i zawiązała wszelkie drogi i szlaki do schroniska. Bawiliśmy się świetnie, choć z godziny na godzinę z coraz większym przekonaniem, że nam się pobyt w górach przedłuży. To była niesamowita noc. Poznałem tam wiele wspaniałych osób, z którymi utrzymuję kontakty do dzisiaj, np. mojego serdecznego przyjaciela Romka Osicę z RMF FM. Wyjechaliśmy po kilku dniach, ale każdy właśnie to tak planował – wspomina Michał „Coral” Kordecki, komendant Hufca Związku Harcerstwa Polskiego Łowicza.

– Chwałę sobie bale sylwestrowe organizowane w sali przy bibliotece w Chańsie. Było kameralnie i miło, wszyscy goście się znali. Byłem tam dwa razy. Teraz już nie są tam organizowane. Wiele Sylwestrów jed-

nak spędziłem w pracy – opowiada nam Ireneusz Sołtysiak, przewodniczący Rady Gminy w Chańsie oraz emerytowany strażak z łowickiej PSP.

– Pamiętam, że w Sylwestra, tak z 10 lat temu, gasiliśmy pożar dużej sterty słomy koło stadniny koni w Walewicach. Być może nawet zapaliło się od fajerków. Tak to już w strażnicy jest, że albo ma się wolne w święta, albo w Sylwestra. Trzeba było się jakoś dzielić służbami, bo ktoś musiał być w gotowości. Czasami bywało też tak, że w Sylwestra było wolne, ale trzeba było przyjść na służbę w Nowy Rok, więc też udział w balu odpadał, bo trzeba było się wyspać – wspomina.

– Z moich doświadczeń wynika, że najlepsze są tzw. domówki, jak zbierze się 5-6 par i wtedy jest super. Byłem kilka razy na sali, ale rewelacji nie było. Może kiedyś pomyślimy, żeby zrobić wyjątkowego Sylwestra w naszym Bractwie Rycerskim na Zamku Książęcym w Łowiczu – Serpens Bellatorum. To mogłoby być Sylwester w strojach z epoki, coś wyjątkowego. Organizujemy już w gronie naszego bractwa spotkania wigilijne, więc wszystko przed nami – snuje zaś plany na przyszłość Artur „Sebastian” Przybysz z Łowicza. **mak**

## Bo przedszkole to jak rodzina

Przed świętami Bożego Narodzenia w Przedszkolu w Bolimowie odbyła się akcja zbierania darów dla 4 rodzin dzieci uczęszczających do placówki, które znajdują się w trudnej sytuacji. – Zdecydowaliśmy wspólnie z rodzicami, że taka inicjatywa we własnym środowisku będzie właściwa, więc wszyscy przynieśli, co kto mógł i udało nam się przygotować bardzo obfite paczki – powiedziała nam dyrektorka przedszkola Anna Głowacka-Tarczyk. Rodzice okazali się tak wrażliwi na los 4 rodzin, że w paczkach oprócz produktów żywnościowych i słodczych znalazły się także zabawki. Jedną z rodzin postanowiła sponsorować prezenty dla wszystkich dzieci, którym zdecydowano się pomóc. Podarunki trafiły w sumie do 14 dzieci. Paczki zostały zawieszane do rodzin 17 grudnia. **tb**

## RZUT OKIEM | PACZKI DLA RODZIN WIELODZIETNYCH



17 grudnia w kinie Fenix burmistrz Krzysztof Kaliński pojawił się w asyście Mikołaja. Obaj mieli do rozdania 50 paczek dla łowickich rodzin wielodzietnych. Zostały one zakupione za 10.000 zł przekazane dla Urzędu Miejskiego w Łowiczu przez marszałka województwa łódzkiego w formie nagrody za wdrożenie Karty Dużych Rodzin 3+. W paczkach były słodczyce, a także szynka, sery, puszki ananasa, kawa i herbata. Osobiście podarunki te odebrało ok. 40 rodzin, pozostałym dostarczono je bezpośrednio do domów. **mwk**



Kurator Muzeum w Nieborowie Anna Czerwińska-Walczak odbiera dyplom uznania od ministra kultury Bogdana Zdrojewskiego

## Muzeum w Nieborowie | Nagrodzeni za pracę

### Medale i dyplomy dla pracowników

16 grudnia minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski wręczył odznaczenia państwowe i medale zasłużonym pracownikom Muzeum Narodowego w Warszawie. Uehonorowanych zostało 118 osób. W tym gronie znalazło się sześciu pracowników oddziału MN w Nieborowie: Elżbieta Bogaczewicz-Biernacka, konserwator dzieł sztuki otrzy-

mała Brązowy Krzyż Zasługi za zasługi w działalności na rzecz ochrony zabytków oraz popularyzacji sztuki. Złotym Medalem za Długoletnią Służbę, czyli za wzorowe i wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej zostali uehonorowani komendant Wewnętrznej Służby Ochrony Kazimierz Bartochowski oraz archiwistka i dokumentalistka

Irena Mońka. Srebrny Medal za Długoletnią Służbę otrzymała pracownica biura Beata Stepień.

Dyplom ministra za szczególne zasługi na rzecz upowszechniania kultury i ochrony Polskiego Dziedzictwa Kulturowego otrzymała kierownik działu sztuki, a obecnie pełniąca obowiązki kuratora muzeum Monika Antczak oraz kurator muzeum Anna Czerwińska-Walczak. **tb**

REKLAMA



Największy wybór mebli w regionie!

Nowe wzory  
Ceny producenta

- kuchnie na każdy wymiar
- galeria stołów i krzeseł
- narożniki
- kanapy i wypoczynki
- sypialnie i szafy
- meble systemowe



STUDIO  
KUCHENNY  
MEBLE  
NA KAŻDY  
WYMIAR

Łowicz ul. Blich 32c



SZYBKIE,  
TANIE  
MEBLOWANIE

Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander  
CONSUMER BANK

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Sylwester | Ostatni tydzień roku w pracy fryzjera

# Jakie fryzury na nowy rok

Tuż przed świętami odwiedziliśmy kilkoro łowickich fryzjerów, aby zapytać ich o to, co w ich fachu oznacza zbliżający się koniec roku. Podzielili się z nami spostrzeżeniami z lat poprzednich, mówili też, co zaobserwowali już w tym roku. Uniwersalnej odpowiedzi nie ma – w każdym z zakładów okres świąteczny wygląda nieco inaczej, a największe różnice widać między salonami męskimi i damskimi.

**TOMASZ MATUSIAK**

tomasz.matusiak@lowicznanin.info

Mody we fryzjerstwie damskim zmieniają się bardzo szybko. Widać to po pokazach i wystawach trendów, na których przeszło 90% stanowią zwykle fryzury damskie.

– W tym roku w modzie na Sylwestra będą niskie koki i różnego rodzaju upięcia – mówiły nam Aneta Dominiak i Izabela Dąbrowska z salonu Trendy przy Placu Przyrynek. – Ważnym elementem będą błyszczące ozdoby do włosów, złote opaski i efektowne spinki. Największe wrażenia robią fryzury odznaczające się wytwornością i przepychem.

Wiele zmian sylwestrowych trendów pamięta Danuta Sękalska, która sygnowany własnym imieniem salon przy ulicy Zduńskiej prowadzi od 1985 roku. – To się zmienia z sezonu na sezon, jakichś długotrwałych trendów tu nie ma – mówi nam. – Często jest tak, że dany trend po roku całkowicie wychodzi z mody, ale po kilku latach znów wraca.

Trudno się w tym doszukiwać prawidłowości, trudno też byłoby teraz przewidywać, co będzie modne na Sylwestra 2014/2015.

– Był czas, że panie strzygły się na krótko i był też czas na włosy rozproszone – kontynuuje Danuta Sękalska. – Teraz z kolei popularne są warkocze, na przykład dobrane, i koki. Mimo wszystko mamy też w zanadru kilka modeli fryzur damskich, które

są w pewnym sensie uniwersalne i które zawsze będą na balu noworocznym dobrze przyjęte.

## **Dużo klientek, dużo pracy**

Okres między Bożym Narodzeniem a Sylwestrem to dla damskich fryzjerów i fryzjerek zawsze czas bardzo intensywny, nawet jeśli w ciągu całego roku, tak jak w 2013, narzekali oni na spadek zainteresowania ich usługami. Salon Danuta otwarty jest od 8 do 18 i już od połowy grudnia fryzjerki pracują w nim non stop. O ile zrobienie dobrej, damskiej fryzury zajmuje przeciętnie 45 minut,



Mistrz fryzjerski Ksawery Ziejewski w swoim zakładzie pracy.

o tyle sylwestrowe kreacje są często bardziej czasochłonne i jedna może wymagać przeszło godziny pracy. Dlatego też klientki umawiają się na konkretne godziny już na dwa tygodnie przed Bożym Narodzeniem. – To jest też dla nas duży problem organizacyjny – mówi Danuta Sękalska. – Wiedząc wcześniej, jakie będziemy robić fryzury, staramy się układać czas tak, żeby wszystko szło płynnie. Wiadomo jednak, że taki plan nie zawsze udaje się zrealizować. Ktoś w ostatniej chwili odwoła wizytę, bo mu coś wypadnie, a ktoś z kolei obudzi się i zgłosi tuż przed Sylwestrem.

## **Starsi na święta, młodzi na Sylwestra**

Mistrz fryzjerski Ksawery Ziejewski swój męski salon przy ulicy Podrzecznej prowadzi od 1988 roku, a od kilkunastu rodziną tradycję kontynuuje także córka, która swój zakład ma kilka kroków dalej – na ulicy Browarnej. Skoro już mowa o kontynuowaniu tradycji – w budynku, gdzie obecnie pracuje Ksawery Ziejewski, salon fryzjerski był już przed wojną – początkowo damski. Jest to więc najstarszy z wciąż działających salonów w Łowiczu, o czym informuje pamiątkowa tablica autorstwa Jacka Rutkowskiego. Ma on grono stałych klientów, którzy cenią nie tylko precyzję i kunszt mistrza, ale też panującą u niego atmosferę.

– Są klienci, którzy przychodzili strzyć się u mnie jako mali chłopcy, a dziś, jako poważni panowie, są mi wciąż wierni – mówi nam Ksawery Ziejewski. – Mam też klientów, którzy przyjeżdżają z Łodzi i z Warszawy. Regularnie strzyże się u mnie na przykład były proboszcz z Jaktorowa.

Mówił nam, że w męskich salonach okres przedświąteczny i przedświąteczny nie jest z pewnością tym samym, co w damskich. Widzi jednak, że jest wówczas nieco więcej klientów niż w zwykłe dni. Często zastanawiał się, tak jak i inni fryzjerzy, czy jest sens otwierać zakład zaraz po świętach. Odpowiedź jest jednak prosta – tak. Te kilka dni od 27 do 31 grudnia to okazja na wyższy niż zwykle zarobek.

Dostrzega też pewną, niezmienną od lat tendencję – panno-



W studiu fryzjerstwa "Matrix" przy ulicy Zduńskiej dużo pracy było także w Wigilię.

wie nieco starsi częściej przychodzą przed Bożym Narodzeniem, natomiast młodzi raczej tuż przed Sylwestrem. Ci pierwsi od lat strzygą się podobnie – zależy im na eleganckim, schludnym wyglądzie. – Młodzi częściej, chociaż nie jest to regułą, mają specjalne zachcianki – mówi Ksawery Ziejewski. – Częściej też eksperymentują, chcą sobie zrobić jakieś dziwactwa, co można zobaczyć na ulicach.

## **Mody się zmieniają, ale mężczyźni wciąż woła prosto**

Nieco inne spostrzeżenia ma Sylwester Grzanka, pracujący w salonie Renarda Biernackiego przy ulicy Starzyńskiego. Jego zdaniem ilość klientów, a tym samym pracy, jest w okresie świątecznym i karnawałowym podobna jak przez cały rok. – W męskich salonach nie czuję przedświątecznego szaleństwa – mówi nam. – Facet zwykle przychodzi do fryzjera, kiedy włosy

urosną mu już na tyle długie, że chce je skrócić. Może gdyby się jeszcze farbował, tak jak panie, to pracy byłoby przed Nowym Rokiem więcej, ale zdecydowana większość tego nie robi.

Jego klienci, nawet przygotowując się na sylwestrowe bale, woła raczej proste fryzury i to się nie zmienia od lat, choć da się też zauważyć przejściowe, krótkotrwałe trendy. – W końcówce lat 80-tych modny był tzw. „pop-pers”, czyli grzywka zasłaniająca jedno oko. Teraz ta moda nieśmiało wraca, choć okuliści ostrzegają, że taka fryzura nie wpływa dobrze na wzrok – mówi Sylwester Grzanka. – Później były przez jakiś czas popularne kitki, a ostatnio irokezy. Pamiętam też, że kilka lat temu, ale nie powiem dokładnie kiedy, był jeden taki sezon, gdzie kilku klientów chciało sobie wyciąć z włosów kształt gwiazdy, a nawet napis „Wesołych świąt!”. Nigdy potem się już z tym nie spotkałem... ■

REKLAMA



## CZŁOWIEK - NAJLEPSZA INWESTYCJA

JEŻELI CHCESZ: • zwiększyć swoje szanse na rynku pracy • poznać swoje mocne strony • zmienić charakter pracy • dowiedzieć się jaki zawód będzie dla Ciebie najlepszy

zapraszamy na **BEZPŁATNE**

## WARSZTATY Z BILANSU KOMPETENCJI ZAWODOWYCH

JEŻELI: • masz wykształcenie średnie bez matury • chcesz przystąpić do matury

## KURSY PRZYGOTOWUJĄCE DO MATURY

zapraszamy na **BEZPŁATNE**

Zapraszamy osoby dorosłe w wieku 25-64 lat (oraz osoby nie uczące się w wieku: 18-24 lat) z województwa łódzkiego.

### LICZBA MIEJSC OGRANICZONA!

Zajęcia odbywają się w Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych **Główno, Plac Wolności 11/13**

**ZAPEWNIAMY MATERIAŁY DO ZAJĘĆ, PODRĘCZNIKI I CATERING**

**INFORMACJA: tel. 790-878-991 oraz na stronie www.loglowno.pl**

PROJEKTOWAŁA

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH W GŁOWNIE

Projekt POKL Dzisiaj matura jutro kariera



Ogłoszenie współfinansowane przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Głownie  
www.loglowno.pl

Głowno, Plac Wolności 11/13  
tel. /fax 42 7107638 i 790878991  
e-mail: loglowno@gmail.com

259657

**Już czas!  
Weź Pożyczkę Ekspresową**

*Pożyczka Ekspresowa*

Łowicz  
ul. Podrzeczna 22  
ul. Długa 27

**Bank Pekao**

Bank podejmuje decyzję o udzieleniu kredytu po dokonaniu analizy kredytowej i oceny zdolności kredytowej.  
Bank Pekao Kasa Oszczędności Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie, ul. Grzybowska 53/57, wpisany sąd numerem KRS: 0000014843, do Rejestru Przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, NIP: 526-00-06-841, wysokość kapitału zakładowego / kapitału wpłaconego: 262 470 034 zł, wgię stanu na 18 grudnia 2012 r.

259701

# Punkt zapalny

**Jak doszło do zabójstwa w Piaskach Bankowych**  
– wyjaśnienia oskarżonych. str. 20-21

**Gmina Łyszkowice** | Bonwind nie rezygnuje z wiatraków

## Firma chciała już budować, ale wciąż musi czekać

Wciąż nie wiadomo kiedy i czy w ogóle powstanie na terenie Gminy Łyszkowice farma elektrowni wiatrowej. Przypomnijmy, że od 2009 roku o pozwolenie na taką budowę zabiega firma Bonwind, której właścicielem jest Zbigniew Boniek – obecny prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej, a niegdyś wybitny piłkarz. Wspiera ją Falck Renewables, europejski potentat w dziedzinie energetyki wiatrowej.

**TOMASZ MATUSIAK**

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Od 2009 roku inwestorzy zawierają umowy z właścicielami gruntów leżących przy miejscowościach: Kuczaków, Łągów, Zakulina, Seligów, Bobiecko i Stachlew. Zgodnie z planem, miało tam stanąć 38 wysokowydajnych turbin o mocy od 2 do 3MW, napędzających wiatraki – nie było jednak ustalone, gdzie dokładnie. Wedle wstępnych planów, taka farma mogłaby pracować przez 25 lat, po czym turbiny zostałyby zlikwidowane i, być może, zastąpione nowymi. W czasie zabiegania o pozwolenia na budowę kilkakrotnie zmieniano projekt. W tym roku ustalono w końcu, że farma będzie się składała jedynie z 9 elektrowni (wiatraków).

Projekt uzyskał już szereg decyzji oraz zezwoleń, ale kluczową była w tym przypadku decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach przedsięwzięcia. Proces jej przyjmowania wszczął, na wniosek firmy, wójt gminy Łyszkowice w grudniu 2009 roku. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Łodzi przeanalizowała wówczas całą dokumentację, uznała jednak, że są w niej istotne braki oraz niezgodności z planem zagospodarowania przestrzennego, w związku z czym wydała opinię negatywną – decyzja ta zapadła dopiero 11 października 2012.

20 marca Urząd Gminy, na wniosek firmy, ponownie wystąpił o uzgodnienie warunków

środowiskowych dla projektu. Uzgodnienie warunków z RDOŚ w końcu się udało – 31 października 2013 roku.

– Na podstawie wyników analiz, obliczeń i pomiarów wykonywanych w raporcie o oddziaływaniu na środowisko ustalono, że podczas funkcjonowania elektrowni w warunkach określonych w postanowieniu, nie powinny wystąpić przekroczenia standardów jakości środowiska – informuje nas dyrektor RDOŚ w Łodzi, Kazimierz Perek.

### To jeszcze nie wszystko

Teraz spółka Bonwind musi jeszcze zabiegać o pozwolenie na budowę w starostwie powiatowym, pismo w tej sprawie jednak jeszcze nie wpłynęło – dowiedzieliśmy się w Wydziale



Mieszkańcy Zakulina, w zdecydowanej większości, nie chcą tu tych wiatraków.

– To, co mówią przedstawiciele firmy nie przemawia do ludzi, którzy wciąż obawiają się hałasu, szkodliwości dla zdrowia i środowiska. Podobnie jest też w sąsiednich miejscowościach.

Architektoniczno-Budowlanym. Członek zarządu spółki, Władysław Puchalski, tłumaczy, że przygotowanie szczegółowych projektów technicznych wymaga czasu (przed uzgodnieniem warunków środowiskowych nie można było do nich przystąpić), a są one warunkiem do starania się o pozwolenie na budowę.

Nie tylko uzyskanie pozwoleń sprawia spółce Bonwind problemy. Dalsze jej działania zależą też od zasad dofinansowywania energii odnawialnej, które w polskim prawie wciąż nie są precyzyjnie określone.

– Ciągły brak ostatecznej wersji planowanych przez rząd zmian ustawodawczych w tym zakresie wprowadza znaczną niepewność inwestycyjną i skutecznie utrudnia racjonalne planowanie budowy farm wiatrowych w Polsce – mówi Władysław Puchalski.

Rząd od 2011 pracuje nad treścią nowej ustawy o odnawialnych źródłach energii, czyli tzw. „Dużym Trójpakietem Energetycznym”, jednak wielokrotnie zmieniany jej projekt dotąd nie został choćby wprowadzony do porządku obrad Sejmu. – Dla inwestorów to trudna sytuacja, gdyż za każdym razem musimy dostosowywać założenia biznesowe do kolejnych zmian założeń projektu ustawy – uważa Puchalski.

Bonwind nie czeka jednak na decyzje urzędników beczynnie. Wciąż prowadzi pomiary siły i kierunku wiatru, które umożliwią zainstalowanie w 2010 roku w Łągowie masztu meteorologicznego. Przedstawiciele firmy twierdzą, że pomiary naturalnych zasobów wietrzności na tym terenie

są bardzo obiecujące dla powodzenia przedsięwzięcia.

### Zapewnienia nie przekonują mieszkańców

Urząd Gminy zapewnia, że wciąż prowadzone są konsultacje na temat projektu Bonwind, a wykonująca obowiązki wójta Ola Suszkowska mówi, że władze gminy wciąż wsłuchują się w głosy i uwagi mieszkańców. – Wiadomo, że zawsze w takich sprawach wielu ludzi ma jakieś obawy, dopóki nie widać, jak to będzie wyglądało w praktyce i trudno się ludziom dziwić. Jeśli przedsięwzięcie dojdzie do skutku, zmieni zasadniczo oblicze gminy, chociażby sam krajobraz. Staramy się nikomu nie narzucać zdania, co najwyżej tłumaczyć i wyjaśniać wątpliwości, czemu ma też służyć dostęp do dokumentów, jakimi dysponujemy w urzędzie. Od siebie osobście mogę dodać, że szczerze podziwiam zarząd firmy za cierpliwość i determinację w działaniu, bo czekanie na decyzję administracyjną przez ponad cztery lata musi być irytujące.

Przedstawiciele Bonwind gwarantują, że ich projekt w żaden sposób nie zagrozi środowisku naturalnemu, ani też spokojowi mieszkańców. Podkreślają oni, że turbiny będą skutecznie ograniczać emisję dwutlenku węgla, azotu, dwutlenku siarki i różnych pyłów. Mają się one znajdować nie bliżej niż 500 metrów od zabudowań mieszkalnych i spełniać wszelkie przyjęte normy natężenia hałasu.

Od czterech lat mówią też mieszkańcom o korzyściach, ja-



Maszt pomiarowy w Łągowie – pierwsza duża konstrukcja wzniesiona przez Bonwind w gminie Łyszkowice. Kiedy możemy spodziewać się wiatraków?

kie farma wiatrowa przyniesie także dla nich – rozwój infrastruktury, wzrost atrakcyjności inwestycyjnej okolicy, wpływy do budżetu gminy, a dla znacznej grupy, także duże pieniądze z tytułu dzierżawy.

Wielu mieszkańców to jednak od początku nie przekonuje. Przypomnieć można tu chociażby protesty, jakie miały miejsce w Zakulinie pod koniec 2010 roku. Jak mówiła nam sołtys tej miejscowości, Teresa Malec, nastroje społeczne w tej kwestii w ciągu trzech lat nie uległy zasadniczej zmianie. – Mieszkańcy Zakulina, w zdecydowanej większości, nie chcą tu tych wia-

traków – mówiła nam. – To, co mówią przedstawiciele firmy nie przemawia do ludzi, którzy wciąż obawiają się hałasu, szkodliwości dla zdrowia i środowiska. Podobnie jest też w sąsiednich miejscowościach.

Rolnicy, jak i inni mieszkańcy, obawiają się wpływu elektrowni na zdrowie ich samych oraz zwierząt. Zastanawiają się, czy działanie tak dużej ilości turbin koło siebie nie sprawi, że ich dźwięki będą się na siebie nakładać, pogłębiając hałas. Powszechny jest brak zaufania do oficjalnych badań, niektórzy wręcz kwestionują ich uczciwość. – Badania zlecają ci, którzy mają w tym interes

REKLAMA

**ZŁOM SKUP**  
**owanie**  
**POJAZDÓW**

**KLIMATYZACJA**  
**WULKANIZACJA**  
**OPONY**

• ODBIÓR GRATIS  
• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD REKI

**Małszyce 35 tel. 502-432-182**

**Złomowanie**  
**POJAZDÓW**

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

**IMO**

**Lipnice, 99-414 Kocierzew**  
**tel. 502-328-818**

**AUTO-KASACJA**  
**SUBIEKT**

**KONCESJONOWANE**  
**ZŁOMOWANIE**  
**POJAZDÓW**

**99-416 Nieborów 230**  
**www.sdpsubiekt.pl**  
**e-mail: psubiekt@o2.pl**  
**507-141-870, 46 838-55-41**

✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji  
✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli Pojazdów do 3,5t A, B, T, E, c, e, f

Sprzedaż części używanych:  
FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi, Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

**SKUP**  
**ZŁOMU**

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

**SKUP**  
**MAKULATURY**  
**KONKURENCYJNE CENY**

**IMO**

**Łowicz**  
**Armii Krajowej 14**  
**502 328 818**

Łowicz | Pacjent – lekarz



Powszechny jest brak zaufania do oficjalnych badań, niektórzy wręcz kwestionują ich uczciwość.

– Badania zlecają ci, którzy mają w tym interes – słyszeliśmy od jednego z mieszkańców.

– słyszeliśmy od jednego z mieszkańców Zakulina. – Nikt nam nie wmówi, że 500-600 metrów od zabudowań mieszkalnych to wystarczająca odległość do postawienia takich kolosów. Czy znów będziemy protestować? Tego nie wiem. W porównaniu z 2010 rokiem, znacznie większe jest zniechęcenie społeczne, bo i tak wszystko rozgrywa się niezależnie od nas, a konsultacje społeczne, o których mówi się w gminie to fikcja – dodaje.

To m.in. takie opinie i protesty społeczności lokalnych spowodowały, że wszystkie inwestycje wiatrowe w Polsce, począwszy od 2009 roku są obecnie poddawane szczególnej kontroli NIK, która ma potrwać do końca tego roku. Sprawdzani są zarówno inwestorzy, jak i decyzje samorządowców i instytucji publicznych, ale nie dotyczy to bezpośrednio gminy Łyszczowice, ponieważ nie rozpoczęto w niej jeszcze budowy. ■

# Od starań o skierowanie do sanatorium do skargi do Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej

W maju tego roku, w artykule pt. „Leczenie metodą psychologii” pisaliśmy o Grzegorz A. z Mysłakowa, który odsyłany był od jednego lekarza do drugiego, aby tam starał się o skierowanie do sanatorium, ale nikt mu tego skierowania nie wypisał.

**MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA**

mirka.wolska@lowczanin.info

Potyczki pacjenta z lekarzem rodzinnym zakończyły się zmianą przychodni podstawowej opieki zdrowotnej i skargą złożoną do Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej lekarzy w Łodzi.

Przypomnijmy, że 51-letni pacjent ma problemy z kręgosłupem. Gdy trafił z nimi do chirurga, ten uznał, że wskazane byłoby leczenie sanatoryjne, ale poinformował, że skierowanie powinien wypełnić lekarz pierwszego kontaktu. Lekarz tego nie zrobił, bo uznał, że to chirurg zdiagnozował chorobę, więc on mógł wypisać skierowanie. Gdy Grzegorz A. wystąpił z pytaniem do Narodowego Funduszu Zdrowia o to, kto powinien wypisać mu skierowanie, otrzymał odpowiedź, że może to

zrobić zarówno jeden lekarz, jak i drugi.

Odpowiedź nie spełniła jego oczekiwań, bo co z tego, że każdy z lekarzy może to zrobić, jeśli żaden lekarz nie chce? W jego ocenie, lekarze odmawiają mu leczenia, choć jest ubezpieczony – i jeszcze raz zwrócił się do NFZ, aby to Fundusz wskazał, kto ma wystawić skierowanie. W odpowiedzi otrzymał pismo z radą, że w przypadku odmowy leczenia pacjent może złożyć skargę do Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej lekarzy przy Okręgowej Radzie Lekarskiej w Łodzi.

Dziś wiemy, że z rady skorzystał, ale zanim to zrobił, skontaktował się telefonicznie z biurem rzecznika. Tam poradzono mu, że jeśli ma problem z lekarzem, to najlepiej będzie, jeśli go zmieni. Panu Grzegorzowi ta rada bardzo się podobała. W rozmowie z nami mówił, że będzie do „swojego” lekarza chodził tak

długo, aż ten zacznie się uśmiechać na jego widok. – Mnie chodzi tylko i wyłącznie o to, aby mnie dobrze traktować, a lekarz żeby solidnie wykonywał swoją pracę. Ja też pracuję uczciwie, 30 lat w jednej firmie i uważam, że mam prawo wymagać od innych – mówił mężczyzna.

Sprawa skierowania do sanatorium nie była jedyną, jaka pacjenta zirytowała. Zgłaszając się w tym roku do POZ z problemem duszności, nie został przyjęty przez „swoją” lekarzkę, ale inną, która mu wyjaśniła, że lekarka, do której dotąd chodził, ma „uraz psychiczny na jego widok”. Gdy po badaniu u pulmonologa pytał o możliwość wykonania testów alergicznych, które by pomogły zdiagnozować przyczyny duszności, ta inna lekarka powiedziała mu, że lekarz rodzinny nie jest do wystawiania skierowań, a jeśli chce skierowanie dostać, to niech pisze pismo do NFZ. Jego zdaniem była

to wyraźna aluzja na temat jego starań o skierowanie do sanatorium.

– Dziwię się, że jestem traktowany, jakbym chciał coś wyłudzić – napisał Grzegorz A. w swojej skardze do Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej lekarzy. – Funduszu nie interesuje, ile lekarze wydadzą na leczenie, byleby nie przekroczyli limitu – pisze w innym miejscu. W swoim piśmie podkreśla również niedopuszczalne, jego zdaniem, stwierdzenie, jakoby na widok pacjenta lekarka doznawała urazu psychicznego. – Proszę przypomnieć tej lekarce treść przyrzeczenia lekarskiego, a ja osobiście mogę stawić się przed dowolną komisją, celem stwierdzenia, czy faktycznie mój widok (albo zapach) może tego typu „uraz” u lekarza wywołać. Osobiście czuję się tym mocno dotknięty, ponieważ dla mnie jest to zwykłe chamstwo, nie mające nic wspólnego z le-



Czuję się tym mocno dotknięty, ponieważ dla mnie jest to zwykłe chamstwo, nie mające nic wspólnego z leczeniem, nie wspominając o etyce lekarskiej.

czaniem, nie wspominając o etyce lekarskiej.

W wrześniu pacjent przychodnię zmienił – NZOZ Lekarz przy ul. Podrzecznej zamienił na NZOZ Academos przy ul. Howskiej. Z opieki lekarskiej jest bardzo zadowolony, bez problemu otrzymał skierowania na badania, po których lekarz deklarował, że wystawi mu skierowanie do sanatorium. Ale na swoje pismo, które wysłał do Rzecznika jeszcze w sierpniu, odpowiedzi dotąd nie otrzymał. ■

REKLAMA

**SKLEP MEBLOWY**  
*Alicja*

OFERUJE  
**MEBLE**  
W CENACH  
PROMOCYJNYCH

Kiernozia, ul. Łowicka 21, tel. 24/277-97-69  
Żychlin, ul. 1 Maja 26, tel. 24/285-10-28

**Biuro Rachunkowe FAKT**  
mgr Marzena Osóbka

- księga przychodów i rozchodów
- ryczałt • księgi rachunkowe
- rozliczenia z ZUS, US
- plac i dokumentacja pracownicza

Łowicz, ul. Stanisławskiego 23  
tel. 510-212-677, 46/830-22-53

**BIURO RACHUNKOWE**  
BeRACHa Bookkeepers  
Zbigniew Karczewski

- usługi księgowo
- ewidencja VAT ROLNIKÓW
- sporządzanie biznesplanów

Łowicz, Powstańców 1863 r. nr 12 (Syntex)  
tel. (46) 830-90-52, 602-641-463  
beracha@wp.pl  
www.beracha-bookkeepers.pl

**dachstyl**  
z ofertami do twoich potrzeb

**TANIA BLACHA TRAPEZOWA**

**CENTRUM POKRYĆ DACHOWYCH**  
Główno, Piątkowska 1, 42 710 74 90, 512 250 477

www.dachstyl.com

**GLAZPANEL**

- płyty karton-gips
- W NISKICH CENACH
- FARBY DEKORAL
- kleje gładzie • tynki
- ceramika sanitarna
- armatura łazienkowa
- meble łazienkowe
- kabiny prysznicowe • wanny

glazura  
terakota • gres  
**II i III gat.**  
w **SUPER CENACH**

Łowicz, ul. Gen.Klickiego 18, tel. 46/830-34-14  
czynne: pn.-pt. 8-18, sb. 8-14 ZAPRASZAMY

**KREDYTY**

- z opóźnieniem do 180 dni • gotówkowe do 120 miesięcy • hipoteczne • konsolidacyjne z opóźnieniami • dla firm bez zdolności pod zastaw hipoteczny lub auta
- dla osób ze złym BK-tem pod zastaw hipoteczny do 4 lat • inwestycyjne i firmowe
- chwilówki różnego rodzaju • leasingi

**ZAPRASZAMY**  
wszystkich zainteresowanych  
na ul. 3-go Maja 9 w Łowiczu  
lub kontakt telefoniczny 504-515-182

**POŻYCZKI NIEBANKOWE**  
**664 602 502**  
**DAIGLOB FINANCE**

SPŁAĆ INNE DROŻSZE POŻYCZKI  
EMERYCII • RENCISCI BEZ OGRANICZENIA WIEKU

DO 2000 ZŁ !!!  
www.daiglob.pl

**ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ I DOWIEDŹ SIĘ WIĘCEJ!**

**RTV SERWIS**

Łowicz, ul. Żwirki i Wigury 31  
46 837-44-32, 601-365-422

- LCD, plazma
- auto radio Code, CB
- anteny satelitarne montaż

**Okna PCV**  
UŻYWANE I NOWE,  
GOSPODARCZE, RÓŻNE

Drzwi sklepowe,  
przeszkłone, metalowe,  
DUŻY WYBÓR,  
NISKIE CENY, RATY

GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895  
Stoisko na Batuckim Rynku najtaniej  
Łódź, ul. Ceglana, 694-581-224

**NARTY SNOWBOARD'S**  
ATOMIC, SALOMON, FISCHER, HEAD, BURTON, VÖLKL

sprzęt nowy i używany:  
narty i buty narciarskie  
snowboardy i buty snowboardowe  
narty i buty biegowe  
kaski, kijki  
sprzęt dziecięcy

**501 240 510**

**SKLEP jubilerski**  
ZAPRASZA NA ZAKUPY

duży wybór upominków  
biżuterii srebrnej i złotej  
duży wybór zegarków  
naprawa, grawerowanie,  
skup srebra i złota  
nowe wzory biżuterii

Łowicz  
Stanisławskiego 9

**złomowanie pojazdów**

zaświadczenia  
do wydziału komunikacji  
odbior pojazdów

Łowicz, Armii Krajowej 14  
tel. 510-100-449

regeneracja  
**TURBO-sprężarek**

Sochaczew  
tel. 605-477-815

**AK TURBO**  
ODBIÓR OD KLIENTA

**AUTO SZYBY**

- sprzedaż i montaż szyb renomowanej marki
- naprawy powypadkowe aut (blacharstwo, lakiernictwo)
- odnowa przednich kloszy reflektorów samochodowych

**AUTO KUBISZEWSKI NAPRAWA**  
Nieborów, Al. Legionów Polskich 116A  
tel. 604-100-375

**AUTO NA GAZ**  
✓ montaż instalacji  
✓ serwis ✓ RATY

NAPRAWY: • sprzęgieł • silników  
• zawieszń • hamulców  
• zbieżność kół • rozrządy itp.

poleca: **AUTO NAPRAWA**  
inż. mech. **MAREK STREMBSKI**  
Łowicz, ul. Browarna 12  
tel. 509-555-369

**części samochodowe używane**

Stacja Demontażu Pojazdów  
Rząśno 13  
tel. 664-006-089

**ZŁOMOWANIE POJAZDÓW**

placimy za każdy pojazd

bezpłatny odbiór  
w godz. 7-22

wydajemy zaświadczenia  
do Wydziału Komunikacji  
Rząśno 13, 99-440 Zduny  
tel. 602-123-360

# Okruhry życia

## ODESZLI OD NAS | 13.12.-23.12.2013

† 13 grudnia: Czesław Łopaciński, l.83; Anna Dudkiewicz, l.32; Grażyna Kosielska, l.66, Lubowidza.

† 14 grudnia: Józefa Klimczak, l.89, Nadolna.

† 15 grudnia: Tadeusz Sadowski, l.80.

† 16 grudnia: Alfreda Białek, l.85, Stryków.

† 17 grudnia: Stanisław Dałek, l.81; Marianna Słoma, l.94.

† 18 grudnia: Aniela Zajac, l.89, Nowy Złaków; Barbara Kuś, l.87, Łowicz; Henryka Jakubiuk, l.64, Łowicz; Stanisław Jarosz, l.75.

† 19 grudnia: Kazimiera Łysio, l.83, Głowno; Stefania Kołosowska, l.87, Kraszew;

† 21 grudnia: Janina Nowińska, l.88.

† 23 grudnia: Teresa Bogacz, l.75, Jamno

Wyrazy głębokiego współczucia dla Pani adw. Barbary Jarosz z powodu śmierci

## TATY

składają  
Prezes, sędziowie i pracownicy  
Sądu Rejonowego w Łowiczu

## Łowicz | Opłatek miejsko-powiatowy Starosta i burmistrz składali życzenia w muzeum

20 grudnia w łowickim muzeum odbyło się tradycyjne wspólne spotkanie opłatkowe organizowane przez władze miasta i powiatu. Obecni na nim byli m.in. biskupi Andrzej Dziuba i Alojzy Orszulik, poseł Cezary Olejniczak, radni z miasta, gmin i powiatu łowickiego, dyrektorzy instytucji miejskich i powiatowych i działacze społeczni.

Zyczenia świąteczne i noworoczne składali starosta Krzysztof Figat oraz burmistrz Krzysztof Kaliński, a łowiccy harcerze przynieśli Betlejemskie Światelko Pokoju z Groty Narodzenia Pańskiego. Część artystyczną przedstawili natomiast uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 na Blichu. Zagrali scenę przybycia w Wigilię świąt Bożego Narodzenia gościa z Mongolii do współczesnej polskiej rodziny.

Gość dziwi się, że zamknięte są wszystkie sklepy i hotele, a wszędzie widnieją kolorowe dekoracje. Jego wizyta skłania domowników do rozmowy o tym,



Na Wigilię w muzeum kolędę śpiewał Zespół Pieśni i Tańca Blichowiacy.

czym są święta, jak powinniśmy je przeżywać, kiedy naprawdę urodził się Jezus Chrystus i co byłoby, gdyby dziś się urodził, przyszedł do nas i powiedział, że jest Bogiem. W dialogu z uczniami gościnnie wystąpił ich nauczyciel religii ks. Sylwester Łajszczak.

Występ uczniów przeplatany był kolędami i pastorałkami w wykonaniu Blichowiaków, którym towarzyszyła kapela. Po części artystycznej było Słowo Boże, dzielenie się opłatkiem i poczęstunek. **mwk**

## WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

# Lucjan Muszyński (1943-2013)



### ■ Lucjan Muszyński (1943-2013)

z wykształcenia polonista, z zamiłowania – wnikliwy badacz historii Polski, zwłaszcza z okresu powstań pod zaborami oraz rządów Marszałka Józefa Piłsudskiego, którego był admirałorem. Zawodowo, przez szereg lat związany z oświatą oraz pracą w Urzędzie Miejskim w Łodzi i działalnością samorządową. W łódzkiej Radzie Miejskiej zasiadał przez cztery kadencje. Inicjator i organizator licznych obchodów rocznic patriotycznych, w tym upamiętnienia bitwy Powstania Styczniowego pod Dobrą w gm. Stryków. Przyjaciel tutejszej Szkoły Podstawowej i pomysłodawca nadania jej imienia 24 lutego 1863 r., a także współautor projektu szkolnego sztandaru.

4 października br. zmarł Lucjan Muszyński, wielki miłośnik historii i patriota, inicjator uroczystości poświęconych upamiętnieniu powstańców bohaterów bitwy pod Dobrą z 1863 r.

Lucjan Muszyński urodził się 23 lipca 1943 r. w Opocznie. Po maturze w rodzinnym mieście rozpoczął studia na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego. Po dyplomie zdobył posadę asystenta na uczelni. W sierpniu 1980 r. wstąpił do powstającej „Solidarności”. Ze względów politycznych musiał przejść do pracy w Wydawnictwie Uniwersytetu Łódzkiego, gdzie nie miał kontaktów ze studentami.

Z żoną Jadwigą miał dwoje dzieci – Aleksandrę i Andrzeja. Kiedy w latach 80-tych działały one w drużynach harcerskich i wuchowych w Szkole Podstawowej nr 71, tato włączył się w działalność wspierającą tamtejszy Szczęp Harcerski, zwłaszcza w zakresie wychowania patriotycznego. Wkrótce został aktywnym członkiem i instruktorem harcerskim. Działał w Ośrodku Szczępów „Za Torem” im. hm. A. Kamińskiego oraz w Kręgu Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego, udzielał się także w łódzkim Duszpasterstwie Harcerzy i Harcerzy przy kościele jezuitów.

Lucjan Muszyński był szczerym wielbicielem postaci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Należał do Duszpasterstwa Piłsudczyków i Społecznego Komitetu Pamięci Józefa Piłsudskiego w Łodzi. W latach 1994-2011 pełnił funkcję prezesa komitetu. Dzięki jego staraniom udało się doprowadzić 3 maja 1997

r. do odsłonięcia pomnika Józefa Piłsudskiego przed Łódzkim Domem Kultury.

W 1990 r. Lucjan Muszyński uzyskał mandat radnego Rady Miejskiej w Łodzi z listy Łódzkiego Porozumienia Obywatelskiego. W radzie zasiadał przez trzy kolejne kadencje. W czasie swojej pracy samorządowej był m.in. członkiem komisji ds. zmiany nazewnictwa ulic i dzięki jego zabiegom utrwalono w przestrzeni miejskiej osoby i organizacje związane z harcerstwem. Był pomysłodawcą nazw parku Szarych Szeregów, parku Baden-Powella, al. Jerzego Szetyńskiego, al. Harcerzy Legionistów, czy ulic: Aleksandra Kamińskiego i Harcerzy Zatorowców.

W swojej karierze zawodowej Lucjan Muszyński, poza uniwersytetem, pracował także jako nauczyciel języka polskiego w 188 Szkole podstawowej w Łodzi, był także dyrektorem Społecznego Liceum Ogólnokształcącego. Jego ostatnim miejscem pracy był Urząd Miasta Łodzi, gdzie przez kilkanaście lat pracował w Delegaturze Łódź-Śródmieście jako kierownik Referatu Organizacyjnego, a później główny specjalista. Za prezydentury Jerzego Kropiwnickiego był jego Pełnomocnikiem ds. Organizacji Rocznicy i Świąt Państwowych. W uznaniu zasług w upowszechnianiu wiedzy o najnowszej historii Polski, a w szczególności za pielegnowanie pamięci o Marszałku Józefie Piłsudskim w 2009 r. Lucjan Muszyński odznaczony został przez Prezydenta RP Złotym Krzyżem Zasługi.

– Lucjan Muszyński był dla nas ważną i ciekawą postacią. Zresztą po liczbie uczestników pogrzebu było widać, że nie tylko dla nas. Pozostaje pełen uznania dla jego działalności patriotycznej i na rzecz upamiętniania wydarzeń z naszej historii. On ni-

gdy nie zabiegał o to, by być na pierwszym planie, ale dyrygował i organizował patriotyczne uroczystości w Dobrej. Dzięki niemu, wiedza o losach ludzi, którzy kiedyś tutaj żyli, stawała się nam bliższa – wspomina zmarłego burmistrz Strykowa Andrzej Jankowski i dodaje: – Lucjan Muszyński spoczął na cmentarzu w Łagiewnikach przy drodze nr 71, na pograniczu gmin, co też jest w pewien sposób symboliczne, bo był ważny i dla Łodzi i dla Strykowa.

W pogrzebie Lucjana Muszyńskiego 8 października uczestniczyła reprezentacja Szkoły Podstawowej w Dobrej, której w 2005 roku z jego inicjatywy nadano imię 24 Lutego 1863 r., czyli daty bitwy Powstania Styczniowego, stoczonej pod Dobrą. Reprezentacja szkoły wybrała się na pogrzeb wraz z poczem sztandarowym, którego obecności podobno przed śmiercią zażył sobie Lucjan Muszyński. To właśnie on był bowiem współautorem projektu szkolnego sztandaru.

Jego wielką pasją było badanie historii Powstania Styczniowego. Znał tak wiele szczegółów z jego przebiegu, cech osobowych uczestników, że kiedy opowiadał o tym np. uczniom podstawówki w Dobrej, sprawiał wrażenie, jakby był naocznym świadkiem wydarzeń sprzed 150 lat. Jego inicjatywą było umieszczenie na cmentarzu w Dobrej tablicy z nazwiskami poległych na tej ziemi powstańców, które odszukał w starych dokumentach, archiwach. Co roku, od 20 lat współorganizował obchody kolejnych rocznic bitwy pod Dobrą, zapraszając do udziału w nich harcerzy, członków Związku Strzeleckiego „Strzelec”, kombatanów i żołnierzy. Przed uroczystościami pieczęlowicie opracowywał wzór zapro-

## Sanniki | Rzeźbiarze „ośrodka kutnowskiego” wystawiają w pałacu Boże Narodzenie w sztuce ludowej

Wystawę rzeźbiarską „Boże Narodzenie w sztuce ludowej” można oglądać do 2 lutego we wnętrzach pałacu w Sannikach. Wernisaż wystawy odbył się w dniu koncertu w tymże pałacu Michała Bajora. Prezentowane są szopki rzeźbiarzy z tzw. „ośrodka kutnowskiego”,

z którymi organizator wystawy – sannicki Gminny Ośrodek Kultury – od lat współpracuje. Najwięcej swoich prac pokazali Antoni Kamiński, Tadeusz Kacalak, Jerzy Żandarowski i Andrzej Cichoń. To artyści nagradzani w ogólnopolskich i regionalnych konkursach, wy-

stawiający swoje prace w kraju i za granicą, m.in. w USA, Francji, Austrii, Niemczech. Wśród nich są laureaci prestiżowych nagród im. Oskara Kolberga, Gloria Artis i innych.

Pozostali rzeźbiarze z tej kutnowskiej grupy to: Józef Stańczyk, Zbigniew Szczepański,

Józef Marciniak, Jarosław Gorzelak, Artur Matusiak, Romuald Olesiński, Sławomir Suchodolski. – Zwiedzających wystawę zachwycały barwne kompozycje składające się z postaci ustawionych na jednym poziomie lub skupionych piętro po piętro – Boża Rodzina, zwierzęta, wznoszące się anioły – powiedziała nam Marzena Andrzejczyk, instruktor z GOK w Sannikach. **mak**

REKLAMA

**FIRMA**  
**H.SKRZYDLEWSKA**  
**USŁUGI POGRZEBOWE**

[www.h.skrzydowska.pl](http://www.h.skrzydowska.pl)

CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001

**GŁOWNO, ul. Łowicka 7/11**  
tel. (42) 710-71-90, 719-30-24 (czynne całą dobę)

**ZGIERZ, ul. Parzęczewska 6**  
tel. (42) 717-00-00 (czynny całą dobę)

**ŁÓDŹ, tel. (42) 672-33-33, 672-30-27 (czynne całą dobę)**

- załatwiamy formalności w ZUS
- wypłacamy zasiłek ZUS
- posiadamy własne krematorium
- przewóz osób zmarłych do chłodzi
- przewozy międzynarodowe

*zanim podejmiesz decyzję porównaj ceny!*

REKLAMA

**ZAKŁAD POGRZEBOWY**  
Kompleksowe usługi pogrzebowe

Z. STRASENBURG

telefony całodobowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62  
ŁOWICZ, ul. ULAŃSKA 14; ZDUNY 107a  
[www.strasenburg.pl](http://www.strasenburg.pl)

Jeśli spotkało Cię nieszczęście  
Jeśli zmarła bliska Ci osoba  
Pomożemy Ci ją godnie pożegnać...

**ZAKŁAD POGRZEBOWY**

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A  
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488



szeń, które były prawdziwymi perełkami edytorskimi. Wzbożone o rys historyczny bitwy, sylwetki jej bohaterów, czasem słowa powstańczej pieśni, którą chciał ocalić od zapomnienia. O to, by były efektowne graficznie wspólnie z nim dbała plastyczka z Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w Strykowie. Te zaproszenia zachwycały wielu i traktowane były jako cenne pamiątki.

Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Strykowie zawsze zapewniał obchodom patriotycznym w Dobrej wsparcie techniczne. Dyrektor ośrodka Konrad Kozłowski wspomina, że współpraca ta sięgała 1992 roku. Została nawiązana za pierwszą kadencję burmistrza Henryka Kurczewskiego, kiedy dyrektorem Szkoły Podstawowej w Dobrej był Waldemar Śliwkiewicz.

– Lucjan Muszyński był człowiekiem bardzo sympatycznym, a zarazem wielkim patriotą. Jego wiedza i kultura osobista były na najwyższym poziomie i praca z nim była czystą przyjemnością – opowiada Konrad Kozłowski i dodaje: – W tym roku choroba uniemożliwiła mu już osobiste uczestnictwo w obchodach. Mimo wszystko, jak mógł, tak starał się pomóc organizatorom, pozostając z nami w kontakcie. Do ostatniej chwili był zaangażowany w działania, które stały się pasją jego życia.

Podczas organizacji przebiegu uroczystości w Dobrej Lucjan Muszyński ściśle współpracował z nauczycielami z tutejszej Szkoły Podstawowej, gdzie pojawiał się zwykle około tygodnia przed 24 lutego, celem ustalenia scenariusza obchodów. Zawsze życzliwie przyjmowany, zostawił po sobie wrażenie prawdziwego dżentelmena i wielkiego patrioty. Zwykle pojawiał się w „maciejówce” na głowie i szarym mundurze, bodajże tylko raz przyjechał do Dobrej w garniturze.

– Pamiętam, jak pewnego roku podczas szkolnego przedstawienia patriotycznego, wystawianego przez uczniów piątej i szóstej klasy, pan Lucjan zaczął płakać. Dzieci nie wiedziały, co się stało, wystraszyły się i pytały mnie potem, czy tak źle było, że aż pan w pierwszym rzędzie się popłakał. Wtedy on podszedł do nich, pogratulował i wytłumaczył, że po prostu tak bardzo się wzruszył – wspomina polonistka Katarzyna Motyl i dodaje: – To był

człowiek pełen emocji, bardzo wrażliwy, ale i zdecydowany. Co postanowił, to musiał zrobić.

W opinii osób, które spędziły z nim trochę czasu, był osobą, która po prostu kochała życie. Celebrował przyjemne chwile, a do takich należało dla niego delectowanie się dobrą herbatą i rozmowa. Dyrektor Szkoły Podstawowej w Dobrej Małgorzata Wielgus wspomina, że pierwszą rzeczą, od jakiej zmarły rozpoczął swoje wizyty, była herbata w sekretariacie, pita elegancko, obowiązkowo z filiżanki. Był konieserem herbat.

– Po wypiciu herbaty, odrywał papierowy „listek” od torebki i zabierał go na pamiątkę. Zawsze, kiedy mieliśmy jakąś nową herbatę, prosił o opakowanie. Jeśli mu smakowała, dopytywał gdzie została kupiona. Przywoził także swoje herbaty, zawsze w pięknych pudełkach – wspomina szkolna sekretarka Monika Olszówka.

Tego, jak bardzo był życzliwy i sympatyczny dowodzi zdanie, jakie utkwiło w pamięci Katarzynie Motyl. – Co roku, w sierpniu, pan Lucjan pielgrzymował z Łodzi na Jasną Górę. Któregoś razu ja akurat dojechałam do pielgrzymki i nagle w bazylice pełnej pielgrzymów, w ogromnym tłumie słyszę wesoły okrzyk: „O, witam Dobrą!” Wszyscy wokół się oglądają, a to pan Lucjan mnie dostrzegł.

Ten miłośnik literatury, zawsze obłożony książkami, przekazywał szkole w Dobrej ciekawe publikacje i kalendarze o charakterze patriotycznym. Przywoził najpierw kasety magnetofonowe, a potem płyty z muzyką patriotyczną i sam chętnie śpiewał powstańcze pieśni, a w dobrym nastroju, nawet podskakiwał przy co żywszych melodiach marszowych.

Zapraszał też uczniów i nauczycieli z Dobrej na uroczystości, które organizował w Łodzi. Oprawdzał ich po Starym Cmentarzu na ul. Ogrodowej, gdzie odwiedzili m.in. grób bohaterki bitwy spod Dobrej Marii Piotrowiczowej i jej męża. Z inicjatywy Lucjana Muszyńskiego szkoła w Dobrej nawiązała kontakt z podstawówką z Małogoszczy pod Kielcami, noszącą to samo imię, gdyż 24 lutego 1863 r. również i tam rozegrała się bitwa Powstania Styczniowego.

– Pan Lucjan był kopalnią wiedzy o Powstaniu Styczni-

wym. To był jego konik, choć nie jedyny. Wyszukiwał pieśni patriotyczne i starał się upowszechniać je wśród dzieci i młodzieży. W 2011 roku poprowadził dla naszych uczniów lekcję na temat historii naszej miejscowości i bitwy pod Dobrą. Opowiadał o wszystkim szczegółowo, bardzo realistycznie – wspomina szkolna bibliotekarka z Dobrej, Jolanta Lis.

Tak samo zwykły był przemawiać podczas uroczystości na cmentarzu, 24 lutego. Czasami niektórzy uczestnicy obchodów narzekali na to, że przy dwudziestostopniowym mrozie trzeba było długo stać na śniegu i wietrze, a on zawsze odpowiadał, że skoro powstańcy podczas zimy musieli walczyć, to i my – współcześni – wytrzymamy.

Przed uroczystościami nauczycielki z Dobrej na polecenie pana Lucjana rozdawały wszystkim pocztom sztandarowym, delegacjom z kwiatami i gościom karteczki do wypełnienia. Dzięki temu, później, przy powitaniu, nikogo nie pomijał. Archiwizował i dokumentował każde takie spotkanie. Reporterów „Wieści” prosił niekiedy o wysłanie mu gazety z relacją na adres Urzędu Miejskiego w Łodzi, co też czyniliśmy.

– Współpracowałam z panem Lucjanem około 10 lat przy tworzeniu scenariuszy uroczystości związanych z bitwą pod Dobrą – opowiada nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej Anna Stankiewicz i dodaje: – To zawsze były jego pomysły, ja byłam współprowadzącą. Wspaniale się z nim pracowało, był bardzo kompetentny i potrafił w zrozumiałych słowach mówić o historii do każdej grupy wiekowej. Bardzo szkoda, że już go nie ma.

Również burmistrz Strykowa Andrzej Jankowski cenił talent zmarłego i jego umiejętność zainteresowania młodzieży żywą historią. Lucjan Muszyński uczył patrzeć na wydarzenia sprzed lat, jak na losy bliskich nam osób, a nie tylko ciąg dat do wyuczenia na pamięć. Wszystkich mieszkańców swojej gminy burmistrz Strykowa zapewnia, że wprowadzona z inicjatywy łódzianina tradycja obchodów kolejnych rocznic bitwy pod Dobrą i walk Powstania Styczniowego będzie w gminie kontynuowana. **ewr**



W Domaniewicach można oglądać 25 plansz poświęconych Tadeuszowi Chciukowi-Celtowi.



Jerzy Mazurek otrzymuje kwiaty od uczniów domaniewickiego gimnazjum

Domaniewice | Prelekcja i wystawa w GOK

## Przypominając postać Tadeusza Chciuka-Celta

Tadeusz Chciuk-Celt to postać dla wielu nieznaną. Osobę emisariusza rządu na uchodźstwie, żołnierza o wolność Polski, Cichociemnego, pracownika i wicedyrektora legendarnego Radia Wolna Europa można poznać lepiej odwiedzając GOK w Domaniewicach, gdzie do końca grudnia można oglądać znaczną część przygotowanej przez Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie, wystawy o nim. Wystawa „Ostatni emisariusz. Tadeusz Chciuk-Celt” to zbiór zdjęć, dokumentów, listów dotyczących osoby zmarłego w 2001 r. ostatniego prezesa PSL na Uchodźstwie. Prezentowane są one na 25 planszach.

O postaci Tadeusza Chciuka-Celta opowiadał 16 grudnia wicedyrektor Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie Jerzy Mazurek. Jego prelekcji, oprócz uczniów Gimnazjum Publicznego w Domaniewicach i mieszkańców gminy, wysłuchali m. in. prezes Towarzystwa Domu Ludowego w Łowiczu Józef Kołaczek, sekretarz gminy Zofia Sut czy też radny, historyk Zbigniew Zagajewski.

Ten ostatni przygotował też na tę okazję trzy zestawy umundurowania powiązanego z odbiorem zrzutów lotniczych na Ziemi Łowickiej (Tadeusz Chciuk-Celt był Cichociemnym,

dwukrotnie zrzuconym na teren okupowanej przez Niemców Polski): tzw. „battle-dress” (mundur brytyjski, w jakim skakali Cichociemni), „drelich” (mundur polski; używano takich w wrześniu 1939 roku, a następnie, przez całą wojnę, w przypadku partyzantów leśnych) oraz strój cywilny z butami do konnej jazdy (w takich strojach chodzili ubrani m. in. partyzanci na czas tajnych akcji).

Oprócz prelekcji i możliwości obejrzenia wystawy zebrani obejrzą film „Ostatni emisariusz” opowiadający o Tadeuszu Chciuku-Celcie. W domaniewickim GOK ekspozycję będzie można oglądać do 31 grudnia. **kl**

### KIM BYŁ TADEUSZ CHCIUK-CELT

Tadeusz Chciuk urodził się 17 października 1916 roku w Drohobyczach. Do czasu wybuchu II wojny światowej ten magister prawa parał się różnymi zawodami: udzielał korepetycji, pracował przy regulacji rzeki Tyśmienicy, w sądzie, a nawet był dyrygentem męskiego chóru „Echo”. W październiku 1939 roku rozpoczął działalność konspiracyjną wśród starszych harcerzy. Na początku roku 1940 przedostał się wraz z bratem na Węgry, gdzie podjął współpracę z ekspozyturą władz polskich na obczyźnie. Jako kurier (przyjął wtedy pseudonim Celt, który następnie na stałe dołączył do jego nazwiska) pięć razy przekraczał granicę Małopolski Wschodniej do Budapesztu. To właśnie Tadeusz Chciuk przyniósł pierwsze dokładne dane odnośnie masowych wywozek ludności polskiej. Zostały one przesłane do Paryża i wydrukowane w „Głosie Polski”. W maju 1940 roku wstąpił do Armii Polskiej we Francji.

Po upadku Francji przedostał się do Wielkiej Brytanii. Został jednym z „Cichociemnych”. W nocy z 27 na 28 grudnia 1941 roku jako jeden z emisariuszy rządu w okupowanej Polsce został zrzucony kilkadziesiąt kilometrów od Łowicza. W okupowanej Polsce pozostał do czerwca 1942 roku. Pracował w biurze Cyryla Ratajskiego – Delegata Rządu. Zajmował się rozmowami z przedstawicielami stronnictw politycznych. Z wieloma przygodami, przez Węgry, Rumunię, Szwajcarię, Francję, Hiszpanię i Gibraltar udało mu się przedostać do Londynu, dokąd trafił w czerwcu 1943 roku. Na miejscu został kierownikiem kurierów. W kwietniu 1944 jako osobisty emisariusz premiera Stanisława Mikołajczyka ponownie został wysłany do Polski. Zajmował się przez 4 miesiące rozmowami z przedstawicielami wszystkich ugrupowań podziemia. Oficjalnie wrócił do kraju w grudniu 1945 roku jako sekretarz Misji ds. Demobilu. W kwietniu 1946 został

zatrzymany wraz z żoną przez UB. Zwolniono go po interwencji Mikołajczyka. Po kolejnych przesładowaniach ze strony służb bezpieczeństwa w 1948 z żoną i córką przedostał się do Francji. Tam piastował m. in. funkcję prezesa okręgu paryskiego PSL. W 1952 roku podejmuje pracę w Radiu Wolna Europa w Monachium. Był redaktorem (jako Michał Lasota) audycji dla polskiej wsi. W latach 1976-1983 był wicedyrektorem Rozgłośni Polskiej. W roku 1988 został ostatnim prezesem PSL na Uchodźstwie. Do swojej śmierci w 2001 roku zajmował się działaniami społecznymi i pisanie książek. Tadeusz Chciuk-Celt otrzymał m. in. Order Virtuti Militari, Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski Polonia Restituta i dwukrotnie Krzyż Walecznych. (na podstawie informatora o wystawie „Ostatni emisariusz. Tadeusz Chciuk-Celt. 1916-2001”) **kl**

Bolimów | Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych

## Młodzież wykazała się inicjatywą

Samorząd Szkolny Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Bolimowie zorganizował zbiórkę na rzecz pewnej wielodzietnej rodziny z terenu gminy Bolimów, znajdującej się w trudnej sytuacji materialnej.

Jeden z inicjatorów akcji, Krzysztof Zwoliński z klasy III Technikum Informatycznego powiedział nam, że samorząd początkowo myślał o przyłączeniu się do któregoś z ogólnopolskich przedsięwzięć mających na celu organizowanie pomocy przedświątecznej. – Ale uświadomiliśmy sobie, że przecież wokół nas, w pobliżu szkoły, też są osoby, którym taka po-



Dzięki zaangażowaniu

### Samorządu Uczniowskiego

Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Bolimowie wielodzietna rodzina z terenu tej gminy otrzymała dary na święta Bożego Narodzenia. **tb**

moc by się przydała. Dlatego postanowiliśmy działać lokalnie – stwierdził.

Uczniowie w ciągu kilku dni zgromadzili odzież, środki czystości i żywność, nie zapomnieli także o zabawkach i słodyczkach dla dzieci. Opiekunka samorządu Paulina Kosińska podkreśliła, że w pomoc zaangażowali się nie tylko uczniowie, ale też ich rodzice i nauczyciele.

Dorota Dziekanowska, dyrektor ZSP w Bolimowie, jest dumna ze swoich uczniów. – Dzięki takim akcjom młodzi ludzie uczą się współdziałania i otwartości na cudze nieszczęście. Zaangażowanie, jakim się wykazali, jest dowodem, że nasi uczniowie to odpowiedzialni i wrażliwi ludzie – powiedziała nam. **tb**

Waliszew Stary | Pomoc potrzebującym

## Żywność trafiła do mieszkańców

Członkowie Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Waliszew i Okolic po raz kolejny przygotowali paczki dla ubogich.

Żywność, którą wykorzystano do przygotowania 200 paczek dla najbardziej potrzebujących mieszkańców gminy Bielawy i gminy Głowno, została pozyskana z Banku Żywności im. Marka Edelmana w Łodzi w ramach unijnego programu PEAD. Paczki zawierały przede wszystkim produkty o długich terminach ważności, np. kasze, mąki, makarony, cukier, konserwy, herbatniki, płatki kukurydzia-

ne, mleko UHT, dzemy. Łącznie 15 grudnia wydano potrzebującym aż 9,6 tony żywności. Każda paczka ważyła średnio po 48 kg i powinna zaspokoić podstawowe potrzeby żywnościowe obdarowanych na dłuższy czas. Przygotowanie i przekazanie tak dużych paczek wymagało od członków stowarzyszenia naprawdę sporo energii. – Warto podkreślić, że dzięki realizacji programu 200 najbardziej potrzebujących rodzin w regionie może liczyć na wsparcie – mówił po akcji poseł na Sejm RP Cezary Olejniczak, który jest prezesem Stowarzysze-

nia. Wiceprezes Adam Kryszki uzupełnił, że w realizacji programu PEAD stowarzyszenie kieruje się listami osób potrzebujących przekazanymi przez urzędy gmin, a także własną oceną sytuacji mieszkańców regionu. Średnio w każdej wsi z obu gmin znajdują się po 2-3 rodziny w potrzebie. Są to najczęściej rodziny wielodzietne, niepełne i takie, które dotknięte nieszczęściami. W wielu przypadkach bieda jest niezawiniona. Paczki z żywnością trafiły także do osób starszych i samotnych. **oprac. ewr**

# Reportaż

**Boże Narodzenie i Sylwester** | Nie dla każdego dni pod koniec roku są dniami odpoczynku

## Oni w te dni pracują

Gdy jedni świętują w domach, dzielą się opłatkiem, składają rodzinne wizyty, a kilka dni później bawią się na Sylwestrze – inni pracują. Tam, gdzie ważne jest ludzkie bezpieczeństwo, nie ma świątecznych przerw. W tej grupie są policjanci, strażacy, ratownicy medyczni i lekarze.

W rozmowie z nami funkcjonariusze i medycy z Łowicza, Głowna, Żychlina i okolic wspominali niecodzienne zdarzenia ze świątecznych dyżurów.

### Policjanci się nie skarżą – służba to służba

W Wigilię jest więcej interwencji domowych, w noc sylwestrową dominują interwencje w miejscach publicznych. Choć, jak powiedzieli nam łowiccy policjanci, każdy przypadek jest inny, to najczęściej łączy je wspólny mianownik – alkohol.

Mł. asp. Zbigniew Pietrzak, asp. Sławomir Sobieszek, st. asp. Zbigniew Andrzejczyk – policjanci z wieloletnim stażem, opowiadali na spotkaniu z naszym dziennikarzem, że doświadczenie każe im nie rozdzielać służb świątecznych od innych. Służba to służba. Niektórzy pełnią służbę patrolową, są więc w terenie, gotowi wywiązać się w każdej chwili z poleceń dyżurnego.

– Rozłąki z domem się raczej nie czuje. Choć przyznaje, że gdy w wigilię jedzie się radiowozem i mijają kolejne domy, w oknach których stoją rozświetlone choinki, to myśli wędrują do najbliższych i do domu – przyznaje w rozmowie z nami Sławomir Sobieszek. – Ale taką wybraliśmy sobie pracę i nic na to się nie poradzi.

Część policjantów ma to szczęście, że rozpoczyna lub kończy służbę o godz. 20. Kto ją o tej godzinie kończy, tego czeka normalna wigilia, po której będzie mógł zostać z bliskimi. Mniej komfortowo jest zaczynać służbę o 20. – Udaje się zjeść kolację z bliskimi, ale zaraz potem trzeba się szykować i jechać do pracy, kiedy chciałoby się z nimi jeszcze pobycić. Wtedy jest trochę przykro. Szybko jednak wpada się w wir obowiązków i zapomina się o tym uczuciu – powiedział nam Sobieszek.

### Niestety: alkohol

Niestety, interwencje, do których w Wigilię i w noc sylwestrową wyjeżdżają policjanci, najczęściej spowodowane są nadużywaniem alkoholu. W ten pierwszy wieczór dominują interwencje domowe, w niektórych domach już przed rozpoczęciem wieczery pojawia się alkohol, przypominają się zadawnione sprawy, dochodzi do wymiany zdań, która czasem przeradza się w agresję i rękoczynny.

Do tego dochodzi ruch samochodowy, który ożywa przed północą, gdy rodziny, wstając od stołów, gdzie czasami gościł alkohol, wyruszają do kościołów na pasterki. – W Wigilię za kierownicę często siadają osoby z małym doświadczeniem, w połączeniu ze złymi warunkami atmosferycznymi może to przynieść tragiczne skutki – mówi nam Sławomir Sobieszek.



Asp. sztab. Andrzej Mitek, mł. bryg. Jan Gładys, zastępca komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu, ogn. Roman Jaśniewski i st. kap Krzysztof Ambroziak.

Policjantowi w pamięci pozostały też spotkania z kierowcami TIR-ów, którzy musieli w Wigilię zjechać na parking, bo skończył im się dzień pracy za kierownicą lub zaczął obowiązywać zakaz poruszania się po drogach samochodów o większym tonażu. – Często to są dramaty ludzi, którzy mieli nadzieję, że uda im się zdążyć na rodzinną kolację, ale niestety, okoliczności na drodze na to nie pozwoliły. Czasami mieli do pokonania 100-200 km – opisuje asp. Sobieszek.

Opowiada też, jak przedświąteczna gonitwa za zakupami jest w stanie rozproszyć uwagę do tego stopnia, że policjanci dostają zgłoszenie o kradzieży samochodu, a kierowca już w czasie interwencji przypomina sobie, że postawił go nie tam, gdzie go szukał, ale np. na sąsiedniej ulicy...

### To nie jest spokojna noc

Natomiast służba w noc sylwestrową wyróżnia się spośród innych przede wszystkim ilością podejmowanych interwencji, przy czym dominują zdecydowanie te na imprezach i w miejscach publicznych, gdzie jest większe zgromadzenie ludzi. Zazwyczaj chodzi o zakłócanie spokoju, wandalizm, naruszenie nietykalności cielesnej. Nie jest to spokojna noc.



Święta na komisariacie. Zastępca komendanta KP w Głownie Bogusław Gorący czyta w sekretariacie świąteczne życzenia ze Środowiskowego Domu Samopomocy.

Na zachowanie ludzi, szczególnie młodych, którzy się bawią, wpływ ma alkohol i niestety, jak zauważa mł. asp. Pietrzak, coraz częściej narkotyki. Tego dnia służba patrolowa jest wzmocniona o dodatkowe patrole.

St. asp. Zbigniew Andrzejczyk zauważa, że na tym tle miłe są zachowania, gdy ktoś podcho-

dzi do radiowozu i składa policjantom w wigilijny lub sylwestrowy wieczór świąteczne lub noworoczne życzenia. – Zdarzają się też życzenia od osób, z którymi mieliśmy do czynienia, bo weszły w konflikt z prawem. To sympatyczne, że tego dnia potrafią się tak zachować – opowiada.



Staramy się tak dzielić służby, by każdy policjant w okresie świąt, Sylwestra i Nowego Roku miał przynajmniej jeden dzień wolny

mendant Roman Półbrat, który miał dzień wolny, przyjechał by nam pomóc, a także Dariusz Walichnowski również w czasie wolnym od służby postanowił wesprzeć kolegów. Odeszli od wigilijnych stołów, bo wiedzieli, że ich wsparcie jest nam pilnie potrzebne. Nie skończyliśmy jeszcze czynności przy tym drugim włamaniu, kiedy poinformowano nas o trzecim.

Mieliśmy trzy – jak my to nazywamy w naszym żargonie – „mieszkaniówki” na raz. To była bardzo intensywna praca od godzin wieczornych do białego rana. Taką już mamy pracę, że nawet po służbie nigdy nie wiemy, kiedy ten telefon zadzwoni. Staramy się tak dzielić służby, by każdy policjant w okresie świąt, Sylwestra i Nowego Roku miał przynajmniej jeden dzień wolny – mówi Bogusław Gorący.

– Generalnie dzień świąteczny na służbie nie jest dla mnie dniem świątecznym – mówi Przemysław Ziomek, technik kryminalistyki z Komendy Powiatowej Policji w Zgierzu. – Kiedy wyjeżdżam do zdarzenia, to nigdy nie wiem, ile czasu zajmie mi praca nad nim, nie mogę obiecać w domu, że będę w Wigilię na 21.00, bo rozpoczęte zdarzenie muszę zakończyć.

### Domowe awantury

Specjalnie dla nas policyjne dokumenty z kilku ostatnich Sylwestrów przejrzał komendant komisariatu policji w Strykowie Bogusław Starczewski. W noc sylwestrową 2012/13 strykowscy funkcjonariusze zanotowali trzy interwencje, w większości awantury domowe. Rok wcześniej policja interweniowała cztery razy: awantura, próba wszczęcia kolejnej pod tym samym adresem, zgłoszenie podejrzenia nietrzeźwego kierowcy na drodze oraz, najoryginalniejsza, męczyzna jadący samochodem i... strzelający petardami z okna.

Jeszcze spokojniej było dwa lata temu, kiedy to przez całą sylwestrową noc policjanci mieli jedynie zgłoszenie o nietrzeźwym

kierującym i jadącego nocą, nieoświetlonego rowerzystę.

#### Straż: bezpieczniej niż kiedyś

Podobne wspomnienia z sylwestrowych nocy mają strażacy z komendy Państwowej Straży Pożarnej ze Strykowa. Jak opowiada dowódca jednostki Bartłomiej Tomczuk kilka-kilkanaście lat temu najczęściej zamieszani budziły petardy, których wiele osób nie potrafiło bezpiecznie odpalać. Zdarzały się więc poparzenia, okopczenia itp.

Ciekawą sytuację z tym związaną zanotowali strażacy w przypadku pewnego domorosłego pirotechnika. Odpalający petardę na patyku zamiast włożyć ją do butelki trzymał ją w ręku. Ta oczywiście wybuchła. Na szczęście skończyło się jedynie na okopczeniu ręki do łokcia. Co ciekawe, gdy straż pożarna pojawiła się na miejscu mężczyzna... bawił się w najlepsze. Był tak „znieczulony” napojami wysokokowymi, że absolutnie nie czuł w ręce żadnego dyskomfortu związanego z niedawnym wybuchem.

W przeszłości zdarzały się także interwencje związane np. z zapaleniem się niezbyt dobrej jakości lampek choinkowych.

#### W Wigilię raczej przy stole, w Sylwestra gotowi do akcji

– Nie pamiętam, abyśmy byli wzywani do jakiegoś poważnego zdarzenia w Wigilię. Co innego w Sylwestra, to inna specyfika święta i zawsze jest ryzyko, że coś może się stać – opowiada mł. bryg. Jan Gładys, zastępca komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu. Strażacy ze służby, która spędzona zostanie na Wigili, dużo wcześniej umawiają się, czy na stole znajdują się potrawy, które przyniosą z domów, czy też może kupią produkty i sami je w większości przyrządzą. W jednostce jest bowiem kuchnia, z której na co dzień korzystają. W tym gronie gotowanie nie stanowi problemu. – Mamy kolegi, który ma



W pamięci pozostały spotkania z kierowcami TIR-ów, którzy musieli w Wigilię zjechać na parking, bo skończył im się dzień pracy za kierownicą.

staw, więc zawsze możemy liczyć na karpia, którego przygotowujemy we własnej kuchni – mówi ogn. Roman Jaśniewski, zastępca dowódcy JRG. Na stole strażaków pojawiają się typowe dla tego wieczoru potrawy. Są śledzie, czerwony barszcz, pierogi. Stół przykryty zostaje białym świątecznym obrusem, który dostają od kwatermistrza, z domu przynoszą sianko, stroik, jest oplatek. – Może nie wyglądamy na pierwszą gwiazdkę, ale tak około godz. 18. zaczynamy kolację. Wcześniej komendant jednostki składa nam życzenia – powiedział nam st. kap. Krzysztof Ambroziak, pełniący funkcję dowódcy zastępu.

Noc wigilijna z reguły jest spokojna, strażacy, z którymi rozmawiamy, nie pamiętają z kilkunastu lat swojej służby żadnej interwencji. – Jeśli taka była, to nie była na tyle poważna, aby zapaść w pamięć. Na pewno nie było tak, że musieliśmy przerywać wigilijną kolację – powiedział nam Jan Gładys.

W noc sylwestrową strażacy nie mają już tak spokojnie. Witają Nowy Rok lampką bezalkoholowego szampana przeznaczoną dla dzieci. Składają sobie życzenia i wyglądają przez okno, patrząc na sztuczne ognie rozświetlające niebo. – W noc sylwestrową z dużo większym prawdopodobieństwem może się zdarzyć interwencja. Składa się na to kilka czynników: alkohol, który jest spożywany w czasie zabawy i sztuczne ognie, które często odpalają nietrzeźwi do-

rośli lub niedopilnowane młode osoby – zauważa Jan Gładys.

#### Gasili słomę do południa w Nowy Rok

Jemu osobiście zapadła w pamięci noc sylwestrowa w 1999 roku, gdy po północy strażacy zostali wezwani do pożaru w okolicach Walewic. Płonęło to, czego strażacy bardzo nie lubią gasić – słoma zgromadzona na polu w dwóch przymach. Ogień został zaproszony prawdopodobnie przez bawiącą się młodzież. Zastęp, który pojechał na interwencję, wrócił do jednostki blisko południa w Nowy Rok. Słomę trzeba było bowiem nie tylko ugasić, ale też rozwieźć po polu i przelać wodą, aby wykluczyć możliwość ponownego zapłonu.

Ale były też i inne interwencje. Krótco po północy, kilka lat temu, strażacy gasili płonąca podbitkę dachu, w którą ktoś strzelił z fajerwerków w czasie zabawy na Starym Rynku. Była też interwencja na os. Dąbrowskiego, gdy jeden z fajerwerków uderzył w balkon, gdzie zgromadzone były rzeczy łatwopalne. – To jest noc, kiedy gdzieś może coś się zdarzyć. Ludzie odpalający fajerwerki popełniają mnóstwo błędów, muszą pamiętać przede wszystkim, że strzelające w górę sztuczne ognie nie wystarczą zamocować w butelce, stojącej na ziemi. Siła odrzutu może ją przewrócić i wówczas wystrzały skierowane zostaną poziomo, czasem w stronę bawiących się osób. Butelka musi być wkopana w ziemię, stabilna – radzi asp. sztabowy Andrzej Mitek.

#### Żychlin: ochotnicy też muszą czuwać

Krzysztof Jakubowski, zastępca prezesa OSP w Żychlinie przyznaje, że praca w święta, w Sylwestra czy w Nowy Rok to nic nadzwyczajnego. On sam na przestrzeni lat pracy w OSP miał wiele świątecznych wyjazdów. – Na każde święta wyznaczamy strażaków ochotników, którzy muszą zrezygnować z picia alkoholu, by być gotowym do wyjaz-



St. asp. Zbigniew Andrzejczyk, mł. asp. Zbigniew Pietrzak, asp. Sławomir Sobieszek i asp. Urszula Szymczak z łowickiej Komendy Powiatowej Policji.

du, jeśli zaistnieje taka potrzeba – podkreśla Krzysztof Jakubowski.

– Trzy lata temu, gdy przed północą zapaliła się kamienica w Łaniewicach, wszystkie pobliskie jednostki OSP oraz PSP pojechały gasić pożar. Nas poproszono, abyśmy czuwali w Kutnie, zabezpieczając resztę powiatu na wypadek następnego zdarzenia. Nowy Rok witałem w kutnowskiej strażnicy. Praca strażaka jest specyficzna. Nawet nie ma żalu, gdy trzeba opuścić świąteczny stół, gdyż inni potrzebują pomocy. To jest ważniejsze niż błoga sielanka. Rodzina też już przywykła do takich nagłych wyjazdów. Jest zrozumienie – mówi.

#### Radość na porodówce

– Każdy dyżur jest nieprzewidywalny i może zaskoczyć różnymi wydarzeniami – mniej lub bardziej przyjemnymi – są jednak takie chwile, o których trudno zapomnieć – opowiada dr Agata Burska, pediatra neonatolog ze szpitala w Głownie. – Myślę, że każdy lekarz dyżurujący w szpitalu doświadczył tego w swojej praktyce. Z radosnych ciekawostek, które kojarzą mi się z okresem świąteczno-noworocznym na porodówce wspomnę te, które najsilniej utkwiły w mojej pamię-



Ludzie odpalający fajerwerki popełniają mnóstwo błędów, muszą pamiętać przede wszystkim, że strzelające w górę sztuczne ognie nie wystarczą zamocować w butelce, stojącej na ziemi.

ci. Nie zapomnę dyżuru w szpitalu w Głownie, na którym trafiła nam się dość nietypowa pacjentka – rodząca panna młoda. W zaawansowanej, donoszonej ciąży dostarczono ją do porodu prosto z własnego przyjęcia weselnego w obstawie pana młodego i licznego gromu rozradowanych gości weselnych. Był to widok dość niecodzienny – zważywszy eleganckie stroje wieczorowe, bankietowy nastrój i szampańskie humory, które to nagłe i niespodziewanie zagościły w naszym ciuchym, spokojnym oddziale. Poród

przebiegł bez powikłań i zakończył się dość szybko przyjściem na świat zdrowego noworodka – szczegółów nie pamiętam! Najwierniejsi i najbardziej wytrwali goście z eskorty wyczekiwali „hucznie” przed szpitalem w niezbyt sprzyjających zimowych warunkach pogodowych, pozostali udali się na ciąg dalszy zabawy. Po wszystkim ze zwykłej ludzkiej wdzięczności zostaliśmy obdarowani wieloma pysznościami wprost z weselnego stołu. Była też propozycja „czegoś do popicia”, ale przecież my w pracy...

Pamiętam też inny sylwestrowy dyżur w jednym z łódzkich szpitali. Pielęgniarka z izby przyjęć zawołała nas do szybkiej interwencji – karetka przywiozła dziecko z porodu domowego. W takich sytuacjach można spodziewać się różnych kłopotów, więc biegniemy z pielęgniarką do izby i co widzimy? – wielki balon z napisem „Szczęśliwego Nowego Roku” powiewający na złotej wstążeczce nad tobołkiem ze szczęśliwie urodzonym w trakcie domowej prywatki zdrowym noworodkiem. Rozwijam tobołek i oczom nie wierzę – jakiś przytomny człowiek zabezpieczył tą wstążeczką pepowinę!

tb, k, ew, dag

REKLAMA

**STIHL**

ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN  
MASZYNY rolno-ogrodnicze  
SUPER RATY 0 %  
OFERTA WAŻNA DO KOŃCA ROKU

**CHEMFIL**

DOMANIEWICE ul. GŁÓWNA 6  
tel. 609-455-676

**L**

Wojciech Rybus  
Szkoła Nauki Jazdy „CODEX”  
Łowicz, Aleje Sienkiewicza 46  
tel. 664-176-048

Rozpoczęcie kursu kat. B  
21 stycznia o godz. 15.30

Posiadamy własny plac manewrowy vis-à-vis WORD-u w Skierniewicach

**HYUNDAI i20** jak na Egzaminie Państwowym **płatne w ratach**  
materiały dydaktyczne w cenie kursu Zapraszamy

**SKUP ŻŁOMU**  
najwyższe ceny - gotówka od ręki  
ŁOWICZ ul. Blich 12  
pn.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-12.00  
512-611-814  
stalowego i metali kolorowych

FIRMA PYSZNE PAPU

świadczy usługi cateringowe  
CENY PROMOCYJNE  
tel. 667-992-096

**SKŁAD WĘGLA**

usługi kruszenia i sortowania  
prace koparką, koparko-ładowarką  
transport niskopodwoziowy  
sprzedaż kruszywa, żwiru, piachu

**TRANSPORT GRATIS CENY PRODUCENTA**

**BRZOSZÓW STARY**  
przy trasie Sanniki-Sochaczew  
664-219-280  
Najlepszy węgiel w najniższej cenie!

# Z sali sądowej

Sąd Okręgowy | Sprawa zabójstwa w Piaskach Bankowych

## Dwóch oskarżonych przeprosza, ale nie wiadomo, za co

W Sądzie Okręgowym w Łodzi trwa proces dwóch łowiczian oskarżonych o zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem, dokonane w nocy z 2 na 3 października na tle rabunkowym na Andrzeju S., 61-letnim mieszkańcu Piasków Bankowych.

Zaden z oskarżonych, ani Sebastian G., ani Paweł L., nie przyznaje się do winy. Oprócz nich na ławie oskarżonych zasiadają oskarżeni o pomocnictwo w dokonaniu rozboju: sąsiad zabitego Tomasz J. oraz dziewczyna Pawła L. – Karolina K., która feralnej nocy wozila samochodem głównych oskarżonych. Oskarżeni o pomocnictwo także nie przyznają się do zarzucanych im czynów. Wszystkich bronią adwokaci z wyboru.

Na rozprawie 13 grudnia uzupełniające wyjaśnienia złożył oskarżony Paweł L., który opowiedział przebieg zdarzeń feralnej nocy począwszy od spotkania z dziewczyną, Sebastianem G. i innymi znajomymi oraz wspólnego wyjazdu na jego działkę, a następnie do baru w Krępie. Kiedy tam byli, około godz. 23.00 do Sebastiana G. zadzwonił jego znajomy Tomasz J. Po tej rozmowie Sebastian G. namówił Pawła L., by pojechał z nim do Piasków Bankowych, gdzie dzwoniący mieszkał. Samochód prowadziła Karolina K. Paweł L. miał usłyszeć, że Tomasz J. jest u swojego sąsiada Andrzeja S., z którym pije alkohol i który zgodził się pożyczyc mu 1000 zł na zapłatę firmie przewozowej za organizację wyjazdu zarobkowego do Holandii. W celu uwiarygodnienia tej historii Sebastian G. miał podjechać do bramy Andrzeja S. jako przedstawiciel rzeczonoj firmy i odebrać gotówkę.

Na przeszkodzie stał fakt, że Andrzej S. znał Sebastiana G. Ten namówił więc Pawła L., by to on wystąpił w roli fikcyjnego przewoźnika. W swoich zeznaniach L. zwrócił uwagę, że kie-

dy dojechali do Piasków Bankowych, dostrzegł na podwórku posesji Andrzeja S. kontury kilku kłócących się osób. Sebastian G. umówił się z Tomaszem J. na pobliskiej łące, ale Tomasz J. tam nie dotarł i przestał odbierać telefon. Mieli wracać do Łowicza, ale kiedy przejeżdżali obok domu Andrzeja S., Sebastian G. poprosił Karolinę, by zatrzymała samochód i wysiadł z niego.

### Kompan poszedł do domu Andrzeja S. z kołkiem w rękę

Paweł L. zeznał, że zauważył, iż Sebastian G. wyjął z bagażnika długi przedmiot i udał się z nim na posesję Andrzeja S. Paweł L. domyślił się, że to kołek, który woził ze sobą na wypadek konieczności wymiany koła. Sebastian G. zadzwonił do Pawła L. mówiąc, że pijany do nieprzytomności właściciel jest na posesji sam i ma na ciele ślady pobicia. Sebastian G. postanowił rozejrzeć się w jego domu, celem znalezienia pieniędzy. W czasie około półgodzinnego oczekiwania Paweł L. słyszał z posesji odgłos tłuczenia szkła. Kiedy zdecydował się tam iść, nadbiegł Sebastian G. Schował kołek do torby foliowej i wrzu-



Jan S. określił swojego brata jako bardzo towarzyskiego, uczynnego człowieka, który nie potrafił nikomu odmówić gościny

cił do bagażnika. Powiedział, że znalazł tylko 20-30 zł i zaproponował, by podjechał pod dom Tomasza J.

Nie udało im się go wywołać, więc mieli wracać do Łowicza. Kiedy znów mijali posesję Andrzeja S., Sebastian G. namówił Pawła L., by poszedł z nim poszukać pieniędzy. Wzięli ze sobą rękawiczki robocze. Paweł L. zauważył otwarte drzwi do garażu. Weszli do domu. Z ciemnego pomieszczenia dochodziły odgłosy chrapania. Sebastian G. miał powiedzieć, że zbił tam kołkiem żyrandol. Na szafce leżała latarka, którą posłużył się Paweł L. Gospodarz spał na łóżku.

Sebastian G. podniósł koszulkę leżącego i pokazał Pawłowi L. ślady pobicia. Wtedy Paweł L. miał sobie zdać sprawę z tego, że mogły to być ślady po kołku. Przy pomocy latarki przejrzał zawartość szafek w kuchni i razem z Sebastianem G. przeszedł do oświetlonego pokoju obok, celem dalszych poszukiwań. Usłyszeli, że Andrzej S. obudził się i kiedy weszli do kuchni, zastali go siedzącego na łóżku. Paweł L. miał mu powiedzieć, że jest przewoźnikiem i przyjechał po 1000 zł. Andrzej S. odpowiedział, że nie ma pieniędzy, bo okradł go jakiś Robert. Prosił o alkohol i wodę. Paweł L. nalał wody do kubka, a Sebastian G. chlusnął Andrzeja S. wodą z miski. Tamten orzeźwił się.

### Rabowali pieniądze schowane w słoiku

Wtedy, wg relacji Pawła L., Sebastian G. wskoczył na łóżko i zaczął skakać po ciele Andrzeja S.. Paweł L. twierdzi, że go

powstrzymywał krzykami. Podobno Sebastian G. posłuchał, wtedy Andrzej S., ruszył w kierunku Pawła L., który odepchnął go ręką w okolicy barku. Na to Sebastian G. ruszył na Andrzeja S. W trakcie samotniany Sebastian G. miał przyłożyć nóż do kolana Andrzeja S., a Paweł L. ten nóż wykopał i przeszedł do garażu szukać pieniędzy. Znalazł je w jednym ze słoików.

Mężczyźni ze skradzioną gotówką dotarli do samochodu, w którym czekała Karolina K. Po drodze do Łowicza zatrzymali się nad zbiornikiem wodnym Rydwan, do którego wyrzucili kołek, rękawiczki i słoik. Przeliczyli pieniądze – było 5800 zł. Podzielili się nimi po połowie, a Paweł L. dał Karolinie K. 400 zł za czekanie. W swoich wyjaśnieniach wyraźnie bronił dziewczyny mówiąc, że mogła nie wiedzieć, że są to pieniądze z przestępstwa, bo miał także przywłażać gotówkę.

Kiedy ruszyli do Łowicza, Sebastian G. przekonywał Pawła L., że pieniądze na posesji Andrzeja S. może być jeszcze więcej i namówił go do powrotu do Piasków Bankowych. Sebastian wszedł pierwszy do domu, gdy Paweł usłyszał w oddali jakby odgłos silnika i zobaczył, jak zeznał, jakby światła samochodu opuszczającego posesję tylną bramą. Będąc na zewnątrz budynku, słyszał, jak w środku Sebastian G. rozmawiał z Andrzejem S. Sam postanowił jeszcze raz rozejrzeć się w garażu. Po jakimś czasie podszedł do domu i zawołał Sebastiana G. Miał też zapytać go o stan Andrzeja S. i usłyszeć w odpowiedzi, że mężczyzna śpi. Paweł L. wyja-

żonego należy do sądu, a nie do urzędzenia.

### Gryps z propozycją uzgodnienia zeznań

Odpowiadając na pytania swojego adwokata, Paweł L. mówił o tym, że Sebastian G. w samochodzie chwalił się, jak bił Andrzeja S., potwierdził też, że podczas pierwszej wizyty Sebastiana G. u poszkodowanego słyszał krzyki ich obu. Podczas drugiej wizyty w domu Andrzeja S. Sebastian miał dać Pawłowi L. do ręki lampkę, którą ten odstawił na kredens, a później ta lampka spadła na podłogę. Kiedy L. zobaczył, jak Sebastian G. skacze po mężczyźnie, przestraszył się i miał go powstrzymać. Zeznał też, że z aresztu żadnego listu do G. nie pisał. W marcu br. on sam miał natomiast dostać anonimowy list, w którym było napisane, że to Tomasz J. wrócił do domu Andrzeja S. i go zabił. Paweł L. zeznał, że zniszczył ten list, bo nie chciał mieć problemów.

Z kolei oskarżony Sebastian G. utrzymuje, że w areszcie za pośrednictwem osoby sprzątajacej dostał gryps, podpisany przezwiskiem Pawła L. „Łebcio” z propozycją dogadania się co do zeznań.



Sebastian G. utrzymuje, że w areszcie za pośrednictwem osoby sprzątajacej dostał gryps, podpisany przezwiskiem Pawła L. „Łebcio” z propozycją dogadania się co do zeznań.

śnił, że były takie momenty, kiedy nie był razem z Sebastianem G. w domu ofiary.

### Oskarżony: zbadajcie mnie wariografem

Wyjaśnienia Pawła L. złożone na sali sądowej były znacznie uboższe w szczegóły od jego zeznań ze śledztwa. Niezgodności tłumaczy teraz tym, że jego wcześniejsze zeznania zostały nieprecyzyjnie zapisane, czego nie mógł należycie ocenić, bo był w szoku. Nie przyznaje się do winy popełnienia zarzucanego mu czynu. Twierdzi, że nie bił poszkodowanego, nie kopał go, a jedynie odepchnął go w okolicy barku. Oskarżony złożył też wniosek do sądu o poddanie go badaniu wariografem na okoliczności tego, że nie zabił Andrzeja S. oraz że nie pisał z aresztu grypsu do Sebastiana G.

Przewodniczący składu sędziowskiego Sławomir Wlazło odrzucił ten wniosek uzasadniając, że do stwierdzenia autorstwa grypsu zostanie przeprowadzona analiza grafologiczna, a ocena wiarygodności zeznań oskar-

Z kolei oskarżony Sebastian G. utrzymuje, że w areszcie za pośrednictwem osoby sprzątajacej dostał gryps, podpisany przezwiskiem Pawła L. „Łebcio” z propozycją dogadania się co do zeznań. To właśnie ten gryps jako dowód w sprawie będzie poddany analizie grafologicznej. Odpowiadając na pytania swojego obrońcy, Sebastian G. mówił, że Paweł L. nie wytrącał mu noża ani nie rozdzielał go z Andrzejem S. i że była taka sytuacja, kiedy Paweł L. był sam na sam z Andrzejem S. w kuchni. Z innego pokoju Sebastian G. miał widzieć, jak Paweł L. zamachnął się lampką, miał też chwalić się potem, że uderzył poszkodowanego.

Zarówno Paweł L. jak i Sebastian G. nadal nie przyznając się do winy, na sali rozpraw przeproszali rodzinną zabitego. Trudno powiedzieć, za co konkretnie przeproszali – tego Sebastian G. nie sprecyzował, a Paweł L. przeproszał, że znalazł się w tym miejscu w takiej sytuacji, przy tym zapewnił raz jeszcze, że Andrzeja S. nie bił.

Oskarżona o pomocnictwo w zabójstwie Karolina K. mówiła, że czuła presję ze strony mężczyzny, by robić to, co jej kazali.

REKLAMA

**GABINET REHABILITACJI**  
**specjalistyczny**  
**masaż kręgosłupa**  
reh. **Łukasz Kawczyński**  
Łowicz, ul. Grunwaldzka 1/11  
tel. 691-705-314

- dyskopatia ▪ rwa kulszowa
- bóle szyi ▪ bóle głowy
- przepuklina krążkowa kręgosłupa

**DYSFUNKCJE**  
**KRĘGOSŁUPA**  
• stany ostre i przewlekłe  
• dyskopatia • nerwobóle • rwy

**REHABILITACJA**  
• pourazowa • pooperacyjna  
• w sporcie

**Michał Brzózka**  
tel. 607-171-166  
ul. Starzyńskiego 6/8  
„KS Pelikan” Łowicz

**PORADY**  
**NEUROLOGICZNE**  
lek. med.  
**JACEK PEŁKA**  
Asystent  
w I Klinice Neurologii  
Uniwersytetu Medycznego  
w Łodzi im. N. Barlickiego  
Gabinet: Łowicz ul. Pijarska 3  
ZAPISY Tel. 602 706 803

**MEDYCINA**  
**ESTETYCZNA**  
**DERMATOLOGIA**  
LEK.MED.  
**Michał Rogowski-Tylman**

- BOTOX ▪ WYPEŁNIACZE
- ELEKTROKOAGULACJA
- MEZOTERAPIA
- PEELINGI ▪ LIPOLIZA

GABINET: ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3  
kontakt: 512-088-404

**GABINET SPECJALISTYCZNY** Łowicz, ul. Pijarska 3  
w którym przyjmują:

**DIABETOLOG**  
spec. chorób wewnętrznych lek. med. **Anetta Stądnicka**  
- co drugi poniedziałek od godz. 18.30, tel. 501-777-180

**SPECJALISTA DERMATOLOG dr n. med. Monika Kierstan**  
- środy w godz. 11-13, tel. 692-748-406

**SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk**  
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 606-558-610

**SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA**  
**Bożena Kucińska** - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

**PSYCHIATRA Elżbieta Bołanowska**  
- środy w godz. 13-16, tel. 603-058-881

**SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas**  
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

**SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wroniecki**  
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12,  
tel. 602-276-728 (wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

**SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ**  
**dr n. med. Adam Rogowski-Tylman** - wtorki, piątki w godz. 16-19

**KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH**  
**dr n. med. Grażyna Dąbrowska**  
- każdy piątek, co drugi wtorek od 16 - zapisy: tel. 501-359-450  
ECHO SERCA, HOLTZER EKG, HOLTZER CIŚNIENIOWY  
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

**DIETETYK mgr inż. Karolina Gajda** - zapisy pod nr telefonu 609-180-611

lek. med. **Jacek Pełka** - zapisy pod nr 602-706-803  
proszę dzwonić w godzinach 15.00 - 20.00

**NZOZ Stryków, ul. Kopernika 29a**  
**ALAMED tel. 42 719 88 49**

**PORADNIE**

- **CHIRURGICZNA + USG**  
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg – pn., śr, pt. 16<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>, kom. 607 340 904
- **STOMATOLOGICZNA**  
Alicja Ciesielska spec. parodontolog – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym  
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka  
• chirurgia stomatologiczna i implantologia • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów
- **ENDOKRYNOLOGICZNA**  
Renata Koptas-Głogowska dr n. med. spec. endokrynolog  
- środy i piątki po uzgodnieniu telefonicznym
- **GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA**  
Krzysztof Szram dr n. med. spec. ginekologii i położnictwa  
- poniedziałki po uzgodnieniu telefonicznym, tel. kom. 601 372 551
- **KARDIOLOGICZNA**  
Monika Piechowiak dr n. med. - czwartki godz. 17<sup>00</sup> po uzgodnieniu tel.
- **UROLOGICZNA**  
Piotr Kowalski spec. urolog – poniedziałki godz. 17<sup>30</sup> po uzgodnieniu tel.
- **NEUROCHIRURGICZNA**  
dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg – piątki godz. 17<sup>00</sup> po uzgodnieniu tel.
- **PORADNIA REUMATOLOGICZNA**  
dr Henryk Kapusta specjalista reumatolog  
- wtorki godz. 16<sup>00</sup> po uzgodnieniu telefonicznym

**www.nzoz-alamed.pl**



Zgon Andrzeja S. nastąpił w wyniku niewydolności krążeniowo-oddechowej w następstwie wielonarządowego urazu. Nie było obrażenia wiodącego, które samo wystarczyłoby do spowodowania zgonu, wszystkie obrażenia złożyły się na ten skutek. Rodzaj obrażeń wskazywał, że część z nich mogła być zadana twardym narzędziem o tępych krawędziach: pałką, podstawą lampki, krawędzią buta. Charakter niektórych sińców na ciele ofiary wskazywał, że mogły powstać od kopania, stania lub skakania po klatce piersiowej ofiary. Pod tymi sińcami Andrzej S. miał połamane żebra. Zmarły miał też złamany nos, stłuczenia głowy i twarzy, złamaną kość lewego ramienia i zwichnięty staw.

Chciała jechać do domu, a kiedy upierała się, żeby wracać do Łowicza, mężczyźni mieli grozić, że zostawią ją w polu.

#### Co zeznali świadkowie

Na tej samej rozprawie przesłuchano też kilkoro świadków. Zofia K., sąsiadka Andrzeja S., zeznała, że tragicznej nocy około północy jeszcze nie spała. Jej pies był niespokojny, szczełakał. Kobieta widziała też jadący w pobliżu samochód osobowy, ale nie wie jaki, nie widziała natomiast posesji Andrzeja S. ani nikogo przechodzącego obok niej.

Matka oskarżonego Sebastiana G. skorzystała z prawa odmowy składania zeznań. Jako świadek zeznał natomiast Mirosław W., wuj Tomasza J., który razem z nim i jego kuzynem Andrzejem S. pił alkohol niedługo przed tragicznym zdarzeniem. Kiedy Mirosław W. opuszczał dom Andrzeja S. po godz. 23.00, tamten trzymał się jeszcze na nożach, odprowadził gości do bramy. Rano o śmierci Andrzeja S. Mirosław W. dowiedział się od Mirosława K., który po godz. 9.00 znalazł zwłoki Andrzeja S. i przybiegł, by zadzwonić na policję. Mirosław K. zeznał, że Andrzej S. nie oddychał i był już zimny, dlatego zdecydował, by wezwać policję, a nie pogotowie ratunkowe. Świadek pamięta, że w mieszkaniu panował bałagan, poprzewracane były krzesła i stół.

Na kontynuacji rozprawy 20 grudnia sąd wysłuchał Jana S., brata zabitego. Zeznał on m.in., że wiedział, iż brat spodziewał się 60 tys. zł za sprzedaż ziemi rolnikowi z Oszkowiec i dostał od niego dwie zaliczki – w kwocie 5 i 3 tys. zł. Opowiadał też o okolicznościach sierpniowej kradzieży z włamaniem do brata, której pod jego nieobecność dokonali Tomasz J., Sebastian G. i Krzysztof G. Od śmierci matki w czerwcu 2012 r. brat wraz z małżonką odwiedzał Andrzeja S. średnio co 2 tygodnie. Wiedział, że do Andrzeja S. przychodzi znajomi, by pożyczyć pieniądze na alkohol. Jan S. określił swojego brata jako bardzo towarzyskiego, uczynnego człowieka, który nie potrafił nikomu odmówić gościny. Przy bracie Andrzej S. nie nadużywał alkoholu. Jan S. ostatni raz widział go żywego w jego mieszkaniu 30 września 2012 r. Podczas porządkowania domu już po śmierci Andrzeja S. brat znalazł nóż, nie znalazł natomiast wielu dokumentów.

#### Biegli: bez wątplenia było pobicie

Biegły w zakresie medycyny sądowej dr Zbigniew Kosela, który przeprowadzał sekcję zwłok zabitego, odpowiadał na pytania dotyczące jego obrażeń. Według lekarza, zgon Andrzeja S. nastąpił w wyniku niewydolności krążeniowo-oddechowej w następstwie wielonarządowego urazu. Nie było obrażenia wiodącego, które samo wystarczyłoby do spowodowania zgonu, wszystkie obrażenia złożyły się na ten skutek. Rodzaj obrażeń wskazywał, że część z nich mogła być zadana twardym narzędziem o tępych krawędziach: pałką, podstawą lampki, krawędzią buta. Charakter niektórych sińców na ciele ofiary wskazywał, że mogły powstać od kopania, stania lub skakania po klatce piersiowej ofiary. Pod tymi sińcami Andrzej S. miał połamane żebra. Zmarły miał też złamany nos, stłuczenia głowy i twarzy, złamaną kość lewego ramienia i zwichnięty staw.

Specjalistyczna analiza powtórnego stężenia pośmiertnego pozwoliła biegłemu zawęzić czas zgonu, oszacowany wstępnie na przedział od 8 do 20 godzin od momentu dokonania oględzin zwłok, do przedziału od 8 do 12 godzin. Sekcja nie pozwoliła jednak na ustalenie, w jakim czasie od doznania obrażeń poszkodowany zmarł.

Odpowiadając na pytania obrońców oskarżonych, biegły powiedział, że można założyć, że jeżeli ktoś skacze po klatce piersiowej człowieka bądź kopie go z dużą siłą, to może spowodować obrażenia wewnętrzne, których konsekwencją może być zgon. Same złamania żeber, o ile są mnogie i obustronne, (a takie miał poszkodowany) mogą doprowadzić do zgonu z powodu niewydolności krążeniowo-oddechowej. Również uderzenia w głowę mogą doprowadzić do zgonu na skutek urazów mózgu i krwiaków podtwardówkowych.

– Gdyby poszkodowany przeżył, to jak zakwalifikowałby pan doktor jego stan? – dopytywał jeden z obrońców.

– Jako chorobę realnie zagrażającą życiu – odparł dr Kosela. W ocenie biegłego charakter obrażeń poszkodowanego ponad wszelką wątpliwość wskazywał, że został on ofiarą pobicia. Czy udzielenie pomocy uratowałoby mu życie, zależałoby od tego, jak szybko by ona nadeszła. Niestety, nie nadeszła wcale.

Kolejny biegły z zakresu medycyny sądowej, dr Jan Dzida, który na miejscu zdarzenia przeprowadził oględziny zwłok, również był odpytywany na okoliczność obrażeń Andrzeja S. Oględziny doprowadziły go do wniosku, że poszkodowany doznał wielu urazów w różne części ciała, na skutek uderzeń tępokrawędziastym narzędziem. Niektóre urazy mogły powstać na skutek upadku. Obok nieregularnych sińców ofiara miała na ciele sińce fakturowe (mogące powstać od kontaktu z podszwą buta) oraz drobne nacięcia o gładkich brzegach, które prawdopodobnie powstały od odłamków szkła.

Po zwolnieniu biegłego sąd chciał jeszcze przesłuchać jako świadka Mariusza Sz., ale odstąpił od tego, ponieważ nie stwierdzono, czy przysługuje mu prawo do odmowy składania wyjaśnień. Kontakt z nim był utrudniony, a świadek nie potrafił odpowiedzieć na pytanie, czy toczy się przeciw niemu odrębne postępowanie. Prokurator poinformował sąd, że świadek został oskarżony o paserstwo, nie było jednak wiadomo, na jakim etapie jest to postępowanie i do czasu wyjaśnienia tych wątpliwości świadek nie będzie przesłuchiwany. Sąd odroczył rozprawę do 7 lutego 2014 r.

## Sąd Rejonowy | Kolejna rozprawa w procesie wójta gminy Łyszkowice

# Tym razem o wyłapywaniu psów

9 świadków przesłuchała 16 grudnia sędzia Anna Kwiecień-Motylewska, podczas kolejnej rozprawy toczzonej przeciwko zawieszonemu w czynnościach wójtowi gminy Łyszkowice. Poruszonych zostało wiele wątków związanych z zarzutami przeciwko Włodzimierzowi T., ale zdecydowanie najwięcej miejsca zajął ten związany z wyłapywaniem bezdomnych psów z terenu gminy.

#### KATARZYNA PIOTRKIEWICZ

kasia.piotrkiewicz@lowicznanin.info

Pierwszym świadkiem zeznającym w tej sprawie była matka Zbigniewa J. – człowieka, który zajmował się w pewnym okresie wyłapywaniem bezdomnych psów z terenu gminy Łyszkowice – Mirosława J. z Błonia. Nie wniosła ona wiele do sprawy, gdyż jak stwierdziła, z synem nie utrzymuje kontaktów od 2004 r., a nawet jest z nim w konflikcie. Zapytana przez sąd o to, czy na działce syna, która znajduje się w sąsiedztwie jej domu, widziała jakieś psy – odpowiedziała, że bała się widzieć. Kiedy sąd próbował dopytać, czego świadek się bała, ta unikała odpowiedzi.

Konkretne i szczegółowe zeznania dotyczące wyłapywania psów i Zbigniewa J. złożyła Grażyna W. – prezes Łowickiego Towarzystwa Przyjaciół Zwierząt. Posiada ona wiedzę, że mimo tego, że gmina Łyszkowice miała podpisaną umowę ze schroniskiem w Łowiczu, to zleciła wyłapywanie psów Zbigniewowi J., który zabierał je do nieistniejącego schroniska. Tłumaczyła dalej, że pan J. ma zarejestrowaną działalność gospodarczą polegającą m.in. na tresurze i pielęgnacji psów, ale nie trzyma się żadnych procedur. Grażyna W. opowiadała dalej, jak 4 lata temu wystosowała pismo do wszystkich gmin w powiecie z prośbą o przesłanie programu wyłapywania bezpiecznych psów i dalszego

z nimi postępowania. – Wszystkie gminy odpowiedziały na naszą prośbę, tylko z Bielawami i Łyszkowicami był problem – mówiła Grażyna W. – Kiedy interweniowałam w tej sprawie u wójta, to odpowiedział mi, że powinnam się zająć biednymi dziećmi, a nie psami – dodała. Prezes ŁTPZ zeznała, że o nielegalnie wyłapywanych psach została poinformowana przez mieszkańców gminy.

Grażyna W. stwierdziła, że gmina Łyszkowice powierzając wyłapywanie psów panu J. naruszyła ustawę o ochronie zwierząt.

Złą opinię na temat Zbigniewa J. wyraził również Krystian S. 22-letni kierownik hotelu dla zwierząt w Łodzi, który wypytany był przez sąd o kontakty z gminą Łyszkowice bądź też z panem J. Świadek odpowiedział, że nie współpracował nigdy z gminą Łyszkowice, a o Zbigniewie J. słyszał same złe opinie. Zupełnie odwrotną opinię usłyszał sąd od Piotra K., który okazał się być znajomym Zbigniewa J. Zeznał on, że część swojej działki, położonej niedaleko Błonia, wynajmuje Zbigniewowi J. jako miejsce przechowywania psów. Przed sądem zeznał, że sam się zajmuje tymi psami, a Zbigniew J. przyjeżdża ich doglądać 2-3 razy w tygodniu. Natomiast w zeznaniach odczytanych przez sąd z wcześniejszych przesłuchań wynikało, że on sam nie zajmuje się tymi psami, a Zbigniew J. przyjeżdża do nich dwa razy dziennie. Zeznał też, że nie wie, skąd są psy, które znajdują się

na jego działce i gdzie następnie trafiają.

Ostatnim ze świadków, który wypowiadał się w sprawie postępowania z bezdomnymi psami był Leszek S. – leśniczy, który zajmuje się schroniskiem w Łowiczu. Zeznał też, że schronisko przyjmuje psy z terenu gminy Łyszkowice od około 4-5 lat, a od 2-3 zajmuje się również ich wyłapywaniem z zamkniętych przestrzeni. – Nie mam pojęcia, kto zajmuje się wyłapywaniem psów na terenie otwartym – zeznał świadek. W odpowiedzi na kolejne pytania mówił, że istniały przypadki, kiedy schronisko nie mogło przyjąć wszystkich psów, ponieważ nie było na nie miejsca. – Od jakiegoś czasu mamy ograniczony limit dla psów z poszczególnych gmin – mówił dalej. Dodał również, że nie wie, co gminy robią z tymi psami, których schronisko nie jest w stanie przyjąć.

#### Zeznał syn wójta

Na ostatniej rozprawie zdecydował się zeznawać, bo przecież miał możliwość odmówienia, syn wójta – Mariusz T. Stwierdził on, że na polu zawodowym nie łączy go żadne relacje z ojcem. Na pytania sądu, odpowiadał m.in. o tym, dlaczego przed szkole w Łyszkowicach robiło zakupy akurat u niego w sklepie, który znajdował się wówczas w Bielawach. Świadek odpowiedział, że zakupy do przedszkola w jego sklepie nie były robione regularnie, a jedynie z okazji zbliżających się świąt – na paczki dla dzieci. Dodał, że to on



Kiedy interweniowałam w tej sprawie u wójta, to odpowiedział mi, że powinnam się zająć biednymi dziećmi, a nie psami.

sam dostarczył zakupy do przedszkola, ponieważ jego dyrekcja wybrała ten sklep jako posiadający najlepszą ofertę. Sędzia Anna Kwiecień-Motylewska dopytywała świadka o zmywarkę, która z restauracji należącej niegdyś do świadka trafiła, po jej zamknięciu, do przedszkola w Łyszkowicach. – Sprzedałem zmywarkę do przedszkola, bo była mało używana i pozostała w dobrym stanie – mówił Mariusz T. Na pytanie sądu, skąd wiedział o tym, że przedszkole w Łyszkowicach potrzebuje zmywarki odpowiedział: – Znam tę gminę i słyszałem o tym.

#### Ubezpieczenia dzieci i gminne inwestycje

Była dyrektorką Szkoły Podstawowej w Seligowie – Henrykę K. sąd wypytывał o to, w jaki sposób wybierała ubezpieczyciela dla dzieci i na co przeznaczala uzyskaną prowizję. Świadek odpowiadała, że od 1999 r. do 2008 r., kiedy była dyrektorem tej szkoły, zawsze ubezpieczała dzieci w PZU, dodawała również, że nie dokonywała tych ubezpieczeń za pośrednictwem Danuty D., obecnej sekretarza gminy. – Zawsze dyskutowaliśmy wcześniej, na co należy przeznaczyć te pieniądze – zeznała świadek. – Wszystkie przeznaczaliśmy na potrzeby szkoły – dodała. ■

REKLAMA

**MAŁGORZATA KULCZYCKA-DŁUGOSZ**  
specjalista ortodoncji

**APARATY STAŁE I ZDEJMOWANE**

ŁOWICZ, os. Dąbrowskiego (blok) 21 m. 11  
GŁOWNO, ul. Wyspiańskiego 6a

WIZYTY PO UZGODNIENIU TELEFONICZNYM 42 719-43-42, 508-213-771

PRYWATNY  
**Gabinet stomatologiczny**

MARTA MILCARZ tel. 602-68-10-62  
RADOSŁAW MILCARZ tel. 604-75-22-45

Łowicz, ul. Bonifraterska 2

Godziny przyjęć: pon. 18-21, wt. 16-19,  
śr., czw., pt. 16-21, sb. po uzgodnieniu telefonicznym

**PROTETYKA DENTYSTYCZNA**

Elżbieta Zubko

• PROTEZY  
• ekspresowe  
• NAPRAWY

PRACOWNIA PROTETYCZNA  
Przychodnia Remedium w godz. 8-16  
Głowno, ul. Kopernika 19  
po godz. 17.00 dom  
Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35  
tel. 600-047-277

**protetyka stomatologiczna**

PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY  
Renata Wykrętowicz

Głowno tel. 607-371-781

NZOZ Wigor, gab. nr 12  
Łowicz  
ul. Batalionów Chłopskich 2b

NZOZ **HOLLYDENT**

dr n.med. **Monika Colonna-Walewska**  
spec. stomatologii zachowawczej i endodoncji

• leczenie powikłań i trudnych przypadków  
• leczenie kanałowe przy użyciu mikroskopu • ortodoncja • protetyka  
• implantologia • licówki pełnoceramiczne • chirurgia stomatologiczna

• Dzieci do 18 lat leczymy bezpłatnie - refundacja NFZ

Głowno, ul. Czackiego 2 (obok szpitala) tel. 42 710 76 47  
e-mail: info@hollydent.pl tel. kom. 697 107 647

rejestracja: 506 100 273  
czynne od poniedziałku do soboty  
**KLINIKA STOMATOLOGICZNA**

• Łódź, ul. Kolińskiego 27 • Głowno, ul. Wojska Polskiego 32/34  
• Stryków, ul. Kościuszki 29 • Łowicz, ul. Iłowska 1/3

ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DOROSŁYCH I DZIECI

PROMOCJE ŚWIĄTECZNO NOWOROCZNE:  
• leczenie ortodontyczne - 30% • protetyka - 30%  
• bezbolesne leczenie laserem - 30%

SUPER PROMOCJA NA WYBIELANIE WSZYSTKICH ZĘBÓW - od 150 zł

**GABINET STOMATOLOGICZNY PERŁOWY UŚMIECH**

**KAROLINA FRONTCZAK**  
lekarz dentysta

NZOZ Wigor, gab. nr 12  
Łowicz  
ul. Batalionów Chłopskich 2b

609 646 644  
zapisy codziennie po godz. 15:00

# Ludzie

Łowicz | Marzenia mogą się spełnić

## Jak kobieta-bankowiec została twórcą ludowym

Przełom każdego roku skłania nas do podsumowań, refleksji o naszym życiu. Często zadajemy sobie pytanie, czy rok był dobry, czy udało nam się zrealizować to, co 12 miesięcy wcześniej planowaliśmy. Trudno jest nam mówić o tym głośno, no chyba, że bilans jest na minus – wtedy jakoś tak wypada, bo narzekanie leży w naszej naturze. My jednak opowiemy o łowiczance, która w tym roku zrealizowała wiele ze swoich planów i ma z tego satysfakcję. Snuje też kolejne plany i ma zapał do ich realizacji.

**MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA**

mirka.wolska@lowiczanie.info

Jadwiga Dębska – bo o niej mowa, była przez 24 lata bankowcem. Jej córki są dorosłe, już po studiach. Z powodów zdrowotnych pani Jadwiga, z wykształcenia chemik żywności po Politechnice Łódzkiej, musiała kilka lat temu zwolnić tempo zawodowego życia. I już wtedy postanowiła, że do pracy w banku nie wróci. Mężczyła ją dojadź do centrali banku BGŻ w Warszawie, do której awansowała po pracy w Łowiczu i Łodzi. Przytłaczała ją też świadomość, że w pracy tej nic więcej już nie osiągnie. Gdy doszła do zdrowia, odpoczęła i zaczęła myśleć o tym, że jest przecież za młoda na emeryturę. Postanowiła rozpocząć realizację marzeń, jakie tkwiły w niej od lat. Stało się to

dość nietypowo i nieco wcześniej niż rok temu.

Przed Bożym Narodzeniem w 2011 roku na miejskim targowisku spotkała młodą dziewczynę, która sprzedawała ciekawą, bo oryginalną, przez nią osobiście wykonaną ceramikę. Nawążyła z nią rozmowę. Okazało się, że była to Kinga Kalmus, która pochodziła z Bielska Białej, ale osiedliła się w naszym mieście. Prowadzi ona warsztaty ceramiczne w Łowickim Ośrodku Kultury. Jadwiga Dębska od razu się na nie zapisała. Od stycznia do maja raz w tygodniu uczyła się na nich lepienia z gliny.

**Praktyka jest ważna, ale teoria też**

– Głina kojarzyła mi się z rodziną Konopczyńskich z Bolimowa. Byłam tam na szkolnej wycieczce w czwartą lub piątą klasie szkoły podstawowej – wspomina Jadwiga Dębska. I zaraz dodaje, że tę wyciecz-



Okres świąteczny i noworoczny to dla Jadwigi Dębskiej okazją do zrealizowania wielu zamówień. Jej wyroby doskonale nadają się na prezenty lub na stół. Twórczyni podczas malowania szklivem transparentnym.

kę zawsze miała w pamięci. Z rozmowy wynika, że tworzenie z gliny, zwłaszcza toczenie na kole, zrobiło na niej duże wrażenie.

Warsztaty w ŁOK były początkiem poznawania techniki pracy w glinie. Tego samego

roku zapisała się na tygodniowy kurs do Pracowni Garncarskiej Piotra Skiby w Jadwisinie pod Lublinem. Zanim tam pojechała, miała obawy, że będzie najstarsza z kursantów. Tymczasem okazało się, że kursantów jest tylko troje, w dodatku są mniej

więcej w tym samym wieku co ona.

Zajęcia bardzo się jej podobały, ponieważ garncarz przekazał im dużo wiedzy teoretycznej, a czas na ćwiczenia praktyczne był praktycznie nieograniczony. – Każdego dnia było po kil-

“

W życiu trzeba podejmować pewne decyzje po to, aby sprawdzić, czy to, co robimy jest na pewno tym, co powinniśmy robić.

ka godzin teorii, a potem ćwiczenia, głównie z toczenia na kole. Można było pracować do upadłego. Ale ja nie zraziłam się, wprost przeciwnie – mówi z uśmiechem. Piotr Skiba, który prowadził warsztaty, jest nie tylko doświadczonym garncarzem, ale też autorem książki „Garnarstwo – sztuka czterech żywiołów”. Co ważne dla łowiczanki, prowadzący był bardzo życzliwy i podpowiadał, gdzie warto zaopatrzyć się w glinę, jaki piec do wypalania warto kupić, a jakie koło. Słowem – nie bał się, że wychowuje konkurencję.

Po drugim kursie zaczęła próbować swoich sił. Kupiła piec gazowy do wypalania gliny, koło garncarskie, szklivka i inne akcesoria.

Trzecim miejscem, w którym zdobywała swój nowy fach, była Akademia Łucznicza w okolicach Pilawy, w której od czerwca do października ukończyła wszystkie oferowane tam kursy z ceramiki, na co ma wystawione certyfikaty. Miała w sobie tak dużo determinacji, że prowadzący zajęcia żartowali, że takiego „zawodnika” jeszcze u nich nie było. – Chciałam się nauczyć jak najwięcej, ze względu na wiek mam świadomość, że czas mnie goni – wspomina Jadwiga Dębska.

REKLAMA

**Kardiolog**  
lek. Maciej Pawłowski  
specjalista kardiologii

- konsultacje lekarskie
- badania EKG

MediCenter  
Łowicz, 3 Maja 15  
tel. 46/837-85-46

**ECHO SERCA**

- diagnostyka wad serca
- ocena budowy i działania zastawek
- pomiar wielkości pracy komór

MediCenter  
Łowicz, 3 Maja 15  
tel. 46/837-85-46

**Dermatolog**  
dr n. med. Monika Kierstan

- Konsultacje lekarskie
- Elektrokolagulacje: usuwanie znamion, brodawek, włókniaków
- Peelingi: przeciw zmarszczkom, przebarwieniom skóry, cera trądzikowa
- Mezoterapia skóry głowy: zabieg przeciwko wypadaniu włosów

MediCenter Łowicz, 3 Maja 15  
tel. 46/837-85-46

**AKUPUNKTURA**  
CHOROBY NERWOWE I PSYCHICZNE

lek. specjalista  
Andrzej Puchowski

Skieniewice  
ul. Żółkiewskiego 1  
46/833-97-38  
kom. 608-068-847

**LARYNGOLOG**  
prof. dr hab. n. med.  
Magdalena  
Józefowicz-Korczyńska

Klinika Laryngologiczna  
Uniwersytetu Medycznego  
w Łodzi

Łowicz, Plac Koński Targ 7  
wtorki 14<sup>30</sup>-16<sup>00</sup>  
tel. 46 837-39-64

Robert Kwiatkowski  
**DERMATOLOG**

Przyjmuje: piątek od godz. 16<sup>00</sup>  
Łowicz, os. Dąbrowskiego  
blok 21 m. 11  
tel. 601-235-303

▪ Dermatologia ▪ Laseroterapia  
(zmiany naczyniowe, przebarwienia,  
fotoodmładzanie, depilacja)

**OKULISTA**  
lek. Andrzej Witecki

przyjmuje po 15-tej  
ŁOWICZ  
Stary Rynek 9/10 m. 13  
tel. 46/837-35-59

SPECJALISTA GINEKOLOG  
- POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG  
**KUŚMIERCZYK KRZYSZTOF**  
PRYWATNY GABINET  
GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY  
(recepty, szpitala NFZ)  
codziennie godz. 15<sup>00</sup>-20<sup>00</sup>  
(w soboty po uzgodnieniu)  
tel. 601-254-571  
NOWY GABINET Łowicz ul. Ułańska 2  
(róg Topolowej) - BEZ ZAPISÓW

**APARATY SŁUCHOWE**  
Widex, Phonak

Bezpłatne badania,  
baterie po 2 zł!

Łowicz  
przychodnia MEDICENTER  
ul. 3 Maja 15 | www.emiton.pl  
Poniedziałek i Środa 10<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>  
tel. 509 700 433

Gabinet Lekarski  
**WIESŁAW BIELECKI**  
lek. chorób wewnętrznych

tel. 603 890 697  
tel. domowy 837 62 52

ZDUNY 46A  
(biurowiec GS-u) sobota 9.00-11.00  
ŁOWICZ - uzgadniać telefonicznie  
WIZYTY DOMOWE

**CHOROBY SERCA I NACZYŃ, ŻYLAKI**  
Adiunkt Kliniki Kardiologii  
Łódź Szpital im. Sterlinga  
dr med.  
**MIROSLAW BITNER**  
Specjalista Kardiologii

TEL. 602 125 000  
PRZYJMUJE:  
srody w godz 15<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>  
ŁOWICZ, os. Noakowskiego 3/39

lek. med.  
**Leszek Sobczyński**  
SPECJALISTA  
**POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII**

Głowno, ul. Sikorskiego bl. 27/12  
tel. gabinetu: 42/710-72-67  
tel. domowy: 42/719-11-67

PRZYJMUJE:  
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18;  
sob. 11-13

Prof. dr hab. med.  
**LARYNGOLOG**  
**DANUTA GRZYCZYŃSKA**  
czwartek 13.00 - 14.30  
Łowicz, ul. Długa 14  
tel. 601-260-660, 46/837-45-41

**IWONA OLEJNIK**  
specjalista pediatra  
**PIOTR OLEJNIK**  
specjalista  
chorób wewnętrznych  
**USG - EKG**

Głowno, ul. Kilińskiego 25  
tel. 42 710-74-00

Dr nauk medycznych  
**JOLANTA PIETRZAK**  
specjalista laryngolog  
badanie audiometryczne słuchu

Przyjmuje w soboty  
w Łowiczu:  
13<sup>00</sup>-14<sup>00</sup> – ul. 3 Maja 6  
Zapisy: 601 84 84 20

GABINET  
**ORTOPEDYCZNY**  
**Adel Elmgasbi**  
specjalista chirurg-ortopeda

- chirurgia urazowa
- choroby kręgosłupa
- choroba zwyrodnieniowa stawów
- paluchy koślawe (haluksy)

Głowno, ul. Targowa 78  
tel. 42/719-19-94, 503-991-431

**GABINET CHIRURGICZNY**  
specjalista chirurg  
**Bożena Kosiorek**  
ŁOWICZ, os. Kostka bl. 12/17

- Gastroskopia ▪ Rektoskopia
- Zabiegi chirurgiczne
- Esperal ▪ Wizyty domowe

Zapisy tel. 604-287-850  
46 837-95-50

**REHABILITACJA**  
mgr rehabilitacji ruchowej  
**JERZY SOBCZYŃSKI**

- masaż leczniczy i relaksacyjny
- gimnastyka korekcyjna
- usprawnienie po udarze
- leczenie ostróg piętowych (możliwy dojazd do klienta)

501-248-229, 42-719-19-78



**Łowiczanki to firmowy wyrób Pracowni DeJa.** W środku patera o podobnej kolorystyce.



**Te prace nazywane są Nianie.** Są to świeczniki (małą świecę umieszcza się w środku).

#### Własna pracownia

W tym roku Jadwiga Dębska założyła własną Pracownię Ceramiki i Rękodziela DeJa w swoim domu przy ul. Lnianej w Łowiczu. Pozyskała dotację unijną, dzięki której kupiła piec elektryczny, laptopa, zestaw do fotografowania, samochód i zamówiła koło garncarskie w... Australii. Przyznaje, że na takim kole, jakie będzie miała, jeszcze nie toczyła, ale ma nadzieję, że spełni jej oczekiwania. Waży ono około 20 kg i jest łatwe w transporcie, co ma duże znaczenie dla osoby, która chce prowadzić warsztaty lub pokazy w różnych miejscach.

Dzięki temu, że jej projekt „Zadbaj o swoją przyszłość” został zaakceptowany, nabrała przekonania, że jest możliwość pozyskania pieniędzy i jak tylko ma się pomysł, to nie warto narzekać. Trzeba spróbować.

#### Plany na przyszłość

Pani Jadwiga w swojej pracy obrała trzy kierunki: wykonuje przedmioty okolicznościowe np. na Boże Narodzenia, na Walentynki, ceramikę artystyczną jak np. świeczniki, misy, dzwonki, półmiski lub talerze z komplectami talerzyków oraz ludową – np. łowiczanki i łowiczaków w strojach ludowych, półmiski i talerze zdobione wzorami podobnymi do tych, jakie są w wycinankach (kwiaty, koguty). Z ostatnim z kierunków wiąże największe plany i ma nadzieję, że w przyszłości wokół niego będzie się skupiała jej praca. Chce łączyć tradycję i nowoczesność. Jej marzeniem jest uzyskanie statusu twórcy ludowego oraz wstąpienie w szeregi członków ogólnopolskiego Stowarzyszenia Twórców Ludowych z siedzibą w Lublinie.

Wyroby z etykietą DeJa można kupić w sklepie internetowym, na kiermaszach sztuki ludowej, ponadto w Łowiczu w dwóch miejscach: w restauracji Cynamonowy Zakątek oraz

w Centrum Kultury, Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej. Chciałaby wstawiać ceramikę także w inne miejsca, zakupiła już nawet w tym celu gabloty.

Poza tym Jadwiga Dębska prowadzi warsztaty ceramiczne i ma nadzieję, że zainteresowanie nimi będzie rosło. Zajęcia takie prowadziła już dwukrotnie w Domu Kultury w Zdunach i są chętne na kolejne, planowane w ferie zimowe. W tym miesiącu gościła w Szkole Podstawowej nr 1 w Łowiczu oraz w Stachlewie. Zawsze instruuje uczestników, jak kleić z gliny. Prace przez nich wykonane wypala w piecu i dostarcza im po studiowaniu. Jeśli zaplanowane jest drugie spotkanie, to na nich uczestnicy malują wypalone prace w piecu i dostarcza im po studiowaniu. Jeśli zaplanowane jest drugie spotkanie, to na nich uczestnicy malują wypalone prace w piecu i dostarcza im po studiowaniu. Dla niej to z kolei dobra okazja na wyjście z domowej pracowni oraz dodatkowy dochód.

#### Warto próbować

Może nie w każdym z nas drzemie dusza twórcy ludowego. Ale ilu z nas odkryło już swoje talenty? Nasza bohaterka bez ogródek mówi, że nie wiedziała, jaką satysfakcję i radość sprawia praca, którą się lubi, gdyby sama tego nie odczuła.

Dziś, 3 lata po odejściu z pracy w banku, mówi, że na pożegnanie wysłała list do osób, które z nią współpracowały. Napisała w nim, że w życiu trzeba podejmować pewne decyzje po to, aby sprawdzić, czy to, co robimy jest na pewno tym, co powinniśmy robić. Ma świadomość, że niektórzy śmiali się z niej i nie rozumieli, że odchodzi z dobrego stanowiska, choć nie musi. Nikt jej do tego nie zmuszał, ale ona czuła, że musi coś zmienić w swoim życiu. Dziś wie, że podjęła dobrą decyzję. **mwk**

Sanniki | Wierni tradycji i staropolskim obyczajom

# Jasełka po sannicku

Ponad sto osób obejrzało jasełka przygotowane przez Regionalny Zespół Pieśni i Tańca w niedzielę, 22 grudnia, w Gminnym Ośrodku Kultury w Sannikach.

Scenariusz przedstawienia został opracowany przez choreograf Katarzynę Polak w 2008 roku podczas warsztatów wyjazdowych. Wykorzystano w nim fragmenty przebiegu Wigilii z „Jasełek łowickich dla Kodek” autorstwa biskupa Józefa Zawitkowskiego.

Jako że scenariusz tego przedstawienia bożonarodzeniowego nie jest wykorzystywany co roku, a członkowie zespołu co pewien czas się zmieniają, postanowiono pokazać je jeszcze raz. Jasełka w Sannikach każdego roku są przygotowywane przez zespół innego. Angażują się w nie poszczególne parafie i szkoły. Występ Regionalnego Ze-



Oto sannicki artyści, którzy przygotowali tegoroczne jasełka.

spółu Pieśni i Tańca wprowadził atmosferę nostalgii za czasem minionym, za uporządkowanym trybem życia, autentycznym przeżywaniem świąt, co jest związane z koncentrowaniem swoich działań wokół Ewangelii. Przebaczenie, pokora, miłość, miłosierdzie i wzajemne zrozumienie to są klucze do bycia naprawdę szczęśliwym

człowiekiem. Na takich wartościach – na tym, co nie przemija, powinna opierać się współczesna rodzina. Powrót do korzeni, tradycji i źródeł naszej kultury, to powrót do Boga, jak zauważyła Maria Wróblewska, radna powiatowa.

Spotkanie to było pełne ciepłych życzeń, przede wszystkim odpoczynku od zgiełku świata

i skupienia się na swoich najbliższych.

Sannicki zespół pieśni i tańca tworzy ponad 50 osób. Jasełka zaprezentowała jego mniejsza grupa w składzie: Barbara Adamczyk, Stanisław Marecki, Joanna Milczarska, Izabela Szymańska, Klaudia Stemplewska, Agata Stemplewska, Alicja Szymańska, Kamila Dylik, Julia Kołtunowicz, Paulina Szymańska, Sandra Kieliszek, Agata Kobus, Paulina Grochowska, Klaudia Robak, Aleksandra Pachnicka, Izabela Romanowska, Michalina Chaber, Kamil Orlik, Daniel Wroński, Patryk Duda, Dawid Molka, Mateusz Starka, Witold Sikora, Marcin Matuszewski, Cezary Szymański, Radosław Sitkiewicz.

Występowi akompaniowała kapela, której członkami są: Gabriel Radecki – akordeon, Dawid Budnicki – akordeon, Marcin Andrzejczyk – bęben, Andrzej Machnicki – kontrabas, Gabriela Pączek – skrzypce oraz kierownik zespołu, Łukasz Lesiak – klarnet. **msk**

Mysłaków | Wigilia środowiskowa

## Jasełka i kiermasz

Sala gimnastyczna Szkoły Podstawowej w Mysłakowie wypełniła się po brzegi mieszkańcami, rodzicami i zaproszonymi gośćmi w czwartkowy wieczór 19 grudnia. Siedząc przy wigilijnych stołach, obejrzało przedstawienie jasełkowe, w którym udział wzięła zdecydowana większość uczniów placówki, reprezentujących wszystkie klasy. Ilustracja Dnia Narodzin Zbawiciela była tradycyjna, ale bardzo rozbudowana, z długim wstępem opatrzonym wprowadzeniem w bożonarodzeniową historię. Wszystko to okraszone było śpiewanymi chóralnie jak i solo przez uczniów kołędami i pastoralkami. Przedstawienie z tak dużym rozmachem przygotowane zostało przez uczniów i nauczycieli szkoły pod kierunkiem nauczycielki edukacji wczesnoszkolnej i matematyki Haliny Lepieszki. W rolę Maryi wcieliła się Oliwia

Tracz, w Józefa Adrian Kunikowski, zaś postaci Trzech Króli odegrali: Kacper Strzelczyk, Dawid Brzozowski i Mateusz Bugaj. Po jasełkach uczniowie prezentowali swe talenty muzyczne, występując przed mieszkańcami Mysłakowa w programie świątecznym.



W jasełkach w Szkole Podstawowej w Mysłakowie udział wzięła większość uczniów placówki, obejrzało je rodzice i pozostali mieszkańcy miejscowości i okolicy.

Ważnym elementem wieczoru jak w latach minionych był kiermasz ozdób świątecznych, przygotowanych przez uczniów oraz rodziców. Dochód ze sprzedaży stroików, choinek i bombek zostanie przekazany, jak powiedziała nam dyrektor szkoły Urszula Jurkiewicz, na zakup wyposażenia nowego budynku szkoły, który ma zostać oddany do użytku w przyszłym roku. **tb**

Łowicz

## Klub Seniora to też rodzina

Członkowie Klubu Seniora Radość w Łowiczu spotkali się 19 grudnia w restauracji Polonia przy oplatku. Jak zawsze na spotkaniu organizowanym przez klub obecni byli przedstawiciele władz miasta oraz zaprzyjanych instytucji, stowarzyszeń i zarządów osiedli Stare Miasto i Starzyńskiego. Wszyscy składali seniorom życzenia, wręczali upominki.

Miłą niespodzianką dla klubowiczów było przekazanie im przez burmistrza Krzysztofa Kalińskiego oficjalnej informacji o tym, że ich siedziba zostanie przeniesiona ze Środowiskowego Domu Samopomocy przy ul. 3 Maja do w remontowanego budynku po przychodniach przy ul. Kaliskiej 6. Burmistrz wprawdzie żartował, że nie będzie tam aż tyle miejsca, ile klub potrzebuje, prowadząc tak bogatą działalność. Przewodnicząca Anna Bieguszewska i wielu innych działaczy ma jednak nadzieję, że warunki na Kaliskiej będą znacznie lepsze niż obecne.

Atmosfera spotkania była ciepła i serdeczna, bo klub dla wielu osób jest drugim domem. Dla seniorów i ich gości wystąpiła młodzież z Gimnazjum nr 1 im. Henryka Sienkiewicza, która przedstawiła swoje jasełka. Potem był wspólny posiłek, rozmowy i kołędowanie. **mwk**

REKLAMA

**PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW**

**ARS MEDICA**

Łowicz ul. Nowa 8, tel. 46 837-38-32, 46 816-20-40

Oferuje specjalistyczne porady lekarskie w zakresie:

- ginekologii ■ neurologii ■ urologii
- onkologii ■ patomorfologii ■ dermatologii
- okulistyki ■ laryngologii ■ chirurgii
- ortopedii ■ endokrynologii ■ gastrologii
- chorób wewnętrznych ■ pulmonologii
- psychiatrii ■ chirurgii dziecięcej ■ reumatologii
- logopedii ■ diabetologii ■ dietetyki
- stomatologii ■ psychologii ■ kardiologii (EKG)
- KTG ■ nefrologii ■ USG piersi
- USG serca, Doppler, tarczycy, stawy biodrowe i kolanowe
- USG położnicze 3D/4D

www.arsmedica.lowicz.pl

Zadbaj o zdrowie i dobre samopoczucie swoje i całej rodziny

**BADANIA NA OBECNOŚĆ:**  
pasożytów, bakterii, grzybów, wirusów

WG BADAŃ NAUKOWCÓW 95% POPULACJI NA ŚWIECIE ZARAŻONE JEST JEDNYM LUB KILKOMAS PASOŻYTAMI

Jeśli cierpisz m.in. na: zaparcia oraz biegunki, utratę wagi lub otyłość, anemię i alergie, bóle migrenowe, mięśniowe i stawowe, przewlekłe infekcje dróg oddechowych, zespół przewlekłego zmęczenia, kłopoty ze snem, łaknienie na słodkie, nadmierną pobudliwość, zgrzytanie zębami (dotyczy szczególnie dzieci)

- przyjdź do nas i zrób Vega Test. Metoda jest bardzo skuteczna i bezinwazyjna

**POMOŻEMY CI POZBYĆ SIĘ PASOŻYTÓW!** Gabinet: Łowicz ul. Kllickiego 66 Rejestracja: tel. 501-074-045

**24H | DETOKS POALKOHOLOWY**

bezpiecznie

lekarz, pielęgniarka, kompleksowe badania

• stacjonarnie • komfortowo • ANONIMOWO

725-309-300; 508-481-489; 507 177 222

**SPECJALISTA CHOROBY SKÓRY**

dr n. med. **Piotr Czyż**

przyjmuje w środy 15.00-17.00, Łowicz, os. Kostka bl. 1 (obok apteki)

tel. 601-20-60-40 w godz. 10.00-12.00

lek. med. Tomasz Sawicki

**KARDIOLOG**

SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

- USG SERCA
- USG TĘTNIC SZYJNYCH
- HÓLTER EKG
- HÓLTER CIŚNIENIOWY
- EKG (badania na miejscu)

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B, poniedziałki w godz. 15-18

ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75 (pn.-pt. 8-18), kom. 794-292-043

REKLAMA

**ZAKŁAD OPTYCZNY**  
Łowicz, Plac Koński Targ 7

**30 i 31 grudnia**  
do wszystkich  
opraw okularowych  
szkła  
jednoogniskowe  
z antyrefleksem  
**GRATIS**

# Ogłoszenia

PIĄTEK 27 grudnia 2013 | NR 52

www.lowiczanie.info

■ **KUPIJESZ** ■ **SPRZEDAJESZ** ■ **SZUKASZ PRACY** ■ **MIESZKANIA**  
Twoje ogłoszenie przeczytają w powiatach:



**U NAS WARTO DAĆ OGŁOSZENIE**

Każde ogłoszenie drobne zamieszczone do druku w Nowym Łowiczaninie oraz Wieściach z Główna i Strykowa, ukaże się na terenie całego powiatu łowickiego, dużej części życkiego i kutnowskiego (Żychlin i okolice) oraz fragmentów gostynińskiego (Sanniki i okolice) i skierniewickiego (Bolimów i okolice)

## samochodowe

### kupno

■ Złomowanie Pojazdów. Chcesz legalnie zeżłomować swój samochód? Zadzwoń do nas, płacimy za każdy pojazd, odbieramy własnym transportem w godz. 7:00-22:00, wydajemy zaświadczenia do wydziału komunikacji. Stacja Demontażu Pojazdów Rząšno, tel. kom. 602-123-360.

■ **Auto-kasacja Subjekt, Nieborów 230, posiadająca koncesję na wydawanie zaświadczeń do Wydziału Komunikacji przyjmuje i płaci za pojazdy stare, rozbite, wyeksploatowane, www.sdpsubjekt.pl, tel. (46) 838-55-41, tel. kom. 507-141-870.**

■ Kupię osobowy, sprawny lub lekko uszkodzony, tel. kom. 513-375-786.

■ Absolutnie aktualnie kupię auta w każdym stanie, tel. kom. 691-209-493.

■ **Absolutnie auta kupię, tel. kom. 530-900-868.**

■ Absolutnie kupię każde auto całe lub uszkodzone. Najwyższe ceny. Wypłata gotówki natychmiastowa, dojazd do klientów, tel. kom. 888-688-405, 601-522-907.

■ Absolutnie, aktualnie auta kupię, tel. kom. 690-694-705.

■ Auto bezwypadkowe, tel. kom. 795-297-763.

■ Auto kupię, gotówka, tel. kom. 500-167-670.

■ **Auto kupię, młode roczniki, gotówka, tel. kom. 501-196-901.**

■ Dostawcze, tel. kom. 500-812-312.

■ Kupię każde auto, tel. kom. 690-694-705.

### sprzedaż

■ AUDI A3, 1.9 TDI, 2001 rok, 5-drzwiowy, tel. kom. 603-313-178.

■ AUDI A4, benzyna/gaz, 1998 rok, srebrny, 1 właściciel, automat, tel. kom. 601-978-833.

■ AUDI A6, 1.9 TDI, 2000, tel. kom. 601-286-499.

■ CITROËN C4, 1.6 HDI, 2005 rok, 3-drzwiowy, sprawadzony, nie rejestrowany, tel. kom. 600-428-743.

■ DAEWOO Lanos, gaz, 2000 rok, tel. kom. 690-899-100.

■ DAEWOO Matiz, 2001 rok, mały przebieg, tel. kom. 609-729-321.

■ FIAT 126L, 1996 rok, tel. kom. 884-201-056.

■ FIAT 126p, 1996 rok, z częściami zamiennymi, tel. kom. 531-226-919.

■ FIAT Brava, 1.2, 1999 rok, tel. kom. 723-466-269.

■ FIAT CC, 900, 1997 rok, 80.000 km, grafitowy metalik, pierwszy właściciel, w oryginale, tel. kom. 604-706-309.

■ FIAT Ducato, JTD, 2004 rok, tel. kom. 603-103-174.

■ FIAT Panda, 1.1 gaz, 2005 rok, (w rozliczeniu mogę przyjąć Seicento), tel. kom. 604-706-309.

■ FIAT Seicento, 900, 2000 rok, tel. (46) 861-00-27.

■ FIAT Seicento, 1.1, 2002 rok, tel. (46) 837-45-82.

■ FIAT Uno, 1.0, 1999 rok, srebrny, 2.000 zł, tel. kom. 509-220-774.

■ FIAT Uno, 1996 rok, sprzedam, tel. kom. 512-795-938.

■ FORD Escort, 1998 rok, kombi, 2.050 zł, tel. kom. 796-467-587.

■ FORD Escort, 1.8, diesel, 1994 rok, srebrny, kombi, hak, szyberdach, tel. kom. 697-810-996.

■ FORD Focus C-Max, 1.6 TDCI, 2007 rok, tel. kom. 669-060-333.

■ HONDA Acord, 2.0 benzyna, 1995 rok, pilnie, tel. kom. 602-370-470.

■ HYUNDAI Atos, 2001/2003 rok, 4200 zł, tel. kom. 888-822-173.

■ LT 28, po przeglądzie, stan bdb, tel. kom. 603-886-339.

■ MAZDA, 2004 rok, tel. kom. 660-728-901.

■ MAZDA 3, 1.6 TDCI, 2006 rok, zadbaną, tel. kom. 793-295-417.

■ MAZDA III 1.6 benzyna, 2004 rok, tel. kom. 782-046-282.

■ MERCEDES A140, 1998 rok, tel. kom. 533-676-966.

■ MERCEDES C Klasa, C-200, W 202, tel. kom. 663-320-869.

■ MERCEDES E 270, 2CDI, 2004 rok, bogate wyposażenie, (w rozliczeniu mogę przyjąć tańszy), 26.800 zł, tel. kom. 604-706-309.

■ NISSAN Almera, 1.5 DCI, 2004 rok, grafitowy metalik, bogate wyposażenie, możliwość zamiany na tańszy, tel. 513-375-786.

■ OPEL Astra, 1.6 benzyna/gaz, 1995 rok, tel. kom. 501-931-376.

■ OPEL Astra, 1.7 DTI, 2003 rok, tel. kom. 600-428-743.

■ OPEL Astra G, 2001 rok, kombi, tel. kom. 605-205-821.

■ OPEL Astra II, 2.0 DTL, 2000 rok, kombi, grafitowy metalik, bogate wyposażenie (możliwa zamiana na tańszy), tel. kom. 513-375-786.

■ OPEL Astra, 1.4 16V DTL, 1998 rok, bordo metalik, oryginalny lakier, bezwypadkowy, tel. kom. 604-706-309.

■ OPEL Astra, 1.4, 1995 rok, tania, tel. kom. 664-385-486.

■ OPEL Corsa, 1.5 TD, 1997 rok, tel. kom. 604-119-571.

■ OPEL Corsa benzyna, 1999 rok, tel. kom. 664-870-868.

■ OPEL Vectra B, 1.8 gaz sekwencja, 1997 rok, kombi, tel. kom. 880-353-819.

■ PEUGEOT Boxer, 1997 rok, tel. kom. 535-549-673.

■ RENAULT Laguna II, 2.2 DCI, 2003 rok, 150 KM, bogato wyposażony, w rozliczeniu przyjmę tańszy, skrzynia VI, 8.200 zł, tel. kom. 604-706-309.

■ RENAULT Scenic, 2.0 benzyna/gaz, 1998 rok, tel. kom. 604-454-032.

■ SKODA Fabia, 1.9 TDI 115 KM, 2004 rok, bogate wyposażenie (możliwość zamiany na tańszy), tel. 513-375-786.

■ SKODA Octavia I, tel. kom. 731-306-298, po 18.00.

■ SKODA Octavia, 1.6, 2007 rok, czarny metalik, bogate wyposażenie, pierwszy właściciel, atrakcyjna cena (możliwość zamiany na tańszy), tel. kom. 604-706-309.

■ Sprzedam opony 4 sztuki Stomil Olsztyn Radial 8,5R 17,50 121/120L, Debica Radial 4 sztuki 185R15CM+S, tel. kom. 792-742-239.

■ TOYOTA Avensis II, 2.0 D, 2003 rok, kombi, klimatronic, tel. kom. 693-093-681.

■ TOYOTA RAV4, 2.0, 2003 rok, stan bdb, tel. kom. 696-766-414.

■ TOYOTA Yaris, 1.0, 2001 rok, 5-drzwiowy (w rozliczeniu mogę przyjąć tańszy), tel. kom. 513-375-786.

■ Volvo Cabriolet, 2006 rok, tel. kom. 602-657-161.

■ VOLVO, 2000 rok, automat, tel. kom. 726-700-729.

■ VW Passat B6, 2005 rok, tel. kom. 721-169-137.

■ VW Passat, 1.9 TDI, 1998 rok, kombi, tel. kom. 603-791-932.

**inne**

■ Części samochodowe, używane, Stacja Demontażu Pojazdów Rząšno 13, tel. kom. 664-006-089.

■ **Pomoc drogowa, tel. kom. 608-532-321.**

■ **Opony używane, tel. kom. 602-133-182.**

■ Sprzedam części do Nexii, tel. kom. 693-944-451.

■ Opony i felgi z Niemiec - największy skład w rejonie, śruby, nakrętki, dystanse, prostowanie i odnawianie felg, geometria i auto-klima, Bratoszewice ul. Łódzka 28, www.opony-gaweda.pl, tel. (42) 719-63-08, 505-151-701.

■ Opony zimowe 175/60/14; 195/65/15, tel. kom. 501-930-953.

■ Felgi 13; Ford, 4 szt., 80 zł, tel. kom. 501-247-715.

■ Zimowe opony, 195/65R15, tel. kom. 604-649-151, 502-799-263.

■ Używane opony 215/70/16 zimowe Dunlop i letnie Toyo, skrzynia biegów do Punto 1.1, tel. kom. 791-786-755.

■ Alufelgi 14, 800 zł, tel. kom. 507-012-349.

■ Auto laweta: pomoc drogowa, Sprinter, tel. kom. 796-199-706.

■ Sprzedam komplet opon „15” zimowych z alu-felgami, tel. kom. 697-366-263.

■ Sprzedam akumulator 74, 150 zł, tel. kom. 601-785-433.

■ Sprzedam przyczepkę Niewiadów, prawie nową, tel. kom. 724-151-567.

## garaże

### sprzedaż

■ Garaż, os. Szarych Szeregów, tel. kom. 502-192-285, po 18.00.

■ Sprzedam garaż przy ul. Tuszewskiej, tel. kom. 603-878-828.

### wynajem

■ Garaż, os. Konopnickiej, tel. kom. 515-122-403.

■ Garaż os. Bratkowice, tel. kom. 609-111-509.

## nieruchomości

### kupno

■ Kupię działkę budowlaną w Głownie na Zabrzeżni lub w okolicy do 1.200 mkw., tel. kom. 513-413-478.

■ Ziemia, Popów, Zabostów, tel. kom. 661-385-120.

■ Przyjmę ziemię w dzierżawę, gmina Zduny, tel. kom. 609-500-884.

### sprzedaż

■ **Sprzedam działki budowlane w Głownie, tel. kom. 606-414-222.**

■ Działka budowlana, 640 mkw., Łowicz, Górki, ul. 17-go Stycznia, tel. kom. 500-478-800, po 18.00.

■ Działka budowlana, 1.040 mkw., na nowym osiedlu w Chaśnie, tel. kom. 661-877-892.

■ **Sprzedam działkę w Głownie o powierzchni 900 mkw. z rozpoczętą budową domu, tel. kom. 601-814-018.**

■ Sprzedam dom (1/2 bliźniaka), Głowno, tel. kom. 882-944-780, 887-296-757.

■ Dwie działki rolno-budowlane, 1300 mkw., 9300 mkw., Placencja, bardzo tania, tel. kom. 606-889-643.

■ Dom do zamieszkania, 220.000 zł, koło Łowicza, tel. kom. 604-241-144.

■ Pół bliźniaka, Łowicz, tel. kom. 604-189-085.

■ Mieszkanie 51 mkw, tel. kom. 604-775-340.

■ Kawalerkę 20 mkw., Sikorskiego bl. 8, m. 3, Głowno, tel. kom. 511-505-464.

■ Mieszkanie 72 mkw., Bratkowice, po remoncie, wysoki standard, urządzona kuchnia, tel. kom. 606-633-490, po 18.00.

■ Okazja! Tanio sprzedam siedlisko - Popów gmina Głowno, tel. kom. 605-578-500.

■ Mieszkanie 3-pokojowe, 60 mkw., Koska, tel. kom. 600-248-791, 668-599-646.

■ Dom Stryków, okolice, 140 mkw., do zamieszkania, media, osiedle, 399 tys., tel. kom. 519-574-413.

■ Działki budowlane w Strzelcewie, tel. kom. 501-782-451.

■ Cztery pokoje z dużą kuchnią, 75,5 mkw, os. Szarych Szeregów, tel. kom. 502-192-285, po 18.00.

■ Parter, 37 mkw. pokój - kuchnia, po kapitalnym remoncie plus nowe meble, Sikorskiego 11, Głowno, tel. kom. 606-319-335.

■ Domek 60 mkw., działka 6.000 mkw., budowlano-usługowa, narożna, Łowicz, tel. kom. 603-878-783.

■ Bar 60 mkw. okolice dworca PKP Łowicz, tel. kom. 500-167-556.

■ Działka, 3.336 mkw., Strzelcew, koniec Armii Krajowej, tel. kom. 721-152-385.

■ Starzyńskiego, 58 mkw., III piętro, tel. kom. 791-509-321.

■ Dom na działce 4.595 mkw., Głowno, 230.000 zł, tel. kom. 602-882-617.

■ Dom 178 mkw., os. Bełchów, tel. kom. 604-265-776.

■ Sprzedam dom 30 mkw. w Głownie, tel. kom. 608-732-006.

■ Grunt orny 3 ha, gmina Dmosin, tel. kom. 781-291-832.

■ Mieszkanie 48,8 mkw., parter, wszystkie media, wspólnota mieszkaniowa, garaż, Łowicz ul. Kaliska, tel. kom. 699-956-300.

■ Gospodarstwo rolne, 7,07 ha, z budynkami, tel. kom. 661-894-028, Bąków Górny.

■ Mieszkanie 40 mkw., okolice Głowna, tel. kom. 515-236-029.

■ Sprzedam lub zamienię 60 mkw., na mniejsze, tel. kom. 733-879-399.

■ Działka budowlana, 1028 mkw., Bednary, tel. kom. 881-087-816.

■ Dom do remontu, Zduny, koło cmentarza, tel. kom. 731-993-178.

**PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „NŁ”:** BIURO OGŁOSZEŃ ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3A; BEDNARY, SKLEP P. PAPIERNIK 24A; BIELAWY, UL. PARZEW, SKLEP „BUDOMIX” P. FRĄCZAK; BOBROWNIKI 27, SKLEP P. PACLER; BOLIMÓW, UL. RYNEK KOŚCIUSZKI 17, SKLEP „EWA”, P.PAPIERNIK; DOMANIEWICE, UL. GŁÓWNA 26, SKLEP P. JAKUBIAK; GAŁOŁIN POŁUDNIOWY, SKLEP „KOS”; HUMIN 1A, SKLEP P. GREFKOWICZ; ŁÓW: PL. RYNEK STAROMIEJSKI 2A; SKLEP P. PAPIEROWSKIEGO; KIERNOWIA, RYNEK KOPERNIKA, KIOSK P. WESOŁOWSKIEJ; KOCIERZEW PŁN., SKLEP P. DRAGAŃSKIEJ; KRĘPA 155, SKLEP P. MARCZAKA; KURABKA 17A, SKLEP P. TOPOLSKIEJ; ŁOWICZ, OS. BRATKOWICE, KIOSK LOTTO; ŁYSZKOWICE, SKLEP „DUET”, UL. GMINNA 6; NIEBORÓW, AL. LEGIONÓW POLSKICH 18, SKLEP P. FIGATA; NOWA SUCHA 22, SKLEP P. SIEWIERY; OSTRÓW 20, SKLEP P. BEJDY; OSMOLIN, UL. RYNEK 2, SKLEP P. SERWACH; PARMA 57, SKLEP P. GAJA; SANNIKI, UL. WARSZAWSKA 183, SKLEP P. OLKOWICZ; SOBOTA, PL. ZAWISZY CZARNEGO 12, SKLEP P. BIŃCZAK; SOKOŁÓW 19, SKLEP P. GŁOWACKIEGO; STACHLEW 113A, SKLEP P. WIERZBIKIEJ; ŚLESZYŃ, UL. GÓRNA 5, SKLEP P. MAĆZYŃSKIEJ; WALISZEW STARY 19, SKLEP P. PABIJAŃCZYK; ZABOSTÓW DUŻY 51, SKLEP P. SZALENIEC; ZAWADY 67, SKLEP P. SOKALSKIEJ; ŻŁAKÓW BOROWY 139A, SKLEP P. PIECKI.

**PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „WIEŚCI”:** BIURO OGŁOSZEŃ GŁÓWNO, UL. ŁOWICKA 40; DMOSIN 1, BOŻENA KRZESZEWSKA, PIEKARNIA; STRYKÓW: SKLEP Z ART. SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWYMI, STARY RYNEK; SKLEP ZOSIA, UL. TARGOWA 25/27.

**PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „NŁ DLA ŻYCHLINA, OPOROWA, BEDLNA I PACYNY”:** BEDLNO 28, SKLEP MINI-MAG; DOBRZELIN, UL. WŁ. JAGIEŁY, SKLEP MAGDA; PACYNA, UL. TOWAROWA 4, SKLEP DURKA MAGDALENA; PLECKA DĄBROWA, SKLEP MONIKA; SZEWCZE OWSIANE, SKLEP MAR-MON; ŚLESZYŃ, UL. GÓRNA 5, SKLEP P. MAĆZYŃSKIEJ; ŻYCHLIN, UL. ŁĄKOWA 9A, SKLEP MAGDA; UL. NARUTOWICZA 85F, SKLEP MAGDA; UL. 29 LISTOPADA 25-26, SKLEP ELEMIS.







## usługi inne

- Meble pod wymiar: kuchenne, biurowe, szafy z drzwiami przesuwymi, solidnie, raty, tel. kom. 501-707-657.
- Zespół, wokalistka, najtaniej, tel. kom. 503-746-892.
- Pranie samochodów, dywanów, tel. kom. 728-508-073.
- Wycinka drzew, usługi podnośnikami koszowymi do 27 m, tel. kom. 668-591-725.
- Zespół muzyczny, wesela, www. diwers.pl, tel. kom. 661-323-807.
- Masz problem z komputerem: zadzwoni. Fachowo. Szybko. Tania, tel. kom. 504-070-837.
- Pranie, odkurzenie: chodniki, dywany, tel. kom. 501-930-953.
- Dekoracja sal weselnych (pokrowce, obrusy w komplecie), tel. kom. 693-776-474.
- Zespół muzyczny, wesela itd., tel. kom. 609-037-343.
- Koparka gąsienicowa, kopanie stawów, koparko-ładowarka (z młotami), wszelkie prace ziemne, rozbiórkowe, usługi wywrotką, tel. kom. 693-565-564.
- Malowanie obór, dezynsekcja (muchy, wołek zbożowy), deratyzacja, dezynsekcja, tel. (44) 725-02-95, tel. kom. 504-171-191.
- Zespół muzyczny, wesela, bale, studniówki, tel. kom. 514-895-308.
- Zespół muzyczny, profesjonalnie, solidnie, tel. kom. 606-908-346.
- Rozdrabnianie gałęzi rębakiem, wycinka zakrzaczeń i samosiewów, tel. kom. 667-732-751.
- Usługi geodezyjne, tel. kom. 665-427-836.
- Zespół muzyczny, tel. kom. 693-543-604.
- Zespół muzyczny, tel. kom. 694-198-847, 509-267-262.
- Zespół muzyczny z wokalistką, tel. kom. 606-677-371.
- UTiP: usługi transportowe i przeprowadzki; www.utip.pl, tel. kom. 501-606-982.

- Ścieki - wywóz, Głowno i okolice, tel. kom. 500-190-988.
- Przewóz mebli, towarów, tel. kom. 664-013-145.
- Przeprowadzki, tel. kom. 500-812-312.
- Odnawianie wanien, tel. kom. 600-979-826.
- Pranie dywanów i tapicerek meblowo-samochodowej w zakładzie i u klienta, tel. kom. 501-431-978.
- Usługi księgowo, tel. kom. 508-191-628.
- Pranie dywanów, tapicerek, mebli, sprzątanie mieszkań i biur, tel. kom. 604-942-540.
- Usługi transportowe ciągnikami siodłowymi + naczepy wywrotki, firanki, platformy, tel. kom. 604-634-249.
- Catering, kucharka imprezy okolicznościowe, tel. kom. 669-568-182.
- Wodzirej, animator. Choinki szkolne, bale karnawałowe: www.Wodzirej-Arek.pl, tel. kom. 605-911-766.
- Ale szybka gotówka - nawet 7.000 zł! Proste zasady, bez zbędnych formalności. Provident, tel. kom. 600-400-295, (opłata wg taryfy operatora).
- Usługi podnośnikiem koszowym, tel. kom. 605-382-897.
- Usługi rębakiem, rozdrabnianie gałęzi, przycinka drzew, tel. kom. 606-370-008.
- Tartak przewoźny elektryczny i spalinowy, tel. kom. 512-907-059.
- Uprzejmie informujemy, iż w najbliższym czasie zostanie otwarty Dom Spokojnej Starości w okolicach Łowicza. Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny, tel. kom. 798-148-874.
- Zespół Rezonans: rezonans. lowicz.pl: wesela, bale, imprezy integracyjne itp., tel. kom. 606-667-605.
- Ścinanie drzew, tel. kom. 792-027-388.
- Okna: naprawa, regulacja, tel. kom. 609-135-411.
- Usługi transportowe Renault Master Max 5 europalet, 2002 rok, tel. kom. 696-020-764.

- Prywatny pensjonat w Ładach k.Łowa zaprasza seniorów na pobyt świąteczno-noworoczny oraz turnusy rehabilitacyjne www.pod-wierzbami.pl, tel. (24) 277-40-71.
- Naprawa telewizorów Łowicz, Topolowa 19, tel. (46) 837-70-20, tel. kom. 728-227-030.
- Biuro rachunkowe, Łowicz, ul. Stanisławskiego 24, tel. kom. 604-621-125.
- Wycinka drzew, tel. kom. 696-008-528, 781-597-339.
- Akordeonista, tel. kom. 503-112-384.
- Kamaz: przewóz piasku, żwiru, ziemi, tel. kom. 601-630-882.
- Renowacja mebli, tel. kom. 504-007-102.
- Projektowanie wnętrz i mebli, tel. kom. 697-733-360.
- Wywóz nieczystości, szamb, niskie ceny, gmina Zduny, tel. kom. 513-491-379.

## matrymonialne

- Pani 50-letnia pozna odpowiedniego Pana, tel. kom. 692-177-238.

## nauka

- Język angielski, tel. kom. 603-704-267.
- Matematyka, tel. kom. 601-303-279.
- Język niemiecki, tel. kom. 693-705-617.
- Matematyka, tel. kom. 792-245-010.
- Język angielski, nauczyciel, egzaminator maturalny, tel. kom. 662-611-189.
- Mgr matematyki, każdy poziom, niedrogo, tel. (46) 837-53-15.
- Matematyka, tel. (46) 837-85-96.
- Angielski profesjonalnie, tel. kom. 515-459-141.
- Kanadyjski polskiego pochodzenia: nauka języka angielskiego i francuskiego, wszystkie poziomy. Tłumaczenia, tel. kom. 604-621-125, 784-898-250.
- Korepetycje z języka francuskiego, tel. kom. 604-621-125, 784-898-250.
- Przygotowania do matury z języka angielskiego, tel. kom. 604-621-125, 784-898-250.
- Angielski, chemia, matematyka, tel. kom. 663-077-030.
- Matematyka, wszystkie poziomy, tel. kom. 782-226-360.
- Język polski: prezentacje maturalne, prace zaliczeniowe, tel. kom. 532-517-750.
- Polski: przygotowanie do matury, korepetycje, prezentacje maturalne. Fachowo, tel. kom. 603-246-033.
- Angielski profesjonalnie dzieci, młodzież, tel. (46) 837-53-15.

## rolnicze - kupno

### plody rolne

- Kupię duże ilości zbóż paszowych, możliwość transportu, tel. kom. 692-292-969.
- Kupię duże ilości zbóż paszowych, własny transport, gotówka, tel. kom. 798-169-557.
- Skup żyta, wymiana na otręby, sprzedaż otrąb, tel. kom. 501-713-862.
- Kupię żyto, sprzedam otręby, tel. kom. 697-536-596.
- Kupię zboże paszowe, tel. (46) 838-98-06, tel. kom. 605-370-062.
- Kupię zboże paszowe, tel. kom. 608-746-876.
- Zboże, tel. kom. 603-945-983.
- Kupię zboże paszowe, tel. kom. 693-253-063.
- Owies, żyto oraz inne zboża, tel. kom. 669-886-188.
- Kupię siano dobrej jakości, tel. kom. 663-667-462.
- Kupię zboże paszowe, tel. kom. 693-157-117.

### hodowlane

- Skup bydła rzeźnego, hodowanego, maciory, knury, cielęta, konie, tel. (46) 838-88-62, tel. kom. 502-460-724, 500-258-237.
- Skup macior, knurów, trzody chlewnej. Wysokie ceny, tel. kom. 603-711-760.
- Bydło wybrakowane - skup. Najwyższe ceny, tel. kom. 726-879-139.
- Kupię cielęta mięsne: gotówka, odbieram z gospodarstwa, tel. kom. 606-901-931.
- Skup bydła, koni, tel. kom. 604-267-833.
- Kupię cielaki 100-300 kg, tel. kom. 667-257-268.

- Kupię byczki 80-200 kg, tel. kom. 606-505-072.
- Skup bydła: krowy 5,30 +VAT, jałówki 7,00 +VAT, byki 7,30 +VAT, tel. kom. 792-772-466.
- Skup bydła innego, 24h, tel. kom. 792-772-466.

### maszyny

- Przyczepa wywrotka, może być do remontu, tel. kom. 605-350-355.
- Wszystkie ciągniki, przyczepy, tel. kom. 725-562-998.
- Kupię każdego Bizona, tel. kom. 602-522-478.
- Kupię C-330, tel. kom. 514-734-737.
- Kupię maszyny rolnicze - kombajn, ciągnik, przyczepę, pług, inne - stan obojętny, gotówka od ręki, tel. kom. 604-282-454.
- Kupię prasę kostkującą: Sipma, Welger, Claas, John Deere, Famarol; kombajn: Anna, Bolko, Karlik; kopaczkę; sadzarkę; ciągnik Władimirec T-25; prasę rolującą: Claas Rolland 44,46,62, 66, Arobale, Welger; pług 3-skiobowy obrotowy, tel. kom. 518-857-308.
- Kupię C-328, C-330, C-360, C-4011 C-380, MTZ, T-25 Władimirec bez dokumentów, do remontu, stan obojętny, tel. kom. 502-939-200.
- Kupię Ferguson 255, 235, Ursus 3512, Zetor 5211, 7211; do remontu, stan obojętny, tel. kom. 502-939-200.

### inne

- Obornik, tel. kom. 785-426-430.

## rolnicze - sprzedaż

### plody rolne

- Sadzeniaki ziemniaka, zboża jare oferuje Firma Nasienna Granum Sp.j. Łowicz, ul. Katarzynów 46, tel. (46) 837-23-05.
- Pszenżyto; pszenica oraz słoma ze stodoły w dużych balotach, tel. kom. 697-190-997.
- Sprzedam ziemniaki Irga i Denar, tel. kom. 669-775-344.
- Sprzedam kiszconkę z kukurydzy, tel. kom. 697-859-590.
- Kiszconka z kukurydzy, Śleszyn, tel. kom. 605-834-138.
- Jęczmień i pszenżyto, tel. kom. 793-718-288.
- Pszenica, tel. kom. 662-585-814.
- Cebula, tel. kom. 880-447-157.
- Kukurydza, tel. kom. 508-341-931.

- Mieszanka zbożowa 5 ton, tel. kom. 511-740-971.
- Ziemniaki jadalne i jęczmień, tel. kom. 603-754-598.
- Pszenżyto, tel. kom. 604-973-885.
- Siano i słoma, duże bele, tel. kom. 606-213-415.
- Sprzedam słomę i siano w kostkach, tel. kom. 508-586-263.
- Kukurydza, wystodki granulowane Toffi, tel. kom. 696-425-214.
- Sprzedam ziemniaki, tel. kom. 661-477-838.
- Sprzedam zboże paszowe, tel. kom. 502-280-317.
- Sprzedam pszenżyto, tel. kom. 512-280-159.
- Sianokiszconka, 40 szt., tel. kom. 507-429-601.
- Sprzedam siano w kostce ze stodoły, tel. kom. 515-668-557.
- Bób, tel. kom. 795-758-880.
- Promocja słoma, siano, tel. kom. 508-153-886, 691-411-355.
- Otręby siodu jęczmiennego workowane, dowóz, tel. kom. 669-886-188.
- Słoma, tel. kom. 606-294-284.
- Sprzedam cebulę, ziemniaki, buraczek, seler, tel. kom. 661-914-343.
- Kiszconka z kukurydzy, tel. kom. 693-698-352.
- Żyto z pszenżytem, tel. kom. 602-387-024.
- Pszenżyto, tel. (46) 874-71-85, tel. kom. 502-659-506.
- Pszenżyto, żyto i słomę sprzedam, tel. kom. 507-083-914.
- Sprzedam mieszankę (pszenica z pszenżytem) ok. 6 ton, tel. kom. 607-317-128.
- Żyto, pszenica, tel. (46) 838-95-20.
- Sianokiszconka, tel. kom. 500-336-162.

### hodowlane

- Loszki, knury hodowlane, zapewniaamy transport, pełną dokumentację, tel. kom. 608-591-474.
- Sprzedam 18 szt. prosiąt, tel. kom. 665-816-058.
- Jałówka na wycieleniu, tel. kom. 697-049-235.
- Sprzedam jałówek pod zacieleniem, tel. kom. 600-575-945.
- Jałówka wysokocielna, obora pod oceną, tel. kom. 660-712-670.
- Jałówka na wycieleniu, tel. (46) 838-27-31, wieczorem.
- Prosięta, tel. kom. 606-523-123.

REKLAMA



**A.J. MATUSIAK**

www.matusiakzlom.pl



**Głowno, ul. Grunwaldzka 9**  
(na terenie starej Mleczarni)

**MECHANIKA POJAZDOWA**


**RECYKLING POJAZDÓW**

• wystawiamy zaświadczenia • rzetelna wycena

• bezpłatny odbiór pojazdu od Klienta w promieniu 15 km

tel. 537-537-300

258961



**Rejaks**  
Sklep Ogrodniczy

Łowicz  
ul. Warszawska 38  
tel. 46 837 37 79  
663 491 147

Oferuje Państwu wyselekcjonowane, oryginalne o dużej sile kiełkowania


NASIONA BOBU

odmian: Bachus, Bizon, Bolero, Dragon, Topbob i Figaro oraz nasiona warzyw szklarniowych, tunelowych i gruntowych czołowych firm Holenderskich, Niemieckich, Włoskich i Polskich dla producentów i działkowców


oferujemy również podłoża firm Hartman i Klasman, Kronen oraz Pasłek

260798

REKLAMA



**PROGRAM „MIESZKANIE DLA MŁODYCH” DOSTĘPNE DWA**



NOWE MIESZKANIA

3850 zł/m<sup>2</sup>

CENA BRUTTO

**www.osiedle-grunwaldzka.pl**

**Łowicz, ul. Grunwaldzka tel. 601 92 65 77**

259733





# Sport

**Dach-Lux, Chińska i Imadła na prowadzeniu**

KIA Open I ligi ŁOLiF. str. 32

Sporty motocyklowe | Mistrzostwa Świata

## Wizgier zadebiutował w MŚ Super Enduro

W niedzielę 15 grudnia w łódzkiej Atlas Arenie odbyła się niecodzienna sportowa impreza. Była to gratka dla miłośników sportów motorowych, a mianowicie II runda Mistrzostw Świata w Super Enduro. Kibice licznie zgromadzeni w łódzkiej hali mogli podziwiać największe gwiazdy Super Enduro. Wśród zawodników światowego formatu jakimi są Mike Brown, czy Tadeusz Błażusiak obecny Mistrz Świata i Stanów Zjednoczonych w Atlas Arenie pojawił się łowiczaniec Paweł Wizgier.

Nasz klasowy zawodnik po udanym sezonie motocrossowym otrzymał propozycję startu w Mistrzostwach Świata, z której oczywiście skorzystał. Od kilku tygodni, dzięki wsparciu sponsorów (Marpol, Prulux, Subiekt, Teleh) łowicki zawodnik mógł w spokoju przygotowywać się na specjalnie przygotowanym torze do tej dyscypliny.

Paweł to czołowy zawodnik Polskiego motocrossu, jednak start w Super Enduro był dla niego nowością. Tor jest zbudowany na hali, a do jego stworze-

nia wykorzystane zostały między innymi gałęzie, bale drzewa oraz opony od ciężarówek. Dla łowiczaniec był to debiut w takiej imprezie, którego sam trochę się obawiał.

W niedzielę od godziny 9:00 rozpoczęły się treningi dowolne, po których już było wiadomo, że odcinek skalny jest bardzo trudny i cała grupa zawodników, w tym Paweł, ale również wielokrotny mistrz świata Tadeusz Błażusiak, mieli duże problemy

w jego przejeździe. Po treningu przyszedł czas na kwalifikacje do wyścigów finałowych, w których wystąpić mogła tylko najlepsza szesnastka zawodników zgłoszonych do imprezy.

Wizgier eliminacje rozpoczął dosyć spokojnie i jego pierwsze czasy okrążeń nie były rewelacyjne, jednak z upływem czasu poprawiał swoje rezultaty i niewiele brakowało, aby już w pierwszym podejściu zakwalifikował się do wielkiego finału.



Czołowi zawodnicy Super Enduro. Od lewej: Ivan Cervantes (KTM) Tadeusz Błażusiak (KTM) i łowiczaniec Paweł Wizgier (YAMAHA).



Zawodnicy najwięcej problemów mieli na odcinku z głazami.

Jednak z pierwszej części czasówki dalej przeszło tylko dziesięciu zawodników. O pozostałe sześć wolnych miejsc przyszło łowiczaniecowi walczyć w wyścigu ostatecznej szansy, gdzie spisywał się naprawdę dobrze.

Wspomniany na początku odcinek skalny okazał się jednak kluczowy dla losów tej rywalizacji. Łowicki motocrossowiec postanowił zaryzykować i przejechać tą część trasy z większą

prędkością. Niestety, przewrócił się na tyle pechowo, że uszkodził motocykl i marzenia o występie w finale trzeba odłożyć na przyszły rok.

Mimo upadku i uszkodzenia mojej maszyny jestem bardzo zadowolony z możliwości rywalizowania z najlepszymi zawodnikami na świecie i mimo, iż nie osiągnąłem zamierzonego celu, to doświadczenie uzyskane podczas tej

wspaniałej imprezy jest dla mnie bezcenne. Muszę podkreślić, że start w Mistrzostwach Świata byłby niemożliwy bez pomocy sponsorów (Prulux, Marpol, Subiekt, Teleh), którzy wspierają mnie i należą się im wielkie podziękowania. Dziękuję również wszystkim kibicom, którzy tak licznie przybyli do Atlas Areny na te zawody – powiedział po swoim debiucie Paweł Wizgier.

Lekka atletyka | GP Łodzi

## Druga odsłona GP Łodzi również dla Kosędy

W tym roku po raz po raz pierwszy w historii GP Łodzi zawody odbyły się w grudniu. Jednak pogoda do biegania była bardzo dobra i zawodnicy mogli „wykręcać” dobre czasy. Jedynym problemem było błoto, które miejscami utrudniało bieganie.

Po raz drugi w tej rywalizacji najlepszy na dystansie 5 kilometrów okazał się łowiczaniec Sebastian Kosęda (AZS AWF Warszawa), który od początku narzucił swoje tempo i samotnie biegł do mety uzyskując czas 16:10. Na drugim miejscu uplasował się Błażej Skowroński z Kuluszek (16,34), który na finiszowych metrach pokonał swojego klubowego kolegę Krzysztofa Pietrzyka (16,36). Wśród kobiet od samego począt-

ku mocne tempo narzuciła Monika Kaczmarek, która z wynikiem 18,31 min. zajęła 7. miejsce w kategorii open, co jest bardzo dobrym wynikiem. Druga była Zuzanna Mokros z Pabianic, a trzecia Małgorzata Michalak – Mattar. W drugim biegu z cyklu GP Łodzi wystartowało 193 amatorów biegania.

– Cieszę się z kolejnej wygranej, która przybliżyła mnie do końcowego zwycięstwa w cyklu GP Łodzi 2013. Mam już około minuty przewagi nad drugim zawodnikiem w cyklu. Bieg prowadziłem od początku do końca samotnie. Rywale skupili się od początku na pilnowaniu drugiej pozycji, a ja walczyłem tylko z czasem i błotem na trasie. Kolejne przełaje dopiero w nowym roku, więc teraz skupiam się na treningu i solidnych przygotowaniach – powiedział dla czytelników NE Kosęda.

Równoległe z rywalizacją biegaczy prowadzone są zawody nordic walking. Przed samym startem sędziowie pokazali uczestnikom zasady obowiązujące w marszu. Po raz drugi z rzędu najlepszy okazał się Michał Osiński z Łodzi oraz Aleksandra Przybył z Łodzi.

Kolejne zawody z cyklu GP Łodzi 2014 odbędą się 12 stycznia 2014 roku – zgłaszać się można na stronie www.gplodzi.pl



Kosęda od pierwszych metrów wyszedł na prowadzenie i samotnie biegł do mety.

Szachy szybkie | V Puchar Dyrektora OSiR

## Zdzisław Orzechowski obronił tytuł

W przedświąteczną sobotę 28 grudnia w odbyła się 5. edycja Pucharu Dyrektora OSiR Łowicza Zdzisława Orzechowskiego w szachach „szybkich”. Tym razem do rywalizacji zgłosiło się 23 miłośników „królewskiej gry”, jednak brak było kilku bardzo dobrych szachistów, z obrońcą tytułu Zdzisławem Orzechowskim na czele.

Najlepiej na dystansie 9 rund spisał się zawodnik UKS „Pałac” Nieborów Mateusz Brzozowski, który nie przegrał żadnej gry w turnieju, zwyciężając 6 razy i trzy razy remisując. Bardzo dobrze wypadła jedna z trzech tylko dziewcząt w turnieju Zuzanna Mazgaj, zajmując drugą pozycję w klasyfikacji generalnej. Trzeci był Łukasz Łąpieś z UKS „GOK” Zduny, który jeszcze dwa lata temu był juniorem a teraz bardzo dobrze radzi sobie ze starszymi zawodnikami.

Klasyfikację juniorów podzielili między sobą „pałacowcy”: Mateusz Pruk, Norbert Jagura i Tymoteusz Karczewski. „Punktowały” też pozostałe dwie dziewczyny, Natalia Sobieraj i Eliza Placek zajmując kolejne miejsca w klasyfikacji dziewcząt.

Prowadzono również klasyfikację zawodników początkujących (ranking 1000), którą wy-

grał Paweł Wysocki z Łowicza. Drugi był Szymon Kuś, a trzecie miejsce zajął Paweł Tomala z SP 1 Łowicz. Nagrodzono też najmłodszego zawodnika tych rozgrywek, a był nim brat zwycięzcy Dawid Brzozowski.

Puchar dla najlepszych wręczał gospodarz zawodów dyrektor Zdzisław Orzechowski, który kilka dni przed świętowaniem rodzinnym otrzymał w prezencie od szachistów bombkę zrobioną przez młodych zawodników z Nieborowa.

### WYNIKI:

■ **Klasyfikacja OPEN:** Mateusz Brzozowski (UKS „Pałac” Nieborów), Zuzanna Mazgaj (UKS „Pałac” Nieborów), Łukasz Łąpieś (UKS „GOK” Zduny)

■ **Klasyfikacja juniorów:** Mateusz Pruk (UKS „Pałac” Nieborów), Norbert Jagura (UKS „Pałac” Nieborów), Tymoteusz Karczewski (UKS „Pałac” Nieborów)

■ **Klasyfikacja dziewcząt:** Zuzanna Mazgaj (UKS „Pałac” Nieborów), Natalia Sobieraj (UKS „Pałac” Nieborów), Eliza Placek (UKS „Pałac” Nieborów)

■ **Klasyfikacja początkujących:** Paweł Wysocki (Łowicz), Szymon Kuś (UKS „Pałac” Nieborów), Paweł Tomala (Łowicz)

■ **Najmłodszy zawodnik turnieju:** Dawid Brzozowski (UKS „Pałac” Nieborów)



Gratulacje Andrzejowi „Gołocie” Woźniakowi składa sędzia Tadeusz Wójcik.

Szachy | Mistrzostwa Łowicza w blitzu

## Woźniak przypieczętował swoje mistrzostwo

2 grudnia w świetlicy OSiR Łowicza odbył się ostatni, dziesiąty turniej z cyklu Mistrzostw Łowicza w szachach „błyskawicznych” na rok 2013. Turniej grudniowy wygrał Andrzej „Gołota” Woźniak, pieczętując tym samym swoje mistrzostwo. W całym roku Woźniak grał najrówniej i za służenie zajął I miejsce, wyprzedzając nieznacznie Zdzisława Orzechowskiego z Łowicza i reprezentanta UKS „Pałac” Nieborów Roberta Chojnowskiego.

W roku 2014 organizatorzy planują jednak duże zmiany, np. przekładając turnieje miesięczne z poniedziałków na piątki, zwiększając liczbę nagród i nagradzając w każdym turnieju zwycięzcę, najlepszego zawodnika do rankingu 1600 oraz najlepszego juniora w pojedynczym turnieju comiesięcznym.

Otwarcie sezonu szachowego w roku 2014 planowane jest na piątek 10 stycznia, godz. 18.00, kiedy to zostanie rozegrany pierwszy turniej cyklu.

Koszykówka | 12. kolejka II ligi męskiej

# Księżak rozgromił Sokola

Od wysokiego zwycięstwa w Ostrowi Mazowieckiej zaczęli rundę rewanżową koszykarze drugoligowego Księżaka Łowicz. W meczu 12. kolejki podopieczni trenera Roberta Kucharka rozgromili miejscowego Sokola 91:52. W pierwszym meczu w Łowiczu nasza ekipa wygrała nieco skromniej 80:48. Po dziewiątym zwycięstwie w tym sezonie Księżacy umocnili się w czołówce tabeli i obecnie zajmują 3. miejsce.

W pojedynku w Ostrowi Mazowieckiej łowiczanie szybko

wyszli na prowadzenie, którego nie oddali już do końcowego gwizdka sędziego. W 2. minucie po „trójce” Macieja Siemieńczuka Księżacy prowadzili już 7:2. W kolejnych minutach najczęściej punktował Łukasz Bąk. W końcowych minutach kwarty trafił Bartosz Włuczynski, który wszedł na parkiet z ławki rezerwowych, ale okazało się, że w całym meczu najdłużej przebywał na boisku (35 minut). Po 10. minutach nasz team prowadził 24:11 i nikt nie mógł wątpić, kto w tym meczu będzie

rozdawał karty. W drugiej odsłonie miejscowi nie mogli sobie poradzić sobie z dobrą obroną łowickiego zespołu i przez cztery minuty nie potrafili zdobyć punktów. Księżacy natomiast dorzucili jeszcze dziesięć oczek i prowadzili w 15. minucie 34:11. Pierwszą połowę celnym rzutem za trzy punkty zakończył Marcin Kuczmera i było już 51:20 dla naszych koszykarzy.

Po zmianie stron Księżacy dominowali cały czas na boisku, a o swojej formie strzeleckiej przypomniał sobie Kacper Kromer, który często znajdował drogę do kosza. W czwartej odsłonie trener Kucharek dokonywał sporo zmian. W końcówce meczu na boisku pojawił się niespełna siedemnastoletni wychowanek UMKS Księżak Łowicz Kacper Klos, który wykorzystał podanie od Bąka, wszedł odważnie pod kosz i zdobył dwa oczka, ustalając wynik meczu na 91:52 dla naszej ekipy.

W meczu 12. kolejki wysokie wyjazdowe zwycięstwo odnieśli również koszykarze MKS Skierniewice, którzy pokonali KS Piaseczno 94:67.

Kolejne spotkanie KS Księżak Łowicz zagra na wyjeździe w Siedlcach. Zapowiada się tam emocjonujący pojedynek z liderem II ligi. Miejscowy SKK do tej pory przegrał tylko jeden mecz. Miejmy nadzieję, że łowiczanie udanie zrewanżują się za porażkę w Łowiczu. W pierwszej rundzie ekipa trenera Roberta Kucharka przegrała tylko różnicą siedmiu punktów 77:84.

W hali OSiR nr 2 w Łowiczu nasz zespół zagra dopiero w sobotę 11 stycznia 2014 roku z ekipą BKS Tur Bielsk Podlaski. **zł**

**■ Sokół Ostrow Mazowiecka – KS Księżak Łowicz 52:91 (11:24, 9:27, 15:20, 17:20)**

**Księżak:** Kacper Kromer 16, Łukasz Bąk 16, Bartłomiej Szczepaniak 14 (2x3), Maciej Siemieńczuk 6 (2x3) i Piotr Trepka 3 oraz Bartosz Włuczynski 19 (3x3), Marcin Kuczmera 7 (1x3), Przemysław Malona 5, Rafał Malitka 2 i Kacper Klos 2.

**Najwięcej dla Sokola:** Piotr Barszcz 19 (2x3) i Radosław Zaręba 13 (2x3).

**Sędziowali:** Jacek Rzeszotarski i Jolanta Mikulska.

**12. kolejka II ligi – grupa C:** KS Księżak Łowicz – Sokół Ostrow Mazowiecka 52:91, KS Piaseczno – MKS Skierniewice 67:94, AZS AGH Alstom Kraków – TS Wisła Kraków 79:74, KS Pułaski Warka – BKS Tur Bielsk Podlaski 76:81, UMKS Kielce – Rosa Sport II Radom 90:65, AWF ggmedia.pl Kraków – SKK Siedlce – przełożony.

1. SKK Siedlce	21	11	953-781
2. UMKS Kielce	21	12	974-828
<b>3. KS Księżak Łowicz</b>	<b>21</b>	<b>12</b>	<b>966-844</b>
4. Rosa II Radom	20	12	930-807
5. AZS AGH Alstom K.	20	12	921-844
6. MKS Skierniewice	20	12	979-959
7. BKS Tur Bielsk Podlaski	18	12	988-998
8. KS Piaseczno	16	12	952-1035
9. KS Pułaski Warka	15	12	913-947
10. TS Wisła Kraków	15	12	943-1068
11. AZS AWF ggmedia.pl	14	11	837-866
12. Sokół Ostrow Maz.	12	12	732-1114



Kacper Kramarz (z lewej) zdobył w Sieradzu 8 punktów.

Koszykówka | 10. kolejka WLM U-14

## Lider nie dał pograć

Lider tabeli grupy A nie dał za dużo pograć młodzikom UMKS Księżak z rocznika 2000 – 2001, którzy rywalizują w tym sezonie w Wojewódzkiej Lidze Młodzików U-14. W meczu 10. kolejki podopieczni trenera Macieja Siemieńczuka nie radzili sobie ze starszymi zawodnikami z Sieradza. Ponownie w składzie zabrakło najwyższego zawodnika – Bartosza Wiśniewskiego z rocznika 2000, który zdobywa zazwyczaj najwięcej punktów. Do Sieradza nie pojechał również Julian Potocki.

W takim osłabieniu łowiczanie zdecydowanie przegrali. Tragizmem była trzecia kwarta, w której łowiczanie nie zdołali zdobyć punktów. Tym razem najwięcej oczek rzucił chyba najniższy w drużynie, ale najbardziej doświadczony Kacper Kramarz – 8.

Nasi młodzicy nadal zajmują w lidze wojewódzkiej w grupie A

7. lokatę z jednym zwycięstwem na koncie. W grupie B liderem jest AZS Skierniewice oraz Piotrcovia Piotrków Trybunalski. **zł**

**■ Trójka Sieradz – Księżak Łowicz 77:20 (23:8, 22:4, 16:0, 16:8)**

**Księżak:** Kacper Kramarz 8, Grzegorz Czarnota 6, Błażej Buczek 2, Jakub Jankowski 2, Michał Kacprowski 2, Arkadiusz Bazak, Kacper Dudek, Michał Zabost, Andrzej Górniak, Mateusz Gładki, Kacper Kurczak.

**Najwięcej dla Trójki:** Piotr Bukowski 18, Jakub Jakubowski 13, Jakub Szymański 12 i Piotr Pacyna 12.

1. LUKS Trójka Sieradz	21	11	850-518
2. ŁKS I KM Łódź	20	11	812-506
3. PKK'99 Pabianice	19	11	739-609
4. ESBank Radomsko	18	10	879-541
5. SKS Start Łódź	15	11	703-735
6. KKS Pro-Basket Kutno	14	11	604-727
<b>7. UMKS Księżak Łowicz</b>	<b>12</b>	<b>11</b>	<b>1443-942</b>
8. MKS Osemka Sk-ce	9	10	354-805



W meczu z Sokolem najdłużej na boisku przebywał Bartek Włuczynski, który zdobył dla Księżaka 19 punktów.

Koszykówka | 9. kolejka Wojewódzkiej Ligi Juniorów U-18

## Dramatyczna końcówka i zwycięstwo w Żychlinie

Juniorzy Księżaka Łowicz, którzy rywalizują w lidze wojewódzkiej w grupie B w sobotę 14 grudnia zagraли mecz rundy rewanżowej w Żychlinie. W pierwszym spotkaniu w Łowiczu podopieczni trenera Piotra Rutkowskiego pewnie pokonali zespół Jacka Filińskiego 75:58. Na wyjeździe zwycięstwo nie przyszło łatwo. Po dramatycznej końcówce Księżacy zdołali doprowadzić do dogrywki, którą wygrali 7:6 i cały mecz 74:73.

Łowiczanie słabo zagraли w pierwszej kwarcie i po 10. minutach przegrywali 11:26. W połowie nasi juniorzy rzucili się do odrabiania strat i po ambitnej grze udało się doprowadzić w 38. minucie do remisu 61:61. Jednak w końcówce gospodarze znów odskoczyli w w ostatniej minucie prowadzili 67:62. W ostatnich dwóch akcjach nasza ekipa miała sporo szczęścia i wykazała zimną krew. Najpierw punkty po przechwycie i kontrze zdobył Mateusz Gładki, a w ostatniej akcji „trójkę” trafił Michał Rokicki, doprowadzając do remisu 67:67 i dogrywki. W doliczonym czasie gry znów było wiele emocji. W 5. minucie dogrywki był remis 73:73, a na linii rzutów wolnych stanął kapitan naszych juniorów Gładki, który trafił jeden rzut i łowiczanie wy-

grali mecz 74:73. Było to siódme zwycięstwo juniorów UMKS Księżak Łowicz w tym sezonie. Nasz zespół do tej pory przegrał tylko dwa mecze i cały czas jest wiceliderem w tabeli grupy B Wojewódzkiej Ligi Juniorów. Na prowadzeniu nadal znajduje się mocna ekipa ŁKS-u Łódź.

W grupie A, gdzie rywalizuje również 7 zespołów liderem jest ŁKS II Łódź przed Piotrcovią Piotrków Trybunalski. **zł**

**■ UKS MG-SZS Żychlin – Księżak Łowicz 73:74 (26:11, 18:22, 13:16, 10:18 d.6:7).** Księżak: Mateusz Gładki 27, Szymon Ani-

szewski 16, Mateusz Klimczak 12, Michał Zdunkiewicz 9, Michał Rokicki 8 (1x3), Jakub Szkup 2, Kacper Klos i Mateusz Dobrzyński. **Żychlin:** Rafał Pietrzak 19, Mateusz Krzewicki 14, Jakub Szymczak 11, Maciej Wiliński 11 (1x3), Adam Filiński 8 (2x3) i Hubert Lewandowski 8 (2x3), Mateusz Józwiak 2 i Mateusz Stępień.

1. ŁKS I KM Łódź	18	9822-500
2. UMKS Księżak Łowicz	17	10610-588
3. KKS Pro-Basket Kutno	14	9626-606
4. AZS PWSZ Skierniewice	14	9495-584
5. UKS M-G SZS Żychlin	14	10602-480
6. MKS Osemka Skierniewice	11	9464-596
7. SKS Start Łódź	10	10581-780



Mateusz Gładki (nr 5) poprowadził juniorów Księżaka do zwycięstwa w Żychlinie.



Szymon Aniszewski (pierwszy z prawej) od stycznia może zagrać w ŁKS-ie Łódź. (Zł.)

Koszykówka | 8. kolejka Wojewódzkiej Ligi Kadetów U-16

## Kadeci bez szans z ŁKS-em

Nie miał większych szans zespół kadetów Księżaka Łowicz, w meczu 8. kolejki w lidze wojewódzkiej z mocną ekipą ŁKS-u Łódź. Ekipa Szkoły Mistrzostwa Sportowego pod patronatem Marcina Gortata jak na razie w lidze jest niepokonana i ma komplet zwycięstw, zatem była tu zdecydowanym faworytem. Łowiczanie pojechali na mecz w okrojonym składzie i trener Piotr Rutkowski miał do dyspozycji tylko siedmiu graczy. Warto wspomnieć, że wszystkim udało się zdobyć punkty.

Gospodarze od pierwszych minut wyszli na prowadzenie i powoli zwiększali przewagę, wygrywając ostatecznie 104:43. Nasz zespół w każdej kwarcie zdobywał ponad 10 oczek

i w sumie udało się zgromadzić 43 oczka w pojedynku z liderem. Najwięcej punktów tym razem zdobył dla Księżaka Damian Brzozowski -11. Pechowo zakończył się ten mecz dla Stanisława Kucharskiego, któremu po jednym ze starć rywale złamali nos.

Po spotkaniu trener ŁKS-u Piotr Zych zainteresował się naszym kadrowiczem wojewódzkim Szymonem Aniszewskim. Być może w nowym roku łowiczanie będzie wypożyczony do zespołu z Łodzi.

Po tej porażce kadeci Księżaka spadli w ligowej w tabeli na 7. miejscu. Liderem jest ŁKS SMS MG 13 Łódź, a na drugim miejscu bardzo dobry zespół z Pabianic. **zł**

**■ ŁKS SMS MG 13 Łódź – Księżak Łowicz 104:43 (29:11, 23:11, 20:9, 32:11)**

**Księżak:** Damian Brzozowski 11, Szymon Aniszewski 7 (1x3), Jakub Szkup 7, Stanisław Kucharski 6, Mariusz Dobrzyński 5, Norbert Nowysz 4 i Jan Puchalski 2.

**Najwięcej dla ŁKS-u:** Karol Kłonowski 20, Bartłomiej Drożdż 16, Hubert Jarociński 14 i Maciej Poznanski 13.

1. ŁKS SMS MG 13 Łódź	16	8864-364
2. PKK'99 I Pabianice	15	8690-389
3. SKS Start Łódź	14	8651-450
4. KKS Pro-Basket Kutno	12	8510-562
5. MKS Osemka Skierniewice	12	8551-633
6. Piotrcovia Piotrków Tryb.	10	7354-424
7. UMKS Księżak Łowicz	10	8434-622
8. ŁKS II KM Łódź	9	8464-709
9. PKK'99 II Pabianice	7	7322-669

Piłka halowa | 5. Kolejka KIA Open I ligi ŁOLiF

# Dach-Lux, Chińska i Imadła na prowadzeniu

Dużo działo się w hali OSiR w piątą kolejną KIA Open I ligi. Kibice, którzy byli obecni w niedzielę nie mogli wyjść z zawiedzeni.

W pierwszym meczu Zatorze bez żadnych problemów poradziło sobie z Koroną Wejsce. Dwa gole strzelił Paweł Kutkowski. Do siatki trafili także Patryk Demidowicz oraz Patryk Woźniak, który po pięknej dwójkowej akcji z „Kuciem” sprytną podcinką zaskoczył Sebastiana Stańczaka i ustalił wynik meczu na 4:0.

W drugim meczu także bez najmniejszych problemów trzy punkty zdobył Dach-Lux, który objął prowadzenie w ligowej tabeli. Fantazja nie miała sposobu na zatrzymanie ekipy Przemysław Plichty, który sam dwukrotnie wpisał się na listę strzelców. Dach-Lux ma szeroką ławkę i do ostatnich kolejek ten zespół będzie się liczył i ma spore szanse na miejsce na podium.

W trzecim meczu doszło do wielkiej sensacji, faworyzowany Renix przegrał z Merc-OSP Karsznice 2:5! Po siedmiu minutach pani prezes Renixu Renata Tkacz musiała z nerwów wyjść się przewietrzyć, niestety jak wróciła zobaczyła na tablicy wynik 0:3. W Renixie grali Marcin Stanisławski i Marcin Olejniczak, ale nie oni byli w tym meczu najjaśniejszymi postaciami. Świetnie pomiędzy słupkami zespołu z Karsznicy spisywał się Wiktor Lis, zaś nie do zatrzymania był Sebastian Sołtysiak. Sołtysiak w ciągu półtorej minuty został dwukrotnie sfaulowany przez Łukasza Zabostę. Co ciekawe „Zabościak” po faulach został ukarany żółtymi kartkami i musiał opuścić boisko. Ireneusz Sołtysiak mógł być dumny ze swojego zespołu!

Dużo działo się także w meczu Chińskiej z Blokiersami. Najpierw „Chińczyków” na prowadzenie wyprowadził Marcin Kosiorek, ale po pięciu minutach to Blokiersi wygrali 2:1. Gole dla ekipy Krzysztofa Jędrachowicza strzelili jego synowie czyli Maciej i Jakub. Niestety Blokiersi jeszcze w pierwszej części gry stracili trzy gole.

Ważnym momentem meczu była 10. minuta gry, wtedy w Chińska strzeliła dwa gole. Do siatki trafili Kosiorek oraz Igor Sobalczyk, który potężnym strzałem z przedłużonego rzutu karnego nie dał szans Robertowi Nowogórskiemu.

W drugiej połowie Blokiersi robili wszystko by doprowadzić do remisu, ale bardzo dobrze w bramce Chińskiej spisywał się Jarosław Rusek, który obronił m.in. przedłużony rzut karny wykonywany przez Macieja Jędrachowicza. Ostatecznie Chińska wygrała 5:2. Trzy punkty zdobyły też Pędzące Imadła. Drużyna Jarosława Walczaka



Szeroka ławka to wielki atut liderujące w tabeli Dach-Luxu.

musiała się jednak mocno napocić, żeby dopisać sobie trzy punkty. Zatorze II miało swoje szanse i dzielnie walczyło z mistrzem, który chyba nie spodziewał się tak trudnego meczu.

Wisienką na torcie było starcie Drużyny KIA z Gutenowem. Spotkanie było fantastycznym widowiskiem i świetną wizytówką futsalu. Gutenów objął prowadzenie po golem Marcina Karasińskiego. Do wyrównania doprowadził tuż przed przerwą Łukasz Chlebny, czyli zawodnik, który występuje w KIA bodajże od powstania tego zespołu!

W drugiej połowie meczu lepiej prezentowała się KIA. Dużo pracy miał bramkarz Gutenowa Przemysław Michalski, który raz po raz musiał bronić groźne strzały. Przy swoich interwencjach miał sporo szczęścia. Drużyna KIA wreszcie strzeliła drugiego gola. Wielka radość drużyny Mariusza Jędrzejewskiego. KIA drugiego gola strzeliła na 47 sekund przed zakończeniem spotkania. Gutenów natychmiast wycofał bramkarza i liczył na cud.

Cud się stał na 15 sekund przed końcem meczu potężne uderzenie Mariusza Woźniaka próbował obronić Jędrzejewski, ale nie był w stanie i Gutenów mógł cieszyć się z gola wyrównującego. To nie był koniec emocji. Sześć sekund do końcowej syreny, atomowe uderzenie Andrzeja Grzegorka i słupek ratuje Gutnów. Co ciekawe słupek pomagał Gładiatorowi w tym meczu trzykrotnie.

W drugiej połowie spotkania w słupek trafił też Janusz Joń-

czyk. Świetny mecz i podział punktów, który ucieszył przede wszystkim inne zespoły z czołówki. Z przebiegu meczu wydawało się, że zespołem minimalnie lepszym była KIA, ale remis można uznać za wynik sprawiedliwy.

divad

**Korona Wejsce – Zatorze Zu-An Łowicz 0:4** (0:2); br.: Kutkowski Paweł 2 (4, 9), Demidowicz Patryk (14) i Woźniak Patryk (20)

**Korona:** Stańczak Sebastian – Kunikowski Mariusz, Drózd Paweł, Sumiński Sebastian, Rokicki Wojciech, Trafalski Tomasz, Taraska Damian i Wróbel Marcin.

**Zatorze:** Kamiński Ireneusz – Demidowicz Patryk, Panek Marcin, Kutkowski Paweł, Knera Sylwester, Bogus Rafał i Woźniak Patryk.

**Dach-Lux Łowicz – Fantazja Główno 6:1** (2:1); br.: Kubisz Przemysław 2 (4, 15), Plichta Przemysław 2 (12, 18), Plichta Michał (2) i Bartosiewicz Kamil (11) – Kuciński Szymon (8)

**Dach-Lux:** Kocemba Michał – Plichta Michał, Kubisz Przemysław, Binienda Adrian, Wisniewski Krystian, Bartosiewicz Kamil, Leszczyński Marcin, Grocholewicz Marcin, Wierzbicki Łukasz, Plichta Przemysław i Janikowski Kamil.

**Fantazja:** Smużyński Dariusz – Nagański Łukasz, Nagański Przemysław, Florczak Tomasz, Kluska Łukasz, Gibała Przemysław, Waśkiewicz Antoni i Kiciński Szymon.

**Renix Łowicz – Merc-OSP Karsznice 2:5** (1:3); br.: Olejniczak Marcin (10) i Tkacz Bartłomiej (16) – Sołtysiak Sebastian (1), Witkowski Sebastian (7), Janeczek Tomasz (8), Grzegory

Maciej (13), Koza Kamil (18) – żółta kartka: Zabost Łukasz (Renix). czerwona kartka: Zabost Łukasz (Renix – za dwie żółte).

**Renix:** Ziółkowski Filip – Gajda Tomasz, Zabost Łukasz, Tkacz Bartłomiej, Jarosz Ariel, Bartosiewicz Mateusz, Olejniczak Marcin, Stanisławski Marcin i Czerbniak Jakub.

**Merc-OSP:** Lis Wiktor – Janeczek Tomasz, Witkowski Sebastian, Matuszewski Marcin, Koza Kamil, Sołtysiak Sebastian, Malinowski Sebastian, Sołtysiak Rafał i Grzegory Maciej.

**Chińska Łowicka Haczykowscy Łowicz – Blokiersi Internacjonalni Łowicz 5:2** (4:2); br.: Kosiorek Marcin 2 (4, 10), Ścibor Tomasz (9), Sobalczyk Igor (10) i Trakul Mariusz (16) – Jędrachowicz Maciej (4) i Jędrachowicz Jakub (5). żółte kartki: Rembowski Tomasz (Chińska) – Dziedziela Paweł (Blokiersi).

**Chińska:** Rusek Jarosław – Sobalczyk Igor, Trakul Mariusz, Ścibor Tomasz, Rembowski Tomasz, Kosiorek Marcin i Grenda Konrad.

**Blokiersi:** Nowogórski Robert – Jędrachowicz Maciej, Jędrachowicz Jakub, Burzykowski Jarosław, Karwat Paweł, Dziedziela Paweł, Skoneczny Bartłomiej i Kamiński Michał.

**Zatorze II Łowicz – Novum Pędzące Imadła Łowicz 0:2** (0:0); br.: Jakub Łazęcki (12) i Świdrowski Michał (17)

**Zatorze:** Głowacki Marcin – Przyżycki Arkadiusz, Woźniak Jacek, Rybus Łukasz, Szymajda Michał, Skoneczny Piotr, Dziedziela Piotr, Fijałkowski Hubert, Lenarczyk Sebastian i Przyżycki Kamil.

**Pędzące:** Bogus Rafał – Walczak Jarosław, Zwierz Sebastian, Paw-

łowski Piotr, Świdrowski Michał, Kret Tomasz, Lepieszka Albert, Łazęcki Jakub, Janik Damian, Dąbrowski Tomasz i Gawlik Piotr.

**Drużyna KIA Łowicz – Gładiator Gutenów Łowicz 2:2** (1:1); br.: Chlebny Łukasz (9) i Krzeszewski Patryk (20) – Karasiński Marcin (3) i Woźniak Mariusz (20)

**KIA:** Jędrzejewski Mariusz – Grzegorek Andrzej, Michalski Piotr, Pomianowski Przemysław, Krzeszewski Patryk, Ługowski Dawid, Siatkowski Krystian, Chlebny Łukasz, Kuciński Radosław i Sut Dawid.

**Gładiator:** Michalski Przemysław – Czekalski Robert, Karasiński Marcin, Piórkowski Adam, Doroba Jakub, Papuga Łukasz, Bolimowski Krystian, Jonczyk Janusz, Woźniak Mariusz, Myssura Jarosław, Byczek Krzysztof i Pińkowski Marcin.

**Tabela po 5. kolejce KIA OPEN I ligi:**

1. Dach-Lux Łowicz	5	12	21:13
2. Chińska Łowicka	5	12	25:19
3. Novum Pędzące Imadła	5	12	15:10
4. Drużyna KIA Łowicz	5	11	25:9
5. Gładiator Gutenów	5	10	12:5
6. Blokiersi Łowicz	5	7	14:16
7. Renix Łowicz	5	6	23:22
8. Zatorze Zu-An Łowicz	5	6	12:12
9. Merc-OSP Karsznice	5	3	15:23
10. Korona Wejsce	5	3	9:17
11. Zatorze II Łowicz	5	3	8:18
12. Fantazja Główno	5	3	16:31

**W 6. kolejce KIA OPEN I ligi 4 stycznia (sobota) zagrają:** Blokiersi – Renix (16:00), Dach-Lux – Merc-OSP (16:40), Zatorze – Fantazja (17:20), Korona – Zatorze II (18:00), Gutenów – Chińska (18:40) i Pędzące – Drużyna KIA (19:20).

## „PIĄTKA KOLEJKI” KIA OPEN I LIGI

Specjalnie utworzone jury co tydzień wybiera pięciu najlepszych zawodników danej kolejki KIA Open I ligi. Oto oni:

**Wiktor Lis (1\*, Merc-OSP)** – Pewnie mało kto spodziewał się tej nominacji. My byliśmy jednak zgodni i Lis po raz pierwszy w tym sezonie znalazł się w naszym zestawieniu.

Lis zanotował bardzo dobry występ pomiędzy słupkami w meczu z Renixem. Musiał radzić sobie ze strzałami Olejniczaka i Stanisławskiego. Bardzo pomógł zespołowi. Drużyna z Karsznicy dokonała rzeczy praktycznie niemożliwej ponieważ pokonała faworyzowany Renix 5:2. Co prawda Lis przy drugim golem dla Renixu popełnił duży błąd, przepuszczając piłkę pomiędzy nogami, ale w całym meczu bronił bardzo i...szczęśliwie!

**Tomasz Ścibor (1\*, Chińska Łowicka Haczykowscy)** –

Ścibor zagrał bardzo dobry mecz przeciwko Blokiersom czyli zespołowi, który jeszcze w poprzednim sezonie reprezentował. Strzelił bardzo ważnego gola na 2:2 po ładnej dwójkowej akcji z Igozem Sobalczykiem. Obroncy Blokiersów nie mogli poradzić sobie z Tomkiem w pojedynkach jeden na jeden. To on utrzymywał przez długi czas na połowie rywali, przepychał swoich byłych kolegów.

**Patryk Krzeszewski (2\*, Drużyna KIA)** – Popularny „Konik” był najjaśniejszym punktem Drużyny KIA w meczu na szczycie z Gutenowem.

W obronie prezentował jak zawsze wysoki poziom. Zawodnicy z Gutenowa mieli sporo problemów z przejściem tego zawodnika. W dodatku na 47 sekund przed końcem strzelił jak się wydawało gola na wagę trzech punktów. Trzydzieści sekund później okazało się, że nie był to zwycięski gol ponieważ rywale zdołali wyrównać. Krzeszewski to jeden z lepszych zawodników na łowickiej halówce.

**Marcin Karasiński (1\*, Gładiator Gutenów)** –

Filigranowy zawodnik Gutenowa bardzo dobrze prezentował się w meczu z Drużyną KIA. To on strzelił pierwszego gola i asystował przy drugim trafieniu dla swojego zespołu. W ważnych momentach podrywał zespół do walki i udanie dryblował. Wraz z Jankiem Jończykiem najlepszy zawodnik Gutenowa.

**Sebastian Sołtysiak (1\*, Merc-OSP)** – O dobrej grze tego zawodnika pisaliśmy

wcześniej, ale nigdy nie był nominowany do „piątki kolejki”. W tym zestawieniu musieliśmy znaleźć dla niego miejsce. Strzelił pierwszego gola w meczu z Renixem, nam wydają się, że właśnie ten gol pozwolił uwierzyć Sebastianowi i jego kolegom, że można powalczyć z Renixem, nam wydają się, że dwie żółte kartki w ciągu półtorej minuty złapał Łukasz Zabost. Udany runda w Chańsku w okręgówce i jak na razie bardzo udany sezon w KIA OPEN I lidze.

\* liczba nominacji do „Piątki Kolejki”.



Piłka halowa | 5. kolejka II ligi ŁOLiF

# Zające lepsze od lidera

Zające Łowicz jak widać mają sposób na zespoły ze ścisłej czołówki ligi. Najpierw o tym, że Zające to nieprzypadkowy zespół przekonała się Korabka. Teraz dotychczasowy lider tabeli – Strażacy – mimo prowadzenia przegrali z jednym z najstarszych zespołów w łowickiej halówce 1:2. Świetne zawody w bramce Zajaków rozegrał były zawodnik Pelikana doświadczony Jacek Popowski. Z takiego wyniku ucieszyli się z pewnością zawodnicy wspomnianej Korabki, którzy w meczu na szczycie pokonali Agros Novą 3:2. Dwa gole dla ekipy Przemysława Bończaka strzelił podopieczny trenera Pawła Kutkowskiego w Pelikanie 1998 Maciej Kosiorrek.

Zaskakującej porażki doznały Heńki Nagawki. Sposób na pokonanie tego zespołu znaleźli

młodzi zawodnicy Projectu GT. To drugie z rzędu zwycięstwo Projectu. Jak widać zespół ten „dorósł” już do rywalizacji w II lidze. Początek rozgrywek był dla Projectu GT fatalny, teraz już ta drużyna może być z siebie zadowolona. Gol w trzeciej minucie gry autorstwa Kamila Sobieszka zapewnił Vagatowi Domaniewicze zwycięstwo w meczu ze Stevenem. Z przebiegu meczu trzeba przyznać, że było to zasłużona wygrana Vagatu. Steven może się cieszyć, że przegrał różnicą tylko jedną bramką.

Kolejny mecz i kolejna porażka Startu Żłaków Borowy. Tym razem Start przegrał 2:5 z Bo Dachem Grudze. Ekipę z Grudza do zwycięstwa poprowadzili doświadczeni Tomasz Laska i Leszek Boczek, którzy strzelili po dwa gole. Start w pięciu meczach strzelił tylko pięć goli, stracił aż

20. Wydaje się, że Start to pewniak do spadku do III ligi.

Już po pierwszej części gry zwycięstwo praktycznie zapewniła sobie Victoria Zabostów. Podopieczni trenerki Zofii Kucharskiej w pierwszych dwunastu minutach strzelili Baumitowi trzy gole i w drugiej połowie mogli spokojnie kontrolować grę. W drugiej połowie kibice już goli nie zobaczyli i Victoria wygrała 3:0.

W ostatnim meczu wstydliwej porażki doznało Alcatraz Przedmieście, które przegrało z ZSCKR Zd. Dąbrowa aż 0:7. Skutecznością w tym meczu błysnął Wojciech Kuc, który czterokrotnie pokonał bramkarza Alcatraz. Ciekawie zapowiada się kolejka numer sześć w której będziemy świadkami kilku ciekawych meczów. Najciekawszym zapowiada się pojedynek Vagatu ze Strażakami.

■ **Agros Nova Łowicz – Korabka Łowicz 2:3** (0:2); br.: Ciapa Kamil 2 (14-karny, 23) – Kosiorrek Maciej 2 (2, 8) i Kołodziejczyk Damian (19) żółta kartka: Juszcak Łukasz (Korabka).

■ **Heńki Nagawki – Project GT 0:2** (0:1); br.: Placek Mateusz 2 (2, 23)

■ **Vagat Domaniewice – Steven 1:0** (1:0); br.: Sobieszek Kamil (3). żółta kartka: Imiołek Przemysław (Vagat). czerwona: Majer Artur (Steven) – pauza w jednym spotkaniu.

■ **Start Żłaków B. – Bo Dach Grudze**

**2:5** (0:2); br.: Lus Adrian (19) i Guzek Cezary (22) – Laska Tomasz 2 (5, 18), Boczek Leszek 2 (6, 24) i Wojda Paweł (22)

■ **Zające Łowicz – Strażacy 2:1** (0:0); br.: Fudała Mateusz (20) i Sekuła Łukasz (24) – Owczarek Kamil (16). Żółta: Popowski Jacek (Zające).

■ **Baumit Łowicz – Victoria Zabostów 0:3** (0:3); br.: Pawełczak Kamil 2 (10, 12) i Kosiorrek Henryk (6)

■ **ZSCKR Zd. Dąbrowa – Alcatraz Przedmieście 7:0** (4:0); br.: Kuc Wojciech 4 (4, 11, 14, 19), Mozga Damian (7), Nasalski Patryk (8) i Lipiński Piotr (24)

**Tabela po 5. kolejce II ligi:**

1. Korabka Łowicz	5	12	12:7
2. Strażacy	5	10	16:10
3. Heńki Nagawki	5	10	14:9
4. Agros Nova Łowicz	5	9	14:7
5. Vagat Domaniewice	5	9	14:11
6. Bo-Dach Grudze	5	8	13:10
7. Steven Łowicz	5	7	14:10
8. Baumit Łowicz	5	7	9:10
9. Alcatraz-Przedmieście	5	7	9:14
10. ZSCKR Zduńska Dąb.	5	6	16:13
11. Project GT Łowicz	5	6	13:13
12. Zające Łowicz	5	6	6:16
13. Victoria Zabostów	5	4	6:11
14. Start Żłaków Borowy	5	0	5:20

W 6. kolejce II ligi 5 stycznia (niedziela) zagrają: Start – Zabostów (16:00), Korabka – Steven (16:30), Heńki – Bo Dach (17), Vagat – Strażacy (17:30), Agros – Project (18), Zające – Alcatraz (18:30) i Baumit – ZSCKR (19).



Kamil Sobieszek (przy piłce) strzelił jedynego gola w meczu Steven – Vagat

Piłka halowa | 5. Kolejka III ligi ŁOLiF

# Kompromitujące porażki Stefana i Kompiny

W 5. kolejce III ligi kibice oglądali sporo. W pierwszym niedzielnym spotkaniu Bezedura zremisowała z Górkami Łowicz 1:1. Gola dla znanego i lubianego zespołu Bezedury już w pierwszej minucie strzelił niezawodny Jakub „Buby” Płóciennik.

Liderem III ligi jest chyba dość nieoczekiwanie młody zespół Zatorza III, który tym razem skromnie pokonał groźny SMS Dąbkowice 1:0. „Złotego” gola strzelił w 21. minucie Jeremi Olko. SMS przegrał po raz drugi z rzędu i jeżeli zespół Jacka Milczarka dalej myśli o awansie do II ligi musi się w 2014 roku poprawić swoją grę i punktować.

Aż 12 goli zaaplikowali Stefanowi zawodnicy Akacyjowej Team Dzierzgow. Trzy gole dla drużyny z Dzierzgow strzelił doświadczony Robert Jaros. Można rzec, że była to najbardziej wstydliwa porażka w tym sezonie. Duże pochwały dla Akacyjowej bo strzelił 12 goli i nie stracił żadnego to duża sztuka. Zaskakująco wysoko przegrał Dream Team Kompina.

Do przerwy nic nie zapowiadało, że Szkiełka-Dzajf wygrała różnicą aż sześciu goli. Po pierwszych dwunastu minutach na tablicy widniał wynik 1:1. Ostatecznie Szkiełka do zwycięstwa 7:1 poprowadził strzelec trzech goli Mateusz Krysiak.

Łatwe zwycięstwo odniosła Laktoza Łyszkowice. Jej rywal – zespół Ha!Ha!Ha! nie dotarł na to spotkanie. Było to spowodowa-

ne chyba faktem, że większość zawodników Ha!Ha!Ha! była w komitecie organizacyjnym turnieju „Gwiazdy na Gwiazdkę”. To nie był jedyny walkower w tej kolejce.

Na boisku Ostrowiec pokonał aż 5:1, niestety przez nieuwagę zawodnicy KS-u nie mogli cieszyć się z punktów. Zet Ka wygrała walkowerem ponieważ w zespole z Ostrowca wystąpił zawodnik nie wpisany do protokołu meczowego.

Aż 11 goli padło w meczu Halo – Abex Foto. Drużyna z Mysłakowa dzięki aż czterem golom Rafała Gali zwyciężyła 7:4. **divad**

■ **Bezedura Łowicz – Górki Łowicz 1:1** (1:1); br.: Płóciennik Jakub (1) – Sianoszek Mariusz (12). Żółta kartka: Cichal Sebastian (Bezedura).

■ **Zatorze III Łowicz – SMS Dąbkowice 1:0** (0:0); br.: Olko Jeremi (21). Żółta kartka: Bodek Dawid (SMS).

■ **KS Stefan Łowicz – Akacyjowa Team Dzierzgow 0:12** (0:5); br.: Jaros Robert 3 (11, 18, 22), Wyszogrodzki Bartłomiej 2 (4, 12), Jaworski Paweł 2 (6, 10), Płuska Bartłomiej 2 (23, 24), Moskwa Paweł (14), Tomaszewicz Hubert (17) i Matyjas Dawid (21). Żółte kartki: Staniszewski Arkadiusz, Jaworski Marek (obaj Stefan).

■ **Dream Team Kompina – Szkiełka Dzajf Łowicz 1:7** (1:1);



KS Ostrowiec na parkiecie zwyciężył 5:1. Niestety mecz zweryfikowano jako walkower.

br.: Gładki Marek (8) – Krysiak Mateusz 3 (7, 18, 19), Jesionkowski Piotr (17, 24), Szczepanik Jarosław (20) i Gędek Marcel (24). żółta kartka: Kozłowski Rafał (Dream Team).

■ **Laktoza Łyszkowice – Ha!Ha!Ha! 5:0** (wo). Drużyna Ha!Ha!Ha! nie stawiała się na spotkanie.

■ **Halo Łowicz – Abex-Foto Mysłaków 3:7** (0:4); br.: Flis Daniel (12), Charązka Wojciech (19), Wojda Kamil (24) – Gala Rafał 4 (6, 8, 24, 24), Salamon Adam (1), Kosiewicz Jarosław (5) i Pęsko Sylwester (15). żółte kartki: Durka Daniel, Marciniak Maciej (obaj Halo). czerwona kartka: Marciniak Maciej (Halo) – pauza w dwóch spotkaniach.

■ **KS Ostrowiec – ZetKa Łowicz 0:5** (wo). Mimo, iż na boisku padł wynik 5:1, to mecz został zweryfikowany jako walkower dla ZetKi, po-

nieważ w drużynie Ostrowca grał zawodnik nie wpisany w protokole.

**Tabela po 5. kolejce III ligi:**

1. Zatorze III Łowicz	5	12	10:4
2. Laktoza Łyszkowice	5	10	22:14
3. Abex-Foto Mysłaków	5	10	18:12
4. Górki Łowicz	5	10	15:10
5. Halo Łowicz	5	9	22:16
6. SMS Dąbkowice	5	9	13:10
7. Ha-Ha-Ha!	5	9	12:11
8. Akacyjowa Team	5	7	16:7
9. Dream Team Kompina	5	7	13:16
10. Szkiełka-Dzajf	5	6	14:17
11. KS I Ostrowiec	5	6	11:15
12. Bezedura Łowicz	5	5	9:13
13. Zet Ka Łowicz	5	3	8:12
14. KS Stefan Łowicz	5	0	7:33

W 5. kolejce III ligi 4 stycznia (sobota) zagrają: Zatorze III – Ha!Ha!Ha! (12:30), Górki – Akacyjowa (13:00), Szkiełka – Ostrowiec (13:30), Stefan – SMS (14:00), Dream Team – Abex (14:30), Bezedura – Zet Ka (15:00) i Halo – Laktoza (15:30).



Mariusz Jędrzejewski w Łodzi grał kapitalnie i dzięki niemu jeden punkt pojechał do Łowicza.

Futsal | 4. kolejka II ligi

# „Jędrzej” uratował remis

W 5. kolejce II ligi Dagram-Łowicka Łowicz wreszcie został zatrzymany. Pierwszy raz w tym sezonie zespół Mariusza „Chinego” Więcka zszedł z parkietu bez kompletu punktów. Do sukcesu zabrakło sześciu sekund. W ostatniej akcji meczu Przemysław Olczak doprowadził do wyrównania.

Dagram zanotował świetny początek meczu. Już po dwóch minutach gry na tablicy wyników widniał wynik 2:0 dla łowickiego zespołu. Gole dla Dagramu strzelił niezawodny Jarosław „Jara” Walczak. Po raz kolejny opisujemy mecz Dagramu i po raz kolejny ten doświadczony zawodnik jest jednym z najjaśniejszych punktów w relacji meczowej. Tym razem jednak mimo dwóch strzelonych goli to nie Walczak był bohaterem spotkania z Malwee. Bez wątpliwości tytuł MVP meczu powinien trafić do Mariusza Jędrzejewskiego, który wyprawił pomiędzy słupkami cuda!

W meczu lepiej prezentowali się gospodarze, którzy dłużej utrzymywali się przy piłce i w całym spotkaniu stworzyli zdecydowanie więcej sytuacji od łowiczan. Na całe szczęście w Dagram-Łowickiej był „Jędrzej”, który bronił kapitalnie i gdyby był oceniany tak jak w „Tańcu z Gwiazdami” dostałby cztery dziesiątki.

– Po raz pierwszy w tym sezonie to nie my dominowaliśmy. Rywale zepchnęli nas do defensywny i byliśmy zmuszeni na grę z kontry – powiedział po meczu najskuteczniejszy strzelec II ligi Jarosław Walczak. Jak widać można z remisu był zadowolonym jak i nie zadowolonym. Załęż od punktu widzenia.

Z przebiegu całego meczu na zwycięstwo zasłużyli gospodarze, ale oni też nie mają co narzekać. Uratowali remis na sześć sekund przed syreną końcową. Rywale raz po raz napierali naszą

bramkę ale Mariusz Jędrzejewski bronił wysmienicie. Kilka interwencji popularnego „Bartheza” było klasy bramkarza ekstraklasy futsalu.

– Moi zawodnicy przetrzymali napór i w końcówce mieliśmy piłkę meczową, jednak Bartuś Tkacz nie wykorzystał dobrej okazji. W 37. minucie parkiet musiał opuścić Jarek Walczak, który w konsekwencji dwóch żółtych został ukarany czerwoną kartką. Jędrzejewski dwoił się i troił, ale na sześć sekund przed końcem skapitulował i zremisowaliśmy. Jest mały niedosyt z mojej strony bo zabrakło 6 sekund do sukcesu. Remis uważam za sprawiedliwy ze wskazaniem na gospodarzy. Chłopaki zostawili dużo zdrowia na parkiecie i wielkie podziękowania dla nich. Myślę, że Mariuszem Jędrzejewskim niedługo zainteresują się kluby ekstraklasy futsalu. Patryk Krzeszewski widział by w zespole Gatty Zduńska Wola lider tej drużyny Igor Sobalczuk który oglądał mecz z Malwee – podsumował spotkanie menadżer Dagram-Łowickiej Mariusz Więcek. **divad**

■ **WSIU Malwee Łódź – Dagram-Łowicka Łowicz 2:2** (0:2); br.: Mikołaj Trzcinka (24) i Przemysław Olczak (40) – Jarosław Walczak 2 (1, 2)

**Dagram-Łowicka:** Mariusz Jędrzejewski – Jarosław Walczak, Tomasz Rembowski, Marcin Kosiorrek, Rafał Bogus II, Patryk Krzeszewski, Konrad Grenda, Krystian Bolimowski i Przemysław Plichta. czerwona kartka: Jarosław Walczak (Dagram-Łowicka – za dwie żółte).

**Najskuteczniejsi strzelcy II ligi łódzkiej:** 17 goli – Jarosław Walczak (Dagram-Łowicka Łowicz), 10 goli – Łukasz Chojecki (Junior Hurtap Łęczyska), 6 goli – Dawid Wojciechowski i Tomasz Czajowski (obaj Jutrzenka Drzewce).

1. Dagram-Łowicka	5	13	36:20
2. Jutrzenka Drzewce	3	6	18:12
3. WSIU Malwee	6	5	21:29
4. KP Łódź	2	4	7:6
5. Junior Hurtap	6	3	26:41



Korabki I potwierdziła swoją dominację w tegorocznych rozgrywkach.



Najbardziej zacięty mecz stoczyli siatkarze UKS Bzury II Sobota i LKS Retki.

**Piłka siatkowa** | 7. kolejka SAM, czyli Siatkarskich Amatorskich Mistrzostw Łowicza

# Pojedynek na szczycie zdecydowanie dla Korabki

Siatkarze rywalizujący w XV edycji Siatkarskich Amatorskich Mistrzostwa Łowicza w miniony piątek i sobotę rozegrali mecze 7. kolejki i dotarli już do półmetka rozgrywek.

**ZBIGNIEW LAZIŃSKI**

zbyszek.lazinski@lowiczanie.info

W hali OSiR nr 2 na ulicy Topolowej w piątkowy wieczór odbyły się jeden pojedynek, w którym Rawka Bolimów pokonała Pijarską Łowicz 3:1. Podopieczni Damiana Górskiego stawiali zacięty opór i zaskakująco łatwo wygrali trzecią partię do 13. Jednak w czwartej odsłonie bardziej doświadczona Rawka wygrała seta i cały mecz 3:1 i cały czas ma szansę na miejsce na podium.

W sobotę najciekawiej zapowiadał się mecz zespołu Volleyball Gimnazjum Głowno z liderem UKS Korabka I Łowicz. Podopieczni trenera Marcina Moszczyńskiego stawiali zacięty opór w pierwszej i dru-

giej partii, ale w trzecim secie zupełnie zeszło z nich powietrze i ekipa trenera Pawła Tomczaka wygrała ten mecz 3:0 i jest zdecydowanie samodzielnym liderem tegorocznych zmagania.

Kolejne zwycięstwo odniosła ekipa UKS Bzury II Sobota. Tym razem siatkarze z Soboty pokonali, po bardzo wyrównanym pojedynku, doświadczony zespół z Retek 3:1. Po tym zwycięstwie UKS II Bzura Sobota plasuje się na 3. miejscu w ligowej tabeli.

Pierwszy set w tym sezonie wygrała młoda drużyna UKS Korabka II Łowicz. Podopieczni Pawła Tomczaka z Gimnazjum nr 3 walczyli bardzo ambitnie z mocną Bzurą I Sobota i dość nieoczekiwanie urwali im trzecią partię. Młodzi siatkarze z Korabki II robią cały czas postępy i na pewno za kilka lat będą rządzić w lidze jak ich koledzy z pierwszego zespołu.

W klasyfikacji MVP liderem jest nadal Huber Szadkowski (Volleyball Gimnazjum Głowno), który już trzy razy był najbardziej wartościowym graczem meczu. W klasyfikacji najlepiej punktujących prowadzi nadal Wojciech Lewandowski (UKS Bzura I Sobota) – 82 pkt. Kolejne miejsca zajmują Mariusz Misiura (UKS Korabka I Łowicz) – 77 i Piotr Głowcki (LKS Retki), Hubert Szadkowski (Głowno) i Dominik Pawlak (UKS Korabka I Łowicz) – 67.

Najwięcej punktów zagrywką zdobył w do tej pory Piotr Rzeźny (UKS Korabka I) – 19. Na drugim miejscu jest Dawid Pawlak (UKS Korabka I) – 17.

Kolejne zmagania siatkarzy w hali sportowej OSiR nr 2 przy ul. Topolowej 2 w dopiero w nowym roku 2014 w weekend 10-11 stycznia. W piątek 10 stycznia o godzinie 18.15 zagrają: LKS Retki – Pijarska Łowicz,

a w sobotę o 13:00: UKS Korabka II Łowicz – Rawka Bolimów, UKS Korabka I Łowicz – UKS Bzura II Sobota i Volleyball Gimnazjum Głowno – UKS Bzura I Sobota. ■

**7. kolejka SAM:**

■ **Rawka Bolimów – Pijarska Łowicz 3:1 (25:20, 25:22, 13:25, 25:22)**

**Pijarska:** Bartłomiej Zajęczkowski 12, Mariusz Rogowski 7 (1), Jan Poński 6 (2), Rafał Baczyński 6, Piotr Rutkowski 3, Piotr Burzykowski 2, Paweł Piorun, Piotr Kolos i Maciej Wojda.

**Rawka:** Łukasz Wagner 15, Przemysław Sitarek 11 (1), Paweł Pietraszewski 10 (1), Maciej Ziemiński 11 (2), Tomasz Zych 8 (4) i Tomasz Cieślak 6, Buczek Łukasz 9 (2), Wójcik Mateusz 1 (1), Deluga Daniel 3 (1), 8. Górka Katarzyna, Sobolewski Paweł i Wójcik Bartłomiej.

**MVP meczu:** Łukasz Wagner (Rawka Bolimów).

■ **UKS KORABKA I Łowicz – VOLLEYBALL GIMNAZJUM Głowno 3:0 (25:22, 25:23, 25:14)**

**Korabka I:** Piotr Rzeźny 14 (5), Mariusz Misiura 10 (1), Dawid Pawlak 8 (2), Jakub Zagórowicz 5, Mateusz Kwasek 3, Michał Bińczak 1, Dominik Kuś (L) i Adam Pietrzak.

**Volleyball:** Piotr Kosiński 8 (2), Hubert Szadkowski 4, Marcin Moszczyński 4, Marcin Redzisz 1, Cezary Markus 1, Michał Sucheń, Jakub Nowakowski, Dominik Miśkiewicz, Dominik Kapusta, **MVP meczu:** Piotr Rzeźny (UKS Korabka I Łowicz).

■ **UKS Bzura I Sobota – UKS KORABKA II Łowicz 3:1 (25:17, 25:12, 22:25, 25:13)**

**Bzura I:** Wojciech Lewandowski 14 (2), Adam Zieliński 14 (1), Adam Pawlikowski 12 (1), Piotr Lewandowski 8 (3), Krzysztof Woźniak 7 i Bartosz Rojewski 1.

**Korabka II:** Eryk Klimkiewicz 12 (3), Wojciech Chondzyński 6, Patryk Milczarek 3, Patryk Kwasek 3 (1), Dominik Pińkowski 3, Mate-

usz Woźniak 2, Filip Jałoszyński 2 (2).

**MVP meczu:** Adam Zieliński (UKS Bzura I Sobota).

■ **UKS Bzura II Sobota – LKS Retki 3:1 (25:27, 25:23, 25:19, 25:19)**

**Bzura II:** Tomasz Tomaszewicz 15 (3), Damian Janicki 12 (3), Sebastian Kapuściński 10 (1), Jarosław Alagierski 9, Damian Wiechno 9, Rafał Bogus 3 i Sebastian Fejdyś.

**Retki:** Marcin Głowacki 18 (1), Mariusz Głowacki 8, Tomasz Ploch 5, Paweł Kołodziejczyk 3 (2), Rafał Koza 4 (1), Paweł Koza 2, Łukasz Gryglak 2, Maciej Koza 1.

**MVP meczu:** Tomasz Tomaszewicz (UKS Bzura II Sobota).

1. UKS Korabka I Łowicz	6	18	18:1
2. Volleyball Gim. Głowno	6	13	14:8
3. UKS Bzura II Sobota	6	11	13:10
4. Rawka Bolimów	5	9	12:9
5. UKS Bzura I Sobota	5	9	12:10
6. LKS Retki	6	6	10:14
7. Pijarska Łowicz	6	3	5:15
8. UKS Korabka II Łowicz	6	0	1:18

## PROGNOZA POGODY | 27.12.2013 – 02.01.2014

### SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Nadal ciepło jak na grudzień!

### PIĄTEK-SOBOTA:

Pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, okresami do małego, wietrznie, ale bez opadów oraz ciepło jak na grudzień! Widzialność dobra.

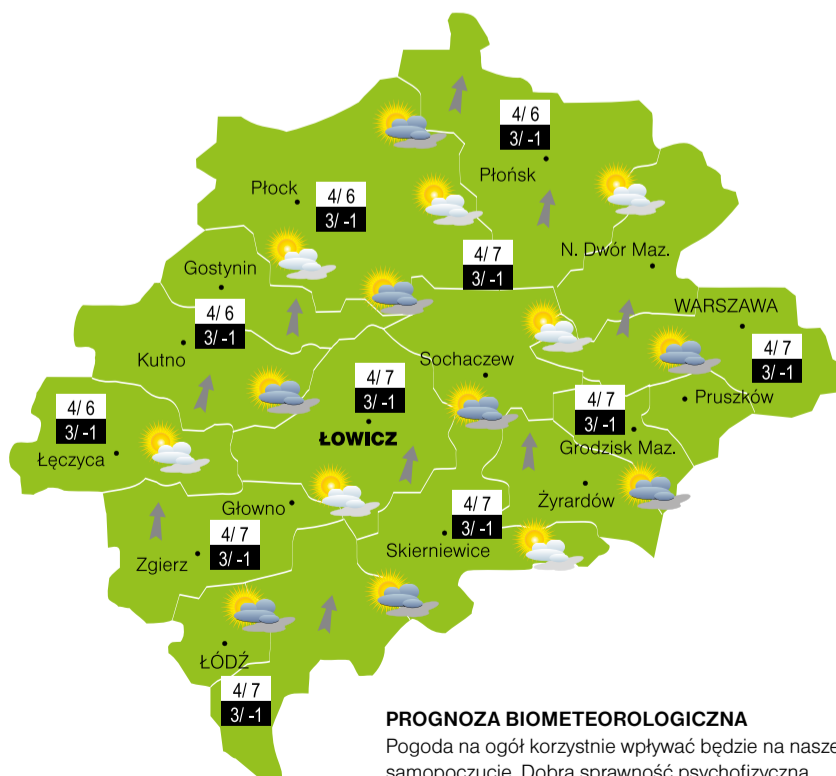
Wiatr południowo-zachodni i południowy, umiarkowany, okresami silny.  
Temp. max w dzień: + 4 st. C do + 6 st. C.  
Temp. min w nocy: + 2 st. C do - 1 st. C.

### NIEDZIELA-PONIEDZIAŁEK:

Zachmurzenie umiarkowane, okresami do dużego, lokalnie możliwy opad deszczu, ciepło. Widzialność dobra. Wiatr południowo-zachodni i zachodni, słaby do umiarkowanego.  
Temp. max w dzień: + 5 st. C do + 7 st. C.  
Temp. min w nocy: + 3 st. C do 0 st. C.

### WTOREK-ŚRODA-CZWARTEK:

W Sylwestra i Nowy Rok zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, ale bez opadów, nadal dość ciepło jak na grudzień! Widzialność umiarkowana do dobrej, zamglenia. Wiatr południowo-zachodni, słaby do umiarkowanego.  
Temp. max w dzień: + 4 st. C do + 6 st. C.  
Temp. min w nocy: + 3 st. C do 0 st. C.



### PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA

Pogoda na ogół korzystnie wpłynie na nasze samopoczucie. Dobra sprawność psychofizyczna.

BIURO METEOROLOGICZNE CUMULUS



Dogrywka finałowa w grupie seniorów.

## Warcaby | Mistrzostwa Powiatu LZS Dwie godziny rywalizacji

14 grudnia w sali gimnastycznej SP Nieborów odbyły się coroczne Mistrzostwa Powiatu Zrzeszenia LZS w warcabach. Tradycyjnie już turniej był rozgrywany w 3 grupach: juniorów, kobiet i seniorów. Po dwugodzinnej rywalizacji grupę dziewcząt wygrała Eliza Placek (Nieborów), grupę juniorów Mateusz Brzozowski (Nieborów), a grupę seniorów Zdzisław Czyżak (Zduny). Nagrody rzeczowe

wręczał Przewodniczący Powiatowego Zrzeszenia LZS w Łowiczu Andrzej Myczka.

■ **Grupa dziewcząt:** 1. Eliza Placek, 2. Zuzanna Mazgaj, 3. Angelika Kubiszewska.

■ **Grupa juniorów:** 1. Mateusz Brzozowski, 2. Kacper Tokarski, 3. Gabriel Jagura.

■ **Grupa seniorów:** 1. Zdzisław Czyżak, 2. Andrzej Ptaszyński, 3. Robert Chojnowski.



Piłkarze Pelikana wychodzą na mecz.



Łzy wzruszenia Małgorzaty Dolińskiej żony Pawła i radość jego córek – Aleksandry i Karoliny.

Łowicz | Gwiazdy na Gwiazdkę 2013

# Pelikan obronił trofeum

Turniej „Gwiazdy na Gwiazdkę” został zorganizowany już po raz dziesiąty, jednak dopiero po raz drugi miał formułę turniejową. Podobnie jak przed rokiem, tak i teraz kibice obserwowali zmagania czterech ekip. Grano systemem ligowym. Każdy grał z każdym, za zwycięstwo przyznawano trzy punkty, za remis jeden, a za porażkę nie otrzymywano nic. Jeden mecz składał się z dwóch odstępów, każda trwała 10 min.

W porównaniu z zeszłym rokiem kibice znów zobaczyli drużynę gospodarzy – Pelikana Łowicza, a także ekipę złożoną z gwiazd – All-Stars. Tym razem nie wystąpiły zespoły Orange Sport oraz Ryba Team. Zamiast nich zagrały: reprezentacja PZPN oraz Fundacja Kibica.

Licznie zgromadzeni na trybunach kibice znów mogli zaobserwować gwiazdy polskiego futbolu w akcji. W turnieju udział wzięli zarówno piłkarze, którzy wciąż czynnie grają w futbol, jak i ci, którzy piłkarskie buty odwieśli już na kolejkę. Zabrakło chyba jednak dwóch najbardziej oczekiwanych zawodników. Dopiero w sobotę okazało się, że z przyczyn niezależnych od organizatorów do Łowicza nie dotrą Maciej Szczęsny oraz Jacek Bąk.

Fani nie mogli jednak narzekać. Kapitanem drużyny All-Stars był wychowanek ŁKS Łódź, a obecny gracz Mistrza Polski – Legii Warszawa – Jakub Rzeźniczak. Wraz z nim o sukces w turnieju walczyli między innymi były piłkarz reprezentacji Polski, który wstawił się obroną rzutu karnego w meczu z kadrą



Kapitan Pelikana Łowicz Michał Adamczyk odbiera puchar za I miejsce od burmistrza Krzysztofa Jana Kalińskiego.

Francji rozgrywanym w Paryżu – Andrzej Woźniak. Po tym wydarzeniu zyskał przydomek „Księcia Paryża”. Z odległego Nowego Sącza do Łowicza po raz drugi przyjechał Wojciech Trochim, który także wspomógł All-Stars. Jedyną drużyną bez gwiazd była Fundacja Kibica, w ich zespole zagrał jednak były piłkarz Pelikana – Jarosław Walczak. W skład PZPN-u wchodził pracownik związku, wśród których był chociażby były piłkarz Legii czy Korony Kielce – Maciej Sawicki (obecny sekretarz PZPN).

O sile gospodarzy stanowił mieszanka doświadczenia (Robert Wilk, Zbigniew Czerbniak, Bogdan Jóźwiak) z młodością (Daniel Bończak, Michał Fabijański). W biało-zielonych strojach zagrał również piłkarz, który obecnie znajduje się w kadrze II-ligowca jak Maciej Wyszogrodzki.

Chociaż cel był szczytny i turniej miał być przede wszystkim zabawą, rywalizacja była na poważnie. Piłkarze w żadnym z meczów wzajemnie się nie oszczędzali. Nie brakowało ostrych

starć, fauli i spornych sytuacji. Czasem piłkarze dali ponieść się emocjom i dochodziło do drobnych kłótni czy padały niecenzuralne okrzyki. Po zakończeniu turnieju wszyscy jednak razem świętowali i nikt nie miał do nikogo o nic pretensji.

Meczem otwierającym turniej było starcie reprezentacji PZPN z Fundacją Kibica. Przez cały czas przeważali pracownicy związku, ale ze zwycięstwa cieszyli się jednak ich rywale. Duża w tym zasługa Jarosława Walczaka, który sam zdobył dwie bramki, a trzeci gol padł po dobitce jego strzału, który trafił w poprzeczkę.

Drugi mecz turnieju to było starcie gospodarzy z ekipą All-Stars. Już teraz wydawało się, że rozstrzygnięcie tego spotkania może zdecydować o triumfie w całym turnieju. W końcu obrońca trofeum grał z drużyną naszpikowaną gwiazdami. Walka na parkiecie przez długi czas była wyrównana, ale w końcu pierwszej połowy pierwszego gola dla łowiczian zdobył Maciej Wyszogrodzki. W drugiej poło-



Pojedynek drużyn Pelikana i All Stars otwierał gwiazdkowe zmagania piłkarzy na hali OSiR.

wie łowiczanie zdominowali boiskowe wydarzenia i zwyciężyli nadspodziewanie wysoko, 5:1. Z dobrej strony pokazali się młodzi łowiczanie – Daniel Bończak i Michał Fabijański. Jedyne goła dla pokonanych zdobył bramkarz – Krzysztof Dziedzic. Jak się później okazało była to jedyna bramka przez łowiczian stracona.

Łowiczanie nie mieli dużo czasu na odpoczynek i po chwili musieli grać swój kolejny mecz. Reprezentacja PZPN nie wykrywała jednak ubytku sił w biało-zielonych szeregach. Łowiczanie zwyciężyli skromnie, ale nie stracili przy tym żadnej bramki. Komplet punktów zapewnił Pelikanowi młody Michał Fabijański.

W czwartym turniejowym meczu mocno podrażnieni piłkarze All-Stars rozbili Fundację Kibica. Strzelanie już po kilku sekundach rozpoczął Sławomir Chałaśkiewicz. Doświadczony napastnik zdobył w tym spotkaniu dwie bramki. Na liście strzelców po raz kolejny wpisał się golkeeper – Krzysztof Dziedzic. Mimo tego, że zawodnicy Fundacji wyraźnie ustępowali umiejętnościami ry-

wałom, to walczyli ambitnie, zdołali zdobyć dwie bramki. Przy pięciu straconych nie mogli jednak myśleć o korzystnym rezultacie. Przedostatni mecz turnieju zdecydował o końcowym sukcesie łowiczian. Pelikan ograł Fundację Kibica 3:0, chociaż w tym spotkaniu wystarczył mu remis. Łowiczanie długo nie mogli znaleźć sposobu na defensywę rywali, ale w końcu kapitalnego gola piętą zdobył Daniel Bończak. Po zmianie stron dwa trafienia dołożył Maciej Wyszogrodzki.

Spotkanie zamykające turniej, pomiędzy All-Stars a PZPN, przyniosło najwięcej bramek. Gwiazdy walczyły o to żeby zająć drugie miejsce, reprezentanci związku bronili swojego honoru, aby turnieju nie zakończyć z zerowym dorobkiem. Oba zespoły były bardzo zdeterminowane, a przede wszystkim szalona końcówka, przyniosła jednak wiele bramek i zmianę rezultatu. All-Stars wygrali 5:3.

Ostatecznie turniej zakończył się zwycięstwem łowiczian, którzy triumfowali we wszystkich meczach. Drugie miejsce przypadło Gwiazdom. Na najniższym stopniu podium uplasowali się gracze Fundacji Kibica, którzy byli z tego jednak bardzo zadowoleni. Tabelę zamknęli zawodnicy PZPN. Królem Strzelców turnieju został Sławomir Chałaśkiewicz z All-Stars. Po trzy trafienia na swoim koncie zapisali Maciej Sawicki (PZPN), Jarosław Walczak (Fundacja Kibica) oraz Daniel Bończak i Maciej Wyszogrodzki (oba Pelikan).

#### Wyniki meczów:

##### kolejka:

■ **PZPN – Fundacja Kibica 1:3** (0:1)  
0:1 – Jarosław Walczak (6), 1:1 – Maciej Sawicki (12), 1:2 – Jarosław Walczak (20), 1:3 – Przemysław Jakóbiak (20).

■ **All-Stars – Pelikan Łowicz 1:5** (0:1)

0:1 – Maciej Wyszogrodzki (10), 0:2 – Daniel Bończak (15), 0:3 – Daniel Bończak (16), 0:4 – Michał Adamczyk (16), 1:4 – Krzysztof Dziedzic (18), 1:5 – Michał Fabijański (19).

##### kolejka:

■ **PZPN – Pelikan Łowicz 0:1** (0:1)  
0:1 – Michał Fabijański (5).

■ **All-Stars – Fundacja Kibica 5:2** (3:1)

1:0 – Sławomir Chałaśkiewicz (1), 2:0 – Krzysztof Dziedzic (7), 2:1 – Przemysław Jakóbiak (10), 3:1 – Sławomir Chałaśkiewicz (10), 4:1 – Wojciech Trochim (15), 5:1 – Jarosław Walczak (17), 5:2 – Paweł Jankowski (19).

##### kolejka:

■ **Pelikan Łowicz – Fundacja Kibica 3:0** (1:0)

1:0 – Daniel Bończak (8), 2:0 – Maciej Wyszogrodzki (19), 3:0 – Maciej Wyszogrodzki (20).

■ **All-Stars – PZPN 5:3** (1:2)

0:1 – Maciej Sawicki (2), 0:2 – Maciej Sawicki (4), 1:2 – Piotr Kuklis (6), 2:2 – Rafał Augustyniak (13), 3:2 – Sławomir Chałaśkiewicz (15), 4:2 – Marcin Zajac (19), 5:2 – bramka samobójcza (20), 5:3 – Piotr Gotos (20).

Pelikan Łowicz	3	9	9-1
All-Stars	3	6	11-10
Fundacja Kibica	3	3	5-9
PZPN	3	0	4-9

Nowy Łowiczanie  
Tygodnik Ziemi Łowickiej  
członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

**WYDAWCA:**  
Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie” s.c.  
Wojciech Waligórski, Ewa Mrzygłód-Waligórska  
99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a,  
tel./fax 46 837-46-57, 46 837-37-51  
e-mail: redakcja@lowicznanin.info  
adres dla korespondencji:  
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

**REDAKCJA W ŁOWICZU:**  
**Redaktor naczelny:** Wojciech Waligórski  
**Sekretarz redakcji:** Ewa Mrzygłód-Waligórska

**Dziennikarze:**  
Tomasz Bartos, Marcin A. Kucharski,  
Aneta Marat, Tomasz Matusiak,  
Mirosława Wolska-Kobierecka,  
Paweł A. Doliński (sport)

**Stale współpracuje:**  
mł. asp. Urszula Szymczak (kronika policyjna)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania śródtytułów.  
Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

**Ogłoszenia ramkowe i reklamy**  
przyjmujemy telefonicznie, faxem: (46 837-37-51, 46 830-34-08), e-mailem (reklama@lowicznanin.info) lub osobiście w biurze ogłoszeń, ul. Pijarska 3a, w pon., wt. i pt. w godz. 7.30-18.00, śr. i czw. w godz. 7.30-16.00, sob. w godz. 8.00-14.00.

**Ogłoszenia drobne** przyjmowane są osobiście w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych na stronie 24, a także przez stronę www.lowicznanin.info  
**Skład** tekstu własny.

**Druk:** SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o.  
03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Nowego Łowiczana  
10.690 egz. Nakład wraz z wydaniem głowierskim (Wieści z Główna i Strykowa), też kontrolowanym przez ZKDP: 13.550 egz.



Stowarzyszenie  
Gazet  
Lokalnych



100%  
własności polskiej



Radość Marii Wojtylak po zakupieniu koszulki Realu Madryt z podpisami piłkarzy.

Łowicz | Gwiazdy na Gwiazdkę 2013

# Wielki sukces turnieju dla Pawła

**dokończenie ze str. 1**

Problem ten zaznaczył się zwłaszcza na początku imprezy, ok. godziny 16. Później była jednak duża rotacja, część osób wychodziła, zwalniając tym samym miejsca dla innych.

**Gwiazdy lubią Łowicz**

Zmagania piłkarzy zostały poprzedzone pokazem tańca nowoczesnego zaprezentowanego przez zespół DNA z Łodzi i z Łowicza. Po jego występie zaprezentowano cztery zespoły, walczące o zwycięstwo w turnieju, czyli drużyny: Pelikana Łowicz, Polskiego Związku Piłki Nożnej, Fundacji Kibica oraz ekipa All Stars złożona z gwiazd piłkarskich boisk, wśród których znaleźli się także zawodnicy mogący się poszczycić występami w kadrze narodowej czy zdobyciem mistrzostwa Polski.

– Miałem propozycję zagrać w trzech towarzyskich turniejach rozgrywanych w tym samym czasie – mówił nam Andrzej Woźniak, były bramkarz m.in. Widzewa Łódź i FC Porto, a także reprezentacji Polski, swego czasu okrzyknięty przez kibiców i dziennikarzy „księciem Paryża” (po fantastycznym, wyjazdowym występie przeciwko Francji w 1995 r.). – Chciałbym być na wszystkich trzech, ale jest to oczywiście niemożliwe, musiałem więc wybierać. Dlaczego wybrałem Łowicz? Mam do tego miasta jakiś sentyment z czasów, kiedy bronilem w Łodzi.

Sentyment nie osłabił, chociaż w otwierającym turniej meczu Pelikan-All Stars, łowiccy piłkarze nie byli dla bardziej utytu-



Bogusław Bończak i Katarzyna Słoma zachęcają do licytowania reprezentacyjnej koszulki z autografem prezesa PZPN Zbigniewa Bońka.

wanych kolegów szczególnie gościnni, gromiąc ich 5:1.

– Mielśmy okazje, mogliśmy na początku wbić ze trzy bramki, tymczasem to oni wbili je nam – mówił Andrzej Woźniak po meczu. – Przeniciliśmy swoje siły. Próbowałem dostosować tempo gry do tempa Pelikana, ale przerosło to nasze możliwości kondycyjne. Oni są młodsi i wciąż regularnie grają w rozgrywkach ligowych. Kiedy w 1996 Woźniak zdobywał z Widzewem mistrzostwo kraju, jego klubowym kolegą był Marcin Zajac, który potem grał także w Dyskobolii Grodzisk Wielkopolski, Lechu Poznań i Ruchu Chorzów. – Już po raz kolejny jestem w

Łowiczu na „Gwiazdach” – mówił w rozmowie z NŁ. – Zawsze fajnie się tu bawię. Do Łowicza lubię powracać, bo zawsze była tu bardzo duża i aktywna grupa kibiców Widzewa, klubu na zawsze mi bliskiego.

**Gorące licytacje**

Mecze nie były jedynym punktem programu imprezy, który wywoływał emocje. Nie mniej atrakcyjne były licytacje sportowych pamiątek. Wśród nich znalazły się m.in.: rakietka tenisowa Jerzego Janowicza, piłka Agnieszki Radwańskiej, but Macieja Rybusa, yoyo Marcela Ołubka, koszulki ligowych klubów i kilka rekwizytów związa-

nych z Realem Madryt, w tym najcenniejszy przedmiot licytacji – koszulka z autografami piłkarzy, kupiona za 4100 zł przez Marię Wojtylak dla syna – wielkiego fana madryckiego klubu, który wcześniej przekazał ją na rzecz akcji. – Takie przedsięwzięcia zawsze są mi bliskie, staram się je wspierać jak mogę – mówiła nam dyrektor Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Łowiczu. – Zasada jest dla mnie prosta: dobro wraca. Paweł Doliński, który wiele dobrego zrobił dla innych, teraz potrzebuje, aby to dobro powróciło do niego.

Licytacje wygrywali m.in: burmistrz Krzysztof Jan Kaliński (zakupił koszulkę Marcina Zajaca), prezes Pelikana Jolanta Papuga (koszulka Jakuba Rzeźniczaka) i radny miejski Grzegorz Durka (koszulka reprezentacji z podpisem Zbigniewa Bońka).

**Zabawa dla młodszych i starszych**

Innymi atrakcjami między meczami były konkursy dla najmłodszych – na strzał piętka do pustej bramki czy na rzut karny wykonywany na bramkę brzonioną przez Krzysztofa Dzieźdica i Andrzeja Woźniaka. Był też pokaz yoyo, zaprezentowany przez kolegów Marcela Ołubka i oblegany przez dzieci Święty Mikołaj rozdający prezenty.

– To dla mnie ważna impreza, ponieważ zbierane są pieniądze dla mojego nauczyciela i zarazem męża mojej wychowawczyni – mówił nam Bartosz Graczyk ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Łowiczu. – To świetny nauczyciel,

którego bardzo nam w szkole brakuje. Fajnie też jest zobaczyć z bliska znanych piłkarzy, jak na przykład Jakuba Rzeźniczaka.

– To jest superimpreza, bawimy się świetnie – wtórowali Bartoszowi jego koledzy, Mateusz Gozdowski i Janek Wiśniewski.

Licytacje prowadzili wiceburmistrz Łowicza Bogusław Bończak i Katarzyna Słoma. Rolę komentatorów pełnili natomiast nasz redakcyjny kolega Mateusz Lis i radny miejski Michał Trzoska. Na koniec, pamiątkowe puchary i medale wręczył wszystkim zawodnikom grającym w turnieju burmistrz Krzysztof Jan Kaliński.

**Wzruszenie rodziny Dolińskich**

Szczególnie wzruszającym był moment, kiedy po podaniu przez organizatorów zebranej w tym roku kwoty, głos zabrała najbliższa rodzina Pawła Dolińskiego. – W jego imieniu obiecuję, że w przyszłym roku będzie tu z nami – mówiła łamiącym się ze wzruszenia głosem żona Pawła Dolińskiego, Małgorzata. – Proszę mi wybaczyć, ale nie mogę w tym momencie znaleźć słów, które wyraziłyby to, jak bardzo wam wszystkim dziękuję.

– Jestem bardzo zadowolony z przebiegu imprezy – mówił nam po podsumowaniu Cipiński. – Jakies organizacyjne niedociągnięcia były, ale na tyle drobne, że chyba nikt z publiczności nie zwrócił na nie żadnej uwagi. Na pewno chcemy „Gwiazdy na Gwiazdkę” kontynuować i stale rozwijać. Myślę, że wszystko jest na dobrej drodze ku temu. tm



**SOBOTA, 4 STYCZNIA:**

■ 10:00 – Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II nr 3; **Wojewódzka Liga Kadetek U-16, UMKS KSIĘŻAK Łowicz – Dekorex Pabianice;**

■ 12:30 – Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II nr 3; **5. kolejka III ligi ŁOLiF:** godz. 12:30 Zatorze III – Ha!Ha!Ha!, godz. 13:00 Górki – Akacja, godz. 13:30 Szkiełka – Ostrowiec, godz. 14:00 Stefan – SMS, godz. 14:30 Dream Team – Abex, godz. 15:00 Bezedura – Zet Ka, godz. 15:30 Halo – Laktoza;

■ 16:00 – Hala sportowa OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II nr 3; **6. kolejka KIA OPEN I ligi ŁOLiF:** godz. 16:00 Blokiersi – Renix, godz. 16:40 Dach Lux – Merc-OSP, godz. 17:20 Zatorze – Fantazja, godz. 18:00 Korona – Zatorze II, godz. 18:40 Gutenów – Chirńska, godz. 19:20 Pędzące – Drużyna KIA.

**NIEDZIELA, 5 STYCZNIA:**

■ 10:00 – Hala sportowa OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; **mecz koszykówki Wojewódzkiej Ligi Kadetów U-16: UMKS KSIĘŻAK Łowicz – SKS START Łódź;**

■ 12:30 – Hala OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II nr 3; **5. kolejka IV ligi ŁOLiF:** godz. 12:30 Pizzeria Filip – Dream Team, godz. 13:00 Bezbłędni – KS II Ostrowiec, godz. 13:30 Attack – Stachlew, godz. 14:00 FC CzaQu – Novum, godz. 14:30 Olimpia – Zryw, godz. 15:00 Sąsiedzi – Korona II.

**PIĄTEK, 10 STYCZNIA:**

■ 18:00 – Hala OSiR nr 1 w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3, sala tenisa stołowego; **otwarcie sezonu szachowego w roku 2014;**

■ 18:15 – Hala OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; **7. kolejka XV edycji Siatkarskich Amatorskich Mistrzostw Łowicza: LKS Retki – Pijarska Łowicz.**

**SOBOTA, 11 STYCZNIA:**

■ 9:00 – Hala OSiR nr 2 w Łowiczu; **Wojewódzka Liga Młodzików U-14: UMKS KSIĘŻAK Łowicz – KKS PRO-BASKET Kutno;**

■ 11:00 – Hala OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa; **Wojewódzka Liga Juniorów U-18: UMKS Księżak Łowicz – SKS Start Łódź;** ■ 13:00 – Hala OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; **7. kolejka XV edycji SAM: UKS Korabka II Łowicz – Rawka Bolimów, UKS Korabka I Łowicz – UKS Bzura II Sobota i Volleyball Gimnazjum Głowno – UKS Bzura I Sobota;**

■ 18:00 – Hala sportowa OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; **II liga piłki koszykowej męskiej, grupa C: KS Księżak Łowicz – BKS Tur Bielsk Podlaski.**





Rok XI, nr 4 (43)

ISSN 1730-9581

Grudzień 2013

Sprzedaż łącznie z Nowym Łowiczaniem i Wieściami z Główna i Strykowa

# Wieś, jaka być powinna

Wieś była obecna w literaturze polskiej od jej zarania. Uroki, ale też i wady wsi dostrzegali już Mikołaj Rej i Jan Kochanowski. Romantycy z Adamem Mickiewiczem na czele traktowali wieś jako swoistą Arkadię, w której człowiek odnajduje sens swej egzystencji. W XX w. dramatyczny obraz wsi znaleźć można w poezji Jana Kasprówicza i prozie Władysława Orkana. Z kolei epicki obraz wsi na miarę homeryckiej opowieści stworzył Władysław Stanisław Reymont w „Chłopach”. Dla Stanisława Wyspiańskiego natomiast w „Weselu” wieś stała się sceną narodowego dramatu. Podobnie Maria Dąbrowska w „Nocach i dniach” wracała do swoich wiejskich korzeni. Jednym słowem, literatura poświęcona wsi była jednym z głównych dorzeczy nie tylko prozy czy poezji, ale kultury polskiej w ogóle.



Julian Gałaj, rys. St. Cielocha, ze zbiorów autora

Również po II wojnie światowej nurt wiejski nie stracił na znaczeniu, zmienił jednak radykalnie swój charakter. Stał się jednym z narzędzi walki ideologicznej, zmierzającej do przebudowy świadomości

społecznej. Władze partyjne ustanowiły też nowy kanon literacki, zwany realizmem socjalistycznym, który miał już od tego momentu obowiązywać wszystkich twórców. Tych ostatnich określano mianem „inżynierów dusz

ludzkich”, uwrażliwionych na to, co nowe, co stanowi zapowiedź przyszłości. „Nowe” zaś oznaczało wzorce zachowań, postawy i formy obyczajowości znamienne dla socjalizmu.

## Saga wiejska Juliana Gałaja

Jednym z wybitniejszych przedstawicieli tego nurtu był Julian Gałaj, urodzony 19 listopada 1908 r. w Mystkowicach pod Łowiczem w rodzinie chłopskiej, jako syn Michała i Marii z Bończaków. W latach 1920-29 chodził do gimnazjum w Łowiczu, a w latach 1930-32 studiował prawo na Uniwersytecie Warszawskim. Jeszcze w czasie studiów wstąpił do Komunistycznej Partii Polski, za co w 1936 r. został skazany na dwa lata więzienia. Dzięki amnestii kary nie odbył. W czasie okupacji niemieckiej nadal mieszkał w Mystkowicach, utrzymując się z koszykarstwa. Po wojnie był zatrudniony w urzędzie propagandy starostwa powiatowego w Łowiczu. W 1947 r. przeniósł się do Warszawy, gdzie pracował w Polskim Radiu, a potem w redakcjach różnych pism

związanych ze wsią. W 1956 r. był odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Zmarł 30 maja 1986 r. w Warszawie i został pochowany na cmentarzu Powązkowskim.

W dorobku Gałaja znajdują się zarówno powieści, jak reportaże, a także utwory o charakterze autobiograficznym. Są też pozycje propagandowe, gloryfikujące politykę partii i rządu. Dominuje w nich jeden temat, a mianowicie przemiany powojennej wsi polskiej. Bez wątplenia najbardziej znany i ceniony zarówno przez ówczesne władze, jak i krytykę jest cykl powieściowy zatytułowany *Mystkowice wioska mała*, często określany mianem „sagi wiejskiej” lub „sagi gromadzkiej”. Liczy ona blisko 1500 stron i składa się z pięciu tomów zatytułowanych kolejno: *Paweł Łukis*, *Kameleony*, *Kryształizacja*, *Wojna* oraz *Przełomy*. Ich łączny nakład przekroczył 100 000 egzemplarzy!

Łowicki cykl powieściowy autor zadekował Stachowi Brudce, nauczycielowi i przyjacielowi, działaczowi KPP, zamordowanemu w 1944 r. przez Niemców w obozie koncentracyjnym Gross-Rosen. Ma on charakter autobiograficzny, co zresztą podkreśla na karcie tytułowej pierwszego wydania. Jest też mocno osadzony w realiach tej małej podłowickiej wioski, z zachowaniem jej wyglądu, otaczających pól i łąk, niemal organicznie związanej z „dużą rzeką”, czyli Bzurą, i „małą rzeką”, którą jest Bobrówka. Natomiast tytułowa rodzina Łekisów to rodzina samego autora, podobnie jak inne postacie, występujące pod prawdziwymi nazwiskami. Pisarzowi nie chodziło jednak o odtworzenie istoty życia kilku pokoleń Księżaków, jak to uczynił Władysław Reymont, ale o pokazanie, jakim ono być powinno. A powinno być socjalistyczne, czyli skolektywizowane na wzór wsi sowieckiej. Stąd losy rodziny Łekisów od przełomu XIX i XX w. do czasów powojennych miały być ilustracją doli, a właściwie niedoli polskich chłopów.

## Polemika z Reymontem

W zamierzeniu Gałaja jego cykl miała być też polemiką z obrazem wsi Reymonta. *Chłopi* to wprawdzie według niego piękne dzieło artystyczne, ale fałszywa interpretacja chłopskiej doli. Wieś Reymontowska jest bowiem zamknięta w kręgu odwiecznych pór roku, tradycji, ale odcięta od techniki i kultury. Gałaj natomiast kładzie nacisk na zależność życia wiejskiego od sił politycznych, gospodarczych, wreszcie „nowych prądów ideologicznych”.

dok. na str. 11

## Poczet burmistrzów miasta Łowicza

# Łowicz zelektryzowany i komisaryczny

Trudno dziś wyobrazić sobie życie bez elektryczności. Ale jeszcze przed stu laty w zaledwie kilku miejscach w Łowiczu istniało oświetlenie, a to dzięki wytwarzającym prąd niewielkim urządzeniom przemysłowym. Wieś łowicka była pozbawiona całkowicie prądu. W czasach okupacji niemieckiej powstała wprawdzie elektrownia miejska, lecz z trudem mogła zaspokoić potrzeby liczącego nieco powyżej 10 tys. mieszkańców miasteczka. Pomysł zbudowania dużej elektrowni pojawił się po odzyskaniu niepodległości. Stosowną uchwałę w tej sprawie podjęła Rada Miejska w Łowiczu pod przewodnictwem burmistrza dra Stanisława Stanisławskiego w 1922 r. W pięć lat później Zarząd Miasta z burmistrzem Leonem Gołębiowskim powołał komitet budowy elektrowni.

Po zasięgnięciu opinii prof. urządzeń elektrycznych Politechniki Warszawskiej Stanisława Wysockiego miasto zakupiło w 1927 r. dwa szwedzkie turbozespoły o mocy 300 KWh każdy w firmie Towarzystwo Elektryczne Asea w Warszawie oraz dwa kotły parowe w firmie Polskie Fabryki Maszyn i Wagonów w Krakowie. L. Zieleniewski i S-ka o łącznej powierzchni grzewczej 204 m<sup>2</sup>. Pod budowę elektrowni miasto przeznaczyło plac



Położenie kamienia węgielnego pod budowę elektrowni w Łowiczu 4 XII 1927r., po prawej burmistrz dra K. Bacia, fot. ze zbiorów Archiwum Państwowego w Łowiczu

za rzeką Bzurą przy ul. Mostowej, zwany „łąką burmistrzowską”, który liczył jeden hektar i 27 arów. Postawieniem budynków, zaprojektowanych przez inż. architekta Stanisława Porczyńskiego, zajęła się w drodze konkursu Warszawska Spółka Budowlana, kierowanie zaś budową powierzono inż. Stefanowi Bronikowskiemu.

## Elektrownia przy ul. Mostowej

Budowę elektrowni rozpoczęto we wrześniu 1927 r., a już 4 grudnia odbyło się tam położenie kamienia węgielnego przy udziale radnych i burmistrza dra Kazimierza Baci. Chcąc zapewnić płynność w realizacji inwestycji, Rada Miejska podjęła uchwałę o zaciągnięciu kredytu na 7% w Banku Gospodarstwa Krajowego

## Dyrektor elektrowni

Zadanie kierowania elektrownią Zarząd Miasta powierzył inż. Janowi Wacławowi Czarnowskiemu. Był to wybór jak najbardziej trafny, bo też szybko okazało się, że miasto zyskało w jego osobie nie tylko doskonałego fachowca, ale również energicznego i pełnego inicjatywy społecznika i aktywistę.

dok. na str. 11

w wysokości 400 tys. zł. Zanim jeszcze stanęły wszystkie obiekty elektrowni, w kwietniu 1929 r. rozpoczęto przysyłanie energii. Ponieważ jej wielkość okazała się zbyt duża na potrzeby Łowicza, jej dostarczanie zaproponowano magistratowi Sochaczewa. Po podpisaniu umowy przystąpiono do stawiania linii przesyłowej wysokiego napięcia łączącej oba miasta o mocy 15 tys. Volt.

Otwarcie liczącej 27 km sieci przesyłowej wraz z oficjalnym uruchomieniem Okręgowej Elektrowni Miejskiej w Łowiczu nastąpiło 18 listopada 1930 r. z udziałem wojewody warszawskiego Stanisława Twardo oraz łowickich władz powiatowych i miejskich. Ceremonii poświęcenia dokonał ks. Władysław Wasiak. Pobudowana kosztem 15000 zł elektrownia przy ul. Mostowej 13 okazała się największą inwestycją miejską okresu międzywojennego i, co warto podkreślić, przynoszącą spore zyski. Do krajobrazu miasta wpisała się jej charakterystyczna bryła z cegły, składająca się z okazałej hali maszyn z przybudówką, w której umieszczono urządzenia rozdzielcze, kotłowni z przybudówką dla wentylacji, podstacji, kantoru biurowego i mieszkania dla dyrektora oraz domu mieszkalnego.

dokończenie ze str. I

## Łowicz zelektryzowany i komisaryczny

**K**im był zatrudniony od sierpnia 1928 r. inż. Czarnowski? Urodził się 7 kwietnia 1902 r. w Warszawie. Po ukończeniu gimnazjum Władysława Giżyckiego na Mokotowie wstąpił na Wydział Elektrotechniczny Politechniki Warszawskiej. Dalej kontynuował naukę w Instytucie Elektrotechnicznym Uniwersytetu w Tuluzie, gdzie w 1926 r. uzyskał dyplom inżyniera elektryka. Pracę zawodową rozpoczynał we Francji w stacji hydroelektrycznej w Saint Lary w Górnych Pirenejach, następnie pracował w Elektrowni Warszawskiej. W latach 1927-1928 był zatrudniony w biurze technicznym Polskich Zakładów Elektrycznych, znanej szwajcarskiej firmy Brown Boveri w Warszawie. Stamtąd trafił do Łowicza, odpowiadając na ofertę zatrudnienia w charakterze kierownika powstającej elektrowni.

Czarnowski był odpowiedzialny za kierowanie budową okręgowej elektrowni w Łowiczu, jak też za jej prawidłowe funkcjonowanie. Zostawiano mu też praktycznie wolną rękę w sprawach technicznych i finansowych. Dzięki jego staraniom moc produkcyjna elektrowni w 1933 r. wyniosła 1097 tys. kWh, co w zupełności wystarczało na zaspokojenie zarówno potrzeb odbiorców prywatnych, jak i samego miasta. Nadwyżki energii przesyłano do Sochaczewa, a w pierwszym rządzie do fabryki materiałów wybuchowych w Boryszewie. Liczba zatrudnionych w łowickiej elektrowni wynosiła 15 osób, z czego tylko 5 stanowili pracownicy biurowi i inkasenci.

### W czasach kryzysu

Praca i zaangażowanie dyrektora elektrowni od początku były wysoko oceniane przez władze miejskie, jednakże do czasu objęcia stanowiska burmistrza Łowicza przez Jana Michalskiego. W obliczu narastającego kryzysu gospodarczego zaczął on wprowadzać drastyczne oszczędności w gospodarce miejskiej. Konsekwencją tych działań było m.in. zmniejszenie liczby osób zatrudnionych w biurze elektrowni, obniżenie w 1932 r. pensji najpierw pracownikom o 10%, a w końcu jego dyrektorowi o 20%. Jako uzasadnienie tej decyzji, Zarząd Miasta postawił dyrektorowi Czarnowskiemu dodatkowo kilka zarzutów, w tym wstawianie do budżetu „fałszywych norm”, „ukrywanie poborów pracowników”, a nawet „niedbałe i lekceważące traktowanie spraw budżetu”.

Konflikt został po roku częściowo zażegnany po przyjęciu przez Zarząd obszernych wyjaśnień Czarnowskiego, niemniej zobowiązany został on do pisemnego uzgadniania wszelkich spraw związanych z wydatkowaniem pieniędzy. W nowej umowie z Magistratem Miasta Łowicza wyraźnie zastrzeżono, by wnioski



Elektrownia okręgowa w Łowiczu przy ul. Mostowej ok. 1930 r., zdjęcie ze zbiorów Archiwum Państwowego w Łowiczu

dotyczące przeznaczania pieniędzy przedkładał do zatwierdzenia Zarządowi z trzydniowym wyprzedzeniem, miały one być umotywowane i poparte odpowiednimi dokumentami. Zachowane zostało również obniżone do 600 zł jego uposażenie zasadnicze za pracę. W styczniu 1934 r. Czarnowski otrzymał podwyżkę pensji do 750 zł, ale już wkrótce zupełnie inne sprawy całkowicie go pochłonęły. Decyzją wojewody warszawskiego z dnia 14 marca 1934 r. został wyznaczony na komisarycznego burmistrza Łowicza.

### Burmistrz komisaryczny

Powołanie przez władze Jana Czarnowskiego na to stanowisko nie było dziełem przypadku. Pomimo młodego wieku, w ciągu paru lat pracy zdobył duże uznanie i szacunek. Poza kierowaniem elektrownią działał w zarządzie utworzonego w 1931 r. Stowarzyszenia Techników Ziemi Łowickiej, redagował lokalny tygodnik „Życie Gromadzkie” - organ Powiatowego Komitetu Regionalnego, przede wszystkim jednak był zaangażowany w sprawy polityczne, sprawując funkcję przewodniczącego Powiatowego i Miejskiego Komitetu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR). Główną przyczyną odwołania Jana Michalskiego z funkcji burmistrza i powierzeniu jej Czarnowskiemu było zadłużenie miasta, sięgającego przeszło 2 miliony zł i wynikającego z zaciąganych pożyczek (przy budżecie gminy Łowicza w wysokości 5 mln zł zadłużenie stanowiło ok. 20%). Ważnym argumentem przy wyborze Czarnowskiego pozostawało zaś efektywne prowadzenie przez niego elektrowni. Jej zyski tylko w roku budżetowym 1933/34

zamknęły się kwotą 183 tys. zł, która stanowiła 95% wszystkich dochodów z przedsiębiorstw komunalnych w mieście i dawała 35% ogólnych dochodów miejskich.

Jednym z pierwszych posunięć komisarycznego burmistrza było przydzielenie kredytów na uporządkowanie sieci elektrycznej w centrum miasta. Chodziło o modernizację trakcji energetycznej w obrębie Starego Rynku oraz ulic Tkaczew, Mostowej i Podrzecznej. W celu podniesienia stanu zdrowotnego i wyglądu estetycznego miasta, zorganizowano w ratuszu konferencję, w wyniku której ustalono przepisy dotyczące uprzątnięcia placów i ulic, wywozu śmieci oraz ruchu samochodowego, wprowadzając m.in. zakaz poruszania się samochodów po ul. Zduńskiej. Burmistrz wprowadził też zniżki w opłatach za prąd oraz zniósł opłaty przy zakładaniu nowych instalacji elektrycznych, w tym opłaty za przyłącza i założenie licznika. Wiosną 1934 r. ruszyła budowa bulwaru przy ul. Tkaczew (od mostu w stronę łaźni miejskiej), przy którym pod patronatem Ligi Morskiej i Kolonialnej stanęła w lipcu przystań kajakowa. Cennym przedsięwzięciem burmistrza Czarnowskiego stało się też powołanie w sierpniu 1934 r. Związku Propagandy Turystyki Ziemi Łowickiej - instytucji, która po raz pierwszy w historii miasta zajęła się fachową, jakbyśmy to dziś powiedzieli, promocją walorów historycznych i etnograficznych regionu. Najważniejszym jednak jego dziełem było rozpoczęcie budowy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej Łowicza. Opracowany został plan tej sieci, zakładający odwiert na nową studnię w miejscu starego koryta Bzury oraz budowę stacji pomp.

### Przy elektryfikacji województwa

Działania Czarnowskiego wpłynęły na ożywienie gospodarcze miasta i zmniejszenie bezrobocia, a w konsekwencji przyczyniły się w walnym stopniu do zwycięstwa w wyborach samorządowych w maju 1934 r. tzw. Bloku Gospodarczego, reprezentującego przedsiębiorców łowickich. We wrześniu Rada Miejska dokonała wyboru nowego burmistrza Łowicza, którym w wyniku głosowania został reprezentant BBWR Jan Myśliwiec. Czarnowski powrócił na stanowisko dyrektora okręgowej elektrowni miejskiej, a z dniem 1 września 1935 r. objął funkcję dyrektora powstałego z jego inicjatywy Związku Elektryfikacyjnego Międzykomunalnego Województwa Warszawskiego (ZEMWAR). Związek otrzymał rządowe gwarancje prowadzenia elektryfikacji na całym obszarze woj. warszawskiego, jego zaś założycielami były trzy miasta - Łowicz, Kutno i Płock.

Kompina była pierwszą gminą, którą zelektryfikowano w 1935 r. w powiecie łowickim. W uznaniu zasług dla kierującego elektryfikacją wsi dyrektora Czarnowskiego, Rada Gminy Kompina przyznała mu 18 stycznia 1936 r. tytuł honorowego obywatela gminy. Ważnymi inwestycjami „Zemwaru” okazała się też budowa linii przesyłowych prądu z Kutna przez Żychlin do Łowicza oraz do Skierniewic. Warto w tym miejscu również przypomnieć, iż jeszcze przed wybuchem wojny działalność Związku stała się przyczyną zatargu między Polską a Szwecją. Gdy „Zemwar” rozpoczął elektryfikowanie pow. lipnowskiego, rząd szwedzki wystosował notę dyplomatyczną ze skargą, w której była mowa o znęcanie się nad Szwedami, utrudnianie im pracy i wielkie straty! Powodem protestu Szwedów był fakt, iż byli oni głównymi udziałowcami elektrowni we Włocławku, a „Zemwar” zamykał im drogę do elektryfikacji pow. lipnowskiego, który graniczył z włocławskim.

### Dalsze losy inżyniera Czarnowskiego

Podczas okupacji niemieckiej Czarnowski prowadził Biuro Techniczno-Handlowe w Warszawie, a po zakończeniu wojny kierował Zjednoczeniem Energetycznym Kujawsko-Mazowieckim i Głównym Biurem Elektryfikacji Wsi w Polsce. Oprócz zajęć zawodowych dużo czasu zajmowała mu działalność społeczna, m.in. rzeczoznawcy Związku Miast Polskich oraz Związku Izby Przemysłowo-Handlowych. Dalsze lata życia poświęcił pracy naukowej i wydawniczej, sprawując funkcję dyrektora naczelnego Wydawnictw Czasopism Technicznych oraz redagując od 1961 r. „Przegląd Techniczny”, a od 1971 r. „Prasę Techniczną”. Był autorem wydanej w 1947 r. książki „Elektryfikacja wsi w Polsce. Zagadnienia gospodarcze i techniczne”, w której zawarł także własne doświadczenia z przebiegu elektryfikacji polskiej wsi. Zmarł w Warszawie 11 października 1981 r.

Marek Wojtylak

dokończenie ze str. I

## Wieś, jaka być powinna

**N**ie ma więc w jego prozie barwnych opisów orki i siewu, nie ma też „scen miłosnych nad ruczajem”, za wyjątkiem, jak zauważył w swej recenzji Kazimierz Wyka, „dość brutalnych opisów „jarchania” (słowo dla kolekcjonerów) „między parobkiem a gospodynią czy żołnierzem niemieckim”. I to wcale nie nad ruczajem, lecz na pierzynie w chałupie...

Bohaterem powieści jest zbiorowość wiejska, podlegająca „żelaznym prawom historii”, a nie pojedynczy mieszkańcy. Mystkowiec ukazuje ją jako wieś rozwarstwiona klasowo, a przy tym silnie zantagonizowaną. Jest to wieś biedna, w przeciwieństwie do zamożnego Bochenia, od stuleci wyzyskiwana zarówno przez miejscowych bogaczy, jak też sąsiednich ziemian z Piotrowic i Walewic. Na tej „czarnej liście” wyzyskiwaczy musiał się również znaleźć, zgodnie z wymogami doktryny „sorealizmu”, ksiądz (proboszcz Chudziak z Chruślina). Natomiast Bocheń żył w dobrobycie i komitowie

nie tylko z obszarnikami, ale też politykami. Mystkowiczanie są pokazani jako prymitywna gromada, nie interesująca się ani światem, ani postępem cywilizacyjnym. Jedynym urozmaicheniem tej beznadziejnej egzystencji jest niemal codzienne pijaństwo, sąsiedzkie kłótnie, pokątna erotyka i krwawe bójki ze zniechęconymi Urzeczakami czy Bocheniakami. Inny recenzent, Jerzy Kwiatkowski, późniejszy profesor UJ, naliczył w pierwszych trzech tomach tej swoistej sagi wiejskiej 25 bójek, 6 zebrań gromadzkich, 20 scen erotycznych oraz 40 dyskusji politycznych. W czasie II wojny doszła jeszcze kolaboracja z Niemcami i praca w instytucjach przez nich popieranym.

### W zgodzie z Karolem Marksem

Julian Gałaj był przekonany, że zmiany muszą nastąpić, bo tak głoszą odkryte przez Marksa prawa materializmu historycznego. Ich pierw-

sze jaskółki miały pojawić się w Mystkowicach, w rodzinie Łękisów. Już w czasie wojny polsko-sowieckiej, Łękisom imponują bolszewicy, bo „przecież różni burżujów, odebrali im ziemię i dzieliłi między siebie”. Rodzony brat Łękisa, Bolek, po powrocie z wojska w Przemysłu organizuje w Mystkowicach zebrania, na których propaguje ideologię bolszewicką i politykę Rosji Radzieckiej. W latach 30. komuniści są już w Mystkowicach realną siłą, a czasie II wojny to oni przede wszystkim walczą z okupantem. W Łowiczu i okolicach działa Gwardia Ludowa, niszczy tory kolejowe, odbija więźniów politycznych, karze zdrajców i konfidentów itd. itp. Natomiast Armia Krajowa „stoi z bronią u nogi”, a rząd londyński zaciera ręce, bo „myśli, że gestapo uprzątnie komunistów”. Gałaj pisał dokładnie pod dyktando propagandy komunistycznej, przez lata fałszującej najnowszą historię Polski.

Już pod koniec wojny postępowi, a więc komunistycznym Mystkowiczanie, byli przekonani o konieczności rewolucyjnych zmian w powojennej Polsce. Nawet żona Pawła Łękisa nie miała wątpliwości, że „to Rosjanie nas wyzwolą, wyzwolili od pańszczyzny, a tero wyzwolą od Hitlera”. Związek Radziecki stał się

potęgą i nadzieją świata na lepsze jutro. Stoi potężny u wrót Polski, dlatego, jak twierdził inny Mystkowiczanie, „nie ma się czego bać”. W Mystkowicach i sąsiednich Lisiewiczach powstają komórki Polskiej Partii Robotniczej, do której masowo wstępuje młodzież wiejska. W Łowiczu natomiast zawiązuje się konspiracyjna Rada Powiatowa. Ostatni tom mystkowieckiej powieści, pod wymownym tytułem *Przełomy*, kończy zdanie: „Na zachód ruszyły zwycięskie czołgi radzieckie”. Przed Polską, a nawet całą Europą, otwiera się w ten sposób droga do „światlanej przyszłości”.

### Ku kolektywizacji wsi

W podłowickiej wsi toczy się również akcja drugiej powieści, zatytułowanej *W rodzinie Lebiódów*. Wprawdzie wieś nosi nazwę „Rzeczycze”, ale czytelnik nie ma wątpliwości, że chodzi o Mystkowiec. Powieść jest niejako kontynuacją przedwojennych i wojennych dziejów wsi, a jej akcja toczy się na przełomie lat 40. i 50. ubiegłego wieku. Bohaterem nie jest jednak społeczność wiejska, ale konkretna rodzina, tytułowi Lebiódowie. Było to nazwisko znane i cenione w okolicach Mystkowic. Można

# Kazimierz Wielki w Łowiczu

**„Zastał Polskę drewnianą, zostawił murowaną”; modernizator państwa i władzy królewskiej; zręczny polityk, zdobywca części ziem ruskich; kodyfikator prawa, reformator gospodarki, choć nie wszystkie reformy się powiodły; kobieciarz, jednak nie zaznał szczęścia małżeńskiego – zmarł bez legalnego potomka, z małżonkami często wcale nie przystawał, bigamista; oskarżany o tchórzostwo i podejrzewany o ucieczkę z pola bitwy pod Płowcami. Mowa oczywiście o Kazimierzu, synu Władysława Łokietka, jedynym polskim królu z przydomkiem Wielki. Czy istniały jakieś związki między nim a łowickim grodem?**

Średniowieczni władcy z dynastii piastowskiej oraz jagiellońskiej często podróżowali po kraju, sprawując w ten sposób królewski urząd. Częstotliwość tych podróży zależała od upodobań każdego z monarchów. Wśród miejsc, które miały przyjemność i zaszczyt gościć koronowane głowy, znajdował się również Łowicz. Należy jednak pamiętać, że były to dla ówczesnych królów wyjazdy zagraniczne – wszak miasto nasze do 1462 r. znajdowało się na terenie władzy Piastów mazowieckich, a więc poza zjednoczonym przez Władysława Łokietka królestwem.

Znanych jest pięć udokumentowanych wizyt nad Bzurą ostatniego króla pochodzącego z dynastii piastowskiej. Pierwszy raz źródła poświadczają obecność Kazimierza w Łowiczu 2 lutego 1347 r., gdy zamienił z arcybiskupem gnieźnieńskim Jarosławem Bogorią Skotnickim kilka wsi królewskich (wśród nich Spycymierz, położony niedaleko arcybiskupiego miasta Uniejowa) na wsie należące do arcybiskupstwa, m.in. na Przedecz, w którym król rychło rozpoczął budowę zamku.

Z kolei 13 maja 1350 r. Kazimierz zawarł w Łowiczu przymierze z królem duńskim Waldemarem. Nie wiadomo, czy Waldemar również pojawił się w nadburzańskim mieście. Najpewniej akt przymierza został wysłany do Danii przez polskiego posła.

Na następną wizytę Kazimierza w Łowiczu przyszło czekać 9 lat. 13 i 14 lutego 1359 r. władca wystawił w Łowiczu dwa dokumenty. Pierwszy, z 13 lutego, zawierał potwierdzenie pisma dla arcybiskupa Jarosława, wystawionego przez starostę wielkopolskiego Wierzbietę z 16 września 1358 r. Drugi natomiast dotyczył układu z księciem mazowieckim Siemowitem III. W układzie tym ustalono, że w razie bez-

potomnej śmierci Kazimierza, Siemowit przejmie na własność ziemię płocką – w momencie wystawiania aktu stanowiącą lenno Królestwa Polskiego.

W rok później, 25 czerwca 1360 r. Kazimierz ponownie zjawił się w Łowiczu. Tym razem pozwolił arcybiskupowi na założenie i przeniesienie na prawo niemieckie miasta Kamienia na Krajnie. W gruncie rzeczy było to potwierdzenie dokumentu lokacyjnego dla Kamienia, wydanego przez Skotnickiego rok wcześniej.

Ostatni raz Kazimierz Wielki znalazł się w Łowiczu w 1369 r. 12 kwietnia tego roku Kazimierz wystawił dokument dla biskupa płockiego Stanisława, był tu również dnia następnego, z którego pochodzi dyplom zwrotny biskupa płockiego. Obecność króla w Łowiczu w tym momencie związana była ze zjazdem w Płocku, jaki odbył się na Wielkanoc 1369 r., na którym doszło do zaślubin przyszłego księcia słupskiego Każka, wnuka Kazimierza Wielkiego, z Małgorzatą, córką księcia Siemowita III. Podczas tego zjazdu rozprawiano też na bieżące kwestie polityczne. Pobyt króla nad Bzurą miał być przedłużeniem tego zjazdu i stanowić etap w drodze powrotnej Piasta do Krakowa. Warto podkreślić, że wraz z monarchą w Łowiczu w tych dniach przebywali i inni książęta. Wśród świadków dokumentu Kazimierza znaleźć można Siemowita III mazowieckiego, Przemysława cieszyńskiego, Wacława niemodlińskiego, Henryka zagańskiego oraz wspomnianego już Każka.

Czemu władca odwiedzał Łowicz? Król pojawiał się nad Bzurą w związku z osobą właściciela miasta. To tutaj przebywał stosunkowo często arcybiskup Jarosław Bogoria Skotnicki, jeden z najbliższych współpracowników ostatniego Piasta na tronie polskim. Czasem wystawiane dokumenty dotyczyły spraw własnościowych i administracyjnych arcybiskupstwa: zamiany wsi, potwierdzenia lokacji miejskiej Kamienia. Łowicz był też świadkiem prowadzenia wielkiej polityki. Co prawda, jak wspominałem, w 1350 r. król duński Waldemar nie postawił raczej stopy na łowickiej ziemi, jednak wraz z Kazimierzem, który udał się z zamiarem skonsultowania brzmienia paktu z arcybiskupem, do Łowicza mogli przybyć najważniejsi dostojnicy świeccy królestwa. Wizyta z 1359 r. związana była z polityką mazowiecką władcy. W czasie jej trwania regulowano istotne sprawy dotyczące własności ziemi płockiej. Ostatni zjazd 1369 r. już dowodnie wskazuje na fakt uprawiania wielkiej polityki przez Kazimierza w Łowiczu. Przy wszystkich tych pertraktacjach i ustaleniach istotny współudział miał arcybiskup Jarosław.



Król Kazimierz Wielki, reprodukcja obrazu Jana Matejki

O tym, jak bardzo król cenił arcybiskupa, świadczyć mogą dokumenty, w których Kazimierz nazwał Skotnickiego księciem. Zdarzyło się tak czterokrotnie w latach 1359-1360. Jak do tej pory nie udało się z całą pewnością ustalić powodów, dla których król tymi słowami zwrócił się do arcybiskupa. Czy była to wyłącznie kurtuazja ze strony władcy, czy też może określenie takie było wyrazem jakichś większych ambicji Jarosława? Nie podejmując się rozwiązania tej kwestii, warto mieć na uwadze fakt, że na przełomie XIII i XIV stulecia identycznie tytułował biskupa krakowskiego Jana Muskatę Wacław II, król czeski, a od 1300 r. również polski. Ponadto od początku XIV w. tytułem książąt nysko-otmuchowskich posługiwali się biskupi wrocławscy, z racji posiadania pełnej władzy świeckiej na terenie dawnej kasztelanii otmuchowskiej. W późniejszych czasach biskupi krakowscy zostali świeckimi książętami siewierskimi (formalnie od 1484 r.), natomiast księciem pułtuskim określano biskupa płockiego. Być może zatem nie chodziło jedynie o względy kurtuazyjne, a chwilowe plany monarchy związane z osobą Jarosława, zapewne inspirowane przez samego arcybiskupa. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że to głównie z faktu przebywania w naszym mieście najważniejszego hierarchy kościelnego ówczesnej Polski Łowicz stał się

miejszem nierzadkich wizyt Kazimierza Wielkiego.

Zapewne już w czasie trzech ostatnich wizyt – w latach 1359, 1360 i 1369 – arcybiskup gościł króla w progach murowanego lub świeżo wykończonego zamku, o którym wspomina dokument księcia Siemowita III z 1359. Trudno jednak stwierdzić, gdzie przyjmowany był Kazimierz podczas wcześniejszych wizyt. Na pewno był to dwór arcybiskupi, *mansio* wspomniana w 1242 r. i *domus domini archiepiscopi* (dom pana arcybiskupa) wzmiankowany w 1339 r. Można chyba założyć, że jakaś forma rezydencji znajdowała się na miejscu dzisiejszych ruin zamkowych, o czym mogą świadczyć pewne pośrednie przesłanki. Nie można jednak mieć całkowitej pewności, czy był to już zamek taki, jaki znamy dzisiaj, czyli posiadający mury obronne. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że arcybiskup gościł Piasta w progach własnej rezydencji w latach 1347 i 1350.

Warto zaznaczyć, że spośród innych miast należących do dóbr arcybiskupich, również często Kazimierz bywał we Żniniu (5 razy), ale już w Uniejowie – tylko raz (w 1339 r.). W Uniejowie pobyt związany był z procesem polsko-krzyżackim. Wizyty w Żniniu związane zaś były z objazdem państwa, ale także i z przebywaniem arcybiskupa Jarosława w tym mieście.

Wpływ na te częste odwiedziny miał również status ziemi sochaczewskiej, w granicach której leżał Łowicz, i ogólniej: całego zachodniego Mazowsza. Przez blisko dwadzieścia lat, od 1351 r. aż do śmierci Kazimierza w 1370 r., księstwo płockie znajdowało się w granicach królestwa, natomiast ziemia sochaczewska stanowiła lenno króla. Oddano ją co prawda w zarząd księciu Siemowitowi III, jednak status lenny tych ziem powodował, że Kazimierz nie traktował odwiedzin Łowicza w ramach zagranicznego wyjazdu. Dopiero Kazimierz Jagiellończyk w 1476 r. przybywał do miasta znajdującego się w granicach tego królestwa.

Łowicz w średniowieczu (tj. do końca XV w.) kilkakrotnie gościł Piastów i władców jagiellońskich: przez miasto przechodzili lub zatrzymywali się w nim: Konrad Mazowiecki, Władysław Jagiełło, Kazimierz Jagiellończyk, Jan Olbracht. Są to wizyty poświadczane. Zwłaszcza dla wcześniejszych okresów nie jesteśmy w stanie określić, czy rzeczywiście nie było innych tego rodzaju odwiedzin. W każdym razie najczęstsze, a zarazem najlepiej udokumentowane wizyty stały się udziałem Kazimierza Wielkiego. **Michał Słomski**

ich też traktować w pewnym sensie jako symbol Książaków. Gałaj zdawał sobie doskonale sprawę, że od wieków byli oni przywiązani do własnego gospodarstwa, które było sensem ich życia, nowego zaś ustroju z reguły nie akceptowali.

Również i ta powieść, choć znacznie skromniejsza, realizowała zamówienia propagandy partyjnej. W pierwszym rządzie chodziło o pokazanie na przykładzie jednej rodziny walki, jaka toczyła się między „starymi”, których reprezentował ojciec, a „młodymi”, z jego synem Stachem na czele. Lebiadowie są ważni jeszcze z innego punktu widzenia, bowiem gospodarza na 8 hektarach, czyli według ówczesnych kryteriów są typowymi „średniakami”, a więc warstwą kluczową dla polityki kolektywizacji wsi. Polegała ona w pierwszym rządzie na „niszczeniu kulaków”, następnie „wspieraniu biedaków” oraz „pozyskiwaniu średniaków”.

Bohaterem pozytywnym jest Stach Lebioda, jeden z przywódców młodzieży wiejskiej, która pod jego przewodem powołuje do życia organizację młodzieżową, zakłada spółdzielnię spożywców, a także przystępuje do budowy domu ludowego. Stach walczy też z miejscową

reakcją, którą reprezentuje właściciel restauracji i oczywiście ksiądz proboszcz. Nie obywa się to jednak bez, jak przystało na powieść socrealistyczna, osobistych dramatów. Młody Lebioda kocha się, i to ze wzajemnością, w... córce restauratora, który na dodatek wspiera wroga ustrojowi bandy. Ale, jak przystało na prawdziwego komunistę, Stach nie waha się wezwać na pomoc jednostkę Milicji Obywatelskiej z Łowicza, aby ukarała wrogów ludu.

Najważniejsze jednak jest to, że Stach przekonuje ojca, jeszcze do niedawna wroga postępu, do idei kolektywizacji wsi. Młodzi aktywiści zaorują miedze, wspólnie sieją i orzą, pomagają w gospodarstwie starego Lebiody. Wieś stopniowo nie tylko dojrzewa do założenia spółdzielni produkcyjnej, ale odwraca się od kościoła, co świadczy o jej postępowości. Lebioda zgadza się z synem, że „po co nam wtrącać do naszych spraw Boga, on panuje na niebie, a my w jego rządach mu nie przeszkadzamy”. I dodaje z pełnym przekonaniem: „My ludzie urządzamy sobie jako tako życie na Ziemi”. Przecież to już Karol Marks głosił, że „religia to opium dla mas”. W finale powieści mieszkańcy podejmują decyzję o powołaniu do

życia spółdzielni produkcyjnej. Mało tego, we wsi powstaje koło PPR-u, do którego wkrótce wstępuje Stach Lebioda. Socjalizm zwycięża, a jego wrogowie zostają pokonani.

Powieść ta cieszyła się wielkim uznaniem władz, przede wszystkim ze względu na walory propagandowe. Nic też dziwnego, że była w całości czytana w Polskim Radiu, a także drukowana w odcinkach w „Chłopskiej Drodze”. W 1948 r. pisarz otrzymał za nią nagrodę na konkursie książki rolniczej w Pradze. Z kolei W. Jarul opracował jej sceniczną wersję, którą później opublikowała „Scena Świetlicowa”. W rodzinie Lebiodów była też w latach 50. obowiązkową lekturą szkolną zarówno w szkołach ogólnokształcących, jak też zawodowych.

## Wierni socrealizmowi do końca

Twórczość Juliana Gałaję pozwala spojrzeć z perspektywy czasu na okres stalinowski, który przeorał świadomość społeczną na niespotykaną skalę. Wielką rolę w tym procesie odegrali pisarze wiernie realizując koncepcje socrealizmu według wzorów sowieckich. Socrealizm wciągnął w swoją orbitę setki pisarzy. Nie był jednak wprowadzony przemocą. Odmowa

udziału nie narażała na represje, co najwyższej przynus milczenia. Jeśli patrzeć nań z dzisiejszej perspektywy, może wydać się aberracją kulturalną i programową niedorzecznością.

Gałaj był nawet bardziej koniunkturalny od pisarzy i intelektualistów, którzy przeszli najcięższy okres komunizmu, jakim była propaganda socrealizmu na przełomie lat 40. i 50. Jednak później wycofali się oni z udziału w nim, dokonali rozrachunków. Podpisywali protesty do władz w latach 60., przechodzili do opozycji w latach 70. Natomiast Gałaj pozostał lojalny wobec władz PRL-u. W latach 60. i 70. bronił idei spółdzielni produkcyjnych, których wzorcem miała być spółdzielnia „Zwycięstwo” w Jackowicach. Jego powieści o łowickiej wsi są przykładem niebywałego samozakłamania w twórczości. Tego pisarzowi robić nie wolno. Jak pisał Józef Conrad-Korzeniowski, powinnością pisarza jest „wymierzanie sprawiedliwości widzialnemu światu”. Jeśli zaś tego nie czyni, zdradza nie tylko swój kraj, naród i społeczeństwo, ale przede wszystkim samego siebie.

**Dobiesław Jędrzejczyk**

Obszerny artykuł autora omawiający twórczość J. Gałaję ukaże się w X tomie „Roczników Łowickich” za 2012 r.

Zapomniana historia z lat okupacji

# Pierwszy sufragan diecezji łódzkiej w Głownie

**W okresie okupacji hitlerowskiej przewinęło się przez Głowno kilka wybitnych postaci. Wynikało to z faktu, że po zajęciu Łodzi, okupant rozpoczął masowe wysiedlanie inteligencji. Całe rodziny ładowano do pociągów i wywożono do okolice Krakowa, Krosna i innych miejscowości Generalnego Gubernatorstwa. Ich mieszkania zamykano, umieszczając na drzwiach kartkę z napisem, że są przeznaczone dla Niemców. Wiele z wysiedlonych osób przedostawało się później do Głowna, aby być bliżej domu.**

Głowno było ostatnią stacją kolejową przed granicą III Rzeszy. Inne rodziny, nie czekając na przymusowe wysiedlenie, same opuszczały Łódź, udając się do GG. W ten sposób w krótkim czasie ludność miasta powiększyła się dwukrotnie. W każdym niemal domu dzielono się mieszkaniem z wysiedlonymi. Wśród nich trafiały się nawet rodziny z Poznańskiego i Pomorza. Nierzadko przybywali nauczyciele i profesorowie wyższych uczelni, co umożliwiało w późniejszym czasie organizowanie kompletów tajnego nauczania w zakresie gimnazjum i liceum.

Do osób wysiedlonych należał m.in. ks. biskup Kazimierz Tomczak, pierwszy biskup pomocniczy diecezji łódzkiej i jego kuzyn Andrzej Tomczak.

Biskup Kazimierz Tomczak urodził się 17 lutego 1883 r. w Besiekierach, jako szóste dziecko. Jego rodzina była religijna, dlatego Kazio jako 9-latek, trafił do Zakładu Naukowo-Wychowawczego oo. jezuitów w Chyrowie. Maturę zdał w 1901 r., a w 2 lata później został przyjęty do Seminarium Duchownego w Warszawie. Nie zaczął jednak studiów na pierwszym roku, ale od razu na trzecim. W 1905 r. pojechał na studia do Akademii Teologicznej w Petersburgu.

Święcenia kapłańskie przyjął 7 stycznia 1907 r. w Jakubowie (archidiecezja warszawska). Najpierw był wikariuszem w Słomczynie pod Warszawą, a potem w parafii katedralnej. Jednocześnie został wykładowcą w warszawskim seminarium duchownym, w którym wykładał teologię moralną, filozofię, homiletykę oraz literaturę i język polski.

Nie poprzestawał na pracy w parafii i wykładach w seminarium. Angażował się też w wieczory dyskusyjne poświęcone wierze i etyce chrześcijańskiej, a także organizował odczyty na temat moralnych podstaw życia narodowego.

Po zakończeniu I wojny światowej wyjechał na studia do Paryża i Fryburga. Po powrocie do Polski obronił na Uniwersytecie Warszawskim pracę doktorską. Dalej wykładał w seminarium, a następnie został kapelanem szpitala przy ul. Smolnej. Myślał o habilitacji, miał też propozycję objęcia katedry na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, ale 25 lutego 1927 r. papież Pius XI mianował go biskupem pomocniczym młodej diecezji łódzkiej. Został pierwszym sufraganiem w jej krótkiej historii.

Początki jego życia w robotniczej Łodzi nie były łatwe. Brakowało mu inteligentnego środowiska Warszawy, przyjaciół, dyskusji. Ale szybko wszedł w wir nowych obowiązków. Został rektorem Wyższego Seminarium Duchownego, był prezesem Rady Diecezjalnej Akcji Katolickiej. Stał się jednym z inicjatorów powołania Łódzkiego Towarzystwa Nauk, po 1945 r. przekształconego w Łódzkie Towarzystwo Naukowe. Pełnił funkcję prezesa Obywatelskiego Komitetu Ratowania Kolegiaty w Tumie koło Łęczycy.

W nocy z 7 na 8 maja 1941 r. bp Tomczak razem z bp. Włodzimierzem Jasińskim został wywiezieni przez Niemców do domu kurialnego w Szczawinie koło Zgierza. Tam byli przez trzy miesiące internowani. Potem przewieziono ich do klasztoru w Bieczu. Było tam zimno, wilgot-



**Zdjęcie posesji państwa Sawickich w 1945 r. (obecnie ul. Łowicka 45). Pierwszy po prawej ks. bp Kazimierz Tomczak, w środku jego matka, a za nią Wiktoria Sujkova - żona Józefa. Trzecia na górze po lewej p. Sadowska. Na pierwszym planie po lewej stronie siedzi Wacława Sujkówna (obecnie Rydzyska). Reszta osób to rodzina ks. biskupa**

no. Biskup Tomczak, który przeszedł ciężkie zapalenie płuc, czuł się źle. Często wyjeżdżał do Krosna, gdzie razem z rodziną wysiedlono jego siostrę Antoninę Rolińską. W 1943 r. przyjechał do Warszawy. Zatrzymał się na Służewie, u księdza Adama Wyrębowskiego. Był niezwykle zatroskany losem swojej matki, która została wyrzucona z mieszkania w Łodzi i jak wielu innych trafiła do Głowna.

W tym czasie na plebanii parafii pw. św. Jakuba w Głownie, po usunięciu posterunku zandarmerii niemieckiej. W domu Jabłońskiego przy ul. Łowickiej 74 umieścili ekspozyturę starostwa, zaś w domu doktora Pernaka – niemiecki Urząd Pracy. Obydwa budynki szkolne zabrało wojsko. Zarząd Miasta, mieszczący się w mieszkaniu Niżnikowskiego, przeniesiono z Pl. Wolności do opuszczonej bożnicy żydowskiej, a później do nowego, jeszcze nie wykończonego domu gminy żydowskiej przy ul. Młynarskiej (obecnie siedziba Urzędu Miejskiego). Wiele obiektów zajęli Niemcy na własny użytek. Sytuacja mieszkaniowa była więc dramatyczna, a mimo to starszy felczer Józef Sujka, młynarz Piotr Żygalski, sekretarz magistratu Roman Guzicki, kupiec Wacław Wiśniewski, Marian Gorzkiewicz i Stanisław Augustyniak zorganizowali Radę Opiekuńczą, która dzięki ofiarności okolicznych dworów i młynarzy oraz zamożniejszych kupców otrzymywała środki żywnościowe na dożywianie najuboższych.

Felczer Józef Sujka był postacią niezwykle popularną i lubianą wśród mieszkańców naszego miasta i okolic. Jemu się nie odmawiało. To on poprosił Sawickich o przyjęcie do mieszkania matki ks. bpa K. Tomczaka, a Rada Opiekuńcza starała się dostarczać środki do utrzymania tej schorowanej już wówczas kobiety.

W 1940 r. przyjechał w odwiedziny do matki ks. Kazimierza jego bratanek Andrzej Tomczak, w tym czasie żołnierz Związku Walki Zbrojnej, a jednocześnie wykładowca na tajnych kompletach. Przyjaźń późniejszego profesora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z rodziną Rydzyskich przetrwała próbę czasu. Dzisiaj 91-letni już profesor Andrzej Tomczak nadal w miarę możliwości podtrzymuje ten kontakt, a jeżeli pozwala mu zdrowie, chętnie odwiedza dom państwa Rydzyskich.

Za wybitne osiągnięcia w pracy naukowo-badawczej i dydaktycznej oraz za działalność konspiracyjną w okresie II wojny został przez prezydenta Bronisława Komorowskiego odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, którym udekorowano go w 2013 r. podczas uroczystości na Zamku Królewskim, z okazji Święta Narodowego 3 Maja.

Wracając do osoby ks. biskupa: wyjeżdżając z Głowna już tydzień po wyzwoleniu, sankami podążał do Łodzi. Jego mieszkanie przy ul. Skorupki nie nadawało się do zamieszkania. Przyjęły go pod swój dach siostry ze zgrozadzenia Świętej Rodziny, które prowadziły szpital przy ul. Wigury.

W powojennej Łodzi brakowało jednak księży, dlatego bp Tomczak został mianowany proboszczem parafii Podwyższenia Świętego Krzyża. Był jedynym księdzem w tej parafii. Codziennie rano wychodził ze szpitala Świętej Rodziny ze śniadaniem w teczce i pieszo dochodził na ul. Sienkiewicza. Spędzał tam cały dzień. Pomagał wielu łodzianom, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji materialnej. Założył przy parafii oddział „Caritas”, który m.in. rozdawał paczki potrzebującym. Uruchoił kuchnię dla najbardziej potrzebujących.

20 października 1957 r. przyjechał do Piotrkowa Trybunalskiego, gdzie poświęcił ołtarz

i wszedł na ambonę, aby wygłosić kazanie. W trakcie przemowy doznał wylewu krwi do mózgu, który spowodował paraliż. Zmarł 21 października 1967 r. w Łodzi.

Z opowieści najbliższych wiemy, że ks. biskup Kazimierz Tomczak do końca swoich dni wyrażał wdzięczność społeczności naszego miasta, która w tak ciężkich i naznaczonych pogardą czasach udzieliła gościny jemu i jego matce. Ze szczególną estymą wypowiadał się o rodzinie państwa Sujków, a szczególnie o seniorze rodu Józefie Sujce. Dość wspomnieć, że przywołany w tym tekście bratanek wielokrotnie w imieniu ks. biskupa przekazywał rodzinie Sujków-Rydzyskich serdeczności.

W tym miejscu warto dodać, że społeczeństwo miasta Głowna i okolicznych wiosek dało wyraz emocjonalnego stosunku, z jakim traktowało „swojego doktora”. Starszy felczer Józef Sujka zmarł w 1950 r. Na jego pogrzeb w dniu 11-go lipca przybyły takie tłumy ludzi, że niektóre ulice miasta zostały zablokowane. Ani wcześniej, ani później takiego pochówku nasze miasto nie widziało. Tak oddano hołd skromnemu człowiekowi, ale wielkiemu humaniście, który nigdy nie odmówił pomocy jakiegokolwiek osobie, niezależnie od jej statusu materialnego. Zdarzało się, że Józef Sujka nie żądał od osób biednych nie tylko honorarium, ale kupował leki za własne pieniądze. To mu najstarsi mieszkańcy pamiętają do dzisiaj.

**Waldemar Dąbrowski**

ŁOWICZANIN – Kwartalnik historyczny. Dodatek do Nowego Łowiczanina, sprzedawany wraz z tym tygodnikiem. Wydawca: Oficyna Wydawnicza Nowy Łowiczanin s.c., 99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3A, tel./fax 46 837-46-57, e-mail: kwartalnik.historyczny@lowicznanin.info. Redaktor naczelny: Marek Wojtylak